



*Mathematik*  
587067

UNIVERSITÄT  
BONNEN

Mag. St. Dr.

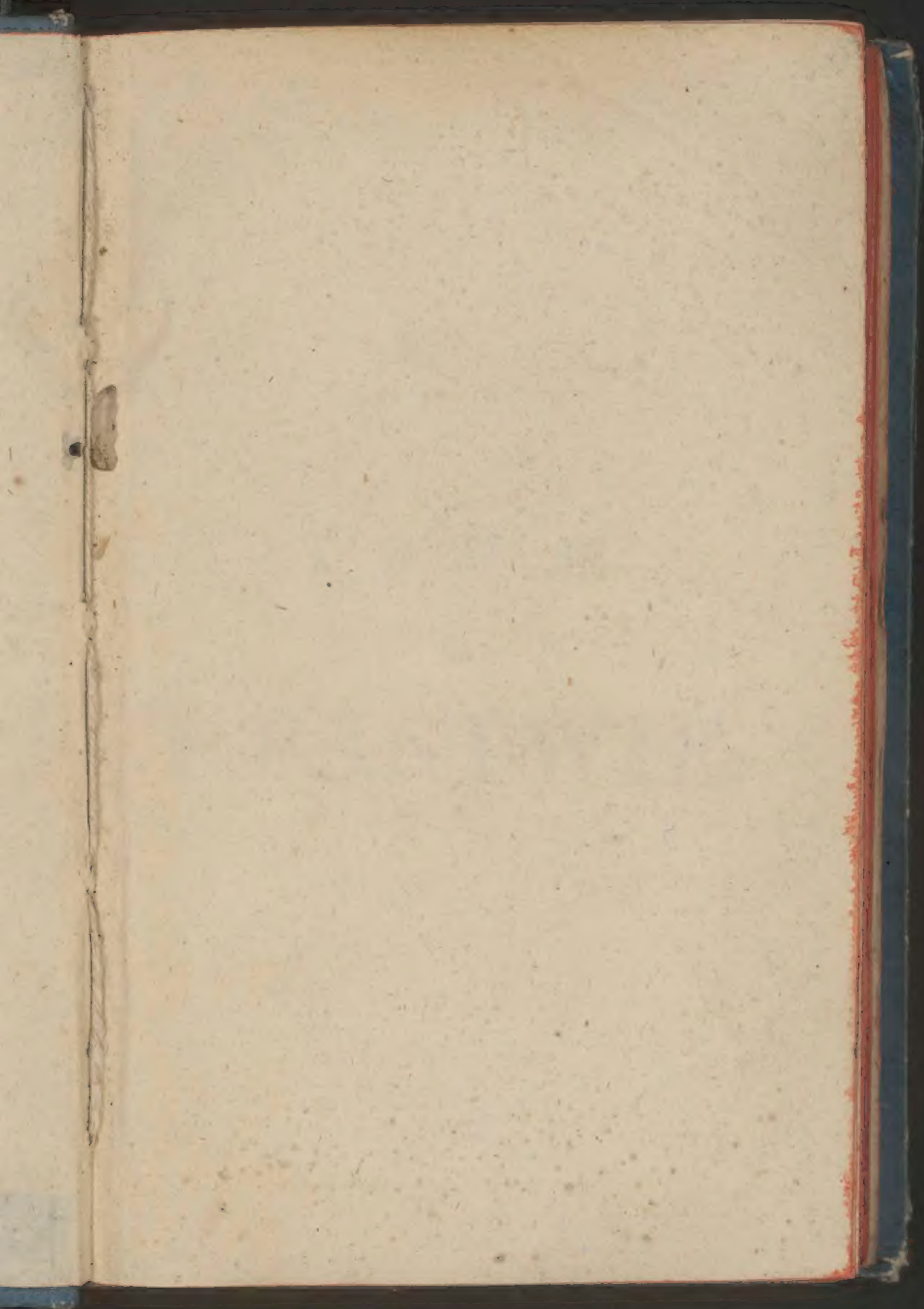
1



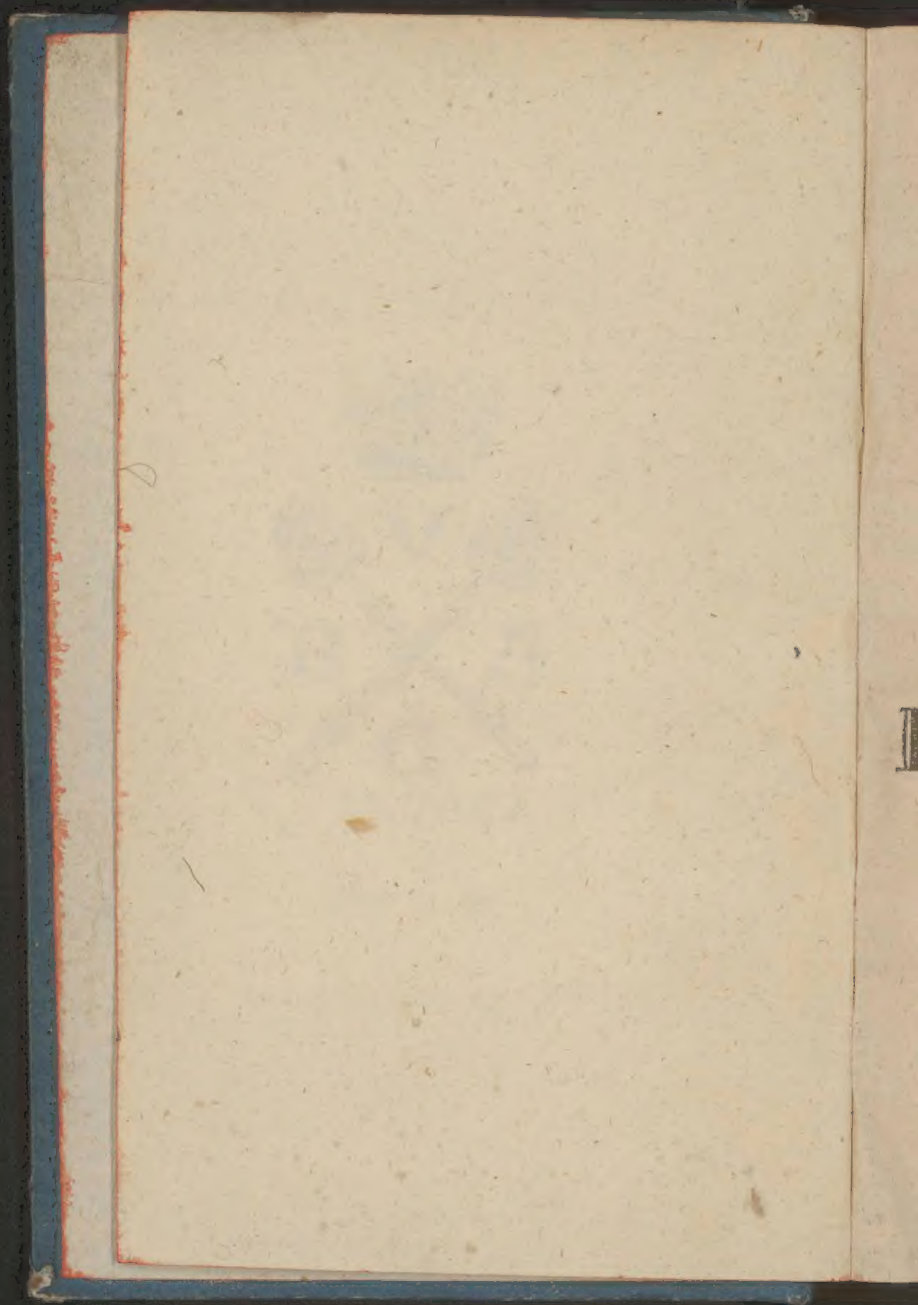
587067

1

Mag. St. Dr.









T O M II.  
O  
PTASTWIE.

И М О Т

О

ПЛАТОН

# ZWIERZAT

DOMOWYCH i DZIKICH,  
OSOBLIWIE KRAIOWYCH,

HISTORYI NATURALNEY  
POCZĄTKI i GOSPODARSTWO.

POTRZEBNYCH i POZYTECZNYCH DO-  
MOWYCH CHOWANIE, ROZMNOZE-  
NIE, CHOROBY LECZENIE, DZIKICH  
ŁOWIENIE, OSWOIENIE,

Z A Z Y C I E.

SZKODLIWYCH ZAS WYGUBIENIE.

T O M II.

*Z figurami.*

O

P T A S T W I E.

Przez

X. KRZYSZTOFA KLUKA  
Kanonika Kruświckiego, Dziekana Drohickie-  
go, Proboszcza Ciechanowieckiego.

w WARSZAWIE. 1797.

---

*w Drukarni XX. Scholarum Piarum.*



ZWIERZAT

DEWOWICH : DZIKICH

DEWOWICH : DZIKICH

HISTORIA NATURALIS

POCZĄTKI GOSPODARSTWA

POCZĄTKI GOSPODARSTWA

POCZĄTKI GOSPODARSTWA

POCZĄTKI GOSPODARSTWA

POCZĄTKI GOSPODARSTWA

POCZĄTKI GOSPODARSTWA

POCZĄTKI GOSPODARSTWA

587067

I

2

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

P T S T W I E

Bibl. Jag.

1969 K2 16 ST. DV.

# REJESTR

Części, Rozdziałów i Paragrafów tey  
książki, podług liczby na wierzchu  
kart wyrażoney.

## CZĘŚĆ I.

|   |    |
|---|----|
| <i>O Nauce i Historji przyrodzoney</i>  |    |
| <i>Ptaśtwa</i>  | I  |
| <i>ROZD: I. O szczególnych częściach</i>  |    |
| <i>Ptaśtwa składających</i>   | 2  |
| §. 1. O częściach wewnętrznych i<br>wewnętrznościach  | 2  |
| §. 2. O częściach zewnętrznych<br>i członkach   | 5  |
| <i>ROZD: II. O Podziale Systema-</i><br><i>tycznym i Gospodarskim</i>   |    |
| <i>Ptaśtwa</i>  | 12 |
| §. 1. Rząd ptaśtwa z palcami dwo-<br>ma tylko przedniemi  | 13 |
| §. 2. — — z trzema palcami tylko<br>przedniemi  | 15 |
| §. 3. — — z czterema palcami,<br>dwoma przedniemi i dwoma za-<br>dniemi   | 18 |
| §. 4. — — z trzema palcami gołemi<br>przedniemi, a jednym zadnim  | 27 |
| §. 5. — — z czterema przedniemi<br>palcami skorką złączonemi, a ie-<br>dnym tylnym wolnym; i z po-<br>dobnem iż palcami, lecz dziobem<br>kręgielkowatym | 61 |

|       |   |       |    |
|-------|---|-------|----|
| §. 6. | Rząd ptaſtwa z czterema palcami tylko przedniemi złączonemi : z trzema tylko przedniemi podobnieſz złączonemi : z palcami obwodką tylko ſkorkowatą obwieszonemi | - - - | 65 |
| §. 7. | O podziale gospodarskim   |       | 70 |
| ROZD: | III. Nauki przyrodzone o Ptaſtwie   | -     | 73 |
| §. 1. | O rozmnażaniu ſię ptaſtwa <i>tamże.</i>   |       |    |
| §. 2. | O chowaniu ſię, pożywieniu i bawieniu ptaſtwa   | -     | 79 |
| §. 3. | Dalsze wiadomości przyrodzone około ptaſtwa   | -     | 83 |
|       | <i>Reieſtr części I.</i>  | -     | 88 |

## C Z E Ś C II.

|       |  |       |     |
|-------|--|-------|-----|
|       | <i>O Drobiu i o Ptaſtwie domowym</i>                                   |       | 92  |
| ROZD: | I. O Kurach domowych   |       | 93  |
| §. 1. | Gatunki różne kur domowych, ich opisy, zdatności i t. d. <i>tamże.</i> |       |     |
| §. 2. | O rozmnażaniu kur  | -     | 99  |
| §. 3. | O rozmnażaniu kurcząt sztucznym  | - - - | 108 |
| §. 4. | O wychowaniu młodych kurcząt   | - - - | 111 |
| §. 5. | O chowaniu ſtarych kur   |       | 116 |
| §. 6. | O pożytkach kurzych iay  |       | 122 |
| §. 7. | O kaptonach i pulardach  |       | 127 |
| §. 8. | O leczeniu przypadkow kur  |       | 129 |
| ROZD: | II. O Indykach   | -     | 134 |
| §. 1. | Indyków gatunki, opis, wiadomości o nich i t. d. <i>tamże.</i>         |       |     |
| §. 2. | O rozmnażaniu i wychowaniu Indyków                                     | - - - | 130 |



|  |  |     |
|--|--|-----|
|  | §. 3. O wychowaniu starych i za-<br>życiu - - - - -  | 139 |
|  | §. 4. O leczeniu różnych przypad-<br>kow - - - - -   | 143 |
|  | <b>ROZD: III. O Gęsiach</b> - - - - -  | 145 |
|  | §. 1. Opisy, rozmnażanie gęsi i in-<br>ne o nich wiadomości <i>tamże</i>                   |     |
|  | §. 2. O chowaniu starszych gęsi i<br>leczeniu niektórych ich przypad-<br>kow - - - - -     | 149 |
|  | §. 3. O zażyciu gęsi i pożytkach z<br>nich - - - - -                                       | 152 |
|  | <b>ROZD: IV. O Kaczkach</b> - - - - -  | 158 |
|  | §. 1. O przyrodzeniu ich, rozmnaża-<br>niu i innych wiadomościach <i>tamże</i> .           |     |
|  | §. 2. O wychowaniu młodych, cho-<br>waniu starych, zażyciu i t.d. - - - - -                | 162 |
|  | <b>ROZD: V. O Gołębiach</b> - - - - -  | 165 |
|  | §. 1. O gatunkach gołębi i innych<br>wiadomościach - - - - -                               | 166 |
|  | §. 2. O chowaniu gołębi i gołębn-<br>kach - - - - -  | 169 |
|  | §. 3. O rozmnożeniu, żywieniu i po-<br>żytkach gołębi - - - - -                            | 174 |
|  | <b>ROZD: VI. O Pawiach, Kurach per-<br/>łowych i Łabędziach</b> - - - - -                  | 177 |
|  | §. 1. O Kurach perłowych - - - - -   | 178 |
|  | §. 2. O Pawiach - - - - -  | 179 |
|  | §. 3. O Łabędziach - - - - -   | 184 |
|  | <b>ROZD: VII. O Ptakach dzikich<br/>przymuszonych chowanych<br/>dla pożytku.</b> - - - - - | 187 |
|  | §. 1. O Bażantach - - - - - <i>tamże</i> .   |     |
|  | §. 2. O Kuropatwach - - - - -  | 194 |
|  | §. 3. O Dropiach - - - - -   | 200 |
|  | §. 4. O ptakach chowanych do my-<br>śliwstwa - - - - -                                     | 202 |

|                                      |        |
|--------------------------------------|--------|
| <b>ROZD: VIII. O Ptakach dzikich</b> |        |
| przymuszonych, chowa-                |        |
| ných dla zabawy                      | 211.   |
| §. 1. O Kanarkach                    | tamże. |
| §. 2. O Słowikach                    | 216    |
| §. 3. O Szczygłach                   | 220    |

|   |        |
|---|--------|
| <b>ROZD: IX. O Ptakach dzikich o-</b>     |        |
| <b>koło mieszkań ludzi ba-</b>            |        |
| <b>wiących</b>                            | 222    |
| §. 1. O ptakach mieszkających w za-       | tamże. |
| budowaniach ludnych                       |        |
| §. 2. O ptakach mieszkających w           |        |
| zabudowaniach odludnych                   | 226    |
| <i>Przydatek o różnych Cudzoziemskich</i> |        |
| <i>Pismach około ptasstwa domowego</i>    | 228    |
| <i>Rejestr Części II</i>                  | 230    |

## C Z Ę S C III.

|  |       |
|--|-------|
| <i>O Ptaszwie dzikim i Ptasznictwie</i>  | 237   |
| <b>ROZD: I. O Ptakach dzikich zapol-</b> |       |
| <b>ných</b>                              | 238   |
| §. 1. O ptakach zapolnych rolnych        | tamże |
| §. 2. — — łąkowych                       | 244   |
| <b>ROZD: II. O Ptakach dzikich pod-</b>  |       |
| <b>leśnych</b>                           | 246   |
| §. 1. O ptakach podleśnych czasem        |       |
| się na łąkach i w ogrodach znay-         |       |
| dujących                                 | 247   |
| §. 2. — — zawsze w zaroślach bę-         |       |
| dących                                   | 257   |
| §. 3. — — czasem się i w lasach          |       |
| znaydujących                             | 261   |

ROZD: III. O Ptakach dzikich leśnych - - - 264

§. 1. O ptakach leśnych i w zarośle się zapuszczających - tamże.

§. 2. — — w lasach się tylko mieszczących - - - 273

ROZD: IV. O Ptakach dzikich wodnych. - - - 303

§. 1. O ptakach na mokrych miejscach się bawiących - 304

§. 2. — — na i w łam bawiących się 310

§. 3. O ptakach zawsze na błotach mieszkających - 313

§. 4. — — dzikich na wodach pływających - 315

ROZD: V. O Ptakach dzikich u nas przypadkowych - - - 323

§. 1. O ptakach przypadkowych znajomości - - - tamże.

§. 2. — — rzadszych - - - 328

ROZD: VI. O Ptasznictwie - 330

§. 1. O ptaszniku - - - tamże.

§. 2. O zwierzętach do ptasznictwa potrzebnych - - - 334

§. 3. O sieciach do obfitego polowania ptaków - - - 342

§. 4. O polkach ptasznicznych 350

§. 5. O łowieniu ptaśtwa na lep, si-  
dła, budy i t. d. - 354

§. 6. Kiedy się i które ptaśtwo ob-  
ficie i pożytecznie łowi 360

ROZD: VII. Przykłady szczególne  
łowienia Ptaśtwa - - - 364

§. 1. Przykłady łowienia głównie-  
szego i ptaków pożyteczniejszych 2.

§. 2. — — pomniejszego i ptaszat  
drobniejszych - 373



|                    |  |            |
|--------------------|--|------------|
| <b>ROZD: VIII.</b> | <b>O Gospodarstwie oko-</b>              |            |
|                    | <b>ło Ptaśwa dzikiego</b>                | <b>279</b> |
| §. 1.              | O chowaniu i rozmnażaniu pta-            |            |
|                    | ków dzikich pożyteczniejszych <i>ta:</i> |            |
| §. 2.              | O parzeniu ptaśwa dzikiego               |            |
|                    | z domowym                                | 385        |
| §. 3.              | O zwierzynie ptaśney i iey               |            |
|                    | zażyciu                                  | 387        |
| <b>ROZD: IX.</b>   | <b>Wiadomości niektóre</b>               |            |
|                    | <b>około Ptaków chowanych</b>            |            |
|                    | <b>dla zabawy</b>                        | <b>390</b> |
| §. 1.              | O chowaniu ptaśwa rozrywko-              |            |
|                    | wego                                     | 391        |
| §. 2.              | O wypieszczeniu i wyuczeniu              |            |
|                    | Ptaków                                   | 394        |
|                    | <i>Przydatek o Pismach około Ptaśwa</i>  |            |
|                    | <i>dzikiego i sposobu łowienia</i>       | 399        |
|                    | <i>Reieſtr Części III.</i>               | 401        |
|                    | <i>Tabella I. II. III. IV. V. VI.</i>    |            |



N

Z  
się  
cych  
50.  
przy  
porz  
śsac  
przy  
mat  
stwo  
krai  
cia,



C Z E Ś Ć I.  
O  
NAUCE I HISTORII  
PRZYRODZONEY  
P T A S T W A.

---

**Z**wierząt Królestwo, iak zowią, na drugą Kłasnę zawiera Ptaki, które czym są, i czym się różnią od Kłasy pierwfzey Zwierząt sła-cych, napisałem w Tomie I. Części I. Nro. 50. Te same gdy się w tym Tomie II. podług przyrzeczenia mieścić mają, tym o nich poydę porządkiem, iakim szedłem o Zwierzętach śsących. W Części I. przy krótkiey nauce przyrodzoney, wypisze się podział ich syste-matyczny. W Części II. opisze się gospodar-stwo około domowych. W Części III. opiszą się kraiowe dzikie, przydawszy sposoby ich zaży-cia, łowienia, i koło nich gospodarowania.

2. W tym dwoygu pierwey tu ostrzedz musze. Naprzod, co się tycze Nauki przyrodzoney, tą się ma poczytać za dokład i szczególność do owey powszechney w Tomie I. napisaney. Powtore, że kiedy imion Ptaków właściwych bardziey nam ieszcze niedostaie niż Zwierząt ssących, ile że ich daleko większa iest liczba: albo kiedy iedno imie pospolicie na kilka gatunków się rozciąga: przymuszony iestem wielu systematyczne z Niemieckiego, Francuzkiego, Łacińskiego ięzyka, lub iakiego podobieństwa utworzone, dać imiona.

## ROZDZIAŁ I.

### *O szczególnych częściach Ptaſtwa składających.*

3. Części te, z których się tak Ptaſtwo, iako i inne składają Zwierzęta, są albo pierwsze i początkowe, albo wewnętrzne i wnętrności, albo zewnętrzne i członki z pierwszych składane. O Częściach pierwszych, *Nitkach, (Fibra) Pęcherzyczkach (Utriculi) i r.d.* nie mam tu co napisać szczególnego, lecz odsyłam do Tomu I. Części I. od Nro 57. począwszy. Co się zaś tycze wnętrności, lub części zewnętrznych, o tych tu tylko tyle namienię, ile mi wiadoma różnica od Zwierząt ssących zachodzić może.

#### §. I.

#### *O częściach wewnętrznych i wnętrnościach.*

4. *Płuca* są najpierwsze, które nieiaka mają różność od płuc Zwierząt ssących. Lubo



albowiem z iedney strony zachowują podobieństwo w kształcie, i potrzebę w żądaniu do oddychania, nie są przecież wcale mięsiste, lecz pół tylko mięsiste, a pół skorkowate. Nadto jeszcze wiele mają otworów do wnętrzości, aby wchodzące powietrze, ptaka tym lżeyszym czyniło do latania.

5. Przy rozebraniu kury domowej, pokazało się, że komorek powietrznych znajdowało się dziesięć; w piersiach ośm, które z płucami bezpośrednie złączone były: dwie zaś większe w dolnym brzuchu, które znowu z owemi ośmią łączyły się. Kiedy się więc przy oddychaniu wyższa część piersi nadyma, wtedy idzie powietrze przez wyższą część kanału powietrznego do płuc, i przez płuca do owych wyższych ośmiu komorek powietrznych, które gdy się nadymają, pociągają do siebie owe komorki dolne, i do nich się przytulają.

6. Kiedy zaś przeciwnym sposobem płuca i wyższe komorki się ztulają, gdy się oddycha, i w ich dętości zawarte powietrze przyciśnione będzie, odchodzi to powietrze częścią przez kanał, częścią powraca z ośmiu komorek piersiowych do dwóch dolnych, które się przez pewną mechanikę nadymają, i wyrażają podobieństwo podwoynego mieszka.

7. Żołądek u Ptastwa mięsem, robakami i innym miękkim pokarmem żyjącego, jest nieco podobny żołądkowi Zwierząt ssących, i trawienie w nim podobnym dzieje się sposobem. Lecz u Ptaków ziarnem, lub innym twardej natury pokarmem żyjących, różny jest, rożnie się pokarm do niego przeprowadza, i rożnie w nim trawi.

9. Kiedy bowiem Ptaśtwo nie ma zębów, aby pierwej niemi ztarte pokarmy podawało żołądkowi: przyrodzenie inne w nim uczyniło rozrządzenie. Naprzód bowiem mają *Wole*, owę to nakształt skorzaną torebkę około pierśi, w której ziarna najpierwej odmiększone bywają. Powtore między wolem i żołądkiem znajduje się obszerny pośredni kanał, żołądkowi bliższy, wielą gruczołkami osadzony, które owę wilgoć podają, drogę pokarmowi ułatwiającą. Nakoniec jest sam *Żołądek*, który zawiera sok kwaśny i oftry. W tym trzecim dopiero przez moc muszkułów kończy się trawienie owego pokarmu, który w pierwszym tylko był przygotowany.

9. Moc muszkułów takiego żołądka większa jest, niżeli mniemać można: mniej iak w czterech godzinach guz szklanny cztero-funtowy miele na drobny pyłek: w 48 godzinach rurki szklane dzieli wpozdłuż na dwie rynienki. Ta też moc jest w stanie rurki z białey blachy płaszczyć, i w 24. godzinach zetrzeć siedemnaście łaskowych orzechów. Co się wiele dokładać może do tej skuteczności żołądka, jest to, że Ptaśtwo, ile możliwości, zawsze go w pełności utrzymanie, a tym samym owe cztery muszkuły, z których się składa, pobudzone bywają do poruszenia. Jeżeli niedostaje ziarn, napełnia go ziołkami, a częstokroć i drobnemi kamyczkami, lub piaskiem, które swą twardością i nierównością, stają się narzędziem zmiełenia ziarn, gdy się o nie ocierają.

10. Takóż zadziwiać się nad tym nie potrzeba, że wewnętrzna skórka takiego żołądka jest tak mocna, iż się tak twardym opiera rzeczom: ktokowiek bowiem widział

żołądek, na przykład kury, musiał uważać, że i sam żołądek twardowaty składa się nakształt dwóch kamieni młyńskich, i iego wewnętrzna skorka gruba jest, i ledwie się rogowi nie równaiąca.

11. *Kiszki* u Mięsoiadow wprawdzie krótsze są: lecz u Ziarnoiadow znacznie długie. Pospolicie wyciągnięte cztery, lub pięć razy równaią się tey długości, którą ma ptak od końca dzioba, aż do końca kuperka. Po różnym okrążeniu kończą się iedną kishką *wychodkową*, która na końcu rozszerza się, i w którą zchodzi się tak gnoy gesty, iako i wilgoć niepotrzebna; ile że Ptaństwo nie ma pęcherza, osobnego naczynia do zbierania i wypuszczania moczu.

12. Tamże znajdują się części płci różniące i rodzayne: u Samca *iatecznik*, (*Ovarium*), gdzie na słupczku iaią, iak ziarneczka osadzone, w czasie rosną, aż na świat będą wydane: u Samca *Testiculi* i t. d.

## § 2.

### *O częściach zewnętrznych i członkach.*

13. Każdemu to w oczy wpadać musi, że inny po większey części jest powierzchowny kształt ptaka, iak zwierzęcia ssącego: a zatym więcey się tu już szczególnieyszego znajdzie do opisania. Jako zaś te części iedne są widoczne i odkryte, tak drugie przynajmniej czymkolwiek zasłonięte: żadnych więc, ile możności, różnicę iaką mających, nie chciałbym opuścić.

14. Na głowie są: dziob, oczy, uszy i t. d. Głowa sama w sobie pospolicie iakożkolwiek

zachowuie okągłość: część ta, która po wierzchu idzie od początku dzioba aż pomiędzy oczy, w kształcie ptaka może się nazwać *czołem*: dalej bowiem w górę pewnie jest *wierzchem*. U niektórych na czole odmienia się kolor całemu ptakowi pospolity: u innych to się dzieie na wierzchu. U niektórych na czole wyrasta twardowaty *Grzebien* (*Crista*) U innych na tym miejscu jest mięsisty lub rogowaty *Wyrostek*. (*Carunculus*;) U innych wierzch głowy czasem się w kolorach odmienia, albo u innych znajduje się na nim *Czub*. Grzebień widzieć możemy na kurach domowych; Wyrostek mięsisty na ludykach, a czub naprzykład na dudkach, lub smieciuchach i t. d. Część dolna głowy od dzioba aż do szyi u ptaka, *Podgardzielą* nazwana być może: która się też u niektórych w kolorze odmieniać zwykła. Części zaś poboczne między dziobem i oczami, nie wątpię, że są *Policzkami*.

15. Oczy po obu stronach głowy tak są osadzone, że pospolicie na bok patrzą, i do patrzenia wprost nieiakiiego zkrzywienia głowy potrzebują. Mają nieiakiie mniejsze odmiany. Lubo bowiem niektóre zwierzęta ssące przez powiek nadto jeszcze mają *Zasuwkę*, (*Membrana nicticans*;) ta przecież ptakom bardziej pospolita jest. Zciąga się i ztula w większym kącie oka, i iey częste posuwanie, odsuwanie, i miganie nią, pochodzi od osobliwszego w niej składu muszkułow. Służą im częścią dla tym większey ochrony oka, ztąd takowe ptaki bardzo bystry wzrok mają: częścią dla wycierania wilgoci w oku. U niektórych zwierzęchnia powieka jest nieruchoma, dolna się tylko w górę wznosi i oko zasuwą: lecz i to



wtedy się tylko dzieie, gdy ptak albo śpi, albo nie żywy jest. *Błona rogowa*, ( *Tunica cornea* ) jest otoczona czasem rogowatym okrażkiem. *Wilgoć kryształowa* miększa bywa od zwierząt ssących, i ma swoje największe zakrzywienie w tył. Między *Błoną żyłkową*, ( *Choroidea* ) i *siatką* ( *Retina* ) znajduje się skoreczka z równo ciągłych nitek złożona, która przechodzi w poprzecz przez wilgoć przezroczystą, i jest przymocowana do przedniego kącika. Tej skoreczce dano imię *torba*, i podług mniemania P. Petit, ma służyć do tego, aby się w nią promienie widzialne zbierały od tych rzeczy, które z boku głowy w oczy wpadają.

16. *Ucho*, lubo wewnętrznie skład przynajmniej ma podobny do takiego, jaki u zwierząt ssących się znajduje: przecież z wierzchu u ptaków tylko małą okazuje dziureczkę. A zatym *Muszla* mała jest tylko, *Kłapk* zaś wiszących nie mają: i ztąd to pochodzi, że częstokroć, osobliwie drobniejsze, tak są pierzami okryte, iż się z pierwszego weyrzenia niektóre ptaki uszu mieć nie zdają. Kiedy ptak ma ich po dwa: miejsce ich jest blisko za oczami.

17. Co u innych zwierząt jest pyskiem, to u ptastwa jest *Dzióbem* ( *Rostrum* ) Jest to owa część rogowa, na dwoie się składająca, z przodu głowy podłużno wyrastająca, którą biorą pożywienie, i którą się w potrzebie, podług sił swoich, bronią. Dziób ma część zwierchnią i dolną, obiedwie razem wyrastające z głowy, są niby szarnierem złączone, co daje sposobność otwierania i zamykania. Najpospoliciej część zwierchnia nieruchoma jest,

dolna tylko ustępuje, gdy się dziób otwiera: są przecież, u których i część zwierchnia porusza się

18. Kształt dziobu powszechnie długi jest, w szczególności zaś różnie się odmienia. Między szczególnymi, dwie odmiany są najpospolitsze: dziób kręgielkowaty, i dziób płaskowaty. Kręgielkowaty jest powszechny wszystkim ptakom ziemnym: płaskowaty zaś po większej części wodnym. Kręgielkowaty wielorakie znowu ponosi odmiany: u niektórych bowiem jest znacznie długi, u niektórych zaś krótki: u iednych obie części są równe, u drugich zwierchnia dłuższa: u innych koniec jest ostry, u innych nieco przystępiony, albo część zwierchnia zakrzywiona: u iednych jest cienki i wszędzie równy, u drugich pękaty albo garb mający.

19. Zębów pospolicie Ptaki nie mają, lecz im na podobieństwo tych siła dzioba służyć musi. Znajdują się przecież niektóre, którym karbowane części dzioba w tym czynią łatwość: a niektóre, osobliwie wodne, mają i drobne ostre ząbki, czasem i kilką rządzikami, iak u gęsi widzieć możemy.

20. Nosa osobnego nie mają, nozdrza przecież do oddychania znajdują się z tey i owej strony na zwierchniej części dzioba, w różney od głowy dalekości. Wreszcie kończąc o dziobie, tyle tylko przypominam, że u różnych różnego jest koloru, a czasem i niektóre tylko części odmienne: osobliwie same zawiązki składania się zawsze od całego dzioba bywają odmienne.

21. Język zawsze jest długi, w kształcie przecież różny. Niektóre znacznie go jeszcze

wyciągnąć, albo raczey wysunąć tylko mogą: jako czynią Żolny. U niektórych jest tylko nakształt rymarskiego szydła, u niektórych szerszy: u iednych jest na końcu zaostrzony, czasem i nakształt węzy mający, u drugich jest przytępiony, są które koniec języka mają przytępiony. Te, u których język jest płaskowaty, grubowaty, mają sposobność do nauczania się słów ludzkich.

22. Szyja u innych mierną, u innych bardzo długa, jest ową częścią Ptaka od głowy aż do kadłuba. Dolna część jest gardłem, zwierzchnia karkiem. Nie mamy tu co uważać szczególnego.

23. Kadłub ptaka zawiera wszystko, wyjąwszy głowę z szyją i nogi. *Piersiami* jest ta część, która poczyną się od gardła na dół idąc, aż do równości z barkami skrzydła: odtąd daley pomiędzy nogi jest *Brzuch*, daley aż do początku ogona, jest *podogonie*. *Boki*, i ukryte *Zeberka* są pod łatkami skrzydeł, pachy zaś pod samemi ich barkami. Niektóre ptaki piersi mają w kolorze odmienne: pospolicie brzuch się odmienia, a czasem i podogonie. Boki zaś i pachy skrzydłami okryte, nietylko w kolorze są pospolicie odmienne, ale też największe mają piora. Wreszcie wierzch ptaka od karku pomiędzy skrzydła ku ogonowi *grzbietem* jest.

24. *Skrzydła* (*Ala*) są części samym tylko Ptakom naywłaściwsze, któremi rozciągniętemi, iak iakiemi wachlarzami, przebijając powietrze, na nim się unoszą i latają. Składają się z dwóch części: mięsna z kosteczkami, i piór. Mięsne ztykają się z kadłubem, mając staw łatwo ruchomy, od którego idący

wierzch okragławy zowie się *Barką*. Skrzydeł zaś każdy ptak ma dwoie, z tey i owey strony kadłuba w niewielkiey dalekości, od karku poczynaiące się. Pióra w skrzydłach dwoiako się dzielaią: te bowiem, które okrywaią barki, są drobnieysze, i *barkowemi* nazwać się mogą: owe zaś dłuższe aż do końca skrzydła, są *Lorkami*. Lotkow u różnych różna jest liczba: skrzydła też cale u różnych różne są, u iednych długie, u drugich krotsze: u niektórych względność ciała znacznie przechodzą, u innych tak znacznie względem ciała są małe, że latanie zatrudniaią. Wierzch skrzydeł częstokroć utrzymuie kolor grzbietu, spod zaś czasem odmienny bywa.

25. Koniec mięsistego ptaka tylny iest *Kuperek*, owa serduszkowata część, z którey ogonowe wyzastaią pióra. *Ogon*, (*Cauda*) ma nadogonie, wierzch, spod i styr. *Nadogonie*, iest sam początek ogona; *wierzchem* iest część wyższa od grzbietu równo iąca: *spod* ciągnie się od brzucha: *styrem* są dłuższe pióra ogonowe, dlatego *Styrem* (*Refrices*) zwane, że latającemu ptakowi służą w locie do styrowania. Ogon pospolicie iest zplaszczony nad ziemią: gatunki przecieź kur domowych mają go zplaszczony do góry. Jeszeze i inna zachodzi różnica: ieżeli bowiem pospolicie końce piór nieiaką zachowuią okragłość, są przecieź ptaki, u których średnie pióra ogonowe są krotsze, a brzegowe dłuższe: i takowe ogony zowią się *widłowatemi*. Są ptaki, których piorka równo, niby w klin się kończą: i takowe ogony zowią się *klinowatemi*. Wreszcie, wierzch ogona częstokroć w kolorze zgadza się z grzbietem, spod zaś pospolicie odmienia się.



26. *Nogi* są owe części, na których ciało ptaka w równoważności osadzone, czynią sposobność chodzenia. Każdy ptak ma ich tylko po dwie. Jako zaś każdy zwierz, przynajmniej znaczniejszy, podobnych członków ma cztery: Człowiek na przykład, nogi i ręce, zwierzęta czworo-nogie nogi cztery: tak ptaki w podobieństwie, nogi dwie i skrzydła dwoje.

27. Każda noga składa się z uda, kolanka, piszczeli, stopy, palców i pazurów. *Uda* z kadmubem związane przez staw ruchomy, tam są osadzone, gdzie jest potrzeba równoważności ptaka: u niektórych równoważności nieco odstępują, na przykład u kaczek, które też z tego przyczyną mają trudność w chodzeniu, kołyszą się: u niektórych tak są dalekie od równoważności, że chodzenia wcale odbierają sposobność, iako widzimy na podkaczkach.

28. *Uda* są mięsiste, wiele nerwów mające, pospolicie drobniejszymi piórkami okryte. Łączą się z piszczelami przez kolanko. *Kolanko* jest owa ruchoma część w pośrodku nogi, przez którą piszczel zgina się i obraca ku przodkowi. *Piszczel* poczyna się od kolanka i ciągnie aż do stopy. *Stopa*, na której ptak stoi, nią się ziemi tyka, ma palce. *Palce* są owe pręcyczki od stopy rozpięte, których liczba, i różne ich osadzenie, podały pochoch niektórym do systematycznego podziału Ptastwa. Palce te albo są wolne, albo skorką związane, albo też tylko skorkowatą obwódkę mające: są albo z widomych kolanek złożone, albo nieznacznie pod łuskami ukrytych, z kąda pochodzą łatwość ich potrzebnego naginania. Wreszcie piszczele, stopy, palce, są tylko

kościczki i nerwy i t.d. samą skorką pokryte: u niektórych przecięż obrażają piórkami. Na końcu palców znajdują się ostre rogowe *Pazury*, albo proste, albo zakrzywione: które służą częścią do trzymania uchwyconey rzeczy, częścią przy dziobie są obroną ptaśwa.

29. Naostatek całego ptaka okrywa skorka, z której powstają rzędami na przemiany piora, i całego odziewają. Jedne wychodzą aż na wierzch, i są najdłuższe: drugie kryją się tylko pod temi, i są średniemi: trzecie są drobne na ciele i są *puchem*.

30. Pióro każde składa się z pieńka i chorągiewki. *Pieniek* jest u spodu dęty, i tym pióro bierze pożywienie: u wierzchu jest drzewem napoiony, i ma po bokach chorągiewkę. *Chorągiewka*, są to owe osadzone gęsto niteczki: każda zaś znowu takowa niteczka nie czym innym jest, tylko piórkiem z pieńka i chorągiewki złożonym.

31. Pióra te, a osobliwie drobniejsze, pewnych czasow na ptakach usychają, wypadają, i natychmiast nowe im wyrastają: i wtedy mowimy, że się ptaki *pierzgą*. Staie się to corocznie, a wtedy ptaśwo nieiaką chorobę wytrzymać musi. Mnie już dosyć na tych opisach: kto chce więcej, niech szuka w obszernych dziełach.

## ROZDZIAŁ II.

*O podziale systematycznym i Gospodarzkim Ptaśwa.*

32. Jest zwyczaj Historyków Naturalnych, aby iak zwierzęta sące swoim względem,

tak i ptaństwo swoim podzielić porządkiem, do przyrodzenia się stosującym. Dwa tu podziały są najgłówniejsze: *Linneusz* zapatruje się na dzioby, *Klein* uważa nogi. Zdać mi się, iż przyzna każdy, że przypatrywanie się wypukłości, wpukłości dzioba i t.d. daleko trudniejsze jest do poznawania, i omylniejsze, iak oglądanie palców u nog: dla czego, powtornego sposobu trzymać się będę, z małą przecięź nieiaką różnicą.

33. Tym sposobem dzieli się Ptaństwo na dziewięć rzędów. 1od. Z palcami dwoma tylko przednimi. 2re. Z palcami trzema tylko podobnie przednimi. 3cie. Z palcami dwoma przednimi, i dwoma zadnimi. 4te. Z palcami gołemi trzema przednimi, a jednym zadnim. 5te. Z palcami trzema przednimi skorką zrosłemi, a jednym zadnim wolnym. 6te. Z palcami trzema przednimi zrosłemi, iednym zadnim wolnym, lecz dziobem kręgielkowatym. 7me. Z palcami czterema złączonemi. 8me. Z palcami trzema złączonemi, bez zadnich. 9te. Z palcami wolnemi, lecz skorką obrośłemi.

34. I tych to Rzędów rodzaie i gatunki wymieniają się w następujących Paragrafach, opiszą się oraz niektóre z Ptakow osobliwsze, a nakoniec nieco się przyda o podziale Gospodarskim.

## § I.

*Rząd Ptaństwa z palcami dwoma tylko przednimi.*

35. Rząd ten pierwszy, szczególnie tylko ieden ma rodzaj, *Struś* (*Struthio*) ptak ten Tab: I. Fig: 1. wyrażony, te ma znaki. Dziob

u niego jest kręgielkowaty, oczy mają kapтурki, nozdrza są podłużno-okrągłe, skrzydła do latania niesposobne, nogi zaś z przednimi tylko dwoma palcami do biegania wielką mają zręczność.

36. Osobliwszy ten Prak jest wysoki na stop ośm, głowa jego jest nieco przymała, i ma podobieństwo do gęsiey. Do latania wszelkiedy mu sposobności nie dostaie, dla tego zawsze się trzyma na ziemi. można bowiem mówić, że właściwych nie ma skrzydeł, kiedy pióra z ramion wyrastające nitkowate są, i wolne, ani zdadne do przybijania powietrza. Pióra jeszcze jego nie są różnego gatunku, iak u innych ptaków, lecz wszystkie jednakowe. Ma prawie więcej podobieństwa do czwornożnych zwierząt, iak do ptaśwa, ile że na całym ciele więcej ma włosow iak pierzy. Na głowie zaś i bokach mało co, albo wcale nic nieznayduie się włosow: podobnież i na udach, które grube są, muszkulami znacznie przerosłe, w których naywiększa jego znayduie się siła. Żołądek ma tak gorący, że, iako powiadaia, i samo trawi żelazo,

37. Biega bardzo prędko, i dla tego psami i końmi ścigany bywa: bieg zaś jego tak jest szybki, że go częstokroć naylepsze Arabskie konie dopędzić nie mogą. Samica niesie pospolicie 50. iay: powiadaia, że się w gorącym piasku i na słońcu tylko wylęgaia: ta przecież omyłka ztąd pochodzi, że gdy Struś jest bardzo lękliwy, czymkolwiek przestraszony od gniazda ucieka, i nie mogąc więcej do niego trafić, iaią w dołeczkach piasku zostawuie: i to jest przyczyną, że lubo samica tak wiele iay niesie, strusię iednak w małej liczbie się rozmnażaią.



38. Właściwą ich oyczyzną jest Arabia, lubo się i w Afryce znajdują. Jaia tamiecznym obywatelom służą do iedzenia, i iednym dwie osoby nasycić się mogą: z skorup różne robią naczynia do napoju: pióra kupują kupcy Europejscy, które się do różnych ozdób zażywiają.

## § 2.

*Rząd Ptastwa z trzema palcami  
tylko przedniemi.*

39. Rzędu tego powszechnym jest znakiem, że Ptastwo tu pomieszczone ma z przodu u nog trzy palce, w tyle nic: palce są zupełnie wolne, tylko gdzie się u nog schodzą, mało co skorką są spoione. Rząd tem ma 6. Rodzaiów.

40. Rodzay I. *Kazuar* (*Casuarinus*) szczególnie tylko ten ieden zawiera gatunek. Wyrażony jest Tab. I. Fig: 2. Ptak ten jest około połowy większy iak łabędź: nie jest zaś ani tak wielki, ani tak gruby iak struś: zdaje się przecięż byź bardziey zsiadły, ile że przy równey prawie wielkości ciała, szyję i nogi ma dłuższe i grubsze, a ciało bardziey nadęte.

41. Najosobliwszy jest na tym Ptaku kręgielkowaty, żółty, a z przodu czarny hełm, który wyrasta na czole, gdzie się dziob kończy. Hełm ten jest rogowy twardą skorką powleczoney, wysoki na trzy cale, gruby od korzenia cal, na końcu zaś tylko trzy linie wynoszący. Tęcza w oku tego Ptaka równa się kolorem topazowi. Rogowa skorka, względem całej zrzenicy, jest bardzo mała, rząd widok Kazuara jest dziki, boiaźliwy i nie-

zwyczajny. Na zwierzchniey powiece znayduie się rządzik czarnych włoskow, które podobieństwo brwi wyrażają.

42. Na głowie i zwierzchniey części szyi tylko są drobne piórka, albo raczey czarne pojedyncze włoski, a w tych miejscach goła skóra różnie jest farbowana; po bokach błękitna, pod szczeką fioletowa, w tyle w wielu miejscach czerwona. Otwory uszu u niektórych są wielkie, u niektórych małe, i здаie się, że pochodzą od różney starości Ptaka. Ku polowię przodu szyi, gdzie się wielkie pióra poczynają, wyrastają dwie brody, iak u kurow, czerwone i błękitne. Skrzydła są daleko mniejsze iak u strusia, i do latania wcale nie zdadne, ile że tylko same pieńki bez pierza mające. Pieńki te są dęte, mają końce czerwone, i średni między niemi naydłuższy wynosi na stopę.

43. Słowem mówiąc: zdaleka Kazuar здаie się bydz kudłarem zwierzęciem bez ogona, którego mu nie dostaie. Właściwą jego oyczyzną jest południowa część wschodniey Azyi, i mowić można, że jego pomieszkanie tam się poczyną, gdzie strusiowe przeżłacie. Pożywieniem jego jest wszystko, co napada, a czego strawić nie może, całkiem znouu wrara.

44. Rodzaju II. ie ten także tylko jest gatunek: *Strus Amerykański*, (*Struthio Rhea*.) Nie wiem dla czego systematycy osobny z niego czynią rodzaj, i czemu go nie mieszczą w rodzaju poprzedzającym, ile że Kazuarowi jest podobny. Znayduie się obficie około *Rio grande*.

45. Rodzay III. *Drop*, ( *Otis Tarda*, ) którego i nam ieden gatunek w kraiu znanomy jest, ma te 4ry gatunki:

1. *Otis tarda*. *Drop pospolity.*
2. *Tarda nana*. *Drop Karzeł.*
3. *Tarda Arabica*. *Drop Arabski.*
4. *Tarda mucucagna*. *Mukukagwa.*

46. Rodzay IV. *Czayka*, ( *Charadrius*, ) są nam także niektóre znaiome: gatunki zaś wszystkie wiadome są następujące:

1. *Charadrius biaticula*. *Lądowiec.*
2. — *alexandrius*. *Alexandryczyk.*
3. — *vociferus*. *Krzykacz.*
4. — *egyptiacus*. *Egipczyk.*
5. — *morinellus*. *Mornel.*
6. — *apricarius*. *Złotozielenczyk.*
7. — *pluvialis*. *Słotnik.*
8. — *torquatus*. *Czarnozzy.*
9. — *callidris*. *Siwiec.*
10. — *oedicnemus*. *Grubonog.*
11. — *gregarius*. *Towarzysz.*
12. — *asiaticus*. *Azyatczyk.*
13. — *tataricus*. *Tatar.*
14. — *dominicus*. *Dominczyk.*
15. — *anglus*. *Anielczyk.*
16. — *jamaicensis*. *Jamainczyk.*
17. — *utopiensis*. *Bekasowiec.*
18. — *mexicanus*. *Mexykańczyk.*
19. — *bengalensis*. *Bengalczyk.*
20. — *aureus*. *Złotnik.*

47. Rodzay V. ma tylko ieden gatunek. *Cienkonog*, ( *Himantopus*, ) około którego nie masz nic osobliwszego. Lecz w Rodzaju VI. sam także ieden zawierający się *Ostrzygojad*, ( *Himantopus ostralegus* ) zdaje się wyciągać niejakiego opisanie.

48. Jest on wyrażony Tab: 1. Fig: 3. Ma imię od ostrzyg, któreimi żyje. Ptak ten ma długości 18. calow, waży około funta i 4. lotow. Dziob ma długi, prosty i iasny czerwony, przy głowie ściśniony i pełny zębów, ku końcowi płaski i bez zębów. Kołko okowe jest żółte, czerwonym okręgiem otoczone: cała głowa z szyją czarna z białą plamą pod oczami. Dolna część iego ciała ma brudno-białą farbę: naydłuższe zaś pióra w skrzydlach są ciemno-czarne: krotki ogon ku końcowi jest czarny, a przy kuperku biały. Zwierzchnia część ciała i skrzydła są brunatne, wyjąwszy tylko, że przez szrodek każdego skrzydła przebiega biały zwyki się znaydować. Nogi są długie, grube i czerwone. Wreszcie na nogach znaydują się tylko trzy palce ku przodowi obrotowe, kosmatą, łuskowatą skórą okryte.

49. Właściwe znaki tego ptaka są te: dziob jest spłaszczony, na końcu przecięż znowu rowny, i porządnie klinowaty: nozdrza są pozdłużne: nogi trzypalcaste, rozdzielone i do chodzenia sposobne. Na brzegach rzek i małych zatok morskich znaydujące się ostrzygi, są iego pożywieniem: dla czego nietylko mu przyrodzenie dziob sposobny udzieliło, lecz oraz i nogi ma tak rozrządzone, że mu ostre brzegi ostrzyg szkodzić nie mogą. Znayduie się nad brzegiem morskim w *Karolinie*, około wysp *Bahamskich*, i w zachodniej stronie Anglii.

### § 3.

*Rząd Ptastwa z czterema palcami, dwoma przednimi, i dwoma zadniemi.*

50. Rzędu tego powszechnym jest znakiem, że ptastwo tu pomieszczone ma u nog dwa palce



ku przodowi, dwa zaś w tył obrocone. Rodzajów jest sześć, i są następujące:

51. Rodzaj I. *Papuga*, (*Psittacus*,) jest to znajomy Indyjski ptak, który ma dziób gruby, zakrzywiony, z krótszą częścią dolną; dla tego przecież dożywienia się sposobem drapieżnych ptaków jest niesposobnym. Język jego wyraża podobieństwo kawałka mięsa, gładkim iedwabiem powleczonego, z kądem do nauczzenia się języka ludzkiego bardzo jest sposobny.

52. Rodzaj ten bardzo wiele zawiera gatunków, które się różnią wielkością, kolorami, dziobem i ogonem. Największe z długim ogonem zowią się *Arae*, po Angielsku *Macas*. Wielkie z krótkim ogonem są albo białe *Kakatu*, albo czerwone *Lory*, albo pstrne właściwe papugi *Psittacus*. Małe papugi z długim ogonem zowią się *Parkit*. Z tymi wszystkimi systematycznie na te się gatunki podzielić mogą:

Z długim ogonem.

- |                                |                      |
|--------------------------------|----------------------|
| 1. <i>Psittacus macas.</i>     | Kruk Indyjski.       |
| 2. — <i>militaris.</i>         | Zielony Huzar,       |
| 3. --- <i>arauna.</i>          | Kruk błękitno-żółty. |
| 4. --- <i>obscurus.</i>        | Brunatna papuga.     |
| 5. --- <i>nobilis.</i>         | Amazonka.            |
| 6. --- <i>severus.</i>         | Zielonka.            |
| 7. --- <i>lineatus.</i>        | Biegowata.           |
| 8. --- <i>haemarodus.</i>      | Krwawniczka.         |
| 9. --- <i>maculatus.</i>       | Plamka               |
| 10. --- <i>purpureus.</i>      | Purpurowa.           |
| 11. --- <i>carolinensis.</i>   | Żółtogłowa.          |
| 12. --- <i>fasciatus.</i>      | Białogłowa.          |
| 13. -- <i>ferrugineus.</i>     | Rdzawobrzuch.        |
| 14. --- <i>leucophthalmus.</i> | Białook.             |

- |     |                                |                     |
|-----|--------------------------------|---------------------|
| 15. | <i>Psittacus versicolorus.</i> | Pstroogon.          |
| 16. | --- <i>notatus.</i>            | Koraloszyi.         |
| 17. | --- <i>pictus.</i>             | Malowidło.          |
| 18. | --- <i>bistris.</i>            | Harlekin.           |
| 19. | --- <i>eupatria.</i>           | Dama.               |
| 20. | --- <i>iaponicus.</i>          | Fapończyk.          |
| 21. | --- <i>amboinensis.</i>        | Amboinczyk.         |
| 22. | --- <i>cyanoccephalus.</i>     | Błękitnogłówn.      |
| 23. | --- <i>borneus.</i>            | Czerwieńczyk.       |
| 24. | --- <i>solstitialis.</i>       | Złoty Angoleczyk.   |
| 25. | --- <i>carolinensis.</i>       | Zielony Karolńczyk. |
| 26. | --- <i>alexandri.</i>          | Koźnierczyk.        |
| 27. | --- <i>pertinax.</i>           | Złotodziob.         |
| 28. | --- <i>canicularis.</i>        | Czerwonogłówn.      |
| 29. | --- <i>aruginosus.</i>         | Brunatek.           |
| 30. | --- <i>rufostris.</i>          | Czerwonodziob.      |
| 31. | --- <i>ornatus.</i>            | Rayszczyk.          |
| 32. | --- <i>agilis.</i>             | Kaińczyk.           |

## Z krotkim ogonem.

- |     |                             |                         |
|-----|-----------------------------|-------------------------|
| 33. | --- <i>coronatus.</i>       | Kapturnik.              |
| 34. | --- <i>cristatus.</i>       | Kakatu.                 |
| 35. | --- <i>erythrolencus.</i>   | Czerwonogon.            |
| 36. | --- <i>erythacus.</i>       | Gwineńczyk.             |
| 37. | --- <i>garrulus.</i>        | Gwarek.                 |
| 38. | --- <i>damicella.</i>       | Panna.                  |
| 39. | --- <i>lory.</i>            | Lory.                   |
| 40. | --- <i>cæruleocephalus.</i> | Błękitnogłówn.          |
| 41. | --- <i>niger.</i>           | Czerniec.               |
| 42. | --- <i>leucocephalus.</i>   | Amerykański Białogłówn. |
| 43. | --- <i>lucionensis.</i>     | Filipińczyk.            |
| 44. | --- <i>festivus.</i>        | Pstra Amazonka.         |
| 45. | --- <i>amazonicus.</i>      | Surynamczyk.            |
| 46. | --- <i>paradisi.</i>        | Złoty.                  |
| 47. | --- <i>astivus.</i>         | Uroczyſty.              |

48. *Psittacus brasiliensis*. Czerwone czoło.  
 49. — *autumnalis*. Jesiennik.  
 50. — *menstruus*. Błękitnoszyi.  
 51. — *accipitrinus*. Brunatnogłow.  
 52. — *sordidus*. Siwiec.  
 53. — *melanocephalus*. Czarnogłow.  
 54. — *collarius*. Czerwony kołnierz.  
 55. — *senegallus*. Senegalczyk.  
 56. — *chrysopterus*. Złotoskrzydł.  
 57. — *pullarius*. Karliczka.  
 58. — *galgulus*. Wisielec.  
 59. — *aurora*. Futrzienka.  
 60. — *mascarinus*. Maskarin.  
 61. — *albus*. Bialek.  
 62. --- *hamaturopygius*. Czerwonożad.  
 63. --- *roratus*. Rosiczka.  
 64. --- *chinensis*. Chińczyk.  
 65. --- *marginatus*. Złotobrzeg.  
 66. --- *fuscus*. Brunetka Kaienjska.  
 67. --- *versicolor*. Pstra Hawajska.  
 68. --- *cajenneus*. Zielona Kaienjska.  
 69. --- *pectoralis*. Pstrzeniec.  
 70. --- *gutturalis*. Czerwonoszyi.  
 71. --- *ventralis*. Czerwono brzuch.  
 72. --- *varius*. Pstrocz.  
 73. --- *inquinatus*. Brudek.  
 74. --- *arausiacus*. Pomarańcza.  
 75. --- *aurantius*. Pomarańczodziob.  
 76. --- *jugularis*. Złotoszyi.  
 77. --- *capensis*. Błękitnobrzeg.  
 78. --- *peruvianus*. Peruwian.  
 79. --- *philipensis*. Szarobrzeg.  
 80. --- *St. Thomæ*. Tomas.  
 81. --- *guineensis*. Gwineńczyk.  
 82. --- *passerinus*. Papugowrobel.

53 Papugi znaydują się we wszystkich trzech częściach świata, wyjąwszy Europę. Na wyspach wschodniej Indyi są najpiękniejsze: pospolite w południowej Ameryce, wielkie czynią szkody w zbożach i owocach. Mięso ich iedzą obywatele.

54. Z wymienionych te są osobliwsze. *Psittacus macas*, znayduje się w Brazylii, jest pięknie czerwona, a skrzydła z wierzchu są błękitne. *Psittacus aranna* jest pięknie błękitno-żółta: znayduje się w południowej Ameryce. *Psittacus severus* jest wielkości gołębia: znayduje się wszędzie w Indyi. *Psittacus eupatria* ma kolor piękny lśniący się jak axamit. *Psittacus Alexandri* ma na szyi czerwony kołnierz, i są trzy cztery odmiany. Jawańska, wschodniej Indyi, Burbońska, i mała z błękitną głową. *Psittacus cristatus* jest biała, z żółtym, białym lub czerwonym czubem na głowie. *Psittacus pullarius* nie jest większa od Skowronka: znayduje się w Gwinei.

55. Rodzay II. Żółna (*Picus*.) Ptaki tu na żące mają proste, mocny, poniekąd rogaty, ostry dziób: język długi z kościaną wędką, dla dobywania z drzew robactwa, któremi żyją. Nogi są krótkie lecz mocne, i uda muszkulami znacznie przeroste: na palcach są zakrzywione ostre pazury, któremi się drzewa czepiają. W ogonie znayduje się dziesięć piór tęgich. Rodzaju tego gatunki są te między któremi niektóre i u nas krajowe są, ile że się tu mieszczą i Dzięcioły.

- |                             |                         |
|-----------------------------|-------------------------|
| 1. <i>Picus marinus</i>     | Żółna czarna pospolita. |
| 2. --- <i>principalis</i> . | Czarna z białym dziobem |
| 3. --- <i>pileatus</i> .    | Kapturzik.              |
| 4. --- <i>lineatus</i> .    | Bregowiec.              |



- |                                |                     |
|--------------------------------|---------------------|
| 5. <i>Picus hirundinarius.</i> | Jaśkolnik.          |
| 6. --- <i>passerinus.</i>      | Dzięciołek.         |
| 7. --- <i>erythrocephalus.</i> | Czerwonogłów.       |
| 8. --- <i>aurantius.</i>       | Pomarańczyk.        |
| 9. --- <i>auratus.</i>         | Złotostrzydł.       |
| 10. --- <i>carolinus.</i>      | Karolińczyk.        |
| 11. --- <i>undatus.</i>        | Czerwony policzek.  |
| 12. --- <i>viridis.</i>        | Zielona Żołna.      |
| 13. --- <i>bengalensis.</i>    | Bengalczyk.         |
| 14. --- <i>pubescens.</i>      | Wirgińczyk.         |
| 15. --- <i>villosus.</i>       | Kudlak.             |
| 16. --- <i>major.</i>          | Dzięcioł większy.   |
| 17. --- <i>medius.</i>         | Dzięcioł biały.     |
| 18. --- <i>minor.</i>          | Dzięcioł mały.      |
| 19. --- <i>varius.</i>         | Dzięcioł pospolity. |
| 20. --- <i>senegalensis.</i>   | Złoto-brzeg.        |
| 21. Pstrokaty na wyspie        | St. Domingo.        |
| 22. Żółty Perski.              |                     |
| 23. Biały Kajeński.            |                     |
| 24. Kanadyjski                 |                     |
| 25. Pstry Meksykański.         |                     |
| 26. <i>Picus goertæ.</i>       | Geortan.            |
| 27. --- <i>striatus.</i>       | Bregowczyk.         |
| 28. --- <i>flavus.</i>         | Szafraniec.         |
| 29. --- <i>elegans.</i>        | Trefniś.            |
| 30. --- <i>torquilla.</i>      | Krętogłów.          |

56. Rodzay III. Kukułka, (*Cuculus*,) Ptaki tego rodzaju mają dziób nieco długi, a na nim nozdrza są wystawioną obwódką oprowadzone: język strzałkowaty, płaski i cały: nogi do łożenia sposobne z dwiema przednimi i podobnież tylnymi palcami. Gatunki są wszystkie cudze, prócz pierwszego nam w kraju znanego.

- |                            |                    |
|----------------------------|--------------------|
| 1. <i>Cuculus Canorus.</i> | Kukułka pospolita. |
| 2. --- <i>orientalis.</i>  | Azjatycka.         |

3. *Cuculus mindanensis*. Filipiński.
4. --- *vetula*. Dugodziob.
5. --- *glandarius*. Afrykańska.
6. --- *senegalensis*. Senegalaska.
7. --- *honoratus*. Malabaraska.
8. --- *punctatus*. Kropkowata.
9. --- *navius*. Plamista.
10. --- *americanus*. Amerykańska.
11. --- *scolopaculus*. Kolcodziob.
12. --- *niger*. Czarna.
13. --- *dominicus*. Antyllijska.
14. --- *cajanus*. Kaińska.
15. --- *caeruleus*. Bławatek.
16. --- *sinensis*. Chińska.
17. --- *brasiliensis*. Brazylijska.
18. --- *coromandus*. Koromandelaska.
19. --- *Cornutus*. Rogata.
20. --- *paradisus*. Siamaska.
21. --- *capensis*. Kapaska.
22. --- *niger cajanus*. Czarna Kaińska.
23. --- *Toulon*. Tulon.

57. Rodzay IV. *Zimorodek*, (*Alcedo*,) Rodzaju tego znaki są: dziob troygraniasty, gruby, prosty i długi: język mięsisty, krotki, płaski i ostry: u nog dwa przednie, dwa tylne palce. Gatunki są następujące:

1. *Alcedo cristata*. Wschodniey Indyi.
2. --- *inda*. Zachodniey Indyi.
3. --- *hispidus*. Europejski.
4. --- *erithaca*. Bengalski.
5. --- *madagascariensis*. Madagaskarski.
6. --- *superciliosa*. Zielony Amerykański.
7. --- *alcyon*. Kapturowy.
8. --- *torquatus*. Kołnierzowy.
9. --- *capensis*. Kapski.
10. --- *senegalensis*. Senegalaski.

- |                               |                              |
|-------------------------------|------------------------------|
| 11. <i>Alcedo smyrnensis.</i> | <i>Smirneńska.</i>           |
| 12. --- <i>ruilis.</i>        | <i>Pstrokaty.</i>            |
| 13. --- <i>dea.</i>           | <i>Bogini.</i>               |
| 14. --- <i>paradisea.</i>     | <i>Rayski.</i>               |
| 15. --- <i>galbula.</i>       | <i>Z klinowatym ogonem.</i>  |
| 16. --- <i>rubra.</i>         | <i>Czerwienczyk.</i>         |
| 17. --- <i>galerita.</i>      | <i>Senegalski kapturowy.</i> |
| 18. --- <i>leucocephala.</i>  | <i>Białogłowa.</i>           |
| 19. --- <i>aurea.</i>         | <i>Złotnik.</i>              |

58. Rodzay V. *Korończyk*, (*Tauraco*,) szczególnie tylko ten jeden jest gatunek. Prak tu należący nadpospolicie pięknie się wydaje. Ma dziób krotki, i nosi na swej głowie takowe pióra, iakich Afrykańscy Krolikowie zażywaią. oycyzną jego jest *Gwineja*, północna *Airyka*, i krolestwo *Kongo*.

59. Rodzay VI. *Wielodziób*, (*Ramphastos*,) ma dziób wielki, wewnątrz dęty, zewnątrz okrągło wypukły, drobno zębikowany, na końcu nieco zagięty: nozdrza aż w głowie bydl się zdaia: język widzi się piorkami obrośły. Gatunki są te:

- |                               |                        |
|-------------------------------|------------------------|
| 1. <i>Ramphastos viridis.</i> | <i>Zielony.</i>        |
| 2. --- <i>piperivorus.</i>    | <i>Pieprzoiad.</i>     |
| 3. --- <i>aracari.</i>        | <i>Brazylijski.</i>    |
| 4. --- <i>piscivorus.</i>     | <i>Ryboiad.</i>        |
| 5. --- <i>toucanus.</i>       | <i>Czerwonodziób.</i>  |
| 6. --- <i>picatur.</i>        | <i>Sroczy.</i>         |
| 7. --- <i>dicolorus.</i>      | <i>Złotogardł.</i>     |
| 8. --- <i>toco.</i>           | <i>Toko.</i>           |
| 9. --- <i>byron.</i>          | <i>Biron.</i>          |
| 10. --- <i>atricollis.</i>    | <i>Czarnoszyi.</i>     |
| 11. --- <i>monilis.</i>       | <i>Białoszyi.</i>      |
| 12. --- <i>flavieollis.</i>   | <i>Złotoszyi.</i>      |
| 13. --- <i>discolor.</i>      | <i>Czerwonobrzuch.</i> |
| 14. --- <i>pulcher.</i>       | <i>Pstrokacz.</i>      |

15. *Rempbastos flavus.* Żółty.

16. -- *glaucus.* Błękitny.

60. Z pomiędzy tych Pieprzoiad jest wyrażony Tab: I. Fi: 4 Ptak cały jest wielkości gołębia: dziób zaś wynosi około 6. calow długości: wierzch dzioba jest żółto - zielonawy, na bokach ma pręg pomarańczowy, z poprzeczaniem czarnemi kreskami, spod zaś jest błękitny, a sam koniec szkarłatowy: wierzch głowy i szyi, grzbiet, skrzydła, uda, są czarne, skrzydła tylko lśnią się nieco odmiennie. Poboczne strony głowy, i piersi są białe, lub szczerowate; między białością piersi i dalszą czarnością znajduje się piękna czerwona kreska, w podobieństwie miesiąca. Pożywieniem jego są nasiona i owoce, osobiwie pieprz. Mięso jest czarne, korzenne. Nie jest dziki, i częstokroć gnieździ się pod dachami: i daie się wabić do porzuconego mu pożywienia. Pospolicie zaś gnieźdzą się w wyprochniałych drzewach, dla ochrony dzieci przeciwko małpom. Znajduje się w *Jamaice* i *Brazylii*. Indyjanie piór różnych z ptaków tego rodzaju do ozdób swoich zażywaią.

61. Rodzay VII. *Rogacz*, (*Buceros*, ) ma na dziobie wyrostek rogowy, którego te są gatunki:

1. *Buceros bicornis.* Dwurogacz.

2. --- *hydrocorax.* Wodokruk.

3. --- *rhinoceros.* Nosorożec.

4. --- *nasutus.* Nosacz.

62. *Dwurogacz* ma wyrostek w wierzchu płaski, w tyle okrągły, jest wielkości kura. *Nosorożec* ma na dziobie leżący i z przodu podniesiony rog. Zyią ścierwem.



## § 4.

*Rząd Ptactwa z trzema palcami gołemi*

63. Ptaki tego rzędu mają gołe trzy palce na przód, a jeden w tył obrocony. Rząd ten jest ze wszystkich nayliczniejszy, i ma rodzaiów XXX.

64. Rodzay I. *Orzeł*, (*Aquila*, ) między drapieżnem, to jest połowem Zwierząt, Ptactwa, Ryb, żyjącemi, słuszenie pierwsze zabiera miejsce. Gatunki tego rodzaju są co do wielkości znaczne, dziób mają zakrzywiony. pazury ostre, i bardzo krzywe: na ziemi rzadko spoczywają. i są prędkie w podlatywaniu.

- |                                      |                     |
|--------------------------------------|---------------------|
| 1. <i>Aquila aurea.</i>              | <i>Złoty Orzeł.</i> |
| 2. --- <i>pygargus.</i>              | <i>Białogłowa.</i>  |
| 3. --- <i>simpliciter.</i>           | <i>Pospolity.</i>   |
| 4. --- <i>valeria.</i>               | <i>Zaigęcznik.</i>  |
| 5. --- <i>ossifraga.</i>             | <i>Łomignat.</i>    |
| 6. --- <i>clang.</i>                 | <i>Dzwonnik.</i>    |
| 7. --- <i>alba.</i>                  | <i>Biały.</i>       |
| 8. --- <i>brasiliensis cristata.</i> | <i>Czubaty.</i>     |
| 9. --- <i>leucocrypha.</i>           | <i>Rusin.</i>       |

65. Rodzay II. *Sęp*, (*Vultur*,) Gatunki tego rodzaju niektóre przechodzą wielkością Orłów: różnią się zaś od Orłów naybardziej tym, że ciało ich jest bardziej ku ziemi nachylone: że więcej mają puchu: że do podlatywania więcej mają trudności: że okragłość ich dziobu nie poczyna się zaraz od głowy: że pazury nie są tak zbytnie zakrzywione.

- |                           |                   |
|---------------------------|-------------------|
| 1. <i>Vultur gryphus.</i> | <i>Gryfsep.</i>   |
| 2. --- <i>harpyia.</i>    | <i>Rozbojnik.</i> |
| 3. --- <i>papa.</i>       | <i>Gószczy.</i>   |
| 4. --- <i>monachus.</i>   | <i>Łysogłowa.</i> |
| 5. --- <i>aura.</i>       | <i>Ludojad,</i>   |

6. *Vultur barbatus.* Brodacz.  
 7. --- *aureus.* Złoty Szwaycar.  
 8. --- *percnopterus.* Poziemnik.  
 9. --- *albiulla.* Rybołów.  
 10. --- *Krolosep.*

66. Z pomiędzy tych dla swej osobliwości *Krolosep* jest wyrażony Tab: II. Fig: 1. Ptak ten nie jest ieden z nuywiększych, równa się tylko Kalekurkiey kurze: ani ma tak długie skrzydła jak inne Sępy. Dz. ob. iego tylko na końcu zakrzywiony, a gdzie się łączy z głową, tam go otula szeroka pomarańczowa skóra, z obu stron aż do środka głowy sięgająca, i nozdrza zawierająca. Między nozdrzami ta skóra zębkwana wznosi się, i pod ug różnego poruszenia, na strony głowy pochyla się. Oczy są szkarłatową skorką obwiodzone: tęczą w oku jest perłowa. Głowa i szyja są gołe, skorką okryte, która na wierzchu głowy jest cielistą, w tyle czerwona, z przodu biała.

67. W tyle głowy stoi kupka czarnego puchu: po obu stronach rozchodzi się pod szczeką zmarszczona skóra brunatna, która w tyle czerwono mieszana jest, a przytym czarnym puszkciem upstrzona: od wierzchu szyi po obu stronach spuszcza się pręg czarny, a między temi pokazuje się płowa żółtość. Pod gołemi częściami szyi znayduie się kołnierz z długich, miękkich, ciemno-popielatych piór. Kołnierz ten tak jest obszerny, że gdy się Ptak ten kurczy, szyję i część głowy w nim ukryć może. Piersi, brzuch, uda są białawe, ogon krotki, i skrzydła czarne. Znayduie się w południowey Ameryce.

59. Rodzay III. *Sokoł*, (*Falco*, ). Ptaki tego rodzaju różnią się od poprzedzających, że szyję mają krótką, dziób krótki, od głowy zaraz zakrzywiony, i na końcu bardzo ostry. Gatunki są te, między którymi wiele u nas znayduie się krajowych.

- |                                 |                                 |
|---------------------------------|---------------------------------|
| 1. <i>Falco barbarus.</i>       | <i>Afrykański.</i>              |
| 2. --- <i>caerulescens.</i>     | <i>Mały Bengalski Fastrząg.</i> |
| 3. --- <i>cyaneus.</i>          | <i>Błękitny Fastrząg.</i>       |
| 4. --- <i>pygangelus.</i>       | <i>Ołowiały Sokoł.</i>          |
| 5. --- <i>milvus.</i>           | <i>Kania.</i>                   |
| 6. --- <i>gentilis.</i>         | <i>Szlachcic.</i>               |
| 7. --- <i>vulgaris.</i>         | <i>Sokoł pospolity.</i>         |
| 8. --- <i>albus.</i>            | <i>Sokoł biały.</i>             |
| 9. --- <i>Sokoł pstrokaty.</i>  |                                 |
| 10. --- <i>Sokoł Islandzki.</i> |                                 |
| 11. --- <i>ardearius.</i>       | <i>Wędrowiec.</i>               |
| 12. --- <i>sacer.</i>           | <i>Sokoł Podolski.</i>          |
| 13. --- <i>leury.</i>           | <i>Kobus.</i>                   |
| 14. --- <i>lapidarius.</i>      | <i>Kamieńczyk.</i>              |
| 15. --- <i>subbuteo.</i>        | <i>Drzewiec.</i>                |
| 16. --- <i>buteo.</i>           | <i>Rarog.</i>                   |
| 17. --- <i>tinnunculus.</i>     | <i>Dzwonniczek.</i>             |
| 18. --- <i>sufflator.</i>       | <i>Wietrznik.</i>               |
| 19. --- <i>cachinnans.</i>      | <i>Smieszek.</i>                |
| 20. --- <i>hudsonius.</i>       | <i>Hudsonski Sokoł.</i>         |
| 21. --- <i>sparverius.</i>      | <i>Kurołow.</i>                 |
| 22. --- <i>columbarius.</i>     | <i>Krogulec.</i>                |
| 23. --- <i>superciliosus.</i>   | <i>Sokoł Surynamski.</i>        |
| 24. --- <i>vespertinus.</i>     | <i>Kobusek.</i>                 |
| 25. --- <i>lanarius.</i>        | <i>Pływacz</i>                  |
| 26. --- <i>furcatus.</i>        | <i>Karoliński Fastrząg.</i>     |
| 27. --- <i>gyrofalco.</i>       | <i>Białozor.</i>                |
| 28. --- <i>apivorus.</i>        | <i>Pszczołoiad.</i>             |
| 29. --- <i>argyrosus.</i>       | <i>Fastrząg pospolity.</i>      |

30. *Falco palumbarius.* Jastrząbek.  
 31. --- *nisus.* Krogulec.  
 32. --- *minutus.* Karzeł.  
 33. --- *regulus.* Krolik.

69. Rodzay VI. *Serokosz*, (*Lanius*) ma dziób prosty, ku końcowi z obu stron ząbkami opatrzone; nogi kosmate; język nieco rozszczerpany: Ptaki tu należące niektóre żywią się innemi mniejszemi ułowionemi. Gatunki są te:

1. *Lanius fortificatus.* Afrykańczyk.
2. --- *carulescens.* Bengalski błękit.
3. --- *cristatus.* Czuby.
4. --- *canadensis.* Kanadyjczyk.
5. --- *macrourus.* Senegalski długoogon.
6. --- *ludovicianus.* Luizyjański.
7. --- *nengeta.* Brazylijski.
8. --- *curvirostris.* Krzywodziób.
9. --- *collaris.* Kapski.
10. --- *lucionensis.* Lucioneński.
11. --- *excubitor.* Serokosz pospolity.
12. --- *callurio.* Serokoszek.
13. --- *tyranus.* Dusiciel.
14. --- *schach.* Chińczyk.
15. --- *pitangua.* Pitanka.
16. --- *doliatus.* Obrączka.
17. --- *rufus.* Czerwieniec.
18. --- *barbarus.* Czerniec.
19. --- *sulphuratus.* Żółtek.
20. --- *cayanus.* Kaimen.
21. --- *senegallus.* Popielatek.
22. --- *madagascariensis.* Madagaskarski.
23. --- *emeria.* Bengalski.
24. --- *jocosus.* Zartownis.
25. --- *infaustus.* Nieszczęście.
26. --- *faustus.* Szczęście.
27. --- *leucorinus.* Białozad.



- |                             |                       |
|-----------------------------|-----------------------|
| 28. <i>Lanius bicolor.</i>  | Dwukolorek.           |
| 29. --- <i>albus.</i>       | Biatek.               |
| 30. --- <i>auriculatus.</i> | Czarnouch.            |
| 31. --- <i>cajenensis.</i>  | Czarnogłów.           |
| 32. --- <i>viridis.</i>     | Zieleńczyk.           |
| 33. --- <i>caruleus.</i>    | Bławatek.             |
| 34. --- <i>angraien.</i>    | Czarny Madagaskarski. |
| 35. --- <i>chabert.</i>     | Manilski.             |

70. Rodzaj V. Sowa, (*Stryx. Ulula.*) W swoich gatunkach dobrze nam jest znaiomy. Ptaki tu należące mają głowę wielką z niejakim podobieństwem do kocięcy. W dzień spoczywają, a w nocy polowu na pożywienie szukają. Oczy u nich są wielkie: język roszczepany: dziób zakrzywiony. Jednym wyrastają na głowie piórka naksztalt rogów, drugie tego nie mają. Gatunki są te:

#### Z Rogami.

- |                          |               |
|--------------------------|---------------|
| 1. <i>Strix bubo.</i>    | Sowa wielka.  |
| 2. --- <i>scandiaca.</i> | Lapponńska.   |
| 3. --- <i>asino.</i>     | Wirginiańska. |
| 4. --- <i>otus.</i>      | Sowka.        |
| 5. --- <i>scops.</i>     | Leśniczka.    |
| 6. --- <i>deminuta.</i>  | Sowa mała.    |
| 7. --- <i>nyctaa.</i>    | Sowa dzienna. |

#### Bez Rogów.

- |                           |                     |
|---------------------------|---------------------|
| 8. --- <i>canadensis.</i> | Dzienna Kanadyjska. |
| 9. --- <i>aluco.</i>      | Lelek.              |
| 10. --- <i>flammea.</i>   | Ogniczek.           |
| 11. --- <i>stridula.</i>  | Zgrzytacz.          |
| 12. --- <i>ulula.</i>     | Puszcza.            |
| 13. --- <i>funerea.</i>   | Grobarz.            |

- |                               |               |
|-------------------------------|---------------|
| 14. <i>Strix passerina.</i>   | Puszczyk.     |
| 15. --- <i>chichictlia.</i>   | Chichikli.    |
| 16. --- <i>tolchiquatlia.</i> | Tolchikwalii. |
| 17. --- <i>cunicularia.</i>   | Krolikosow.   |
| 18. --- <i>accipitrina.</i>   | Żastrzębosow. |
| 19. --- <i>uralensis.</i>     | Uralśka.      |
| 20. --- <i>pulchella.</i>     | Malowana.     |
| 21. --- <i>caparoch.</i>      | Białogłow.    |
| 22. --- <i>cayennensis.</i>   | Kaiańska.     |
| 23. --- <i>domingensis.</i>   | Domińska.     |

71. Rodzaj VI. Kruk, Wrona, ( *Corvus*, *Cornix*, ) Ptaki te rodzaju mają pospolicie czarne, niby łuskowate nogi: dziób jest nakształt noża, na końcu nieznacznie zakrzywiony. Gdzie się dziób z głową łączy, włoskami obrasta: igzyk jest dwoisto roszczepany, skrzydła długie. Gatunki są te:

- |                               |                        |
|-------------------------------|------------------------|
| 1. <i>Corvus hottentotus.</i> | Kruk Hottentocki.      |
| 2. - <i>corax.</i>            | Kruk pospolity.        |
| 3. - <i>albus.</i>            | Kruk biały.            |
| 4. - <i>corone.</i>           | Czarna Wrona           |
| 5. - <i>frugilegus.</i>       | Gawron.                |
| 6. - <i>cornix.</i>           | Wrona pospolita.       |
| 7. - <i>monedula.</i>         | Kawka pospolita.       |
| 8. Kruk Szwajcarski.          |                        |
| 9. Kruk Szląski biały.        |                        |
| 10. Kawka czarna.             |                        |
| 11. <i>Corvus baliassus.</i>  | Kawka Filipińska.      |
| 12. - <i>asfer.</i>           | Kawka Afrykańska.      |
| 13. - <i>pica.</i>            | Sroka pospolita.       |
| 14. - <i>senegalensis.</i>    | Sroka Senegalska.      |
| 15. - <i>brachyurus.</i>      | Kruk z krótkim ogonem. |
| 16. - <i>canadensis.</i>      | Kruk Kanadyjski.       |
| 17. <i>pyrrhocorax.</i>       | Gorna Kawka.           |
| 18. - <i>graculus.</i>        | Szwajcarska. Wrona.    |
| 19. - <i>eremita.</i>         | Pustelnik.             |

|                                |                  |
|--------------------------------|------------------|
| 20. <i>Corvus albus.</i>       | Białoszy.        |
| 21. - <i>fuscus.</i>           | Kruk brunatny.   |
| 22. - <i>ruber.</i>            | Czerwonopior.    |
| 23. - <i>tricolor.</i>         | Zielonek.        |
| 24. - <i>cinereus.</i>         | Purpurogłow.     |
| 25. - <i>coracias, caffra.</i> | Kawka Murzynska. |
| 26. - <i>orientalis.</i>       | Wschodowiec.     |
| 27. - <i>bengalensis.</i>      | Kruk Bengalski.  |
| 28. - <i>caudata.</i>          | Długoogon.       |
| 29. - <i>leucocephalus.</i>    | Białogłow.       |
| 30. - <i>glaucurus.</i>        | Błękitnogon.     |
| 31. <i>Gracula religiosa.</i>  | Gwarek.          |
| 32. - <i>calva.</i>            | Łysuń.           |
| 33. - <i>fætida.</i>           | Smierdziuch.     |
| 34. - <i>barita.</i>           | Kawka Piznag.    |
| 35. - <i>cristatella.</i>      | Czubek.          |
| 36. - <i>guiscula.</i>         | Kawka purpurowa. |
| 37. - <i>atthis.</i>           | Kawka Egipska    |

72. Rodzay VII. *Soyka* (*Pica*,) mało czym różni się od poprzedzającego: wyjąwszy tylko że Ptaki tu należące mają długie ogony, a krótkie skrzydła. Gatunki są następujące.

|                                 |                   |
|---------------------------------|-------------------|
| 1. <i>Pica glandaria.</i>       | Zołędziowka.      |
| 2. - <i>vulgaris.</i>           | Soyka pospolita.  |
| 3. - <i>cristata.</i>           | Czubata.          |
| 4. - <i>cajana.</i>             | Kaińska.          |
| 5. - <i>nucifraga.</i>          | Orzechowa.        |
| 6. - <i>merula mexicana.</i>    | Mexykańska.       |
| 7. - <i>mexicana alia.</i>      | Sroka Mexykańska. |
| 8. - <i>argentoratensis.</i>    | Kraska.           |
| 9. - <i>glandaria capensis.</i> | Kapska Soyka.     |
| 10. - <i>ternatana.</i>         | Ternateńska.      |
| 11. - <i>Weygeboca.</i>         |                   |
| 12. - <i>tarnajensis.</i>       | Tarnaińska.       |
| 13. - <i>paradisi.</i>          | Ptak Rajska.      |
| 14. - <i>nigra jamaicensis.</i> | Czarna Soyka.     |

73. Z tych Rayskie ptaki wielorakiey są odmiany. 1od. *Manucodiata* I. z żółtą głową 2re. *Manucodiata* II. z białą głową, i żółtymi plamami. 3cie. *Manucodiata* III. 4te. *Manucodiata* IV. z kędzierzawemi piórami. 5te. *Manucodiata* V. Raylki ptak pospolity. 6te. *Manucodiata* Rex. 7me. Raylki ptak wielki. 8me. Mały. 9te. Aroczyński. 10te. Wschodni.

74. Rodzay VIII. Szpak (*Sturnus*,) ma wiele podobieństw z poprzedzającym, różni się tylko ogonem i dziobem, który tu wciśniony jest. Język jest podwojnie rozszczepany

- |                              |                  |
|------------------------------|------------------|
| 1. <i>Sturnus vulgaris</i> . | Szpak pospolity. |
| 2. - <i>capensis</i> .       | Kapłski.         |
| 3. - <i>ludovicianus</i> .   | Luizyański.      |
| 4. - <i>contra</i> .         | Pstry Indyjski.  |
| 5. - <i>cinclus</i> .        | Szpak wodny.     |
| 6. - <i>militaris</i> .      | Magielański.     |

75. Rodzay IX. Drozd, (*Turdus*,) ptaki tego rodzaju mają piersi znaczne, dziób mierzny: spod dzioba jest prosty, wierzch zaś zcieśnia się, od połowy jest nieco dłuższy, i kończy się małym zakrzywieniem.

- |                               |                   |
|-------------------------------|-------------------|
| 1. <i>Turdus viscivorus</i> . | Famiolucha.       |
| 2. - <i>pilaris</i> .         | Kwiczol.          |
| 3. - <i>iliacus</i> .         | Winniczek.        |
| 4. - <i>musicus</i> .         | Spiewaczek.       |
| 5. - <i>olivaceus</i> .       | Oliwkowy.         |
| 6. - <i>migratorius</i> .     | Wędrowiec.        |
| 7. - <i>trichias</i> .        | Marylandzki.      |
| 8. - <i>canorus</i> .         | Bengalski.        |
| 8. - <i>rufus</i> .           | Kwiczol czerwony. |
| 10. - <i>polyglottos</i> .    | Melodysta.        |
| 11. - <i>orpheus</i> .        | Spiewak.          |
| 12. - <i>plumbeus</i> .       | Ołówek.           |
| 13. - <i>nitens</i> .         | Zielonek.         |



|                              |                 |
|------------------------------|-----------------|
| 14. <i>Turdus saxatilis.</i> | Kamienniczek.   |
| 15. - <i>roseus.</i>         | Rożyczka.       |
| 16. - <i>cafer.</i>          | Kafryjski.      |
| 17. - <i>capensis.</i>       | Kapski.         |
| 18. - <i>atricapilla.</i>    | Kos.            |
| 19. - <i>palmarum.</i>       | Palmowiec.      |
| 20. - <i>sinensis.</i>       | Chińczyk.       |
| 21. - <i>dominicus.</i>      | Dominczyk.      |
| 22. - <i>merula.</i>         | Drozd czarny.   |
| 23. - <i>tigris.</i>         | Obrączka.       |
| 24. - <i>cyanus.</i>         | Błękitek.       |
| 25. - <i>arundinaceus.</i>   | Trzcinnik.      |
| 26. - <i>morio.</i>          | Afrykańczyk.    |
| 27. - <i>surinameus.</i>     | Surynamczyk.    |
| 28. - <i>ceylonus.</i>       | Ceylończyk.     |
| 29. - <i>pulcher.</i>        | Piękniczek.     |
| 30. - <i>merle.</i>          | Białoplam.      |
| 31. - <i>cajaneus.</i>       | Kajńczyk.       |
| 32. - <i>madascariensis.</i> | Czubatek.       |
| 33. - <i>auratus.</i>        | Złotnik.        |
| 34. - <i>carolinus.</i>      | Karolńczyk.     |
| 35. - <i>canadensis.</i>     | Kanadeńczyk.    |
| 36. - <i>cinereus.</i>       | Siwiec.         |
| 37. - <i>americanus.</i>     | Amerykańczyk.   |
| 38. - <i>citreus.</i>        | Pomarańczogłów. |
| 39. - <i>mauwis.</i>         | Mowis.          |
| 40. - <i>maculatus.</i>      | Czarnodziob.    |
| 41. - <i>ferrugineus.</i>    | Rdzawiec.       |
| 42. - <i>superbus.</i>       | Angolski.       |
| 43. - <i>fuscus.</i>         | Musela.         |
| 44. - <i>senegallus.</i>     | Senegalczyk.    |
| 45. - <i>viridis.</i>        | Zielńczyk.      |
| 46. - <i>solitarius.</i>     | Pustelnik.      |
| 47. - <i>purpureus.</i>      | Purpura.        |
| 48. - <i>palmista.</i>       | Palma.          |
| 49. - <i>castaneus.</i>      | Kasztanek.      |

- |                                |                             |
|--------------------------------|-----------------------------|
| 50. <i>Turdus europaeus.</i>   | Obwodka.                    |
| 51. - <i>sordidus.</i>         | Brudny.                     |
| 52. - <i>caudatus.</i>         | Długoogon.                  |
| 53. - <i>moluccensis.</i>      | Krwawoskrzydł.              |
| 54. - <i>coronatus.</i>        | Koronczyk.                  |
| 55. - <i>gutturalis.</i>       | Zołtogardł.                 |
| 56. - <i>dominicus.</i>        | Pstrokacz.                  |
| 57. - <i>indicus.</i>          | Brunatnodziob.              |
| 58. - <i>tristis.</i>          | Ciemny.                     |
| 59. - <i>philippensis.</i>     | Zielonogłow.                |
| 60. - <i>podope.</i>           | Podope.                     |
| 61. - <i>cyaneus.</i>          | Błękitnogłow.               |
| 62. - <i>guajanus.</i>         | Błękitnopiersi.             |
| 63. - <i>rousserole.</i>       | Russerola.                  |
| 64. - <i>ampelis garralus.</i> | Jedwabny ogon.              |
| 65. - <i>punicus.</i>          | Pompadura.                  |
| 66. - <i>carnifex.</i>         | Czerwienczyk.               |
| 67. - <i>maculatus.</i>        | Pięć plam.                  |
| 68. - <i>cotingus.</i>         | Brazylianie.                |
| 69. - <i>majanus.</i>          | Maińczyk.                   |
| 70. - <i>cajanus.</i>          | Kaięński Jedwabni-<br>czek. |

71. *versus.* Pstry Jedwabniczek.

76. Rodzay X. Skowronek, (*Alanda*, ) ma za osobliwszy znak, że Ptaki tu należące mają na tylnym palcu u nogi pazur długi, i ostro kończyły. Gatunki są te.

- |                            |                   |
|----------------------------|-------------------|
| 1. <i>Alanda arvensis.</i> | Rolnik.           |
| 2. - <i>pratensis.</i>     | Kośnik.           |
| 3. - <i>arborea.</i>       | Drzewiec.         |
| 4. - <i>campestris.</i>    | Polowiec.         |
| 5. - <i>trivialis.</i>     | Smieciucha.       |
| 6. - <i>cristata.</i>      | Dzierlatka.       |
| 7. - <i>spinotella.</i>    | Włoch             |
| 8. - <i>capensis.</i>      | Kapśki Skowronek. |
| 9. - <i>calandra.</i>      | Kalandra.         |

- |                              |                |
|------------------------------|----------------|
| 10. <i>Alauda alpestris.</i> | Górniczek.     |
| 11. - <i>magna.</i>          | Olbrzymek.     |
| 12. - <i>tartarica.</i>      | Tatar.         |
| 13. - <i>cecbevis.</i>       | Rdzawoskrzydł. |
| 14. - <i>plumata.</i>        | Białobrzuch.   |
| 15. - <i>senegallis.</i>     | Senegalczyk.   |
| 16. - <i>collaris.</i>       | Koźnierzyk.    |
| 17. - <i>calandre.</i>       | Brunatnopierś. |
| 18. - <i>calandrotte.</i>    | Skowronkokos.  |

77. Rodzaj XI. *Muchołowka.* (*Muscicapa*, )  
Ptaki tego rodzaju nie mają długiego pazura  
u tylnego palca. A lubo w tym rodzaju i na-  
stępniacy mogłyby się poniekąd pomieścić: oso-  
bno się tu przecież rozumieją owe tylko, któ-  
re mają dziób nieco troygraniasty, po obu  
stronach zębkowany, a na końcu krzywy.  
Gatunki są:

- |                             |               |
|-----------------------------|---------------|
| 1. <i>Muscicapa mutata.</i> | Madagaskarka. |
| 2. - <i>martinica.</i>      | Martynka.     |
| 3. - <i>tyrannus.</i>       | Tyran.        |
| 4. - <i>surinama.</i>       | Surynamka.    |
| 5. - <i>emeria.</i>         | Bengalka.     |
| 6. - <i>crinita.</i>        | Amerykanka.   |
| 7. - <i>rubra.</i>          | Czerwona.     |
| 8. - <i>atricapilla.</i>    | Czarnogłowa.  |
| 9. - <i>virens.</i>         | Zielona.      |
| 10. - <i>cajana.</i>        | Kaienka.      |
| 11. - <i>canadensis.</i>    | Kanadenka.    |
| 12. - <i>olivacea.</i>      | Oliwka.       |
| 13. - <i>senegalensis.</i>  | Senegalka.    |
| 14. - <i>capensis.</i>      | Kapska.       |
| 15. - <i>torquata.</i>      | Koźnierzyk.   |
| 16. - <i>carolinensis.</i>  | Karolinka.    |
| 17. - <i>petebia.</i>       | Plamista.     |
| 18. - <i>grisola.</i>       | Bregowata.    |
| 19. - <i>variegata.</i>     | Pstra.        |

- |                               |                   |
|-------------------------------|-------------------|
| 20. <i>Muscicapa caudata.</i> | Długogon.         |
| 21. - <i>coronata.</i>        | Koronowana.       |
| 22. - <i>virginea.</i>        | Wirginianka.      |
| 23. - <i>leucocephala.</i>    | Białogłowa.       |
| 24. - <i>maculata.</i>        | Kajenka plamista. |
| 25. - <i>atra</i>             | Burbonka czarna.  |
| 26. - <i>tyrannulus.</i>      | Tyranek.          |
| 27. - <i>purpurata.</i>       | Purpurogardł.     |
| 28. - <i>fusca.</i>           | Brunatek.         |
| 29. - <i>spurca.</i>          | Czarnoplam.       |
| 30. - <i>nitida.</i>          | Piękna.           |
| 31. - <i>cyanea.</i>          | Błękitnogrzbiet.  |
| 32. - <i>maculata.</i>        | Skrzydłoplam.     |
| 33. - <i>cinerea.</i>         | Błękitnobrzuch.   |
| 34. - <i>viridis.</i>         | Zielonogardł.     |
| 35. - <i>bourbonnensis.</i>   | Burbonka.         |
| 36. - <i>arausica.</i>        | Francuzka.        |
| 37. - <i>fasciata.</i>        | Obwodzona.        |
| 38. - <i>pileata</i>          | Czapniczka.       |

78 Rodzay XII. *Pliszka*, (*Motacilla*.) tym się różni od poprzedzającego, że Ptak. tu się mieszczące ogonem swym ustawicznie ruszają.

- |                               |                     |
|-------------------------------|---------------------|
| 1. <i>Motacilla lusciniä.</i> | Słowik.             |
| 2. - <i>ca'idris.</i>         | Słowik Amerykański. |
| 3. - <i>modularis.</i>        | Pokrzywniczek.      |
| 4. - <i>schœnobenus.</i>      | Słowik sitowiec.    |
| 5. - <i>campestris.</i>       | Słowik Jamaiceński. |
| 6. - <i>curuca.</i>           | Nocospiew.          |
| 7. - <i>hippolais.</i>        | Złotopiers.         |
| 8. - <i>salicaria.</i>        | Trzcinniczek.       |
| 9. - <i>sylvia.</i>           | Leśniczek.          |
| 10. - <i>ficedula.</i>        | Konopniczek.        |
| 11. - <i>alba.</i>            | Pliszka biała.      |
| 12. - <i>flava.</i>           | Pliszka żółta.      |
| 13. - <i>ripbia.</i>          | Pliszka wodna.      |
| 14. - <i>stapazina.</i>       | Pliszka Hiszpańska. |

- |                                  |                        |
|----------------------------------|------------------------|
| 15. <i>Motacilla oenathe.</i>    | Białogardł.            |
| 16. - <i>rubetta.</i>            | Brunatnogardł.         |
| 17. - <i>rubicella.</i>          | Białogardł.            |
| 18. - <i>atricapilla.</i>        | Czerniec.              |
| 19. - <i>pensylvanica.</i>       | Pliszka Pensylwańska.  |
| 20. - <i>chrysoptera.</i>        | Złotoskrzydł.          |
| 21. - <i>coronata.</i>           | Pliszka czubata.       |
| 22. - <i>senegalensis.</i>       | Pliszka Senegalska.    |
| 23. - <i>varia.</i>              | Pliszka pstra.         |
| 24. - <i>capensis.</i>           | Pliszka Kapska.        |
| 25. - <i>ictorocephala.</i>      | Złotogłow.             |
| 26. - <i>dominica.</i>           | Pliszka Dominśka.      |
| 27. - <i>canadensis.</i>         | Pliszka Kanadeńska.    |
| 28. - <i>maderaspatana.</i>      | Pliszka Madagaskarska. |
| 29. - <i>aurocapilla.</i>        | Złotopiersi,           |
| 30. - <i>petecbia</i>            | Pliszka plamista,      |
| 31. - <i>dumetorum.</i>          | Krzewniczek.           |
| 32. - <i>cinamomena.</i>         | Cynamonczyk.           |
| 33. - <i>caprata.</i>            | Płotniczek,            |
| 34. - <i>phœnicurus.</i>         | Czarnogardł,           |
| 35. - <i>erithacus,</i>          | Czerwonogon,           |
| 36. - <i>guira,</i>              | Pliszka Brazylikańska, |
| 37. - <i>suecica,</i>            | Błękitnopiersi;        |
| 38. - <i>sialis,</i>             | Pliszka Amerykańska,   |
| 39. - <i>falicata.</i>           | Pliszka Filipińska.    |
| 40. - <i>cayana,</i>             | Pliszka Meksykańska.   |
| 41. - <i>velia,</i>              | Pliszka Surynamska,    |
| 42. - <i>carulea canadensis,</i> | Błękitna Kanadeńska,   |
| 43. - <i>verulea,</i>            | Błękitek,              |
| 44. - <i>sibilla,</i>            | Krykacz,               |
| 45. - <i>rubecula,</i>           | Czerwonogardł,         |
| 46. - <i>trogodytes,</i>         | Krolik pospolity,      |
| 47. - <i>calendula,</i>          | Krolik obrączkowy.     |
| 48. - <i>regulus,</i>            | Krolik czubaty.        |



49. *Motacilla trochilus*. Biegacz,  
 50. - *bohrula*. Wołowniczek,  
 51. - *puphaga*, Wołowe oko,  
 52. - *crotophaga ani*, Afrykański robakoiad,  
 53. - *ambulatoria*, Surynamski robakoiad,  
 54. - *caffra*, Płiszka Hottentocka,  
 55. - *maura*, Kurzynek,  
 56. - *cyanurus*, Błękitnogon,  
 57. - *grisea*, Siwczyk,  
 58. - *fusca*, Skrzydłoplam,  
 59. - *tricolora*, Trzyfarbiczek,  
 60. - *cristata*, Hayduk,

70. Rodzaj XIII. *Faskotka*. (*Hirundo*,) Ptaki tego rodzaju mają względem swojej głowy dziób krótki, cienki i prawie skorkowaty, przy głowie ściśniony i szeroki, równo się ściśmiałą: dla tego otwiera się aż prawie za oczy, aby łatwiej i w locie owad chwytac przychodziło. Nogi są krótkie, skrzydła długie. Z ogona dwoiako się podzielaia: jedne bowiem mają ogon wszędzie równy, drugie w posrodku krótszy. Gatunki są te:

1. *Hirundo caprimulgus*  
*europaeus*, Słepowron,  
 2. - *americanus*, Amerykański kozodoy,  
 3. - *rustica*, Dymowka,  
 4. - *esculenta*, Faskotka Chińska,  
 5. - *urbica*, Faskotka właściwa,  
 6. - *riparia*, Brzegowka,  
 7. - *purpurea*, Purpurka,  
 8. - *apus*, Grzechotka,  
 9. - *subis*, Kanadyjska,  
 10. - *senegalensis*, Senegalska,  
 11. - *tapera*, Amerykańska,  
 12. - *pelasgia*, Karolińska,  
 13. - *melba*, Hiszpańska,

14. *Hirundo pratineola*, Łąkowa,  
 15. - *daurica*, Ruska,  
 16. - *alpestris*. Syberyjska,

80. Rodzaju XIV. *Sikora*, (*Parus*,) znaki są: dziób jest bez ząbków, przy głowie szczerinowatemi włoskami okryty: język przystępiony, na końcu tegie nitki mający. Gatunki są:

- |                            |                      |
|----------------------------|----------------------|
| 1. <i>Parus bicolor</i> ,  | Dwukolorek.          |
| 2. - <i>cristatus</i> ,    | Czubatka,            |
| 3. - <i>major</i> ,        | Sikora,              |
| 4. - <i>americanus</i> ,   | Sikora Amerykańska,  |
| 5. - <i>cæruleus</i> ,     | Sikorka,             |
| 6. - <i>atricapillus</i> , | Czarnogłówka,        |
| 7. - <i>alter</i> .        | Sosnowka,            |
| 8. - <i>palustris</i> ,    | Błotniczka,          |
| 9. - <i>virginianus</i> ,  | Sikora Wirsyniańska, |
| 10. - <i>peregrinus</i> ,  | Cudzoziemska,        |
| 11. - <i>caudatus</i> ,    | Ogoniczek:           |
| 12. - <i>biarmicus</i> .   | Brodaczek,           |
| 13. - <i>pendulinus</i> ,  | Remiż                |
| 14. - <i>cela</i> ,        | Plamiczek,           |
| 15. - <i>erectus</i> ,     | Błękitnoczub,        |

81. Rodzaj XV. *Sikorożołń*, (*Sitta*,) jest pośrednim między Sikorami i Żołnami. Gatunki tylko ma te:

- |                           |              |
|---------------------------|--------------|
| 1. <i>Sitta europæa</i> , | Europejski,  |
| 2. - <i>canadensis</i> ,  | Kanadyjski,  |
| 3. - <i>jamaicensis</i> . | Jamaiceński, |

82. Rodzaj XVI. *Wrobel*, (*Passer*,) bardzo obszerny jest: zawiera bowiem w sobie *Ziarniady*, *Loxica*: *Trznadle*, *Emberiza*: *Kosowroble*, *Tanagra*: *Zięby*, *Fringilla*: *Czyżę*, *Pipra*. Znakiem tego powszechnego rodzaju jest, że Ptaki tu należące mają dziób bardzo ostry i

kończaty, zaraz od głowy się umniejszający,  
i zaostriżający: uda względem wielkości pta-  
szkow są bardzo wypukłe. Gatunki są:

83. *A Paster Loxica. Ziarnoiady.*

1. *Loxica curvirostra*, Krzywodziob,
2. - *coccothraustes*. Grubodziob,
3. - *enucleator*. Łuszczak,
4. - *pyrrhula*, Gil,
5. - *cardinales*, Zięba czubata,
6. - *madagascariensis*, Madagaskarczyk,
7. - *mexicana*. Meksykańczyk.
8. - *dominicana*. Dominikanek,
9. - *cristata*. Czubatek,
10. - *erythrocephala*, Czerwonogłów,
11. - *maja*, Białogłów,
12. - *colius*, Kregłodziob,
13. - *flavicans*, Żółtawiec,
14. - *oryzivora*, Ryżoiad,
15. - *panicivora*, Zytoiad,
16. - *malaca*, Malaczek,
17. - *molucca*, Moluczek,
18. - *punctulata*, Fawańczyk,
19. - *hordeacea*, Jęczmienioiad,
20. - *sanguirostris*. Krwawodziob,
21. - *astrilt*. Senegalczyk,
22. - *cyanea*, Fasnoblękitęk,
23. - *virens*, Zielonek,
24. - *angolensis*, Angolczyk,
25. - *lineola*, Bręgowiec,
26. *mexicana alia*, Żółtogłów,
27. - *chloris*, Zielonczyk,
28. - *butyracea*. Maslniczek,
29. - *canadensis*, Kanadńczyk,
30. - *sulphurata*, Siarczystek,

- |   |                          |
|---|--------------------------|
| 31. <i>Loxica collaria</i> ,            | Koźnierzyczek,           |
| 32. - <i>bengalensis</i> ,              | Bengalczyk,              |
| 33. - <i>malabarica</i> ,               | Malabarczyk,             |
| 34. - <i>melanocephala</i> ,            | Czarnogłówny,            |
| 35. - <i>cana</i> ,                     | Siwiec,                  |
| 36. - <i>philippina</i> ,               | Filipińczyk,             |
| 37. - <i>striata</i> ,                  | Brunatnobrzozy,          |
| 38. - <i>ludoviciana</i> ,              | Luizyańczyk,             |
| 39. - <i>capensis</i> ,                 | Kapczyk,                 |
| 40. - <i>nigra</i> ,                    | Czerniec,                |
| 41. - <i>carulea</i> ,                  | Błękitnik,               |
| 42. - <i>carulea madagascariensis</i> , | Błękitnik Madagaskarski, |
| 43. - <i>violacea</i> ,                 | Fioletnik,               |
| 44. - <i>grossa</i> ,                   | Wielki,                  |
| 45. - <i>minima</i> ,                   | Mały,                    |
| 46. - <i>fusca</i> ,                    | Brunatek,                |
| 47. - <i>minuta</i> ,                   | Karlik,                  |
| 48. - <i>bicolor</i> ,                  | Dwukolorowy,             |
| 49. - <i>orix</i> ,                     | Granadier,               |
| 50. - <i>sibirica</i> ,                 | Syberyjczyk,             |
| 51. - <i>cacatua</i> ,                  | Zięba kakadu,            |
| 52. - <i>cubanensis</i> ,               | Bładozłoty,              |
| 53. - <i>leucura</i> ,                  | Białokłopot,             |
| 54. - <i>maculata</i> ,                 | Plamnik,                 |
| 55. - <i>moineau</i> ,                  | Czarnokłopot,            |
| 56. - <i>coromandela</i> ,              | Złotogłówny,             |
| 57. - <i>jacobin</i> ,                  | Jakubek,                 |
| 58. - <i>undulata</i> ,                 | Morowiec,                |
| 59. - <i>laticauda</i> ,                | Szerokogon,              |
| 60. - <i>rubricollis</i> ,              | Czerwonoszyi,            |
| 61. - <i>nenette</i> ,                  | Mnisza,                  |
| 62. - <i>aurata</i> ,                   | Złotogłówny,             |
| 63. - <i>papa</i> ,                     | Rzymianin,               |
| 64. - <i>cucullata</i> ,                | Mnich,                   |
| 65. - <i>nigra cajana</i> ,             | Kajęńczyk czarny,        |

- |                                |                 |
|--------------------------------|-----------------|
| 66. <i>Loxica notata</i> ,     | Białopas,       |
| 67. - <i>simbriata</i> ,       | Zołtobrzeg,     |
| 68. - <i>melanura</i> ,        | Czarnogon,      |
| 69. - <i>erythrophthalma</i> , | Czerwonook,     |
| 70. - <i>hamorhoidalis</i> ,   | Czerwonopior,   |
| 71. - <i>verdier</i> ,         | Krolewiec,      |
| 72. - <i>liturata</i> ,        | Bregobrzuch,    |
| 73. - <i>bourbonensis</i> ,    | Burbończyk,     |
| 74. - <i>bouvrenil</i> ,       | Kaper,          |
| 75. - <i>conchata</i> ,        | Muślowiec,      |
| 76. - <i>crispa</i> ,          | Kiędzierzawiec, |

84. *B. Passer emberiza*, Trznadel.

- |                               |                  |
|-------------------------------|------------------|
| 77. <i>Emberiza nivalis</i> , | Śnieguła,        |
| 78. - <i>hyemalis</i> ,       | Zimówek,         |
| 79. - <i>miliaris</i> ,       | Poswierka,       |
| 80. - <i>bortulana</i> ,      | Ogrodniczek,     |
| 81. - <i>citrinella</i> ,     | Trznadel,        |
| 82. - <i>olivacea</i> ,       | Oliwka,          |
| 83. - <i>orix</i> ,           | Afrykańczyk,     |
| 84. - <i>quela</i> ,          | Indyńczyk,       |
| 85. - <i>capensis</i> ,       | Kapczyk,         |
| 86. - <i>ludoviciana</i> ,    | Luiżyńczyk,      |
| 87. - <i>cia</i> ,            | Drozdotrznadl,   |
| 88. - <i>cirlus</i> ,         | Plamek,          |
| 89. - <i>familiaris</i> .     | Azyatczyk,       |
| 90. - <i>flaveola</i> ,       | Zółtek,          |
| 91. - <i>amazona</i> ,        | Amazonek,        |
| 92. - <i>oryzivora</i> ,      | Ryżoiad,         |
| 93. - <i>schœnielus</i> ,     | Wróbel trzcinny, |
| 94. <i>prittaca</i> ,         | Papuzka,         |
| 95. - <i>paradisaa</i> ,      | Rayszczyk.       |
| 96. - <i>serena</i> ,         | Długogon.        |
| 97. - <i>vidua</i> ,          | Wdowka,          |
| 98. - <i>principalis</i> ,    | Pstroka tek,     |
| 99. - <i>regia</i> ,          | Krolewczyk,      |



# PTASTWA.

- |      |                        |              |
|------|------------------------|--------------|
| 100. | <i>Emberiza itris,</i> | Papieżnik,   |
| 101. | - <i>passerina,</i>    | Wroblewiec,  |
| 102. | - <i>pithyornus,</i>   | Kuperek,     |
| 103. | - <i>aureola,</i>      | Złotoszyi,   |
| 104. | - <i>notata,</i>       | Białobrzuch, |
| 105. | - <i>moineau.</i>      | Złotobrzeg,  |

## 85. *C. Passer tanagra.* Kosowrobel.

- |      |                        |                      |
|------|------------------------|----------------------|
| 106. | <i>Tanagra jacapa,</i> | Czarny,              |
| 107. | - <i>brasilia,</i>     | Szkarłatowy,         |
| 108. | - <i>rubra,</i>        | Czerwony,            |
| 109. | - <i>jacarina,</i>     | Widłogon.            |
| 110. | - <i>violacea,</i>     | Fioletowy.           |
| 111. | - <i>cyanea.</i>       | Błękitny,            |
| 112. | - <i>gyrola,</i>       | Zielony,             |
| 113. | - <i>cajana,</i>       | Żółty,               |
| 114. | - <i>atrata.</i>       | Węglarz,             |
| 115. | - <i>mexicana,</i>     | Meksykański,         |
| 116. | - <i>tatao,</i>        | Rayski,              |
| 117. | - <i>albirostris.</i>  | Białodziob,          |
| 118. | - <i>gularis,</i>      | Purpurogardł,        |
| 119. | - <i>cayana,</i>       | Kajenński,           |
| 120. | - <i>brasiliensis,</i> | Brazylijski,         |
| 121. | - <i>dominica,</i>     | Dominik,             |
| 122. | - <i>militaris,</i>    | Kardynał.            |
| 123. | - <i>episcopus,</i>    | Biskup.              |
| 124. | - <i>sajaca.</i>       | Siwy,                |
| 125. | - <i>punctata,</i>     | Pstrokaty,           |
| 126. | - <i>virens,</i>       | Brazylijski zielony, |
| 127. | - <i>chlorotica,</i>   | Czarnożółty,         |
| 128. | - <i>cristata,</i>     | Czubaty,             |
| 129. | - <i>varia,</i>        | Mięszany,            |
| 130. | - <i>viridis,</i>      | Zielonogłówny,       |
| 131. | - <i>seledon,</i>      | Seledon,             |
| 132. | - <i>cyanocepala:</i>  | Błękitnogłówny,      |
| 133. | - <i>nigra.</i>        | Czarniec,            |

134. *Tanagra maxima*, Wielki,  
 135. - *mitrata*, Infułat,  
 136. - *pompadura*, Pompadura,  
 137. - *fusca*, Brudny,  
 138. - *elegans*, Cesarz,

86. *D. Passer, Fringilla. Zięba.*

139. *Fringilla lapponica*, Zięba Lapponiska,  
 140. - *surinama*, Zięba Surynamska,  
 141. - *calæbs*, Zięba czubata,  
 142. - *montifringilla*, Zięba sosnowka,  
 143. - *culensis*, Zięba Szwedka,  
 144. - *erythropthalma*, Czerwonooka,  
 145. - *carduelis*, Szczygieł,  
 146. - *mellea*, Miodownik,  
 147. - *alaris*, Kapłki Szpaczek,  
 148. - *amandava*, Benegalski Szpaczek,  
 149. - *granatina*, Granatek,  
 150. - *tristis*, Zięba Amerykańska,  
 151. - *zæna*, Zięba Bahamska,  
 152. - *lepidæ*, Zięba Hawańska,  
 153. - *autumnalis*, Jesienniczek,  
 154. - *citrinella*, Cytrynka,  
 155. - *serinus*, Zieleńczyk,  
 156. - *senegalla*, Senegalczyk,  
 157. - *noctis*, Nocnik,  
 158. - *sinica*, Chińczyk,  
 159. - *nivalis*, Snieżek,  
 160. - *butyracis*, Indyanek,  
 161. - *canaria*, Kanarek,  
 162. - *flaveola*, Żółtek,  
 163. - *flammea*, Płomyk,  
 164. - *flavivestris*, Żółtodziób,  
 165. - *cannabina*, Konopniczek,  
 166. - *linaria*, Lnianka,

- |                                  |                          |
|----------------------------------|--------------------------|
| 167. <i>Fringilla petronia</i> , | Zięba leśna,             |
| 168. - <i>angolensis</i> ,       | Angolski Szpaczek,       |
| 169. - <i>bengalus</i> ,         | Zięba Bengalska,         |
| 170. - <i>jamaica</i> ,          | Jamaicka Zięba,          |
| 171. - <i>tricolor</i> ,         | Zięba trzyfarbista,      |
| 172. - <i>maja</i> ,             | Zięba purpurowa,         |
| 173. - <i>domestica</i> ,        | Wrobel pospolity,        |
| 174. - <i>montana</i> ,          | Wrobel leśny,            |
| 175. - <i>bicolor</i> ,          | Wrobel dwufarbisty,      |
| 176. - <i>crispa</i> ,           | Zięba kędzierzawa,       |
| 177. <i>calcarata</i> ,          | Ostrożka,                |
| 178. - <i>flavirostris</i> ,     | Syberyjski żółtodziób,   |
| 179. - <i>mozambica</i> ,        | Zięba Mozambicka,        |
| 180. - <i>fusca</i> ,            | Zięba brudna,            |
| 181. - <i>vitis</i> ,            | Winniczka,               |
| 182. - <i>cardinalis</i> ,       | Szkarłatek,              |
| 183. - <i>taria</i> ,            | Zięba Nowojorska,        |
| 184. - <i>proier</i> ,           | Zięba pstrokata,         |
| 185. - <i>cerata</i> ,           | Brunatnogrzbiet,         |
| 186. - <i>diadema</i> ,          | Zięba podleśna,          |
| 187. - <i>flava</i> ,            | Czerwonogi,              |
| 188. <i>bruante</i> ,            | Zięba Borbońska,         |
| 189. - <i>capensis</i> ,         | Zięba Kapska,            |
| 190. - <i>mexicana</i> ,         | Zięba Meksykańska,       |
| 191. - <i>linotte</i> ,          | Czerwonobrzuch,          |
| 192. - <i>cabaret</i> ,          | Czerwonogłówny,          |
| 193. - <i>fasciata</i> ,         | Zołtopas,                |
| 194. - <i>chalibeata</i> ,       | Stalniczek,              |
| 195. - <i>dominicana</i> ,       | Kardynałek Dominikański, |
| 196. - <i>cucullata</i> ,        | Kapturczek,              |
| 197. - <i>rubricollis</i> ,      | Czerwonoszyi,            |
| 198. - <i>conchata</i> ,         | Muszelka,                |
| 199. - <i>cærulea</i> ,          | Błękitnik,               |

87. B. *Passer Pipra*. Czyż.

|                                |                 |
|--------------------------------|-----------------|
| 200. <i>Pipra vulgaris</i> ,   | Czyż pospolity, |
| 201. - <i>rupicola</i> ,       | Kamienni czek,  |
| 202. - <i>pareola</i> ,        | Sikoroczyż,     |
| 203. - <i>cristata</i> ,       | Czubatek,       |
| 204. - <i>rubetra</i> ,        | Zółtoczub,      |
| 205. <i>albifrons</i> .        | Białoczub,      |
| 206. - <i>erythrocephala</i> , | Czerwonogłówn,  |
| 207. - <i>aureola</i> ,        | Żłotogłówn,     |
| 208. - <i>leucocephala</i> ,   | Białogłówn,     |
| 209. - <i>leucocilla</i> ,     | Czerwienńczyk.  |
| 210. - <i>gutturalis</i> ,     | Białogardł.     |
| 211. - <i>serena</i> .         | Weselnik.       |
| 212. - <i>manacus</i> ,        | Białokark,      |
| 213. - <i>minuta</i> ,         | Karłek,         |
| 214. - <i>rubra</i> ,          | Czerwonek,      |
| 215. - <i>melanocephala</i> ,  | Czarnogłówn,    |
| 216. - <i>plumata</i> ,        | Czerwonopior.   |

88. W Rodzaju XVII. mieści się *Bekas*, (*Scolopax*, ) Ptaki tu należące mają dziób prosty, długi, którego początek kościany powstaie z czaszki; palce u nog są bardzo długie i cienkie; Gatunki tego rodzaju są następujące:

|                                |                  |
|--------------------------------|------------------|
| 1. <i>Scolopax guarauna</i> .  | Brazylińczyk,    |
| 2. - <i>madagascariensis</i> . | Madagaskarczyk.  |
| 3. - <i>arguata</i> ,          | Krzywodziób,     |
| 4. - <i>phaeopa</i> ,          | Słotnik,         |
| 5. - <i>fusca</i> ,            | Budnik,          |
| 6. - <i>rusticola</i> ,        | Słomka,          |
| 7. - <i>gallinago</i> ,        | Baranek,         |
| 8. - <i>gallinula</i> ,        | Kurka,           |
| 9. - <i>fedoa</i> ,            | Bekas czerwony,  |
| 10. - <i>glottis</i> ,         | Dżdźowiec,       |
| 11. - <i>calidris</i> ,        | Czerwononog,     |
| 12. - <i>totana</i> ,          | Krzyk,           |
| 13. - <i>limosa</i> ,          | Bekas zwyczajny, |
| 14. - <i>capensis</i> ,        | Bekas Kapski,    |

15. *Scolopax lapponica*. Bekas Lapoński,  
 16. - *agocephala*, Kozogłów,  
 17. - *alba*, Kanadeńczyk,  
 18. - *candida*, Hudsonczyk,

89. Rodzay XVIII. *Biegus*, (*Tringa*.) Ptaki te mają wielkie podobieństwo z poprzedzającemi, z kąd dawniej częstokroć razem pomieszane były. Znajdują się nad brzegami rzek, jezior stojących i błot. Znakami ich są: dziób pozdłużno-okrągły: tak długi iak głowa, i pozdłużne nozdrza. Dziób cienki, lecz krotszy, piramidalny, a na końcu tępy, na zwierzchniej połowie rogaty, różnią te ptaki od bekasow. Nadto nogi są wysokie, uda długie, przednie palce grubsze od bekasowych: palec zaś tylny tak wysoko osadzony iest, że ledwo koniec pazura ziemi sięga: szyja długa, okrągła: głowa mała. Gatunki są te:

- |                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. <i>Tringa pugnax</i> .   | Kłotnik,          |
| 2. - <i>gambetta</i> .      | Czerwony dragan.  |
| 3. - <i>interpres</i> ,     | Tłumacz,          |
| 4. - <i>eruphus</i> ,       | Kropkowiec,       |
| 5. - <i>hypoleucos</i> ,    | Piaśkowiec,       |
| 6. - <i>canutus</i> .       | Kanutek,          |
| 7. - <i>arenaria</i> .      | Piasecznik,       |
| 8. - <i>littorea</i> .      | Brudny dragan,    |
| 9. - <i>cinclus</i> ,       | Morski Skowronek, |
| 10. - <i>calidris</i> ,     | Zielonek,         |
| 11. - <i>pusilla</i> ,      | Draganek,         |
| 12. - <i>varia</i> ,        | Pstrokatek,       |
| 13. - <i>fusca</i> ,        | Brudek,           |
| 14. - <i>islandica</i> ,    | Islandczyk,       |
| 15. - <i>senegalensis</i> , | Senegalczyk,      |
| 16. - <i>hudsonica</i> ,    | Hudsonczyk,       |



90. Rodzay XIX. *Chnścieł*, ( *Rallus*, ) ma dziób mocny, średnie - długi, z boku właściwie splaszczony: pazur u palca tylny w równy jest linii z przednimi, pazury są średnie, lecz palce bardzo długie.

|                            |                        |
|----------------------------|------------------------|
| 1. <i>Rallus rex</i> ,     | <i>Derkacz</i> ,       |
| 2. - <i>aquaticus</i> ,    | <i>Wodnik wielki</i> , |
| 3. - <i>porzana</i> ,      | <i>Wodnik mały</i> ,   |
| 4. - <i>fuscus</i> ,       | <i>Brudek</i> ,        |
| 5. - <i>striatus</i> ,     | <i>Bregowiec</i> ,     |
| 6. - <i>torquatus</i> ,    | <i>Obrączka</i> ,      |
| 7. - <i>philippensis</i> , | <i>Filipińczyk</i> ,   |
| 8. - <i>bengalensis</i> ,  | <i>Bengalczyk</i> ,    |
| 9. - <i>carolinus</i> ,    | <i>Karolińczyk</i> ,   |
| 10. - <i>virginianus</i> , | <i>Wirginiańczyk</i> , |
| 11. - <i>capensis</i> ,    | <i>Kapczyk</i> ,       |
| 12. - <i>viridis</i> ,     | <i>Zieleńczyk</i> ,    |

91. Rodzay XX. *Kolibry*, ( *Trochilus*, ) ma Ptaki ledwie co nad chrząszcze większe. Są bardzo piękne: znajdują się w najgorętszych krajach ziemi: żyją miodem, który jako pszczoły z kwiatów wysysają. Dzióbek u nich prosty, czarny, grubości szpilki, najznaczniejszą jest częścią.

|                                |                       |
|--------------------------------|-----------------------|
| 1. <i>Trochilus capensis</i> , | <i>Kapski</i> ,       |
| 2. - <i>jugularis</i> ,        | <i>Błękitnoszyi</i> , |
| 3. - <i>pella</i> ,            | <i>Surynamczyk</i> ,  |
| 4. - <i>superciliosus</i> .    | <i>Kaięńczyk</i> ,    |
| 5. - <i>polytmus</i> ,         | <i>Długogon</i> ,     |
| 6. - <i>forficatus</i> ,       | <i>Widłogon</i> ,     |
| 7. - <i>lencurus</i> ,         | <i>Białogon</i> ,     |
| 8. - <i>jugularis ruber</i> ,  | <i>Czerwonoszyi</i> , |
| 9. - <i>thaumantias</i> ,      | <i>Cudek</i> ,        |
| 10. <i>Dominicus</i> ,         | <i>Dominiczek</i> ,   |
| 11. - <i>mango</i> .           | <i>Rysa</i> ,         |

- |                                  |                          |
|----------------------------------|--------------------------|
| 12. <i>Trobius holosericus</i> , | <i>Axamitek</i> ,        |
| 13. - <i>colubris</i> ,          | <i>Zółtogardł</i> ,      |
| 14. - <i>ourisia</i> .           | <i>Błękitnoblzuch</i> ,  |
| 15. - <i>mosquitus</i> ,         | <i>Czerwonogon</i> ,     |
| 16. - <i>mellisugus</i> ,        | <i>Miodossacz</i> ,      |
| 17. - <i>pegasus</i> ,           | <i>Pióronog</i> ,        |
| 18. - <i>niger</i> ,             | <i>Czerniczek</i> ,      |
| 19. - <i>cristatus</i> ,         | <i>Czubatek</i> ,        |
| 20. - <i>elatus</i> ,            | <i>Czerwona Kapska</i> , |
| 21. - <i>mellivorus</i> ,        | <i>Kołnierzyczek</i> ,   |
| 22. - <i>ruber</i> ,             | <i>Czerwieniczek</i> ,   |
| 23. - <i>minimus</i> ;           | <i>Muchowka</i> ,        |

92. Nie mogę ominąć opisanie przynajmniej powszechnego tych ptaszeczków. Język swój wyciąga jak Motyle, którym miód z kwiatów wysysają: język zaś ten składa się z dwóch niby rurczek: młode, osobliwie gatunku ostatniego *minimus*, ledwie są większe od muchy, a iaciezka ich jak ziarna grochu. Łowią się na lep, bez najmniejszego ich przecięż skaleczenia dostać je można wodą z sikawki wypuszczoną.

93. Jeden z nich gatunek ma głowę zieloną, i lśni się jak złoto: szyja, grzbiet i skrzydła mają kolory tęczy: znaczniejsze pióra w skrzydłach i ogonie są czarne. Niektóre mają na piersiach czerwoną plamę jak karbunkuł. Brzuch i spod skrzydeł są złoto - żółte, uda zielone, nogi i dziób czarne. Samczyk ma na głowie czubek zielony, żółto obwodzony, którym podług upodobania ruszać może. Lot tych ptaszków jest bardzo szybki, i gdy latają, szelst wydają. Gniazdka sobie czynią pospolicie na drzewach pomarańczowych, a co osobliwszego, na jednym tylko liściu wieszają.

94. Rodzay XXI. Kowalik, (*Certhia*, ) zawiera Praki nieco dzięciolom podobne w przyrodzeniu, podobnież bowiem łążą po drzewach, lecz nie są większe iak Wrobel. Dziób ich jest zakrzywiony, cienki, ostry; i nieco troygraniasty: język ostry i kończaty: u nog trzysą palce przednie, a jeden tylny.

1. *Certhia familiaris*. Drzewny kowalik,
2. - *mararia*, Murowy kowalik,
3. - *pusilla*, Indyjski drzewczyk,
4. - *capensis*, Kapski,
5. - *olivacea*, Madagaskarski,
6. - *currucaria*, Ceylonski,
7. - *jugularis*, Błękitnogardł,
8. - *cærulea*, Błękitny Surynamski,
9. - *calibea*, Stalowczyk,
10. - *afra*, Pstry,
11. - *spiza*, Błękitnogłówny,
12. - *sperata*, Purpurowy,
13. - *senegalensis*, Senegalski,
14. - *gutturalis*, Zielonogardł,
15. - *pinus*, Błękitnoskrzydł,
16. - *cruentata*, Czerwonogłówny.
17. - *flaveola*, Cukiernik,
18. - *pulchella*, Długogon,
19. - *philippina*, Filipiński,
20. - *violacea*, Fioletek,
21. - *ceylonica*, Rdzawek,
22. - *cyanea*, Bławatek,
23. - *lotenia*, Loteńczyk,
24. - *capensis alia*, Kapeński brunatek,
25. - *intermedia*, Mieszaniec,
26. - *cinerea*, Popielatek,
27. - *tricolor*, Trzyfarbiec,
28. - *notatus*, Fioletoplam,

95. Rodzay XXII. *Pszczołoiad* (*Merops*,) ma nieiakię podobieństwo do poprzedzających, prawie tylko wielkością się różni. Ptaki bowiem tego rodzaju są nieco większe: i znajdują się tylko w innych częściach świata: ieden *Merops apiaster* jest Europejski, w krajach przecięż cieplejszych od naszego. Gatunki są:

- |                             |                                 |
|-----------------------------|---------------------------------|
| 1. <i>Merops</i> ,          | <i>Pszczołoiad Europejski</i> , |
| 2. - <i>viridis</i> ,       | <i>Pszczołoiad zielony</i> ,    |
| 3. - <i>congener</i> ,      | <i>Złotogłówny</i> ,            |
| 4. - <i>superciliosus</i> , | <i>Madagaskarski</i> ,          |
| 5. - <i>philippensis</i> ,  | <i>Filipiński</i> ,             |
| 6. - <i>cinereus</i> ,      | <i>Popielaty</i> ,              |
| 7. - <i>cafer</i> ,         | <i>Murzyński</i> ,              |
| 8. - <i>americanus</i> ,    | <i>Błękitnobrzuch</i> ,         |
| 9. - <i>pusillus</i> ,      | <i>Karzeł</i> ,                 |
| 10. - <i>giganteus</i> ,    | <i>Olbrzym</i> ,                |
| 11. - <i>persica</i> ,      | <i>Perski</i> ,                 |

96. Rodzay XXIII. *Dudek*, (*Upupa*,) u niektórych z poprzedzającymi dwoma rodzajami w ieden jest złączony. Gatunki są:

- |                         |                          |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. <i>Upupa erops</i> , | <i>Dudek pospolity</i> , |
| 2. - <i>promerops</i> , | <i>Kapski</i> ,          |
| 3. - <i>paradisea</i> , | <i>Rayski</i> ,          |
| 4. - <i>montana</i> ,   | <i>Gornik</i> ,          |

97. Rodzay XXIV. *Kura*, (*Gallina*,) znaki tego rodzaju tak są wiadome, że opisywać one rzecz jest niepotrzebna: wszakże każdy na chowanych Kurach widzieć może: tak zaś chowane, iako i dzikie ptaki tego rodzaju, są ludziorom nuyżyteczniejsze. Powszechniejsze gatunki w tym rodzaju są: *Paw*, *Gallina Pavo*: *Indyk*, *Gallina meleagris*: *Bażant*, *Gallina phasianus*: *Kury perłowe*, *Gallina numida*: *Kury dzikie*, iedne z nogami pierzastymi, drugie gołymi, *Gallina tetra*. Gatunki zaś szczególnejsze są:

*A. Gallina Pavo. Paw.*

- |                           |                |
|---------------------------|----------------|
| 1. <i>Pavo cristatus.</i> | Paw pospolity, |
| 2. - <i>bicalcaratus,</i> | Paw Chiński,   |
| 3. - <i>muticus,</i>      | Paw Japoński,  |
| 4. - <i>chinois,</i>      | Chinois,       |

*B. Gallina meleagris. Indyk.*

- |                                |              |
|--------------------------------|--------------|
| 5. <i>Meleagris gallopavo,</i> | Kalekucki,   |
| 6. - <i>cristata,</i>          | Brazylijski, |

*C. Gallina phasianus. Bażant.*

- |                             |                   |
|-----------------------------|-------------------|
| 7. <i>Phasianus alecto,</i> | Kur Gwiaździ,     |
| 8. - <i>rubra,</i>          | Peruwiański,      |
| 9. - <i>mitu.</i>           | Brazylijski,      |
| 10. - <i>globicera,</i>     | Kurasawski,       |
| 11. - <i>pauxi,</i>         | Meksykański,      |
| 12. - <i>gallus,</i>        | Kur domowy,       |
| 13. - <i>motmot,</i>        | Motmot,           |
| 14. - <i>colchicus,</i>     | Bażant,           |
| 15. - <i>argus,</i>         | Pawobażant,       |
| 16. - <i>pictus,</i>        | Bażant pstrokaty. |
| 17. - <i>nythemerus,</i>    | Bażant czubaty,   |
| 18. - <i>superbus,</i>      | Bażant Chiński,   |
| 19. - <i>cornutus,</i>      | Bażant rogaty,    |
| 20. - <i>hoazin,</i>        | Hoazin,           |
| 21. - <i>marail.</i>        | Marail,           |
| 22. - <i>caracara,</i>      | Karakara,         |
| 23. - <i>chacamel,</i>      | Kakamel.          |

*D. Gallina numida. Kury perłowe,*

- |                              |                   |
|------------------------------|-------------------|
| 24. <i>Numida meleagris,</i> | Kura perłowa,     |
| 25. - <i>cristata,</i>       | Perłowa z czubem, |
| 26. - <i>coronata,</i>       | Perłowa z koroną, |

*E. Gallina tetrao. Kury dzikie,*



## Z nogami pierzastemi,

- |                               |                      |
|-------------------------------|----------------------|
| 27. <i>Tetrao urogallus</i> , | Gluszec,             |
| 28. - <i>retrix</i> ,         | Cietrzew,            |
| 29. - <i>canadensis</i> ,     | Kurka Kanadeńska,    |
| 30. - <i>lagopus</i> ,        | Pardwa,              |
| 31. - <i>cupido</i> ,         | Cietrzew brunatny,   |
| 32. - <i>umbellus</i> ,       | Kurka z kołnierzem,  |
| 33. - <i>canace</i> ,         | Kurka białoplamista, |
| 35. - <i>togatus</i> ,        | Kura z płaszczem,    |
| 35. - <i>bonasia</i> ,        | Farząbek,            |
| 36. - <i>senegallus</i> ,     | Kurka Senegalska,    |
| 37. - <i>paradoxa</i> ,       | Kurka mięszana,      |

## Z nogami gołemi.

- |                                 |                                |
|---------------------------------|--------------------------------|
| 38. - <i>francolinus</i> .      | Kurka Indyjska,                |
| 39. - <i>alchata</i> ,          | Farząbek Pyreński,             |
| 40. - <i>rufus</i> ,            | Kuropatwa czerwona,            |
| 41. - <i>perdix</i> ,           | Kuropatwa pospolita,           |
| 42. - <i>mexicanus</i> ,        | Kuropatwa Meksykańska,         |
| 43. - <i>bicalearatus</i> ,     | Dwustrożka,                    |
| 44. - <i>marilandicus</i> ,     | Kuropatwa Marylandska,         |
| 45. - <i>virginianus</i> ,      | Kuropatwa Wirginiańska,        |
| 46. - <i>cristatus</i> ,        | Przepiorka Meksykańska,        |
| 47. - <i>chinensis</i> ,        | Przepiorka Chińska,            |
| 48. - <i>polonicus</i> ,        | Przepiorka Polska,             |
| 49. - <i>meloinensis</i> ,      | Przepiorka Meloineńska,        |
| 50. - <i>madagascariensis</i> , | Przepiorka Madagaskar-<br>ska, |
| 51. - <i>javanensis</i> ,       | Przepiorka Jaweńska,           |
| 52. - <i>coturnix</i> ,         | Przepiorka pospolita,          |
| 53. - <i>europæus</i> ,         | Gorniczka europejska,          |
| 54. - <i>afær</i> ,             | Gorniczka Afrykańska,          |
| 55. - <i>Chinensis alia</i> ,   | Gorniczka perłowa,             |
| 56. - <i>colin</i> ,            | Kolin,                         |

57. *Tetrao coyleos*, *Koioleos*,

58. - *colenicui*, *Kolonikui*,

98. Kur domowych lubo wiele jest odmian, Systematycy przecię następujące gniazda za początkowe poczytują. 10d. Kury czubate. 2re. Dzikie Azyatyckie. 3cie. Akoło. 4te Małe Jawańskie. 5te. Z obrosłą obrączką pierzałą na nogach, z kraju Darya. 6te. Małe z Kambogia. 7me. Z kosmatemi nogami z Bantem. 8me. Kury bażantowe Indyjskie. 9te Kury Angielskie. 10te. Tureckie. 11te. Hamburgskie. 12te. Z odwroconemi pierzami. 13te. Wełniste z Jawa. 14te. Czarne z Jawa i St. Jago. 15te. Perskie bez kuperka.

99. Z pomiędzy osobliwszych tego rodzaju Ptaków, *Pavo muticus*, Paw Japoński, jest wyrażony Tab: II. Fig: 2. Różni się od innych Pawiów swoim na głowie czubem, który jest zielono i błękitno mieszany, na 4 cale wysoki. Dziób jest popielaty: tęcza w oczach żółta, a obwódka w nich czerwona. W ogonie piór jest nie wiele, lecz tak się łuszą, jak u innych Pawiów: grunt ma brunatny, oczy wielkie, a zielony kolor górę trzyma. Na piersiach, grzbiecie, i skrzydłach od głowy, odmiana kolorów wyraża niby łuski: które na skrzydłach są błękitne, na grzbiecie błękitno-zielone: na piersiach błękitno - zielono złote. Słowem, pomieszanie tych kolorów, piękne na tym Ptaku czyni widowisko.

100. Rodzay XXV *Gołęb* (*Columba*,) jest każdemu tak znaiomy, że znakow iego opisywać nie potrzeba. O tym tylko namienić można, że iedne mają ogony klinowate, to jest wszędzie równe: drugie widlaste, to jest w szrodku krotsze. Gatunki są:

- |                                 |                   |
|---------------------------------|-------------------|
| 1. <i>Columba domestica</i> ,   | Gołąb domowy,     |
| 2. - <i>hispanica</i> ,         | Gołąb Hiszpański, |
| 3. - <i>dasyptus</i> ,          | Pierzonog,        |
| 4. - <i>gatturosa</i> ,         | Wolarz,           |
| 5. - <i>cuculata</i> ,          | Czubaty,          |
| 6. - <i>hispidus</i> ,          | Dymowiec,         |
| 7. - <i>turbita</i> ,           | Kulikowiec.       |
| 8. - <i>laticauda</i> ,         | Szerokogon,       |
| 9. - <i>gyratrix</i> ,          | Tanecznik,        |
| 10. - <i>galeata</i> ,          | Chełmiec,         |
| 11. - <i>turcica</i> ,          | Turek,            |
| 12. - <i>tabellaria</i> ,       | Pocztarz.         |
| 13. - <i>montana</i> ,          | Gornik,           |
| 14. - <i>leucocephala</i> ,     | Białogłowa,       |
| 15. - <i>leucoptera</i> ,       | Białoskrzydła,    |
| 16. - <i>guinea</i> ,           | Gwinejski,        |
| 17. - <i>coronata</i> ,         | Koronczyk,        |
| 18. - <i>striata</i> ,          | Bregowiec,        |
| 19. - <i>palumbus</i> ,         | Grzywacz,         |
| 20. - <i>cyancephala</i> ,      | Błękitnogłowa,    |
| 21. - <i>madagascariensis</i> , | Madagaskarski,    |
| 22. - <i>anea</i> ,             | Molucki,          |
| 23. - <i>viridis</i> .          | Amboiński,        |
| 24. - <i>martinica</i> ,        | Martinicki,       |
| 25. - <i>jamaicensis</i> ,      | Jamaicki,         |
| 26. - <i>senegalensis</i> ,     | Senegalski,       |
| 27. - <i>nicobarica</i> ,       | Nikambarjski,     |
| 28. - <i>sinica</i> ,           | Chiński,          |
| 29. - <i>indica</i> ,           | Indyjski,         |
| 30. - <i>canadensis</i> ,       | Kanadyjski,       |
| 31. - <i>afra</i> ,             | Afrykański,       |
| 32. - <i>turtur</i> ,           | Turkawka,         |
| 33. - <i>risoria</i> ,          | Sinogarlica,      |
| 34. - <i>passerina</i> ,        | Wroblowiec,       |
| 35. - <i>minuta</i> ,           | Karzeł,           |
| 36. - <i>philippina</i> ,       | Filipiński,       |

- |                                  |                  |
|----------------------------------|------------------|
| 37. <i>Columba australis</i> ,   | Zółtogon,        |
| 38. - <i>amboinensis</i> ,       | Amboiński,       |
| 39. - <i>molucensis</i> ,        | Molucki drugi,   |
| 40. - <i>indica alia</i> ,       | Batawski,        |
| 41. - <i>senegalensis alia</i> , | Czerwono brzuch, |
| 42. - <i>javanensis</i> ,        | Zielono grzbiet, |
| 43. - <i>asiatica</i> ,          | Czerwonoszyi,    |

## Z ogonami klinowatemi,

- |                              |               |
|------------------------------|---------------|
| 44. - <i>migratoria</i> ,    | Wędrowiec,    |
| 45. - <i>carolinensis</i> ,  | Karolińczyk,  |
| 46. - <i>macroura amboi-</i> |               |
| <i>nensis</i> ,              | Amboińczyk,   |
| 47. - <i>capensis</i> ,      | Kapczyk,      |
| 48. - <i>marginata</i> ,     | Obwodek,      |
| 49. - <i>bistrio</i> ,       | Pstrokacz,    |
| 50. - <i>fusca</i> ,         | Brudek,       |
| 51. - <i>macerona</i> ,      | Długogon,     |
| 52. - <i>ventralis</i> ,     | Biało brzuch, |
| 53. - <i>atricollis</i> ,    | Czarnoszyi,   |

101. Z tych *Columba gutturosa* Wolarz, wiclorakiey jest odmiany. Są bowiem: 10d. Biało - czerwony. 2re. Wcale biały. 3cie. Biały z obrosłemi nogami, i długiem i skrzydłami. 4te. Białe - siwe z siwemi plamami. 5te. Stalowy. 6te. Błękitno i białe pstrokaty. 7me. Ognisty. 8me. Orzechowy, kasztanowy z białemi skrzydłami i axamitno - czarny.

102. Rodzay XXVI. Zoraw (*Grus*,) zawiera Ptaki czaplom podobne, tym się tylko różniące, że są większe, że średni palec mają nie tak wyrzynany, że dziób ich jest krotszy, żołądek muszkułami opatrzone. Gatunki są:

- |                          |            |
|--------------------------|------------|
| 1. <i>Grus cornuta</i> , | Rogowiec,  |
| 2. <i>psopbia</i> ,      | Wietrznik, |

- |                           |                   |
|---------------------------|-------------------|
| 3. <i>Grus balearia</i> , | Belearczyk,       |
| 4. - <i>virgo</i> .       | Numidyjska Pauna, |
| 5. - <i>canadensis</i> ,  | Kanadeński,       |
| 6. - <i>nostras</i> ,     | Zoraw pospolity,  |
| 7. - <i>americana</i> ,   | Amerykański,      |
| 8. - <i>antigone</i> .    | Indyjski,         |
| 9. - <i>leucogerana</i> , | Biały.            |
| 10. - <i>mexicana</i> ,   | Mexykański.       |
| 11. - <i>japonensis</i> , | Japoński,         |
| 12. - <i>buccinator</i> , | Trębacz,          |

103. Z tych *Grus psophia*, w Brazylii *Mancucagna* zwany, ma dziób czarny, głowę i szyję ciemno - żółtą i czarno nakrapianą, grzbiet zaś ciemno - popielaty: ogona nie ma. To w nim jest osobliwszego, że ile razy dziobem zgrzyta, tyle razy tyłem głośny wiatr wydaje. *Grus virgo*, u dawnych *Otus*, *Scops*, zwany, ma kształt Bociana, kolor jego jest błękitno-popielaty: po obu stronach za uszami ma długie, białe, w tył obrocone pióra, które czub wyrażają.

104. Rodzay XXVII. *Bocian* (*Ciconia*,) mało co różny od poprzedzającego, i dlatego u samego Linneusza oba są w ieden skupione. Ptaki te mają bardzo długie suche nogi, długi i gruby dziób, język zaś krotki. Gatunków nie wiele jest.

- |                          |                             |
|--------------------------|-----------------------------|
| 1. <i>Ciconia alba</i> . | <i>Bocian pospolity</i> ,   |
| 2. - <i>nigra</i> .      | <i>Bocian czarny</i> ,      |
| 3. - <i>americana</i> ,  | <i>Bocian Amerykański</i> , |
| 4. - <i>fusca</i> ,      | <i>Bocian brudny</i> ,      |
| 5. - <i>ibis</i> ,       | <i>Bocian Egipski</i> ,     |

105. Rodzay XXVIII. *Czapla*, (*Ardea*,) Ptaki tu należące mają bardzo długie palce, a pazur na palcu tylnym nad wszystkie dłuższy jest.



Zewnętrzne przednie palce z pośrzednimi są skóreczką łączone, aż do pierwszego kolanka, środkowe po bokach karbowane, tylny nie naprzeciwko przednim, lecz nieco na boku osadzony, i skóreczką łączony.

- |                             |                           |
|-----------------------------|---------------------------|
| 1. <i>Ardea nycticorax.</i> | Nocnik,                   |
| 2. - <i>purpurea,</i>       | Purpura,                  |
| 3. - <i>cinerea,</i>        | Czapla pospolita,         |
| 4. - <i>major,</i>          | Czapla błękitna,          |
| 5. - <i>herodia,</i>        | Olbrzym,                  |
| 6. - <i>violacea,</i>       | Fiolet,                   |
| 7. - <i>carulea,</i>        | Rakoiad,                  |
| 8. - <i>hudsonia,</i>       | Czapla Hudsonska,         |
| 9. - <i>striata,</i>        | Bregowiec,                |
| 10. - <i>virescens.</i>     | Zielonoplam,              |
| 11. - <i>stellaris,</i>     | Bąk większy,              |
| 12. - <i>grisea.</i>        | Indyjski,                 |
| 13. - <i>brasiliensis,</i>  | Brazylijski,              |
| 14. - <i>alba,</i>          | Biała z żółtym dziobem,   |
| 15. - <i>aquinoctialis,</i> | Biała z zielonym dziobem, |
| 16. - <i>minuta,</i>        | Bąk mały,                 |
| 17. - <i>pusilla,</i>       | Karlica,                  |
| 18. - <i>cristata,</i>      | Czubata,                  |
| 19. - <i>tricolor,</i>      | Trzyfarbista,             |
| 20. - <i>comata,</i>        | Grzywiasta,               |

106. Z tych *Ardea Purpurea*, jest wyrażona Tab. II. Fig. 3. Ptak ten z wierzchu oliwkowy, od spodu zaś lśni się jak purpura, tył głowy jest czarny, a dwa długie pióra wiszą mu na karku. Dłuższe pióra są czarniawo-popielate, ogon od spodu popielaty, brunatny, od wierzchu żółty: nogi są zielonawe, przez pierś w pozdłuż aż do kupra ciągnie się breg czarny. Wielkość jego równa się Wronie co do

ciała; pierściami zaś od dzioba do końca ogona jest około trzech stop długo: znajduje się w wschodnich krajach.

107. Rodzaj XXI. *Warzęcha* (*Platalea*, ) ma Ptaki z osobliwym dziobem. Jednym znakiem tego rodzaju jest, że Ptaki tu należące mają dziób jak łyżkę, lubo pełen faldow, na końcu zakrzywiony. Gatunki są:

- |                                |                       |
|--------------------------------|-----------------------|
| 1. <i>Platalea leucordia</i> , | Biała,                |
| 2. - <i>ajaja</i> ,            | Czerwona Brazylińska, |
| 3. - <i>pygmaea</i> ,          | Mała,                 |
| 4. - <i>cochlearia</i> ,       | Gęśnica,              |
| 5. - <i>phaenicopterus</i> ,   | Flamińska,            |
| 6. - <i>loculator</i> ,        | Zarłog,               |

108. Rodzaj XXX *Strzelec*, (*Faculator*, ) Ptaki te mają dziób gruby, paznokciowaty, a na końcu ostry: nogi krótkie: głowę względem siebie wielką. Gatunki są:

- |                             |                     |
|-----------------------------|---------------------|
| 1. <i>Faculator niger</i> , | Czarny,             |
| 2. - <i>cinereus</i> ,      | Ciemno - popielaty, |
| 3. - <i>mitella rubra</i> , | Czerwono - czubaty, |

### § 5.

*Rzędy Ptastwa z czterema przednimi palcami skorką złączonemi, a jednym tylnym wolnym:*

*i z podobnemiż palcami, lecz dziobem kręgielkowatym.*

109. Rząd V. zawiera już te Ptaki które mają sposobność do pływania na wodzie, ile że palce przednie u nog cztery, skorką do tego końca mają złączone: palec zaś tylny wolny jest. Cała zaś różnica od rzędu następującego zawisła tylko na płaskowatym dziobie. Rodzajów w tym rzędzie znajduje się tylko dwa.

110. Rodzay I. *Gęś*, (*Anser*,) tak iest znaiomy, że iego znakow opisywać nie potrzeba: wymienią się więc tylko gatunki,

|                           |                           |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. <i>Anser cygnus</i> ,  | <i>Łabędź</i> ,           |
| 2. - <i>cygnoides</i> ,   | <i>Łabędziogęś</i> ,      |
| 3. - <i>gambensis</i> ,   | <i>Łabędź Gambenski</i> , |
| 4. - <i>domesticus</i> ,  | <i>Gęś pospolita</i> ,    |
| 5. - <i>hyperboreus</i> , | <i>Gęś śnieżycy</i> ,     |
| 6. - <i>tadorna</i> ,     | <i>Brudna</i> ,           |
| 7. - <i>egyptiaca</i> ,   | <i>Egipska</i> ,          |
| 8. - <i>erythropus</i> ,  | <i>Czerwononoga</i> ,     |
| 9. - <i>cærulescens</i> , | <i>Błękitna</i> ,         |
| 10. - <i>bernicla</i> ,   | <i>Szkocka</i> ,          |
| 11. - <i>canadensis</i> , | <i>Kanadska</i> ,         |
| 12. - <i>mollisiana</i> , | <i>Miętkopior</i> ,       |
| 13. - <i>ruficollis</i> , | <i>Czerwonoszyja</i> ,    |

III. Z tych *Anser ruficollis* ma dziob gęsiom zwyczajny, lecz nie wielki: przednia część głowy z podgardzielą iest czarna, a ta czarność kończąca się pod szyją, okrywa oraz naksztalt wstęgi i kark, że się na nim wydaie naksztalt grzywy. Między dziobem i okiem po każdej stronie iest okrągława biała plama. Z pod uszu po szyi na dół ciągnie się po każdej stronie podługowaty, rdzawy, biało obwódzony pas, który ostro się schodzi. Cała dolna część szyi i wola są lśniące, ciemno rdzawey farby, w okrag od skrzydeł białe obwiedzione. Grzbiet, piersi i skrzydła, są wcale czarne: brzuch i podogonie białe.

112. Rodzay II. *Kaczka*, (*Anas*,) podobnież każdemu iest znaiomy, i różnica między tym, a poprzedzającym rodzajem, tak iest widoczna, że ią każdy łatwo widzieć może.

- |                              |                     |
|------------------------------|---------------------|
| 1. <i>Anas spectabilis</i> , | Kaczka pstra,       |
| 2. - <i>fusca</i> .          | Brunatna dzika,     |
| 3. - <i>nigra</i> .          | Czarna,             |
| 4. - <i>marila</i> .         | Gorna,              |
| 5. - <i>moschata</i> ,       | Pismowa,            |
| 6. - <i>bahamensis</i> ,     | Babamska,           |
| 7. - <i>albeola</i> ,        | Biaława,            |
| 8. - <i>clypeata</i> ,       | Helmiańska,         |
| 9. - <i>strepera</i> ,       | Grzechotka,         |
| 10. - <i>bucephala</i> ,     | Grubogłowa,         |
| 11. - <i>dominica</i> ,      | Dominjska,          |
| 12. - <i>clangula</i> ,      | Głosińska,          |
| 13. - <i>rustica</i> ,       | Siwa.               |
| 14. - <i>perspicillata</i> , | Okularna,           |
| 15. - <i>glaucion</i> .      | Szerokodziob,       |
| 16. - <i>penelops</i> ,      | Piszczałka,         |
| 17. - <i>acuta</i> ,         | Strzałogon,         |
| 18. - <i>hyemalis</i> ,      | Zimowka,            |
| 19. - <i>glacialis</i> ,     | Lodowka,            |
| 20. - <i>ferina</i> ,        | Czerwonoszyja,      |
| 21. - <i>querquedula</i> ,   | Cyranka,            |
| 22. - <i>crecca</i> ,        | Cyraneczka,         |
| 23. - <i>circia</i> ,        | Letniczka,          |
| 24. - <i>histrionica</i> .   | Kołnierzowa.        |
| 25. - <i>minuta</i> ,        | Karlica,            |
| 26. - <i>discors</i> ,       | Pstrókata,          |
| 27. - <i>viduata</i> ,       | Wdowa,              |
| 28. - <i>autumnalis</i> ,    | Jesienna,           |
| 29. - <i>casarca</i> .       | Astrakańska,        |
| 30. - <i>stelleri</i> ,      | Sztellerska,        |
| 31. - <i>boschas</i> ,       | Pospolita Kaczka,   |
| 32. - <i>adunca</i> ,        | Krzywodziob,        |
| 33. - <i>galericulata</i> .  | pioroczub,          |
| 34. - <i>sponsa</i> ,        | Panna młoda,        |
| 35. - <i>arborea</i> ,       | Kaczka drzewna,     |
| 36. - <i>fuligula</i> ,      | Europejska czubata, |

37. *Anas rufo*, Pustelniczka,  
38. - *nersa*, Sterniczka,

113. Rząd V. Ptaśtwa z podobnemiż nogami, lecz dziobem kręgielkowatym, ma rodzajów IV. z wyrażonemi niżej gatunkami.

114. Rodzay I. Rybitw, (*Larus*,) ma Ptaki z długiemu skrzydłami, a krótkiemu nogami, u których trzy przednie palce są skorką złączone, a tylny wolny: dziob nie płaski, lecz kręgielkowaty.

- |                             |                       |
|-----------------------------|-----------------------|
| 1. <i>Larus risa</i> .      | Rybitw. Islandzki,    |
| 2. - <i>tridactylus</i> .   | Zimowy,               |
| 3. - <i>cauus</i> ,         | Rybołówek,            |
| 4. - <i>cinerarius</i> ,    | Rybołów,              |
| 5. - <i>navius</i> ,        | Plamisty,             |
| 6. - <i>marinus</i> ,       | Morski,               |
| 7. - <i>fuscus</i> ,        | Brudny,               |
| 8. - <i>arricilla</i> ,     | Naśmiewacz,           |
| 9. - <i>ridibundus</i> ,    | Smieszek,             |
| 10. - <i>parasiticus</i> ,  | Strzelec,             |
| 11. - <i>catarractes</i> .  | Strzelec brzegowaty,  |
| 12. - <i>ichthyetetus</i> , | Rybitw,               |
| 13. - <i>albus</i> ,        | Biały,                |
| 14. - <i>sterna</i> ,       | Morska Faskółka,      |
| 15. - - <i>solide</i> ,     | Penzel,               |
| 16. - - <i>hirundo</i> ,    | Europejska Morska Fa- |
|                             | skółka,               |
| 17. - - <i>nigra</i> ,      | Czarna Morska Fa-     |
|                             | skółka,               |
| 18. - - <i>minuta</i> ,     | Mały Rybitw,          |
| 19. - - <i>navia</i> ,      | Grzechotek,           |
| 20. - - <i>fucata</i> ,     | Dominik,              |
| 21. - - <i>fistipes</i> ,   | Szczepionog,          |

115. Rodzay II. Tracz, (*Serrator*,) ma Ptaki, u których obie połowy dzioba są długie i zęb-  
kowa-



kowane: procz tego zwierchnia na końcu jest nieco zakrzywiona: na nogach są ostre pazury.

- |                               |             |
|-------------------------------|-------------|
| 1. <i>Serrator serrator</i> , | Długodziob, |
| 2. - <i>merganser</i> ;       | Nurogę,     |
| 3. - <i>cucullatus</i> ,      | Kapturzik,  |
| 4. - <i>minimus</i> ,         | Maluchny,   |

116. Rodzay III. jest *Półkaczka*, (*Mergus*,) Półkaczkami nazywają się te Ptaki, które z poprzedzającymi wprawdzie jednakoweż mają nogi, lecz że nogi tak są w tyle osadzone, że ciała równoważności utrzymać nie mogą: zkad Półkaczki do chodzenia nie mają sposobności. Dziob jest długi, kręgielkowaty: nurzają się pod wodę, lecz nurkiem daleko nie pływają.

- |                              |                   |
|------------------------------|-------------------|
| 1. <i>Mergus farrensis</i> , | Wielka Półkaczka, |
| 2. - <i>arcticus</i> ,       | Polarka,          |
| 3. - <i>rostro nigro</i> ,   | Czarnodziob,      |

117. Rodzay IV. *Krętodziob*, (*Rynchops* ) tym się tylko różni od poprzedzającego, że dziob ma przewrocony,

- |                            |         |
|----------------------------|---------|
| 1. <i>Rynchops nigra</i> , | Czarny, |
| 2. - <i>fulva</i> ,        | Płowy,  |

### § 6.

Rzędy Ptastwa, z czterema palcami tylko przednimi złączonemi, z trzema tylko przednimi podobnież złączonemi: z palcami obwódką tylko skorkowatą obwódzonemi.

118. Rząd VII. zawiera Ptaki z czterema palcami skorką złączonemi, które w tyle żadnego nie mają. Rodzay w tym rzędzie są  
Tom II.

den tylko jest, *Baba*, (*Pelicanus*, )przecież pod tym imieniem nie trzeba mniemać, że to jest ow sławny baieczny Pelikan. Gatunki bowiem tego rodzaju są ptakami wodnymi, rybami żyjącemi. Jakoż i w naszym kraju znajomy jest, lubo nie wszędzie, gatunki tych Pelikanów pod imieniem *Baba*:

- |                                 |                       |
|---------------------------------|-----------------------|
| 1. <i>Pelicanus onocrotalus</i> | <i>Baba</i> ,         |
| 2. - <i>aquilus</i> ,           | <i>Fregatta</i> ,     |
| 3. - <i>carbo</i> ,             | <i>Komorán</i> ,      |
| 4. - <i>graculus</i> ,          | <i>Kruk wodny</i> ,   |
| 5. - <i>bassanus</i> ,          | <i>Szocka gęś</i> ,   |
| 6. - <i>piscator</i> ,          | <i>Rybak</i> ,        |
| 7. - <i>sula</i> ,              | <i>Rybak biały</i> ,  |
| 8. - <i>fiber</i> ,             | <i>Rybak brudny</i> , |
| 9. - <i>phaëton</i> ,           | <i>Faeton</i> ,       |
| 10. - <i>brasiliensis</i> ,     | <i>Wężogłów</i> ,     |
| 11. - <i>albatrus</i> ,         | <i>Albatrus</i> ,     |

119. *Pelicanus aquilus*, jest wyrażony Tab: II. Fig: 4. Amerykanie nazywają *Fregatto*, dla szybkiego, długiego, i nadzwyczajnie wysokiego lotu. Ptak ten zawsze ma latając skrzydła swe rozpostarte, bez onych poruszenia: rzadko kiedy spoczywa, i to chyba na wysokich miejscach, lub drzewach, z przyczyny, że mu podlatować z ciężkością przychodzi. Żyje rybami, które nie tylko sam sztucznie z wody łowi, lecz i innym rybołownym ptakom odbierać umie. Są większe wielkością, rościągawszy zaś skrzydła około 7miu stop długie: szyja mierna: głowa mała: oczy wielkie, czarne: nogi krótkie. Dziób gruby, czarny, na ćwierć łokcia długi, nieco zakrzywiony. Wreszcie czarnemi wszędzie pierzami są okryte. Drugie mniejsze od pierwszych,

tylko się wielkością i nieiaką różnią odmianą koloru. Znajdują się nad morzami między *Gwineą* i *Brazylią*.

120. Rząd VIII. mający Ptaki z trzema tylko palcami przedniemi skorką złączonemi, bez palca tylnego, zawiera tylko rodzaj I. *Alca*, (*Alca*,) Ptaki te mają dziób podobny Papugom, pływają na wodzie, i nurzają się w niej. Gatunki są:

- |                          |                             |
|--------------------------|-----------------------------|
| 1. <i>Alca torda</i> ,   | <i>Alca</i> ,               |
| 2. - <i>pica</i> ,       | <i>Srokoalk</i> ,           |
| 3. - <i>impensis</i> ,   | <i>Pegwin północny</i> ,    |
| 4. - <i>diomedia</i> ,   | <i>Pegwin Magellański</i> , |
| 5. - <i>exultans</i> ,   | <i>Pegwin latający</i> ,    |
| 6. - <i>demersa</i> ,    | <i>Pegwin pływający</i> ,   |
| 7. - <i>arctica</i> ,    | <i>Papuga morska</i> ,      |
| 8. - <i>cirrata</i> ,    | <i>Alca grzywiasta</i> ,    |
| 9. - <i>psittacula</i> , | <i>Paruk morski</i> ,       |
| 10. - <i>cristata</i> ,  | <i>Alca czubata</i> ,       |
| 11. - <i>terracula</i> , | <i>Kuroalk</i> ,            |
| 12. - <i>alle</i> ,      | <i>Gołąb morski</i> ,       |

121. Z tych *Alca Arctica* jest większa od *Gołębia*: z wierzchu czarna, od brzucha biała, w okolo szyi ma czarny kołnierz: nogi czerwone, skrzydła małe. Samica iedno tylko niesie jaje: gdy spi, kładzie się na grzbiet. Znajdują się w północnych kraich licznie między skałami nad morzem, i pilnie łowione bywają, ile że pierza ich na posłania bardzo są zdadne,

122. Rząd IX. i ostatni, zawierający Ptaki z palcami skorką tylko obwodzonemi, ma rodzajów dwa. Z tych rodzaj I. *Nurek*, (*Colymbus*,) ma palce szerokie, nie złączone wprawdzie, lecz szeroką skorkową obwódką obwózione: nogi są znacznie ku zadowi posunięte: zowią się nurkami, że się pod wodę nurzają:

pod wodą płyną, i dopiero po niejakim czasie nad wodę się dobywają.

- |                              |               |
|------------------------------|---------------|
| 1. <i>Colymbus troile,</i>   | Nurokur,      |
| 2. - <i>septentrionalis,</i> | Czerwonoszyi, |
| 3. - <i>glacialis,</i>       | Lodowiec,     |
| 4. - <i>immer,</i>           | Adwentowy,    |
| 5. - <i>cristatus,</i>       | Czubaty,      |
| 6. - <i>auritus,</i>         | Zausznik,     |
| 7. - <i>urinator,</i>        | Genewski,     |
| 8. - <i>dominicus,</i>       | Dominiski,    |
| 9. - <i>podiceps,</i>        | Zadonog,      |
| 10. - <i>duplicatus,</i>     | Podwoyny,     |

123. Rodzaj II. *Fuska*, (*Fulica*,) Ptaki tego rodzaju bawią się na wodach i błotach, nogi pospolicie mają wysokie, palce wąską skórką obwudzone. Gatunki są:

- |                         |                  |
|-------------------------|------------------|
| 1. <i>Fulica fusca,</i> | Kokoszka brudna. |
| 2. - <i>atra,</i>       | Kokoszka czarna, |
| 3. - <i>aterrima,</i>   | Murzynka,        |
| 4. - <i>chloropus,</i>  | Zielononożka,    |
| 5. - <i>chrophyrio,</i> | Sołtan,          |
| 6. - <i>carthagena:</i> | Kartagiński,     |
| 7. - <i>martinica,</i>  | Martynska,       |
| 8. - <i>cajanca,</i>    | Kajanska,        |

124. Owoż te to są podziały Systematyczne, znaki ich, i nazwiska Ptaków: podług więc poprzedzającego opisu, przyłączona tu Tabela systematyczna jest ułożona: na której pokazują się imiona rzędów, ich powszechnie znaki, wielość rodzajów, i wiadomych gatunków. Co się zaś tycze z pomiędzy tych liczb Ptaków, w kraju się naszym znajdujących, te się opiszą w Części II. i III. porządkiem gospodarskim, podług podziału takiego, jaki się uczyni w następującym Paragrafie.

## TABELLA.

|            |   |                                   |
|------------|---|-----------------------------------|
| Rząd I.    | Z dwoma palcami<br>gołemi tylko przed-<br>niemi.  | Rodzay I.<br>ma Gatunek 1.        |
| Rząd II.   | Z trzema palcami<br>gołemi tylko przed-<br>niemi.   | Rodzaiow VI.<br>ma Gatunkow 28.   |
| Rząd III.  | Z dwoma palcami<br>przedniemi, i dwoma<br>tylnemi gołemi  | Rodzaiow VII.<br>ma Gatunkow 176. |
| Rząd IV.   | Z trzema palcami<br>przedniemi gołemi<br>a iednym tylnym.   | Rodzaiow XXX.<br>ma Gatunkow 872. |
| Rząd V.    | Z trzema palcami<br>przedniemi skorką<br>złączonemi, tylnym<br>wolnym: i dziobem<br>zplaszczonym. | Rodzaiow II.<br>ma Gatunkow 51.   |
| Rząd VI.   | Podobne poprze-<br>dzającym, tylko<br>dziob kręgielko-<br>waty.                                   | Rodzaiow IV.<br>ma Gatunkow 30.   |
| Rząd VII.  | Z czterema palcami<br>wszystkiemi skor-<br>ką złączonemi  | Rodzay I.<br>ma Gatunkow 11.      |
| Rząd VIII. | Z trzema tylko<br>przedniemi palca-<br>cami skorką złą-<br>czonemi.                               | Rodzay I.<br>ma Gatunkow 11.      |
| Rząd IX.   | Z palcami tylko<br>skorką obwodzo-<br>nemi.   | Rodzaiow II.<br>ma Gatunkow 19.   |



## § 7.

*O podziale gospodarskim,*

125. Uważając różność przyrodzenia Praskow, do którychby się Gospodarz z swemi względami mógł stosować, trzy główne odmiany, najwięcej wyciągać względu mi się zdaia. Naprzód, gdzie się chowaią i utrzymują: powtore, czym żyją: potrzebie, gdzie się rozmnażaią, albo swoje gniazda buduią. Ztąd bowiem wynika wszystka sposobność Gospodarzowi nabycia ich, i dogadzania przyrodzeniu chowając, jeżeli są pożyteczne: albo wygubiania, jeżeli są szkodliwe.

126. Biorę sobie więc za pochód podziału, miejsce ich się utrzymania, oglądając się najbardziej na miejsce rozmnażania: czym zaś żyją, opiszę się przy każdym gatunku tym sposobem. Są ptaki, które się chowaią przy domach, po miastach i wsiach, lubo nie są chowanemi: są ptaki które stronią od lasow i zarośli, trzymając się tylko pol i łąk: są ptaki, które lubo bawią się w zaroślach, rzadko przecież kiedy w lasy się zapuszczaią: są ptaki, które się tylko wielkich lasow trzymaią: są ptaki, które się bawią około wod i na wodach. A gdy to rozumiem o owych, które się w kraju naszym rozmnażaią: są nadto ieszcze ptaki, które przez kray nasz tylko przelatuią, albo przypadkiem u nas się znayduią.

127. Y tym porządkiem dziele na gromady Ptasstwo domowe i dzikie: domowe bowiem chowane są, albo właściwe domowe, albo oswoione: o czym obacz w *Tomie I. w Części I. Nro. 234.* a ztąd iuż dwie wypadaią gromady.

Lecz gdy uważam, że i dzikich Ptaków niektóre pożytecznie chować się mogą, i w samey rzeczy, przynajmniej w cudzych krajach, chowają się: więc i tę gromadę do domowych przyłączam. Wreszcie porządkiem Tomu I. i gromada wcale dzika, lecz około domów się bawiąca, po domowych mieścić się musi. Część II opisze klasę domową. Część zaś III. dziką. Dla objaśnienia porządku tego, kładę Tabelę, z przydatkiem niektórych ptaków,

## K L A S S A I.

*Ptactwo domowe.*

128 Gromada I. właściwie domowa, ma rodzaj I. poziemny, którego gatunkami są 1. Kury. 2. Indyki, i t. d.

Rodzaj II. Wodny. Gatunki: 1. Gęsi. 2. Kaczki. i t. d.

Gromada II. Domowa oswojona. Rodzaj I. Poziemny. Gatunki: 1. Paw. 2. Perłowe Kury. i t. d.

Rodzaj II. Wodny. Gatunki: 1. Łabędź. i t. d.

Gromada III. Chowana przymuszona. Rodzaj I. chowany dla pożytku. Gatunki: 1. Kuropatwa. 2. Drop. 3. Bażant i t. d.

Rodzaj II. Chowany dla zabawy. Gatunki: 1. Kraiowe, Słowik, Szczygieł i t. d. 2. Cudzoziemskie Kanarek, i t. d.

Gromada II. Domowa dzika. Rodzaj I. Bawiący się około domów mieszczanych. Gatunki: 1. Jaskółka. 2. Wrobel. i t. d.

Rodzaj II. Bawiący się około budowy odludney. Gatunki: 1. Puszcz. i t. d.

## K L A S S A II.

*Ptasstwo Dzikie,*

129. Gromada I. Polna. Rodzay I. Rolny.  
Gatunki: 1. Skowronek. 2. Przepiórka i t.d.

Rodzay I. Łąkowy. Gatunki 1. Chrusciel, i t. d.

Gromada II. Podleśna. Rodzay I. czasem w ogrody i pole zachodzący. Gatunki: 1. Sroka, i t. d.

Rodzay II. zawsze w zaroślach zostający. Gatunki: 1. Serokosz, i t. d.

Rodzay III. czasem w lasy zachodzący. Gatunki: 1. Kawka, i t. d.

Gromada III. Leśna. Rodzay I. czasem z lasow wychodzący. Gatunki: Zięba, i t. d.

Rodzay II. zawsze w lesie mieszkający. Gatunki: 1. Głuszc. 2. Jarząbek, i t. d.

Gromada IV. Wodna. Rodzay I bawiący się na mokrych miejscach. Gatunki: 1. Bekas. 2. Czayka, i t. d.

Rodzay II. bawiący się nad wodami. Gatunki: 1. Kulik, i t. d.

Rodzay III. mieszkający na błotach. Gatunki: 1. Bąk. 2. Łyski, i t. d.

Rodzay IV. pływający po wodach. Gatunki: 1. Gęś. 2. Kaczka, i t. d.

Gromada V. przypadkowa w kraiu. Rodzay I. znaiomszy. Gatunki 1. Posiewki. 2. Śnieguły.

Rodzay II. rzadki. Gatunki: 1. Morśkie Wrony. 2. Półkaczki, i t. d.

## ROZDZIAŁ III.

*Nauki przyrodzone o Ptactwie.*

130. Co się tycze powszechney wiadomości, która wszystkim zwierzętom służyć musi, a zaczym i Ptakom, w tey względzie przeczytać można, co się napisało w Tomie I. Części I. Rozdziale IV. od Nru 241. począwszy. Tu się tylko w krotkości o tym namieni, w czym się ptactwo od zwierząt ssących różni.

## § I.

*O rozmnażaniu się Ptactwa.*

131. Namienilo się w Tomie I. Części I. Nro. 245. że się wszystkie zwierzęta wylęgaia w iaiu, albo ieszcze w żywocie matki zawartym, iako zwierzęta ssące: albo pierwey od matki świata wydanym, iako Ptaki. Kiedy zaś powszechna to iest, że żadne zwierzątko od iedney tylko płci urodzone byđź nie może, więc i iaiu Ptakow, z których się młode wylęgać maią, powinny byđź z pomieszania się samca z samicą, do stanu urodzenia wyprowadzone. Lubo bowiem niektóre samice z przyrodzenia same przez się niosą iaiu, bez dołożenia się samca, iako na Kurach domowych widzimy: z takowych przecieź iay kurczęta wylęgać się nie mogą: maią iakowys w prawdzie początek do przyszłego zwierzęcia, lecz nie takowy, aby z nich zwierzątko żyjące byđź mogło.

132. Wiosna naywłaściwszym iest czasem, kiedy się Ptaki samce z samicami parzą i mię-

szają: lubo niektóre częściey to czynią przez lato. Po większey części samiec z iedną samicą nie odstępuje trzyma się w parze, aż do zupełnego wychowania dzieci: niektóre przecięż nie troszczą się o wychowanie iay, i wychowanie młodych; lecz albo mając iedną samicę, od niey odstępują, gdy ta o gnieździe zamysła: albo mając wiele samic z innemi się bawią. Kto uważa, musi przyznać mądrość rozrządzonego w tey mierze przyrodzenia. Którym bowiem trudniej jest o pożywienie tak dla siebie, iako i dla dzieci, takowe trzymając się w parze, dzielą się ciężarem tak wysiadania iay, iako i karmieniem dzieci: aby gdy iedno dla siebie szuka pożywienia, tym czasem iaia nie ziębły, siedzi drugie: aby ślą- pego pożywienia dzieciom dostarczyły, we dwoygu go zbierają.

133. Gdy się z sobą pomieszaia, maluchne w iateczniku samicy rosną iaia, które gdy iuż na świat wydane bydź mają, okrywają się po wierzchu twardą wapnistą łupiną, u różnych Ptaków różnemi kolorami ozdobioną.

135. W czasie bliskim niesienia iay, rozmaitym sposobem i prawdziwie podziwienia godnym budują sobie gniazda, z gałązek, mchu, łyk, liści, słomy, błota, i t. d. które piórami, włosami, puchem i t. d. miękko wyściełają. Niektórych gniazda są tylko na ziemi, niektórych na niskich roślinach, krzewinach, lub nisko na drzewach: niektórych na wysokich drzewach, a czasem aż na samych wierzchołkach. Inne utrzymują swe gniazda widomie: inne kryją je w wyprochniałych drzewach, iankach, lub innych dziurach zakrytych. W tey różności jest się co nad niektórymi zadziwiać, kto one wy-



uczył tak kosztowne sobie wyrabiać gniazdeczka, że i sztuczna ręka ludzka ledwieby podobno co takiego uczynić mogła? alboż nie wzbudzałą podziwienia. Wywielgi, Remiże, z swemi wiszącymi gniazdami? Wreszcie: kto się nie zastanowi nad tym, że ptak do swego gniazda chociażby najnikczemniejszego, chociażby z odległości, chociażby w iak najeśszym lesie, trafi przecię, i nie chybi? lubo samemu rozumnemu człowiekowi i po znaczeniu sobie miejsca, częstokroć przecię z trudnością do niego trafić przychodzi.

135. To czynią dzikie Ptaki: domowe zaś właściwie, lubo z przyrodzenia swego nieiakię około tego czynić mogą staranie, bardziey przecięż zawisły od pomocy ręku ludzkich. Im bowiem dalsze są od przyrodzenia dzikości, tym więcey same sobie zostawione podlegają niezręczności, a ztąd wielorakim niebezpieczeństwom; niezręczności więc dopomóż, i niebezpieczeństwom zapobiegać przemyśl ludzki musi.

136. W wybudowanym gnieździe, i podług odmienności przyrodzenia i potrzeby opatrzonym, samica niesie iaja. Wielosć iay do iednego wysiadanania zniesionych bardzo różna iest: powiadaią, że nasza Kukawka iedno tylko niesie, i to nie w swoim gnieździe, ani go sama wysiada nie, lecz przez inne ptaki. Niektóre niosą tylko po parze, iako Gołębie: niektóre po 3. 4. naypospoliciey drobnieysze ptaństwo po 5. niektóre 7. 9. i t. d. Gatunki zaś Kur, tak chowanych, iak dzikich, niosą po kilkanaście, rozumiem zaś tylko do wysiadanania, ile że domowe Kury i przez cały rok nieść mogą, czasami tylko nieco odpoczywając.

137. Na zniesionych w gnieździe iaiach pospolicie samiec z samicą na przemiany siadają, otulając ie, i ciepłém swoim ogrzewając. Że bowiem nic więcej, iak tylko samo przyrodzone ciepło, nie dokładają się do wylęzenia z iay ptasząt, dowodem iest owo sztucznym ciepłem bez Kury z iay wyprowadzenie kurcząt. Niektorych rodzajow dzikich samce wysiadaniem się nie zatrudniają: a domowe pospolicie samey samicy ten ciężar zostawiają. Gdy siedzą na iaiach, tak są troskliwe o nie, że mało dbają o pożywienie, rzadko onego szukają, aby tym czasem iaia oziębione życiu przyszłego ptaszęcia nie szkodziły, nędznemi i nychudszemi są.

138. Mówiłem, że się do wylęzenia z iay Ptaśwa, nic więcej nie dokłada, iak ciepło przyrodzone: aby przecieź Ptaki ciepła tego na to zażyły, inny iakowy w sobie czuć muszą powod. Inaczej bowiem powinno by Ptaśwo cały rok wysiadać, przecieź, osobliwie dzikie, pewnych tylko swoich czasow pilnuie.

139. Potrzeba siedzenia na iaiach, u różnego Ptaśwa różna iest; naykrotszy czas u drobniejszego Ptaśwa iest dwuniedzielny, naydłuższy u większego, ile wiedzieć można, iest czteroniedzielny.

140. Kiedy się iaie z ostrożnością rozbiera, co łatwiey na większym czynić się daie; widzieć można zaraz pod twardą łupiną błonczkę, która całą miękkość iaia otula; daley potym iest białek powierzchni, który pospolicie rozciąga się pozdłużnie - okrągło: potym następuje białek średni, który już bardziey iest okrągły od pierwszego: nakoniec w samym środku iest żółtek już wcale okrągły. Te części

każda z nich jest osobną błoneczką otulona: a każda błoneczka jest niby nitką do wierzchołka żółtka przymocowana. Na wierzchołku żółtka znajduje się blizna, niby kropka, lub pęcherzyczek, w różne strony po żółtku posuwać się mogąca, i ta to jest kielkiem przyszłego ptaszęcia: białek zaś i żółtek są tylko jego pożywieniem, gdy żyć zaczyna, dopoki żyje w iaiu.

141. Wylęgania się Ptaszęcia w iaiu okoliczności poznać można z tego, co ciekawi uważali na iaiach kurzych. Pierwszego bowiem dnia, ledwie 5. godzin pod kurą leżały, a już postrzeżono głowę do kostek grzbietowych przyłączoną: ku końcowi pierwszego dnia głowa się powiększała i nakrzywiała. Drugiego dnia już były nieznaczne początki do skrzydeł: szyja i piersi do porządku przechodziły: głowa się powiększała: początki oczu się pokazywały: znaki już życia iakowegoś widzieć się dały.

142. Trzeciego dnia wszystko wyraźniejsze było: największą zaś osobliwością, że serce z piersi wisiało, i trzy razy porządkiem poruszało się: raz dla przyjęcia krwi z żył przez uszko serdeczne, powtórnie dla powrocenia iey do żył, potrzednie dla popędzenia iey w żyłki pępkowe. To ledwie trwało 24. godzin, aliści owe początki kurczenia od małka iaiu się oddzieliły. Czwartego dnia oczy stały się zupełniejsze. Piątego kurczę okrywało się miękkim mięsiwem. Szóstego obrażało skoreczką, a z niey początki piórek widzieć się dały.

143. Siódmego dnia łatwa różnica postrzedz się dała dzioba; mózg, skrzydła, uda i nogi

zupelny kształt miały. Na końcu dziewiątego, płuca stały się widoczne. Dziesiątego, skrzydła zupełną miały postać. Następujących dni części różne coraz zupełniejszymi się stawały: aż nakoniec kurczę więzienie sobie, to jest łupinę otworzywszy, na świat wyszło: co się pospolicie dzieie dnia zogo częstokroć 18. a czasem 17.

144. W początkach kurczę w iaia żywi się białkiem, które ma i bliższe, i słabości ieszcze iego bardziey dogadzające jest: daley potym żywność i wzrost bierze z żółtka, ile iuż mocniejszye pożywienie dającego: aż gdy dziobek ztwardnieje, nim się z iaia wydziobie. Z żółtkiem ieszcze w żołądku wychodzi z iaia, które go dopóty posilać musi, aż mu się nożki umocuią, i będzie w sposobności chodzenia, i szukania pożywienia: albo iak u innych ptaków, aż mu matka lub oyciec pożywienie przyniosą.

145. Z tych uwag można naprzod wnośić o wylęganiu się innego Ptaśtwa, względnie przecieź co do długości potrzebney czasu wysiadania: powtore nieiakić mieć można podobieństwo wylęgania się zwierząt z iaia w żywocie matek zawartego, iakimi są zwierzęta ssące.

146. Wyszle iuż z iaia ptaśczęta, domowe wprawdzie, lubo iaki dzień od przemysłu ludzkiego danym dogodnym, żywią się przecieź same pokarmem: lubo same sobie od początku zaraz za matką zbierają pożywienie, osobliwie dzikie polne i leśne kurczęta, iako Kuropatwy, Przepiorki i t.d. inne przecieź dzikie ptaśczęta ślepe i gołe tak długo zostając w gniazdach, aż do latania nabiorą sposobności. od

starych karmione bywają. Karmienie to rozmaicie się dzieje. Kiedy bowiem u młodych moc trawienia jeszcze słaba jest, a w dzikości nie masz ktoby pokarmem dogodnym one opatrzył: wlało przyrodzenie starym staranie, aby pokarm przygrubszy pierwej poniekąd początkowo w sobie trawiły, nim go młodym podadzą. Tak niektóre znalezione pokarm w gardle trzymane przynoszą: niektóre wcale pierwej w wol polykają, z niego potem wyrzucając go, w gardziółka dzieci podają. Niektóre zaś miękkich tylko i łagodnych zażywając pokarmów, w dziobie je noszą, i z dzioba oddają.

147. Nakoniec tu należy namienić o tym, że ptaki na wolności i dziko będące, nie parzą się, ani mieszają, tylko z gatunkiem sobie jednakowym: w niewoli zaś i pod staraniem ludzkim, lubo czasem parzą się z podobnym tylko, niemają przecież w tym jest trudności, i nie mało jest, coby się około tego uważać miało. Będzie o tem sposobność namienienia w Części III. Rozdziale VIII. o Gospodarstwie około Ptactwa.

## §. 2.

*O chowaniu się, pożywieniu i  
bawieniu Ptactwa.*

148. Każdy element, wyjąwszy ogień, ma zwierzęta osobliwie w nim żyjące. Tak zwierzęta ssące trzymają się ziemi, i zwyczajnie po niej chodzą, nie mając sposobności unoszenia się po powietrzu: ryby bez wody przynajmniej długo żyć nie mogą. Ptactwu własnością jest unosić się wysoko na powietrzu, przenosić się z miejsca na miejsce, nie tykając ziemi,



po powietrzu, swemi od przyrodzenia im danemi skrzydłami z piór złożonemi. Latanie to iednym, osobliwie mniejszym, lub długie skrzydła mającym, łatwiejsze iest; tak dalece, że się i do lotu prędey zabiorą, i w locie są szybszemi, i bez odpoczynku dłużej i daley latać mogą. Drugim, osobliwie większym, lub małe skrzydła mającym, albo którym z przyrodzenia wiele się na ziemi bawić przychodzi, trudniejsze iest: tak dalece, że się niektóre nie prędko na powietrze podnieść mogą, niektóre dalekiego latania sposobności nie mają.

149. Namienilem wprowadzić, że niektóre Ptaki bawią się na ziemi: przydać ieszcze, że są, które nie mają sposobności siadania na wysokości: są które siadając na wysokości, szerokiego pod nogi potrzebują miejsca. Jako przecięż tych liczba mniejsza iest, tak pospolitszą własnością Ptaków iest, że na gałązkach drzew nie tylko siadają, lecz i sypiają. Palcami nog swoich otuliwszy tak się mocno trzymają; a co dziwniejsza, częstokroć stojąc tylko na iedney nodze, że ani spiące, ani od wiatru z drzewa upadają: nerwa bowiem idąca przez nogę i palce, dodaje takiey mocy ptakowi.

150. Jako zaś bawienie się na drzewach różne iest różnym Ptakom, tak też różną sposobność i moc mają w nogach, palcach i pazurach. Zołny, Dzięcioły i im podobne Ptaństwo, największą mają moc w nogach, naydogodniejsze kolanka w palcach, dla tego, że się iak koty po drzewach do góry wspinać muszą, szukając robaczek dla swego pożywienia. Inne ptaństwo tę względność, albo w podobney potrzebie ma mniejszą, iezeli mniejsze iest, iak Sikory: albo ieszcze mniejszą, iezeli się nie czepia drze-

wa, lecz tylko na nim siada: albo bardzo mało, jeżeli jego miejscem jest ziemia.

151. To w powszechności namieniwszy, zostaie namienić szszególniey o miejscu ich bawienia się. Nic pewniejszego, iako że się tam utrzymują, gdzie iak naywięcey przyrodzonego swego pokarmu znaleźć mogą: kiedy różnych różne jest pożywienie i miejsce chowania się różne jest; ztąd utrzymują się iedne blisko ludzi przy domach, miastach i wsiach: drugie po polach i łąkach: inne po zaroślach i lasach: inne nakoniec po błotach i wodach. Odludność przecież, wolność i dzikość naywiększym im i naygłówniejszym zawsze jest przysmakiem.

152. Pożywienie ich różne jest: iedne żyją ziarnami różnych roślin, iagodami i t.d. drugie mięsem innych zwierząt, robaczkami i t. d. wielu zaś ieszcze pokarm nam nie jest wiadomy. Te, które są drapieżne i żyją mięsem, mają żołądek miękki podobny zwierzętom ssącym, a w tym podobna pewna wilgoć pomagać musi do trawienia. Te zaś, które żyją ziarnami, mają żołądek twardowaty, którego dwie części iakby dwa kamienie młyńskie na sobie leżą, a w tym pożywienie trawi się przez mocne tarcie. Żołądek tak mocny z tey przyczyny dało im przyrodzenie, że nie mając zębów, nie mogą twardego pokarmu pierwey żołądkowi przysposobić: nadto ieszcze pospolicie powtorne Ptaśtwo ma pod gardzielem wol iak torbę, do którego pierwey puszcza pożywiecne, tam nieco przysposobiwszy, dopiero oddaie żołądkowi

153. Różnym sposobem przyjmują własne sobie pożywienie: żyjącę mięsem, dra go po-

spolicie na cząstki do polykania: żyjące robaczkami, iagodami, całkiem pospolicie one polykają, chybaby nieco większe były: żyjące ziarnami i nasionami, iedne one pierwey w dziobie z lupinek zręcznie oluszczaią, drugie całkiem polykają. Dla czego by Ptaśtwo całkiem lykające ziarna, czasem iadało niektóre ziarna piasku, iako Kury: łatwo się domysleć można: aby bowiem twarde ziarna w twardym żołądku tym lepiej ocierać się mogły, piasek im wiele do tego pomaga.

154. Kiedy zaś statecznego właściwego sobie pożywienia przez cały rok mieć nie mogą: wiec niedostarczającego potrzebujące, tym wcześniey od nas oddalają się w ciepleysze kraie: i tym późniey znowu do nas powracają, im prędzey ustaie ich pożywienie; i im późniey ie znowu na wiosnę znaleźć mogą. Nie przeczę temu, że i zima naszego powietrza niemają tego iest przyczyną, że luboby iakieżkolwiek pożywienie znaleźć mogły, zimna przecięż cierpieć nie mogą.

155. Jest pospolite mniemanie o niektórych Ptakach, że na zimę obumierają: tak powiadaią o Jaskółkach, że się chowają w wodach, Skowronki zasypiają pod kamieniami. Nie prawdziwszego, iak że o Skowronkach błędem iest: o jaskółkach i nayrozumnieyszy różnie mniemają, zwłaszcza że się w ciepleyszych krajach przynajmniey niektóre gatunki zawsze widzieć daią, a ztąd wnosić można, że podobno tylko od nas odlatują. Ja za nurzaniem się ich w wodzie ręczyć nie chciałbym, ileżem żedney ieszcze w tym stanie nigdy nie widział.

156. Ptaśtwo, czyli to u nas na zimę zostające, czyli odlatujące, ku iesieni poczyna się,

lubo nie wszystkie rodzaje, zbierać w gromady. Te, które odlatują, odlatują gromadnie, i tak znowu na wiosnę powracają, iako widzimy na Żorawicach, Gęsiach, i t.d. Te, które się u nas zostają, albo się gromadzą z iednego gniazda, iako Kuropatwy, i trzymają się razem aż ku wiosnie, gdy się na pary dzielą, albo nie będąc z iednego gniazda, po niejakim w iesieni czasie pojedynczo się rozpraszają, przynajmniej na mniejsze się kupki dzielą. Z tym wszystkim, iako niektóre odlatujące pojedynczo i nieznacznie się wymykają: tak i nie wszystkie w kraju zostające w kupy się zbliżają. Nakoniec namienię tylko ieszcze, że i w śród lasów się wylęgające, na zimę osobliwie, do pomieszek się ludzkich zbliżają, dla dostateczności swego pożywienia, iako Trzaskale, Wrony, Sroki, i t. d.

## § 3.

*Dalsze wiadomości przyrodzone około Ptaszwa.*

157. Namieniam w poprzedzającym paragrafie o lataniu Ptaków, ominąłem, co tu przydać, że pospolity ich zwyczaj latania jest przeciwko wiatru, osobliwie znacznie wiejącemu: staie się to dla tym większej w lataniu łatwości. Gdyby bowiem dobrowolnie z popędem wiatru latały, wiatr piora, osobliwie większe, podwiewający wieleby zatrudniał ciągłemu lataniu: a do tego kiedy im ogon służy za ster, wiatr onym powiewający nie dopuściłby rzadzić Ptakowi podług potrzeby.

158. Ptaszwo z iakichkolwiek przyczyn po ziemi chodzące, w biegu dwoiaką różność okazuje. Jedne bowiem chodzą właściwie, to

ieść: nogę przed nogę wysuwają: drugie zaś bardziej skaczą, to ieść: obiema nogami razem postępują.

159. Samce od samiczek ciężkie są często-  
króć do rozeznania. Lubo albowiem w niektóry-  
ch rodzajach kształt nieco odmienny różnicę  
te okazać może, iako na Bażantach, Głuszcach,  
Kurach domowych, widzieć możemy: przecie-  
ż to nie ieść wszystkich powszechna. Wiele ieść,  
gdzie szczególnie tylko odmiana koloru o róż-  
ności upewnia: wiele ieść, gdzie tylko iakąż-  
kolwiek różni plamka: lecz też niemało ieść,  
gdzie żadnego znaku różnicy znaleźć nie mo-  
żna: albo ieżeli iakowy ieść, tak ieść niezna-  
czny, że go ieszcze dotąd starania odkryć nie  
mogły, iako na Słowikach widzieć się daie.

160. Pierza ptaków rozmaitemi kolorami  
upiękrszone, nie u wszystkich zawsze stateczne  
są. Jedne, lubo się na wolności iak nazywsze-  
mi popisują kolorami, utowione iednak i cho-  
wane w niewoli, piękność swoją utracają: co  
pewnie nie z inney przyczyny pochodzić może,  
tylko z tęsknicy, i niedostatku swojego pokar-  
mu, który im na wolności właściwym był. Dru-  
gie i na wolności będąc, niektórych przecie-  
ż czasów albo cały swój kolor odmienają, albo  
część tylko iego iakową: co się pospolicie dzie-  
ie po opierzeniu. Trzecie odmienają czasem  
tylko kolor dzioba. Czwarte inaczej wyglądają  
w kolorach dopoki młode są; im zaś daley bar-  
dziej starzeją, tym bardziej się odmienają.

161. Zmysły Ptaków są czworakie: widze-  
nie, smakowanie, słyszenie i powonienie: na  
to mają oczy, ięzyk, uszy i nozdrza. Wzrok  
ich ieść bardzo bystry, słuch daleko bystrzejszy,  
kiedy widzimy, że na najmnieyszy, chociaż z



daleka, szeleść ulatują. O smaku dowodzi język, który im pewnie nie jest dany nadaremnie: a do tego, alboż z pomiędzy dwojga nie wybieraia, co im może być smaczniejszego? O powonieniu nie wiem z jakiej przyczyny niektórzy powątpiwać chcieli: jeżeli im bowiem przyrodzenie dało oczy do widzenia, uszy do słyszenia, toć pewnie nozdrza do powonienia. Za największy tego dowód poczytać można, że do znajduiącego się gdzie ścierwa, z dalekich stron Ptaśtwo zlatywać się zwykło.

162. Nie ogołociło ich przyrodzenie i z potrzebnej do zachowania życia w niebezpieczeństwie obrony. Lubo bowiem ulatywaniem nągłówniey uchodzą niebezpieczeństwa, przy swoim bystrym słuchu i wzroku, przy swojej wielkiej czułości i ostrożności: jeżeli przecież wpadną w niewolą, iedne kasaia dziobem, inne ściśkaia pazurami, takdalece, że podług siły i wielkości Ptaka, podług długości pazurów, znacznie się tą bronią ochraniaia.

163. Niemalo jest Ptaków, które wdziecznością głosu swego uszom się ludzkim przymilaia: iakoż wdzięk głosu ptaków tylko między zwierzętami właściwy jest. Wiele ich też jest, które w tym żadnej przyjemności nie maia. Głosy te rozmaite iak się staia, można wnosić z tego, co się w powszechności napisało w Tomie I. Cz. I. Nro 273. Byli tak nieuważni, którzy Ptaśtwu wzajemne między sobą rozumienie głosu przypisywali: ważyli się jeszcze przyznawać, że na podobieństwo ludzkiej mowy, ludzi rozumieć, i od ludzi zrozumianemi Ptaki być miały. Rzecz ta tak jest przeciwna, że zbiciaia nie potrzebuie: tyle jest prawdy, że w nieiakich okolicznościach zwyczajnego swego

głosu nieiaką czynią odmianę, naprzykład w wabieniu, w złości, trwodze i t. d.

164. Głos Ptastwa przyrodzony, przynajmniej niektórych, staraniem ludzkim odmieniony być może: tak niektóre wyuczone, zwłaszcza z małeńka, dopóki podobnych sobie nie usłyszą, odstepują przyrodzoney nuncenia ciągłości, a poymiają podaney im od ludzi, iako widzimy na Kanarkach, Kosach i t. d. Niektóre i ludzkich słów wyczuiają się, osobiwie mające ięzyki szerokie: iako widzimy na Papugach i t. d. lecz iak słów tych nie wiele być może, tak też one nie wymawiają z rozumem.

165. Na wolności nie wiele znaia choroba, rządzi się bowiem wolnym sobie prawem przyrodzenia, i nie zbytując w niczym, ani nie będąc przymuszonymi do przeciwnych sobie ooliczności, choroba ztąd wynikających nie wiele znaia. Domowe przeciwnym sposobem tym więcej podlegają niebezpieczeństwom, im bardziey częstokroć przeciwności przyrodzeniu swemu doznawać muszą, dla pożytku człowieka: i im bardziey przyrodzeniu ich ludzie w staraniach około nich nie dogadzaia.

166. Nie wiele znajdziemy przez się zdechłych na wolności żyjących Ptaków: Lekarzów nie maia, którzyby one w chorobach ratowali: nie maia więc przynajmniej wiele, i wielkich chorób. Naypowszechniejszą wszystkich chorobą jest pierzenie się, gdy corocznie w pewnym czasie odmieniaia pierza: wtedy bowiem słabość nieiaką wytrzymać muszą. Drugą powszechną dolegliwością ich nazwać można pewne wszy, które iak innym zwierzętom, tak i Ptakom dokuczaią: przeciwko któ-

rym nietylko zażywają dziobow do wykubania, pazurów do drapania, ale też widzimy, że się kąpią iedne w wodzie, drugie w piasku. Z tym wszystkim choroba starości musimy być własna: nie są bowiem wieczyste: kiedy przecięż i dla starości nie wiele zdechłych znajdziemy, cobysmy przynajmniej na wielkiej liczbie wrobów domowych widzieć powinni: wnosić sobie trzeba, że Ptaśtwo po większej części gwałtowną ginie śmiercią: już to od Ludzi, już od zwierząt ssących; już od podobnego sobie ptaśtwu drapieżnego.

167. I Ptaśtwo nie jest bez zwierzęcey duszy: przeczytaj w Tomie I. Części I od Nru. 256. Czynności ich o tym przeświadczaia: są chytre, ostrożne i t.d. są i sposobnością swoją duszy przysługujące się pożytkowi ludzkiemu, iako widzimy na Ptakach do myśliwstwa różnego wprawionych.

168. Nakoniec, ieżeli niektóre przysługują się ludziom w życiu, już to ku pożytkowi, iakom dopiero namienił: już ku zabawie i rozrywkom, śpiewaniem, gadaniem i t.d. daleko więcej jest, które rozmaitym zażyciem po śmierci od ludzi potrzebowane bywają: iako się pokaże w następujących dwóch Częściach. A zatym wiadomość nauki o Ptaśtwie nie jest iedna z próżnych, ale potrzebna.

---

*Rzeczy w Części I. znajdujących się pod  
liczbą w brzegach wierszów  
wyrażoną.*

|                              |   |   |      |     |
|------------------------------|---|---|------|-----|
| <i>Alcedo</i> Ptaki          | - | - | -    | 57  |
| <i>Alca</i> Rodzay           | - | - | -    | 120 |
| Anatomia iaią                | - | - | -    | 140 |
| <i>Anser rusticollis</i>     | - | - | -    | 111 |
| <i>Ardea purpurea</i>        | - | - | -    | 106 |
| Baby Ptaki                   | - | - | -    | 118 |
| Bekasow rodzaj               | - | - | -    | 88  |
| Biegusow rodzaj              | - | - | -    | 89  |
| Bocianow rodzaj              | - | - | -    | 104 |
| Broń, którey Ptaństwo zażywa | - | - | -    | 162 |
| <i>Buceros</i> Ptaki         | - | - | -    | 61  |
| Chodzenie różne Ptakow       | - | - | -    | 158 |
| Choroby Ptaństwa             | - | - | 165. | 166 |
| Chruścielów rodzaj           | - | - | -    | 90  |
| Cienkonog rodzaj             | - | - | -    | 47  |
| Czaiek rodzaj                | - | - | -    | 40  |
| Czapli rodzaj                | - | - | -    | 105 |
| Czyże Ptaki                  | - | - | -    | 87  |
| Długość siedzenia na iaiach  | - | - | -    | 139 |
| Dropiow rodzaj               | - | - | -    | 45  |
| Drozdow rodzaj               | - | - | -    | 75  |
| Dudkow. rodzaj               | - | - | -    | 96  |
| Duszę Ptaki mają             | - | - | -    | 197 |
| Dziob                        | - | - | 17.  | 18  |
| <i>Fregatty</i> Ptaka opis   | - | - | -    | 119 |
| Gęsi rodzaj                  | - | - | -    | 110 |
| Głosy Ptakow                 | - | - | 163. | 164 |
| Głowy Ptaka części           | - | - | -    | 14  |
| Gniazda Ptakow               | - | - | 134. | 135 |

|  |   |   |   |        |
|--|---|---|---|--------|
| Gołębi rodzaj                              | - | - | - | 100    |
| Gromadzenie się Ptaków                     | - | - | - | 156    |
| <i>Hematopus</i> Ptak                      | - | - | - | 48     |
| <i>Himantopus</i> Ptak                     | - | - | - | 47     |
| Jaskółek rodzaj                            | - | - | - | 79     |
| Jay płodność                               | - | - | - | 131    |
| — wiele niosą                              | - | - | - | 136    |
| Język u Ptaków                             | - | - | - | 21     |
| Kaczek rodzaj                              | - | - | - | 112    |
| Kadłub Ptaka                               | - | - | - | 23     |
| Karmienie Ptasząt                          | - | - | - | 146    |
| Kazuara opis                               | - | - | - | 40. 43 |
| Kiszki w Ptakach                           | - | - | - | 11     |
| Kolibrow opisy                             | - | - | - | 92. 93 |
| — rodzaj                                   | - | - | - | 91     |
| Kolory Ptaków                              | - | - | - | 160    |
| Korończyków rodzaj                         | - | - | - | 58     |
| Kosowroble ptaki                           | - | - | - | 88     |
| Kowalików rodzaj                           | - | - | - | 94     |
| Krętodziobów rodzaj                        | - | - | - | 117    |
| Krolosepa opis                             | - | - | - | 66. 67 |
| Kruków rodzaj                              | - | - | - | 71     |
| Kur domowych odmiany                       | - | - | - | 98     |
| — rodzaj                                   | - | - | - | 97     |
| Kukułek rodzaj                             | - | - | - | 56     |
| Łatanie Ptaków                             | - | - | - | 157    |
| Łysek rodzaj                               | - | - | - | 123    |
| <i>Macrocagua</i> Ptak                     | - | - | - | 103    |
| <i>Merops</i> Ptak                         | - | - | - | 95     |
| Mieszanie między Ptakami                   | - | - | - | 147    |
| Miejsce bawienia się Ptaków                | - | - | - | 151    |
| Muchołówek rodzaj                          | - | - | - | 77     |
| Nog części                                 | - | - | - | 26. 28 |
| Nurków rodzaj                              | - | - | - | 122    |
| Obumieranie Ptaków na zimę czy prawdziwe ? | - | - | - | 155    |



|                                 |   |   |          |
|---------------------------------|---|---|----------|
| Oczy u Ptakow                   | - | - | 15       |
| Od czego wylęgaia się ptaszeta? |   |   | 137      |
| Odlatywanie na zimę dla czego?  |   |   | 154      |
| Ogon                            | - | - | 25       |
| Orłow rodzaj                    | - | - | 64       |
| Ostrzygoiada opis               |   |   | 48. 49   |
| <i>Otus scops</i> Ptak          | - | - | 103      |
| Papug opisy                     | - | - | 54       |
| — rodzaj                        |   |   | 51. 52   |
| Pawia Japońskiego opis          | - | - | 99       |
| <i>Pelicans</i> Ptak            | - | - | 118      |
| Pieprzoiada opis                | - | - | 60       |
| Liora                           | - | - | 29. 31   |
| <i>Platalea</i> Ptaki           | - | - | 107      |
| Pliszek rodzaj                  | - | - | 78       |
| Płci Ptakow różność             | - | - | 159      |
| Płuca u Ptakow                  | - | - | 4. 6     |
| Półkaczek rodzaj                | - | - | 116      |
| Postępek lęzenia się ptasząt    |   |   | 141. 145 |
| Powód siedzenia na iaiach       | - | - | 138      |
| Pożyteczność Ptaftwa            | - | - | 168      |
| Pożywienie ptakow               |   |   | 152. 153 |
| Pszczółoiadow rodzaj            | - | - | 95       |
| Ptaki dla czego kamyki iadaia?  | - | - | 9        |
| — domowe                        | - | - | 128      |
| — dzikie                        | - | - | 129      |
| — kiedy się parzą?              | - | - | 132      |
| Ptaszki czym żyia w iaiu?       | - | - | 144      |
| <i>Ramphastos</i> Ptaki         | - | - | 59       |
| Raykie ptaki                    | - | - | 73       |
| Rogaczow ptakow rodzaj          | - | - | 61       |
| Rybitwow rodzaj                 | - | - | 114      |
| <i>Rynchops</i> Ptaki           | - | - | 117      |
| Rzędy Ptaftwa                   | - | - | 33       |
| Sępów rodzaj                    | - | - | 65       |
| Ser okoszew rodzaj              | - | - | 69       |

# CZĘŚCI I.

91

|                            |        |
|----------------------------|--------|
| Sikor rodzaj               | 80     |
| Sokorożoln rodzaj          | 81     |
| <i>Sitta</i> Ptaki         | 81     |
| Skowronkow rodzaj          | 76     |
| Skrzydła                   | 24     |
| Sokołow rodzaj             | 68     |
| Soiek rodzaj               | 72     |
| Sow rodzaj                 | 70     |
| Struś Amerykański          | 44     |
| Strusia opis               | 36. 38 |
| Strzelcow ptakow rodzaj    | 108    |
| Szpakow rodzaj             | 74     |
| <i>Tauraco</i> Ptak        | 53     |
| Traczow ptakow rodzaj      | 115    |
| Trawienie wielkie u ptakow | 9      |
| <i>Tringa</i> Ptaki        | 89     |
| <i>Trochilus</i> ptaki     | 91     |
| Trznadla                   | 84     |
| Warzęchow ptakow rodzaj    | 107    |
| Wielkodziobow rodzaj       | 59     |
| Wroblow rodzaj             | 82     |
| Ziarnoiady ptaki           | 83     |
| Zięby                      | 86     |
| Zimorodkow rodzaj          | 57     |
| Zmysły ptakow              | 161    |
| Zołądek                    | 7. 10  |
| Zoln rodzaj                | 55     |
| Zorawior rodzaj            | 102    |



CZĘŚC II.



## C Z E Ś Ć II.

O

DROBIU I PTAŚTWIE  
DOMOWYM.

**P**o krotkich uwiadomieniach z Historyi i Nauki przyrodzoney o Ptaśtwie, idę teraz do tego, co jest moim naygłówniejszym zamysłem: to jest do Gogospodarstwa około Drobiu, albo Ptaśtw domowego. Może to bydź, że się komu zdawać będzie, iż pisanie o tym, dla mnie nieprzyzwoitą jest zabawą: lecz mam obronę, widząc tyle Dzieł w tey mierze mądrych i uczonych, *Reaumura, Buchozza, i t. d.*

2. Klasa ta I. podług uczynionego podziału Gospodarskiego w Cz: I. zawiera wprawdzie naygłówniey Ptaśtwo pospolicie chowane, pomieszczają się iednak po nich i owe które pożytecznie z dzikich chować się mogą, albo w samey rzeczy chowaią: zdaie mi się niezdrożną rzeczą, że na końcu tey Części opiszę i owe, które dziko bez chowania między ludźmi, i przy domach bawić się zwykły.

3. O pożyteczności Drobiu chowanego nikt wątpić nie może: ten daje ludziom pokarm zdrowy, ten przysługuje się różną zdatnością w innych potrzebach, iako się na swoich miejscach namieni: ten w miejscach zaludnionych spieniężony, zyski przynosi. I te to są powody gospodarowania około Drobiu: te okoliczności, z których miarkuje się potrzeba wielości chowania.

4. Nie daię tu osobnych przepisów powszechnych około tego, ile że każdy rozumnym wnioskiem rządzić się może z tego, co się napisało w Tomie I. Cz. II. Rozdziale I. Jeżeli zaś gdzie odmiany iakie szczególne wypadają, te się na swoich miejscach nie opuszczają.

## ROZDZIAŁ I.

### *O Kurach domowych.*

5. **K**ury domowe naypospoliciey, i nayobficiey chowają się; nie można też przeczyć temu, żeby nie były naypożyteczniejsze z mięsa i iaięc: słusznie więc i w piśmie tym pierwsze zabierają miejsce. Opiszę ich wieloraką różność: sposoby rozmnażania: wychowanie młodych: pielęgnowanie starszych: zażycie różne: nakoniec ich przypadków i chorób leczenie. Ten zaś porządek zachowam, ile możności, i około dalszego Drobiu.

### § 1.

*Gatunki różne Kur domowych, ich opisy, zdatność, i t. d.*

6. *Kogut*, albo *Kur*, iest samiec: *Kura*, albo *Kokoszka*, iest samica: *Kurczęta*, są młode. Ro-

działu tego znaki tak są iawne, że rzadko komu niewiadome bydź mogą; powszechna zaś rzecz iest, że Ptaſtwo to przeciwko przyrodzeniu wſzyſkiego Ptaſtwa, ogon noſi do góry ſpłaſzczony, i rozdwojony: coby kaźdego zadziwiać musiało, gdyby będąc nieprzyzwyczajonym pierwszy raz obaczył.

7. Kogut w poſrzedku ſaraju ſwych Kur, roźni ſie pięknoſcią ſwego wzroſtu, dumną i poważną poſtacią: znacznym mięſiſtym, czerwonym na czole grzebieniem: wieloſcią i roźnoſcią piór: wiſzącemi pod głową kłapkami: przyiemnoſcią niektórych w ogniu piór wynieſionych i zakrzywionych. Kury zaś wiele z tych ozdób nie mają: oſobliwie grzebien ich mnieyſzy, i poſtać ogona poſpolita.

8. Przez ſtaramie ludzi mogą bydź wſzędzie utrzymywane, i dla tego rozszerzyły ſię po całej mieſzkalnej ziemi. Ludzie możni chowają je w Islandyi, gdzie ſie tak noſą, iak gdzie indziej: ciepłe też kraje ſą ich pełne. Poſpolicie mniemają, że z Persyi początkowo wſyſkie pochodzą. Co mechay będzie iak chce, mowi *P. Buffon*, wątpliwoſci przecieź nie podlega, że ſię Kury tak, iak ſię od początkowego mieyſca oddalaia, zaraz do innego powietrza i pożywienia zwyczają. Z tey iednak odmiany pożywienia i powietrza ponoszą oraz nieiaka odmianę ſwego kſtałtu, albo raczej ponosić muſzą w tych częſciach, które przy tym ſą naydotkliwſze. I ztąd to bez wątpienia powiſtały te ich roźnoſci, które ich odmiany wyrażają: które ſię w kaźdym kraju utrzymują, czyli to przez ſtateczną ſkutecznoſć tychże przyczyn, które to w początkach ſpra-



wiły, czyli przez staranie, szukając i parząc podobne dla rozmnożenia.

9. Rożność ta Kur tak jest wielka, i przez mieszanie może być jeszcze większa, że opisywać wszystkie obiecywać nie mogę: niektóre tylko przedniejsze przedsiębiore. Do owych w systematycznym podziale namienionych Nro 98. przydadzą się tu jeszcze niektóre inne.

10. *Czubate* z czubem na głowie, są teraz pospolite w Europie, są piękne, i mają u Niemców imię *Prulbühner*: są pospolicie wysoko zsiadłe. W kolorach przedziwne mają odmiany, nayszacowniejsze są owe, których pióra zdają się być pozłacane, lub posrebrzane. Po tych idą owe, które są białe, czub zaś mają czarny: albo są czarne z czubem białym. Po tych następują koloru agatowego, izabellowego, kolumbinowego, albo mienionego: łuskowate, gronościowate. Naostatek owe, które na dnie brunatnym mają białe kropki, które są koloru ognistego, kamiennego i t.d. Koguty są większe od pospolitych, zanudzi grzebienia, znaczny czub noszą na głowie. Oyczyzną ich właściwą jest w Afryce *Numidya*.

11. *Karły* lub *Kury małe*, wielorakie są, co do wielkości pospolitym podobne, nogi tylko krotsze są: iedne mają nogi obrosłe piórami, drugie są Jawańskie, rzecie z Kamboii. Koguty tych karłów tak są zuchwale, że się na inne daleko większe porwać wazą. *Welniste*, których piórka iakby welną obrosłe się być zdają. *Fryzowane*, których pióra do góry stoiące, zdają się być pokędzierzawione: do tych liczby liczą niektórzy i owe, u których pióra opaczynym sposobem są osadzone. *Perskie* są bez kuperka, i tak koguty, iak kury, ogona nie

maią. *Murzyńskie* czarne pochodzą z *Mozambi-ki*, na których piora, grzebień i skora, prawie zawsze takiey jest czarności, iakby z błękitnym pomieszana była.

12. Procz tego, są Kury *Angielskie* z wysokimi nogami. *Tureckie* z pięknemi kolorami. Włoskie nieco większe od pospolitych. Z tym wszystkim nie wszystkie z namienionych są bardzo pożyteczne: iedne bowiem bardziey tylko są osobliwością: Kury Włoskie zaś są do niesienia najlepsze: z samych pospolitych, osobliwie wczesnie na wiosnę wyleżonych, udają się wysmienite. Perskie są dobre. Koguty zaś do kurnika najlepsze są Angielskie, a po nich Hiszpańskie, lub Irlandzkie.

13. Dobry i pożyteczny kogut, powinien mieć wiele przymiotów i własności. Dziób ma być krótki, gruby, i nieco zakrzywiony: oczy mają być czarne, lub czerwone i ogniste: uszy białe i szerokie: broda długa i wisząca: grzebień piasty i głęboko wcinany: skrzydła długie, ogon nad głowę wyniesiony: nogi mocne, pazury znaczne. W powszechności, powinien być rzeźwy, gorący, głos mieć piękny, kochać swoje Kury, bronić one, i prawie nalezionym dzielić się ziarnem, zwołując je. Naostatek wielkość jego raczey ma być większa, iak mała: nogi grube, uda mocne, i dobrze pierzami okryte: szyja wyniosła, i różnemi kolorami upstrzona: sam zaś cały powinien być albo czarny, albo ciemno-czerwony.

14. Kury zaś pożyteczne powinny być średniej wielkości: głowa ma być wysoka i gruba: grzebień czerwony, i na iedną stronę wiszący: oczy żywe, szyja gruba, piersi  
szero-

szerokie, ciało zsiadłe, nogi ciemno-żółte: pierza zaś na całych mogą być czarno, brunatno, czerwono, białe, iabłkowite. Powiadaia, że po wcale siwych, lub wcale białych nie wiele sobie obiecywać można: nie mają bowiem być bardzo młode: to nayspewniejsza że od drapieżnych ptaków nayspiedzey postrzeżone bywaią. Niezdadne też są owe, które długie mają pazury, ile że niosą się rzadko, są dzikie, siedząc łamia iaię, i czasem wcale pożeraia. Nie powinny i owe mieć miejsca, które pieię iak koguty. Naostatek niezdadne są więcey iak cztery lata mające. Kto patrzy pożytku z iaię, nie powinien Kur tak żywić, aby tłuste były.

15. Kury mogą się nieść przez cały rok, wyiawszy, gdy się pierzą: co się dzieie na końcu iesieni, lub na początku zimy, i trwa przez sześć tygodni, lub dwa miesiące. Ich pospolita urodzayność polega na tym, że codzień iaię niosą: a są niektóre dwa razy na dzień niosące. Aby się przez zimę niosły, nie trzeba więcey, iako ażeby w kurnikach chowane były, gdzieby zawsze ciepły gnoy się znaydował. Pospolicie w Lutym, lub w Marcu nieść się poczynaią, i częstokroć w pierwszym roku ich wieku: półtoraroczne, i dwuletnie są nayspowniejsze: im zaś obficiey się niosą, tym priedzey dalszych lat ufiiają: wyniosłszy bowiem zalążki iaię zawartych, nowe już urosnąć nie mogą: iak długo się niosą, nie trzeba im żatować pożywienia, a dla większego rozgrzania, czasem między owies mieszać *fanum gracum*. Jeżeliby zaś tłusciały, aby na niesieniu nie szkodować, dadzą się im otręby mieszane z rubryką i tłuczoną cegłą w winie

z wodą namoczone : albo ięczmień w pół przegotowany z wyką i prosem.

16. Kogut swym głosem ogłasza godziny nocy, i dnia początek. Ludzie po wsiach pospolicie innego nie mają zegaru. Powiadaia, że pierwszy raz pieie w pół do drugiej, powtórnie w pół do trzeciej, a potrzebie ku świataniu. Kiedy przecięż ma bydź na powietrzu iaka odmiana, wtedy czasu się nie trzyma, a tym samym ostrzega gospodarza. Uważali naturalistowie, iż ze wszystkich ptaków kogut tylko i Słowik w nocy się odzywaią. Głos ięgo nie staie się na początku gardzieli, iak u innych zwierząt, lecz na dole w kanale powietrznym: co postrzegł P. Duverney, wielki Anatomnik w Francyi.

17. Kogut iest ptak prawie naylubieźniejszy: powiadaia, że się aż do 50. razy przez dzień mięsza z Kurami. Jest ptak odważny i woinący z uporem i zuchwałością: potyczki kogutów są naybardziej upodobane Anglikom: gdy mają bydź czynione, ogłaszaia się publicznie, lud liczny otacza mieyce potyczki, czynia wielkie zakłady, zakładne zaś pieniądze należą pospolicie temu, którego kogut odniesie zwycięstwo. Bywaią tak zuchwale, że wolą ginąć, iak bydź zwyciężonemi, albo ratować się ucieczką.

18. Przed nieiakim czasem znajdowało się w *Chester* w Anglii kogutów dwa, które w różnych potyczkach zwycięzcami były z sobą się iednak ieszcze nie potykały. Chciano wiedzieć, któryby z nich był mocniejszym: z przytomnych na placu, iedni temu, drudzy owemu zwycięstwo obiecywali: mimo przecięż oczekiwania, dwa te koguty z sobą się nie potykały. Rzucono im zboża, mniemaiąc, że się

podrażnią: lecz były spokojnemi, razem iadły, i z sobą chodziły. Posadzono między nich kure, rozumiejąc, że się tym sposobem zerwie iedność: lecz nie zazdroszcząc sobie, ieden po drugim z nią się bawił. Rządca tego igrzyska widząc, że żadnego nie wygra zakładu, wzięwszy na stronę, piora ich innemi pomalował kolorami: lecz i to nie pomogło do zerwania pokoiu. Nakoniec każdemu innego dano koguta, i wraz potykały się z niemi z iak naywiększą żwawością: w tym zapale zabrano obce przyniesione koguty, samych tylko zostawiono: i tak przecież z sobą zostały w przyjaźni.

19. Daia się czasem widzieć koguty z rogami na głowie: iedne to mają z przyrodzenia, drugim się czyni przez sztukę. Jak się zaś przez sztukę przypawić maia opisuje P. Du Hamel *Memoires de l' Academie Royale de Sciences, Année 1746*. Cała rzecz na tym zawisła, aby młodym kogutom urznawszy grzebień w nądujące się dołeczki wszczepić młode pazurki, i opatrzyć, aby nie mogły bydz ściągane: po dwu tygodniach pazurek przyrosnie, i który mógł bydz wielkości ziarna konopnego, za pół roku urosnie na pół cala. P. Du Hamel widział Koguty, którym za trzy lata rogi na cztery cale urosły.

## § 2.

## O rozmnażaniu Kur.

20. Jaki ma bydz wybor koguta, namienilo się w poprzedzającym Paragrafie: dla zbytney przecież lubieżności swoiey, która go prędko wycieńcza, i niesposobnym czyni, nie długo



zdatnym bywa. *Dictionaire Encyclopedique* chce upewnić, że trzy miesięczny już jest skutecznym do parzenia się. *Dictionaire Economique* namienia, że się znajdował kogut dwuletni, który po 32. Kurach iasia tak skutecznie czynił płodne, że się z wszystkich kurczęta wyłęgaly. Z tym wszystkim chcąc mieć co dobrego, na tym się zasadzać nie trzeba: ani przypuszczać koguta młodszego nad półrocznego, ani chować starszego nad trzyletniego: jeżeliby przecięż silnym się bydyz okazywał, rok dłużej może bydyz chowany. Starzy na iednego koguta rachowali kur 5. co jest za mało; nowi rachują po 20. co jest za wiele: nayprzyzwoitsza liczba jest 15.

21. A zatym podług wielości Kur, liczba względna kogutów znajdować się powinna. Naylepiey jest, gdy będą w iednym domu z małeńka wychowane. tak bowiem zgodę i iedność między sobą zachowają. Jeżeliby zaś potrzeba była cudzego koguta przybrać, przywiąże się za nogę przez kilka dni, i kury się do niego zgromadzą, bronić się go oraz będzie przeciwko innym kogutom: tym sposobem on do Kur, kury do niego przyzwyczają się, i drugie koguty cierpieć go w swojej liczbie nauczą się. Są koguty osobliwszey złości, które z ciężkością uspokoić się dają: tym się tylko na nogę zawlecze, i przywiąże okrągły kawałek skorki, a to go zawłtydza, i spokojnym czyni.

22. Jaka ma bydyz Kura, namienilo się także w poprzedzającym Paragrafie. Do wysiadania iay nie zażyte się młodszey nad dwuletnią, ani starszey nad czteroletnią. A lubo wszystkie Kury, gdy się nieść przestaną, *kwaczą*, i przez

nieiaki czas na gniaździe siadaia, co znakiem jest, iż chcą siedzieć na iaiach: aby przecięż czasu i pracy nie zmarnotrawić, trzeba trafić z wyborem, i nie sadzać owych, iak się namieniło, które ieszcze nie mają dwóch lat, ani które dziłkami się bydź zdaia: ani które długie mają pazury. Pierwsze bowiem mają to do siebie, że częstokroć w pół zależone iaią opuszczaią, albo ieżeli dosiadaia aż do wyleżenia, kurczą przecięż prędko odstępuia. Drugie i trzecie przez swoię gwałtowność, albo rozbiłaią iaią, albo duszą kurczęta. Najlepsze są owe powolne, które niczego się nie lękaia, i w potrzebie z gniazda zdeymować się dopuszczaią.

23. Do położenia pod Kurę, i skutecznego wyleżenia, nie wszystkie iaią są zdadne. Kiedy bowiem kury się niosą, i bez dołożenia się koguta, takowe iaią kurczęcia żadną miarą wydać nie mogą: nie stały się bowiem urodzaynemi. Owszem rozumni są tego mniemania, że nawet i na pokarm ludzki nie bardzo są zdrowe.

24. Nie przyidzie mi podobno na innym miejscu namienić o owym dwoiakim przypalku iay: raz gdy są bardzo małe, powtore gdy są bez twardey łupiny. Było mniemanie, że owe małe iaią nie pochodzą od kur, lecz od kogutów, i że się z nich w gnoiu Bazyliszki wylęgaia. Obiedwie te okoliczności błędne są: pierwszą bowiem odkrył *P. de la Peyronie* anatomizuiąc koguta o to podeyrzanego, i dowiodł, że od Kury były zniezione, i są owocem niedórzrałym młodey osobliwie Kury. Druga pokazuje się iawnie z

tego, że z iaia niedoźrzałego nic żywego się urodzić nie może: ani z iednego rodzaju pochodzić drugi.

25. Co się tycze iay bez łupin, *Burchle* zwanych, te podobnież do niczego nie zdadne są. Przyczyna ich nasienia dwoiaka bydź może: albo bowiem pochodzi z choroby, dla której iaie przedzey uściąć musi, nim się łupiną okryje: albo z zbytniey płodności, która nie dopuszcza, aby doźrzało.

26. Do podkładania wezmą się takowe, które są iak naygrubsze: ile że z takowych naywiększe udaia się kurczęta. Mniemaią niektórzy, że w kończatych załęgaia się kogutki, a w okrągłych i przytępionych kurki: lecz na rzecz tak bezdowodną rozumnie się pisać nie można. Ile możności, iak nayświeższe bydź maią, albo przynaymniey tak przechowane, aby świeżości swojej nie utraciły. Dobrze iest, gdy się te dadzą kurze, które od niey samey są zniesione. Koniecznie ciężkie bydź maią, z owych bowiem, którą są lekkie, rzadko się co udaie.

27. Dla czego dobrze się uczyni, gdy się iaia pierwey na wodzie popławia, nim się Kurze podłożą. Tym sposobem można się ubezpieczyć o skutku. Owe, które na świeżey wodzie pływaią, odłożą się na stronę, owe zaś, które się grzążą, nietylko są dobre pod Kurę, lecz i przednieysze do iedzenia. Upewnia *Serres*, że z takiego pławienia ieszcze i ten wynika pożytek, iż z iay wodą orzeźwionych wszystkie kurczęta razem się wylęgaia.

28. Czasem do sadzenia kur nayprzyzwoitszym iest wiosna. Uważanie nowiu, lub pet-

ni Xieżyca, iak próżne iest, tak nie powinno i tu mieć mieysca: lubo niektórzy bez dowodow do tey uwagi tak są przywiązani. Do gusłow należy, gdy się uważa, aby iay koniecznie do pary było: aby kładąc pod kurę nie liczyć, głą się ręką onych nie dotykać: aby kłaść między nie żetazne gwoździe, co zależne kurczęta ma ochraniać od zagłuszenia pod czas grzmotów i t. d. Kto ma rozum, uważać i czynić tego pewnie nie będzie: błąd ten tylko iest niewiadomego pospolstwa.

29. Podług różności czasu, różna się też liczba iay podkłada: mniej na wiosnę, więcej latem. W pierwszym przypadku pewna iest, że przy chłodniejszym ieszcze powietrzu, mniej ma pracy kura ogrzać 10. lub 12. iay, iak 17. albo 18. Jakoż wpada to w oczy, że owe iaa, które w takim czasie pod końcami skrzydeł leżą, nie mogą mieć tyle ciepła, ile owe, które są pod samą kurą: a ztąd z pierwszych ani się owoc tak łatwo i doskonale wyładz może. Kto więc ma dozor, przestrzegać tego bardzo powinien, aby sadząc kurę w Styczniu, lub Lutym, więcej nad 10. lub 12. iay nie podkładano. W Marcu można dać 14. lub 15. W Kwietniu nakoniec tyle, ile się pomieścić może. Jako zaś są Kury słabsze, lub mocniejsze, tak się też w iednymże czasie, i wielością iay miarkować trzeba.

30. Aby się siedzenie Kury pożytecznie udało, koniecznie potrzeba obrać mieysce oddalone, suche, ciepłe, gdzieby całe południowe słońce oświecać mogło: któreby od szkodliwego powietrza okryte było: któreby od wszelkiego zgiełku dalekie było: to zaś wszystko tym potrzebniejszy iest, im raniey Kury

siedzieć maia: wtedy bowiem może się bez tych ostrożności obeysć, kiedy prawie wszystkie Kury kwoczą, i dosyć będzie gniazda tylko czym zasłonić, aby od kogutów lub kur nie siedzących nie były rozrzucone. Nie źle jest w kurniku wydzielić kąt, w którym światłość nieco byłaby przytłumiona, i tam pozakładać gniazda tym sposobem, aby się Kury siedzące wzajemnie nie widziały: i jeszcze lepiej ubezpieczyć zasłoną, aby jedna do drugiej przeysć nie mogła.

31. Kto ma dozor nad tym sobie oddany, największe mieć powinien staranie, aby gniazda zawsze czysto utrzymywane były. Potrzeba nadto częstokroć gniazda przekadzać tymiankiem, maieranem, lawendą, a czasem i samym tylko popiołem. Wiem, że mi Gospodynie na to powiedzą: iż bez takich trudzeń wyprowadzenie kurcząt im się udawało; mogą i ia im powiedzieć, że między udawaniem się, i pewnym skutkiem, różnicę czynić należy: im troskliwiej chodzić się będzie, tym pewniej można się nie obawiać, że się nie uda. Okadzanie gniazd nietylko ochrania Kury od wielu chorób, którym siedzące bardziej podlegać mogą; lecz nadto owa Kura maiać około 20. dni wysiadywać, żyjąc zdrowym powietrzem orzeźwia się, i nabiera ochoty statecznego siedzenia.

32. Gniazda po brzegach powinny być nieco wyższe, aby gdy się kura porusza, iaia nie wypadła: w pośrodku powinny być wpukłe: i to jest prawdziwym środkiem utrzyżenia, aby iaia raz porządnie położone nie pomieszały się, kiedy kura gniazdo opuszcza, albo dla pożywienia, albo dla wychędożenia. Gniazda



wyścielą się sianem, siano okryje się puchem. Z początku ten ząd wynika pożytek, że się iaia lepiej grzeją, i ciepło dłużej utrzymują: dalej potym, że kurczęta z iay wylażące, ile skorę bardzo pieszczoną mające, kaleczyć się nie mogą: co się czasem trafia, kiedy gniazda będą słomą wystane.

33. Bywają kury tak chciwe do siedzenia, że się z trudnością z gniazda oddalają: na takie pilne trzeba mieć oko. Przynajmniej raz codzień wysadzać się mają, aby świeżego zażyły powietrza, i wypróżniły się: częstokroć bowiem z wielkiej troskliwości gnoy w sobie zatrzymują, z niebezpieczeństwem ich zdrowia, a czasem i życia. Z tymwszystkim trzeba mieć ostrożność, aby długo od gniazda nie były oddalone: takby bowiem i Kury oziębły, i iaia ciepło utraciły.

34. Bywają Kury niecierpliwe i płochę, które niczego bardziej nie szukają, jako częstego od gniazda oddalania się: takowe do siedzenia okrywaniem przymuszają się: gdy się zdeymą dla pożywienia, pożywienie da się im tylko bardzo podłe, aby go nie bardzo pragnąć mogły: gdy się zaś znowu na gniazdo posadzą, dadzą się im na rękę ziarna konopi, albo pszenica, proso, lub nieco chleba w winie z wodą maczanego, aby się im siedzenie bardziej podobalo. Raz tylko i drugi to uczyniwszy, nauczą się, cokolwiek pożywienia wzięwszy, czym prędzej do iay powracać.

35. Jeżeli się trafi, że Kura podłożone iaia dziobie i pożera, nie trzeba więcej, iak następującego zażyć sposobu. Upiecze się całe iae z łupiną w węglach, aż ztwardnieje: w niektórych różnych miejscach pokole się nie-

znacznie, i póki gorące jest, potrzyma się kurze przed dziobem: wraz będzie dziobać, lecz sparzywszy się przestanie. Łatwy ten sposób ze trzy razy powtórzywszy, odczy się Kura od iay swoich dziobania.

36. Pożywienie siedzącym Kurom sypie się przy gniaździe, aby nie były przymuszone odstępować iay, i one oziębiał: z tym wszystkim z takimi tylko tak postępować należy, które nie pilnują troskliwie swego gniazda: inne zawsze lepiej jest dla pożywienia z gniazda zdeymować.

37. Podłożywszy iaia pod Kurę, przez czas siedzenia nie trzeba one więcej iak raz, lub dwa poruszać, i to tylko dla przewrocenia, aby wszędzie równo ciepłe były, ieżeli kura leniwa jest do przewracania. Są przykłady, że ciekawość, cohy się z iaiami działo, przez częste poruszanie, pomyślnemu wylęganiu przeszkodą były: częścią, że się poruszone iaia tłukły, częścią bardziey, że się czasem tak przewrocily, iak do wylęgania niezdatne były. Ażeby zaś w potrzebie, iakom namienil, przewrocenie dla równego ciepła pożytecznie się stało, uniknąć omyłki, iaia gdy się pod Kurę położą, z iedney strony naznaczą się.

38. Co się dzieie w iaiu od początku siedzenia Kury, aż do wyklucia się kurczęcia, jest nieco namienione w Części I. Dobrze jest, gdy się dla pamięci zapisze dzień, którego się iaia Kurze podłożyły, aby w czasie można przybydź na ratunek kluiącym się kurczętom, ieżeli by tego była potrzeba: co się staie 19. 20. 21. dnia. Ku końcowi wylęgania, dla doświadczenia żyjących zalążków, nie dobrze

czynią, którzy iaia pławią w ciepłej wodzie: wszelka bowiem wilgoć nie może być pożyteczna. Chcąc zaś doświadczać, najlepiej następującego zażyje się sposobu. Weźmie się sito, albo jeszcze lepiej bębenek, iak dzieci dla zabawy miewają, dobrze natężony: postawi się na ciepłym słońcu, i kładąc iaia iedno po drugim uważać się będzie na cień czyli się trzęsie: im żywiej się trzęsie, tym pewniejszy jest znak życia kurczęcia. Owe więc, które zbytnią słabość w trzęsieniu okażą, położą się w iak nawygodniejsze miejsce pod kurę, i naznaczą; ile że przy wykluwaniu się pospolicie ratunku potrzebują. Owe zaś, które żadnego trzęsienia nie okażą, najlepiej odrzucić, aby drugim próżno nie zabierały tego ciepła, które im jest potrzebne. Nakoniec owe, które 21. dnia pod kurą nie będą otwarte, ani żadnego znaku życia nie pokażą, podobnież mają być odrzucone.

39. Byli niektórzy tego mniemania, że się nie kurczę z iaia, lecz kura go z niego wydziobuje, tym bardziey uwiedzieni, że gdy łupinę z wierzchu obaczyli naruszoną, błonka pod nią cała była: lecz wiedzieć trzeba, że błonka, ile miękka, usteępuje dziobowi kurczęcia, łupina zaś, ile twarda, kruszy się. Nic pewniejszego, iako że się same kurczęta klują, i wydziobują: Kura tylko zupełne wyrzuca łupiny. Przy wykluwaniu się, jeżeli się pofirzeże trudność kurczęcia w tej robocie, dopomódz mu można, nie wiele przecieź, ani wcześniej: nie wcześniej, ile że gdyby kurczę z iaia prędzey wyszło, nimby żółtkiem dostatecznie pożywione było, żyćby nie mogło: nie wiele, aby nie uczynić gwałtu przyrodzeniu,

albo jakim sposobem nie okaleczyć: ile że zadrażnienie wtedy na szpilkę, śmiertelne jest. Częstość dosyć na tym będzie, gdy się wina pół z wodą zgrzeje, i nieco namiesza cukru, a w tym umaczawszy palce, dziobek klującego się kurczęcia odwłży: z czego znacznych sił nabiera do swej roboty.

40. Gdy się wszystkie wyklują, i z łupin powyłazą, potrzeba one w gniaździe pod Kurą, nie ruszając przez dzień, lub więcej, zostawić, bez najmniejszego pożywienia.

## § 3.

*O sztucznym rozmnażaniu Kurcząt.*

41. Przez rozmnażanie sztuczne, rozumiem albo wczesne, albo bez zażycia Kury. Częścią bowiem dla własnej wygody, albo dla zysku z młodych kurcząt przy ludnych miejscach żądamy mieć one wcześnie, kiedy jeszcze Kury nie bardzo siedzieć zamyślają: częścią z iakowych powodów żądać możemy licznego ich rozmnożenia.

42. Aby się Kury zimą niosty wybiorą się owe, które do tego naysposobniejsze się bydy zdadzą: młodsze bywają zdatniejsze iak stare. Wybrane chować się będą w osobnej komorze. Na pożywienie gotować się im będzie na pół ięczmień, i dawać ciepło: owies jest też dobry. Chcąc je gorętszemi uczynić, czasem tylko poda się nasienie konopne, *ſænum gra-cum*, pokrzyw nasienia, i liści suszonych na proch utłuczonych: chleba w winie z wodą i cukrem mieszanym maczanego. Napóy ma bydy zawsze czysta i świeża woda. Pożywienie nie ma się skąpić: komora ma się iak nacyzy-

ściej utrzymywać: siano w gniazdach iak najczęściej przewracać i odmieniać.

43. Gdy tak Kura około 18 iay zniesie i zaczęnie kwokać: robią iey więc niektórzy gniazdo za piecem: co przecież nie bardzo pożytecznie jest, ile że nierówne ciepło pieca wielu *zaparstkow*, to jest: martwych załączkow, bydź może przyczyną. *P. Dupuy d' Emporte* radzi raczey, aby ią sadzić w takiej komorze, któraby nie była wprawdzie ciepłem pieca ogrzewana, będąc przecież w pośrodku zabudowania, zbytniego mrozu nie przypuszczając: okna w tej komorze mają bydź na południe obrocone. W takiej posadziwszy na gniazdzie, każe się okrywać poduszkami puchowemi tak umyślnie zrobionemi, aby głowa tylko kury wolną była.

44. Namienia *P. Buchoz*, że u niego Indyczki zimą przymuszone wysiadały Kurczęta. Dawano im często chleba w winie z wodą i cukrem mieszanym maczanego: piersi i brzuch ogrzewano im ciepłemi naczyniami: posadzone ie na łąkach niezdatnych, i tak okryte, że tylko głowa wolną była. Po 3. lub 4. dniach przyzwyczaiły się do siedzenia, wtedy dobre im łąka podłożono. Gdy się kurczęta wykluły, zebrano ie, i osobno wychowano, a Indyczce świeżych podłożono. W takim przecież razie dobrego pożywienia żałować nie potrzeba: a chociażby przy najlepszej żywności, trzeci raz przecież wciąż świeżych iay podkładać nie można: doświadczył bowiem tenże, że Indyczki pospolicie zdychają.

45. Są sposoby na wyprowadzenie kurcząt bez kury. W Egipcie, a osobliwie w Kairze, wylęgają się kurczęta z iay w piecach: sposób



ten w owym kraju iak iest dawny, tak zawsze zażywany, i tam bardzo pożyteczny, ile że handel kurczętami iest tam wielce zyskowny.

46. Piece na to w niczym się od naszych nie różnią, tylko że są stawiane z cegieł na słońcu suszonych, i że na wierzchu mają otwór około 18. cali w dyametrze szeroki. Każda piekarnia ma 24. takich pieców: na dwóch piętrach po 12. na każdej stronie: środkiem zaś iest wązkie tylko przejście.

47. Aby się w takich piecach iaja wylęgały, kładą się na dnie pieca, a na wierzchu jego utrzymuje się przez 8. dni wolny ogień słomą palony: zatyka się potem pier od przodu, i nie prędzey otwiera, aż po 6. dniach, dla wybrania iay czystych od zależonych. Po wybraniu zależone kładą się w piece wyższe, w dolnych zaś utrzymuje się wolny ogień słomą przez dni 2. potem czeka się, aż kurczęta zupełnie się wyklują, co się staie 22. dnia. Czynią to tam tylko od miesiąca Grudnia, aż do Kwietnia.

28. W tym czasie kto przyniesie kosz iay, odbiera tenże kosz kurcząt, bez wszelkier inney za pracę i słomę nadgrody: iest bowiem dość zysku, ile że nierównie maiey w koszu pomieści się kurcząt, iak iay było.

49. P. *Reaumur* w swoim dziele: *l'art de faire eclorre Poulets*, opisuje sposob łatwiejszy, który przecięż nie zawsze udawał się. O wynalazkach P. *Buffona* i innych, można czytać dzieło Francuzkie, lub przetłumaczone Niemieckie P. *Buchoza* o Ptaświe domowym: spodziewam się przecięż, że się te sposoby naszym Gospodyniom nie spodobają, i bardzo tru-

dnemi byǳ się zdadzą: dla czego i ia się ich opisaniem nie zaprzątam.

50. Najłatwiejszy sposob może byǳ podany od P. *Bradley*, o którym upewnia, że go sam pomyślnie używał. Weź garnek gliniany, iakiego używają do kwiatów, lecz tylko nie głęboki; napełniy go przez połowę wełną, albo bawełną, na którey tyle iaiek połoź, ile się ich w iednym rzędzie zmieści. Brzegów garka nie mają się iayka te dotykać, lecz na cał od nich powinny byǳ oddalone. Zakryi te iayka wełną, albo bawełną, którey na cztery cale na wierzchu leżeć powinno. Zagrzeb ten garnek aż do krawędzi wierzchniey w gnoiu końskim, a gnoy szklannym oknem, iakiego do ogórkow i melonów używają, nakryy. W iaykach tych kurczęta ożyją zwyczajnego czasu. Pod czas zimy trzeba gnoy pomieniony czas na czas zagrzewać. Jak czas wyprowadzenia kurcząt przyidzie, sam te iayka poprzebiiasz, i kurczęta wypuścisz.

## § 4.

*O wychowaniu młodych Kurcząt.*

51. Po wylęzeniu się kurcząt, i zostawieniu przez iaki dzień pod kurą, iako się namieniło Nro 40. wezmą się z kurą, i posadzą pod kosz przestronny: kosz zaś ten lnem, lub czym innym ogrzewającym przetkanym byǳ powinien, dla ochrony kurcząt od zimna. Potym powoli do powietrza mają się przyzwyczaić. Trzeba one okadzić rozmarynem, lub lawendą, dla zapobieżenia wielorakim chorobom, którym podlegać mogą. Chcąc ie po 7. dniach

zupełnie do powietrza przyzwyczać, posadzą się gdzie na dworze pod dachem w takiej klatce, aby z niej może tylko wylazć mogły, przez co od klatki, a ztym oraz od matki daleko się nie oddalaia. Klatka zaś ta tylko wtedy pod dachem stać powinna, kiedy słońce dopieka.

52. W tych początkach mocno dopilnować należy, aby tym małym zwierzątkom pożywienie często było odmieniane, i za każdym razem nieobficie dawane: surowe proso jest tym dla nich pożywieniem, które im nayszytniejsze jest. potym ięczmień i pszenica nieco przecież odgotowane. Nic im nie dodać więcej rzeźwości i siły, iako czasem dawany chleb w winie maczany: a gdy się postrzeże, że do iedzenia nie mają ochoty, dać się im chleb w mleku maczany.

54. Pospolicie Gospodynie siekają im iaią twardo gotowane; dobrze to jest: lecz tylko wtedy, gdy się postrzeże, że gnoy rzadki bardzo puszczaia; ieżeli zaś tego nie mają, może być bardzo szkodliwa, ile że czyni zatwardzenie: przeciwnym sposobem widząc kurczą zatwardzenie, dobrze jest, gdy się im dadzą mrowcze iaią. Siekany z pokarmem szczypiorok co tydzień raz, i to nie wiele, zachowuje od wielu chorob.

54. Im znaczniejsze okażą siły, tym się bardziej pieszczot odstąpi, więcej coraz zoftawi wolności, i grubsze dawać się będzie pożywienie. Poślad pszenny odgotowany jest nayszytniejszy, potym ięczmień podobnie odgotowany: w niedostatku zaś tych, dobra jest tatarska, albo gryka. Zadziewia podobno nasze Gospodynie tak pieszczone kóło kurczą chodzenie:

dzenie: lecz znaćby to powinny, że są ludzkiemu staraniu poruczone, i nie mając tyle zęczności w myśleniu o sobie, iak dzikie ptaństwo, im dogodniej od ludzi chowane będą, tym bardziey w czasie co dobrego po sobie obiecują. Wszakże i bydłeta za młodu niedogodnie chowane, w dalszym wieku nędzne bywają. Za trudy około kurcząt, nietylko lepsze kurczęta, lecz i potym pożyteczniejsze kury wypłacą się. Wreszcie ieżeli nie doświadczając wierzyć temu niechęć, przynajmniey ufam przyznaiać, iż tak czynić muszą około kur cudzoziemskich: im bardziey bowiem są powietrza naszego niezwyčajne, tym pieścićńszego pielęgnowania potrzebuia.

55. Muszę nieco namienić o prowadzącey kurczęta Kurze, co P. *Pluche* w woim widoku przyrodzenia żywo opisuie. Staranie bowiem kury około kurcząt tak iest wielkie, że całą iey naturę odmienia: nowe wypadające obowiązki, nowe w niey rodzą skłonności. Nie dosyć iey na tym, że o pożywieniu ich myśli, lecz oraz o obronę troskać się musi: trzeba się śmiało stawiać ich nieprzyjaciółom, i czasem swoim przypłacać życiem.

56. Przypatrzeć się tylko Kurze, która famili stała się matką: Kurą bydyż przestała, przyiaźń odmieniła skłonności, i poprawiła iey przywary. Była przedtym żarłoczną, i nienasyconą, teraz wcale nie iest taką: ieżeli znajdzie ziarneczko, lub co do pożywienia zdatnego, byłoby wprawdzie dosyć podzielić się tylko z dziećmi, nie ruszy przecieź sama, lecz woła one, zbiegają się, i cały fundusz iest dla nich: iakoż matka w tym czasie bardzo się skąpo żywi. Ta matka, która bardzo była bo-

iażliwą, i przedtym nie więcej iak uciekać nie umiała, gdy staie na czele kurcząt, staie się rycerką, nie zna niebezpieczeństwa, waży się nieustraszona i naywiększemu psu skakać w oczy.

57. Podłożywszy iey do wysiadania iaia kaczce, gdy się wylęgą, tu się obaczą osobliwości. Nie mają wprawdzie dzieci kształtu przyrodzonych iey dzieci, przecież mniema, że ich iest matką. Prowadzi ie wicnie, zgromadza pod skrzydła, ogrzewa i wszystkie matki wypełnia obowiązki: dzieci mniemane są potustusze, aż przypadkiem wody dopadną, wtedy wszystkie na wodę uciekają. Kura ztąd w nadzwyczajne wpada troski: stojąc na lądzie prowadzi za niemi oczy swoje, woła ie, okazuje swoy gniew, udaje się do przechodzących ludzi, i niby się żali, oraz o ratunek pros.: powraca znowu nad wodę, i woła nierozumne dzieci. Kaczęta zaś, które rade są, że dopadły swego elementu, lubo póki małeńkie są, nieia ki czas do matki powracają, i radości iey nabawiają, nie długo przecież bawiąc uwalniają Kurę od obowiązkow nad sobą matki, i więcej do niey nie powracają.

58. Powracam znowu do gospodarstwa około kurcząt. Nie trzeba nigdy, aby na iednym podworzu chodziły Kury z mniejszemi i większemi gromadami kurcząt: iest bowiem między niemi nieiaki rodzaj zazdrości, i Kura mniej kurcząt mająca nie cierpi towarzystwa płodniejszey: ztąd bią się, tłuką, czasem i kurczęta zabijają, częstokroć i dzieci opuszczają. Dobrze więc będzie, gdy przy wylęganiu iednego czasu, kurczęta naprzykład z pod 4. Kur dwom się tylko oddadzą: ztąd i ten ie-



szcze wynika pożytek, że oddalone od kurcząt Kury, prędzej się znowu nieść zacząją.

59. Aby się pożytek z niesienia Kur nie marnotrawił, wylęzione kurczęta niektórzy kapłonom oddają, zwłaszcza, że ieden po kilku Kurach prowadzić może. Sposoby iego przyzwyczajenia są następujące. Wybierze się do tego nayszczelniejszy, pióra pod brzuchem wykubią, brzuch goły poparzy się pokrzywami, a on się upoi chlebem w winie maczanym: obrządek ten czyni się ze trzy dni porządkiem, a potem posadziwszy go pod klatkę, posadzi się oraz przy nim kilka kurcząt podrosłych, te gdy mu pod brzuchem łązić będą, oparzonemu przyjemną uczynią przysługę, co go przyzwyczai do przyjęcia ich, i przywiązania się do nich: można mu więc potem dać inne, w liczbie iaka się podoba: przyjmie je, okrywa, zachowuje i prowadzi dłużej iak Kura.

60. Kiedy przecieź oskubany nie bardzo, iest kurczętom pożyteczny, podaie więc P. Dupuy d'Emportes inny sposob. Wybiera się kapłon dobrze pierzami okryty: przez trzy dni da mu się w rękę dziobać chleb, który oraz przy nim kilka kurcząt dziobać mają: potem podobnież da mu się chleb, ale w winie maczany, aby się upił, posadzi się pod klatkę z kurczętami, z któremi będzie w przyjaźni, i przyjmie daley ile mu się tylko da.

61. Potrzeba prowadzącym kapłonom do szyi przywiązać dzwoneczek, aby oddalające się czasem od niego kurczęta słyszeć mogły, i zbierały się. Nic przecieź pewnieyszego, iako że kapłon nigdy nie będzie tak dobry do prowadzenia iak kura; kurczęta bowiem są bardzo

przyzwyczajone do kwokania Kury, i na najmniejszy znak, który tym głosem oznaczają, zbiegają się, i koło niej porządkiem siadają: co o kapłonie mówić nie można, ile że nie ma tyle przywiązania.

62. Najlepiej podobno będzie, gdy Indyckie kurczęta wysiadają; wszakże każdej po 35. iaj podłożyć można: siedzą pilnie: niechże na przykład sześć indyczek będzie, gdy się wylegą kurczęta podzielią się na trzy, drugą zaś trzecie świeże się iaja podłożą, które gdy powtórnie wysiedzą, podzielią się na dwie, trzecia zaś wcale się oddali. Tak liczney familii kurcząt, która tu wynosić może wyżej iak 300. pięć tylko będzie matek, które iak pilne są w prowadzeniu, tak dłużej prowadzą nad same Kury. Nadto ostatnim dwom można jeszcze powiększyć liczbę przydawszy kurczęta jednegoż czasu z pod kur wyleżone.

63. Na podworzu, gdzie kurczęta chodzić mają, wszystkie dla nich wygody poczynione: bydź mają: miejsce gdzie się im dać pożywienie, opatrzone: napoy czysty zawsze, i zdrowy obmyślony i t.d. A osobliwie na upatizonym miejscu powbiłają się w ziemię niskie kołki, pokładają się na nich żerdzie, a te zaścielają się różnemi zielonemi gałęziami: pod takim nakryciem kurczęta nie tylko mają zasłonę od upału słońca, ale też w potrzebie przed drapieżnymi ptakami tam się chronią i uciekają.

### § 5.

#### *O chowaniu starych Kur.*

64. Kurnikiem nazywa się to miejsce, gdzie Kury na noc siadać, i nieść się mają. Gdzie i

jak się ma budować, poda się opis, i objaśni figurą na końcu Rozdziału o Kaczkach. Bardzo pożytecznie jest, aby był blisko chlewa świńskiego, z którego iakiekolwiek ciepło ogrzewaćby go mogło. Blisko stajen końskich stawiać go nie należy, ile że gnoy kurzy koniom bardzo jest szkodliwy. W powszechności uważać się ma, aby był na takim miejscu, gdzieby przez opatrzenie ani zbyt zimno, ani zbyt ciepło upały dokuczać mogły: zbyt bowiem zimno zatrudnia im niesienie, a zbyt gorąco wielu chorób stać się przyczyną.

65. Kurnik ten powinien bardziej być długim, tak szerokim, aby grzędki, to jest: położone łaski, na których Kury siadać mają, dobrze mogły być umocowane. Trzeba się też i o to starać, aby ściany dobrze były opatrzone przeciwko kunom, tchorzom, łasicom, i innym szkodliwym zwierzętom. W obcych krajach są murowane. Przy głównym kurniku mogą być przyłączone pomniejsze, w jednymże ciągu, aby sobie Kury podług upodobania wybierać mogły, osobliwie unikając drugich złośliwych, i kłusających się z niemi.

66. Takowe kurniki powinny mieć małe okienko, albo drotową kratką, albo tylko z rozek plecioną opatrzone: aby i światło być mogło, i ubezpieczenie się zachowało. Dno najlepiej jest, gdy będzie piaskiem często odmienionym wysypane, który się z gnoiem wywiezie.

67. Wewnątrz od ściany do ściany w poprzecz przymocują się grzędy, które dla większej mocy popodpierają się w pośrodku. Te powinny być czworograniaste, aby się Kury na nich lepiej ostać mogły: nie okrągają bo-

wiem swych palców, iak inne ptaſtſwo. Powinny bydź na półtory ſtopy nad ziemią wyniesione, aby łatwo na nie wlecieć mogły, ile że wyższe częſtokroć zepsucia iay bywają przyczyną. Jeżeli zaś koniecznie potrzeba każe dawać wyżej, trzeba oraz obmyśleć, aby nakształt po drabinie do nich poſtępować mogły.

68. Przy końcu grządek do ſcian koszyki mają bydź tak przyprawione, aby Kury z łatwością do nich przyſić, i w nich ſię nieść mogły. Koszyki te wyścielaią ſię słomą, aby ſię iaia nie tłukły: lecz z wielu miar tak iaiom, iak Kurom siano, ile miększe, ieſt pożyteczniejsze.

69. Bardzo dobra ieſt rzecz, kiedy przy kurniku bliſko znajduie ſię wysokie ſtoiące drzewo: ztąd bowiem Kury mają latem zaſłonę od upału ſłońca, i miejsce ochronienia ſię przed drapieżnymi ptakami. Jeżeli zaś nie maſz drzewa, przynajmniej z chroſtu pleciana, nakryta, lecz z bokow otworzyta zdałaby ſię pleciana. Przez dzień kurniki powinny bydź po-  
otwierane, aby ſwieżego powietrza nabrać mogły, a nocny ſmrod wyciągnął: co wiele ſię dokłada do Kur zdrowia.

70. Dobry rząd każe, aby kurniki co tydzień wychędożone były, i wykadzone, iako ſię Nro. 31. napisało: wynalazek ten kadzenia ieſt bardzo pożyteczny, i zachowujący od bardzo wielu chorob. Gnoy zbierany zda ſię na dobrą uprawę gruntu. I grządki z bardzo wielkim pożytkiem co dzień rano ochędożają ſię, i oſkrobia. Wreszcie w gniazdach co tydzień odmieni ſię słoma, lub siano, przez co zapobieży ſię pchłom, wszom i innemu ſzkodliwemu robactwu.

71. Mowilem o miejscu, idę teraz do ich pożywienia. Rzecz jest wielkiej ważności, aby im wcześniej rano dać pożywienie: niecierpliwość bowiem, którą mają przez ten czas, gdy pożywienia długo czekać muszą, przyprowadzą je do tego, że byleby dopaść mogły, nayszyteczniejszym w ogrodach ziołom skutków swego gniewu doświadczać dadzą. Ci, którzy mają zwyczaj jednegoż zawsze czasu, i na jednymże miejscu bez odmiany dawać pożywienie, unikają tej szkody, albo przynajmniej ją umniejszają.

72. Najlepszym czasem żywienia ich jest, ile bydź może, kiedy słońce wschodzi: w wieczor zaś nieco przed zachodem: w południe może się dać mało co. Pod czas żniw, i kiedy się w stodołach młoci, można tego starania uniknąć, ile że wtedy same znaydą, czymby żyły, byleby śnieg ziemi nie okrył. Latem puszczają się wieczor do kurnika około godziny 6. a zimą około 3.

73. Trzeba się wystrzegać, aby więcej nie chować, iak przyzwolicie wyżywić można: owe więc, które dalszey znaczney pożyteczności nie czynią nadziei, wcześniej, lub na stołową potrzebę, lub przez sprzedaż na pieńiądze obrocić. Wielu jest tego błędnego mniemania, iż dosyć jest na tym, mieć Kur wielką liczbę, bez pomyślenia o ich pożywności: lecz mała liczba nie znająca niedostatku, nierównie pożyteczniejsza jest, iak pościć muszaca, i tym się tylko żywiąca, co przypadkiem zualesc może. Osobliwie od S. Marcina do Nowego roku na pożywieniu dostatnim brakować im nie powinno: lubo się potym nieco



uiąc może, aby nie zatyły, i do niesienia sposobnieysze były.

74. Na pospolite pożywienie, zbierają się wszystkie poślady zboż: te się czasem mięszają z siekaną kapustą, sałatą, nieużytecznemi jabłkami, lub innemi rzeczami, iakie w czasie bydź mogą, albo z otrębami wodą odwilżonemi. Wyśmienicie jest, kto mieć może, gdy się nazbiera zasob lagru winnego, i z otrębami dobrze zmiesza, co się tak czynić może: wykopie się dół w ziemi, i warsztami nakładzie się lagru i otrąb, a z takowego dołu podług potrzeby brać się będzie.

75. Wyśmienicie jeszcze jest, gdy się z kuchni zbierają pomyje, odrobiny ze stołu chleba, okrawki ziół i owocow w kuchni zażytych, i namieszaią się otręby częścią ięczmienne, częścią żytnę, częścią pszenne, a zagotowawszy do miarakey gęstości, na pożywienie dawać się będą. Na raz na każdą sztukę daie się mała garstka. Tatarka, proso i konopie, są Kuroni naymilsze, lecz dla nich zakosztowne.

76. Ekonomicy zagraniczni wynaleźli sposob wcale niekosztowny, nietylko żywienia Kur, lecz i ukarmienia: czynią na to doły na robaki. W bliskości kurnika obierze się miejsce w położeniu ciepłym, od wiatrow ubezpieczonym, spadzistym, aby woda osiadać mogła, i wykopie się dół na trzy stopy głęboki, szeroki zaś podług upodobania: na dno nakładzie się 4ry cale grubo sieczka z słomy owsianej, na tę gnoiu bydłęcego, lub końskiego, na gnoy zaś pulchney ziemi, to wszystko poleie się krwią bydłą, kóz, lagrem winnym z otrębami owsianemi, i pszenkami pomieszawszy. Skończywszy jednę warsztę, zacznie

się z początku druga, aż doł do połowy pełen będzie: wtedy narzuca się wnętrzości niezdatnych różnych zwierząt, i wszystko gałęziami, a na tych dla wagi kamieniami okryje. Pierwszy deszcz, który padnie, sprawi to, że się w tej mieszaninie nadzwyczajna liczba zamnoży robaków.

77. Podług potrzeby wielości Kur, rydlem częstka z dołu dobędzie się, i im rozrzuci, miejsce się zaś znowu nakryje: a tak dołu tego na bardzo długi czas stanie. Przy takowym pożywieniu na to przecież uważa P. Dupuy d' Emportes, że gdy Kury na stół zażyte bydy mają, aby mięso nieiaakś surowizną nie trąciło: potrzeba one przed zażyciem dwa tygodnie innym żywić pokarmem. Mniesza o to: łatwieysze są dwa tygodnie, iak rok cały: ile że gdy takowe doły od mrozów opatrzone będą, i w zimie dostarczać mogą.

78. Muszę ieszcze namienić o różnym pożywieniu, któremu przyznają, że czyni Kury płodnieysze do miesienia iay. Procz tego, o czym się namienilo w Paragrafie o rozmnażaniu, przypisują ieszcze wielką moc prażonemu owsowi, i grochowi: przyznają to mieszaney z zbożem siekaney kozicy rucie, oraz tak iey, iak kolendry nasieniu. Powiadaia, że raz tylko przez rok z otrębami roztarte, i dane żażące bobki, dziwnie płodne Kury czynić mają: ia zostawiwszy to każdego doświadczeniu, nie życzyłbym tych wymyślnych sposobów często zażywać, aby zamiast pożytku nie ponosić szkody. To ma bydy pewna, że Kury od ziarenek z iagód winnych, i grochu Niemieckiego, utraciaia płodność do niesienia się: a nic pewnieyszego, iako że od gorzkich miedałów zdychaia.

79. Nakoniec, aby się Kury ukarmiły, różne zażywają się sposoby: ten zaś u wiadomych jest najpospolitszy. Oskubią się icy pierza na głowie, pod skrzydłami i na brzuchu: posadzi się każda w osobną ciasną przegrodę klatki: klatka zaś postawi się w ciemnym nieco miejscu: pod brzuch pościele się nieco siana, głowa zółta wi się wolna, oraz zad dla spuszczenia gnoju. Tak siedzi, aż się zupełnie ukarmi: czasami się tylko wypuści dla przewietrzenia icy, i odmiany siana.

80. Samo karmienie na tym zawisło: Porobią się kluseczki z wodą z mąki prosowej, owsianej, ięczmiennej, podługowate, aby Kura łatwo połknąć mogła. Takie kluseczki maczane w mleku, rkaż się Kurze w gardło tyle razy, ile pierwsze już będą strawione: co łatwo, pomacawszy wole, poznać można. Gdzie byź może, nie przedniejszego smaku kurzemu mięsu dać nie może, iako dawane często jagody morwowe: tenże skutek sprawią nasze czarne jeżyny, które obficie wszędzie się rodzą.

### § 6.

#### *O pożytkach kurzych iay.*

81. Kury wielorakim pożytkiem wysługują się Gospodarzowi za czynione około nich staranie. Nietylko mięso ich jest zdrowym pokarmem, tym bardziey, im młodszemi ieszcze będąc kurczętami, zażywają się: ale też iaja ich wielokrotnie zdadne są, kapłony, pulardy, i t. d. zdrowym i chorym, wyśmienitym i bezpiecznym pokarmem. O ukarmieniu Kur namienito się na końcu dopiero po-

przedzającego Paragrafu: o dalszych pożytkach namieni się w następujących, tu od iay **naypierwéy poczynając**:

82. Niewiem, komu by nie wiadomo było, że między wszystkimi na pokarm ludzki służącemi rzeczami, niemasz żadney, któraby nad iaią powszechnieysze miała zażycie, tak u bogatych, iako i uboższych: tak dla zdrowych, iak i dla chorych: sporządzają się i same przez się, i zażywają do innych mieszanin. Z tych powodów, kiedy nie zawsze świeże mieć można, a świeże naylepsze są, szukano różnych sposobów, aby one iak naydłużej w świeżości zachować. Świeże zaś iaią różnym sposobem doświadczać się mogą: jeżeli przybliżone do ognia, nieiaką wilgoć wypuszczają, świeże są. Nadto znakiem jest świeżości, kiedy ku światłu obrocone, rękę w poprzecz na wierzchu położywszy, przeczoczyte będą. Im zupełniej się być okazuje, tym bardziej jest świeże. Naylepsze są owe, które mają lupinę czystą i ciekłą, są podługowate, i prawie z obu stron kończate. Iaią zaś owe bez lupin, albo od Kury bez dołożenia się koguta niesione, niezdrowe być mają.

83. Jeżeli przechowanie w mocy świeżości na pokarm ludzki ma być nie bardzo długie, odgotują się miękko, iakie zawsze zdrowsze bywają, i przechowują: mając potem zażyć, ogrzeją się tylko w letniej wodzie, a będą takowe, iakby dopiero zmiesione były. Inni chcąc to uczynić doskonałym, odgotowawszy miękko iaią, kładą w świeżą wodę, aby ochłodziły: pakują potem w faseczki warsztami przekładając solą z ostrożnością, aby się nie pognio-

tły: gdy się mają zażyć, pokładą się w wodę gotującą się, lecz od ognia odstawioną.

84. To, co się dopiero napisało, ma się rozumieć o iaiach świeżych zaraz skoro tylko będą zniesione. W Indyi u Malagow mają sposób na długie zachowanie soli iai, bez naruszenia łupiny, co je czyni bardzo smaczne, i wygodne w dalekiej podróży. Sposob ten zawisł na tym. Czynią ciasto z gliny, popiołu, i morskiej soli, którym iaią powłokłszy, pieką w piecach tak długo, iak miarkują, że potrzeba do trwardego ugotowania. Tym sposobem staią się tak trwałe, że okręty Europejskie nie mają o nich sobie biorą na drogę.

85. Są jeszcze sposoby zachowania na czas długi bez żadnego gotowania. Kładą się warstwy w faszczkę przesypując popiołem. inni zaś przesypują solą: inni nim solą przesypią, pierwey nieco iaią wodą obmoczą, inni przesypują otrębami, pierwey iaią namoczywszy przez trzy godziny w letniej słonecy wodzie. Inni kładą w naczynia pełne świeżey wody, którą codziennie spuszczaiąc odmieniają. Mniemanie niektórych, że się iaią słomą przekładane długo chować mogą, nie pewne jest: ile że nie pewniejszego, iako że się słoma zagrzać, i iaią psować może. Z tym wszystkim do chowania naywięcey mają trwałości niesione od **Września do Listopada.**

86. Każdy widzi, że pierwsze, ile odgotowane, niezdatne są do rozmnażania: drugie nie pewne. Innych więc trzeba szukać sposobów w względzie rozmnażania. Jeżeli nie długi czas leżeć mają, pokładą się tylko na słomie, w miejscu wolnego powietrza, gdzieby ani zbyt zimno, ani gorąco dochodzić mogło.



Na długie zaś przechowanie, potrzeba szukać środków utrzymywania ich w tym stanie, iakby dopiero zniesione były, przez zapobieżenie parowaniu, i społeczeństwu z zewnętrznym powietrzem. Na to, ikoro zniesione będą, powłoką się pokostem, albo inną iaką tłustością, oleiem, masłem niesłonem, łoiem i t. d. albo nakładwszy w naczynie, nalecie się rozpuszczonego ledwie ciepłego baraniego łoiu pełno, aby wszystkie prożne miejsca napełniał. Tym sposobem i po dwu leciech do wylężenia zdadne będą, tłustość pierwej omywszy letnią wodą: ten sposób zażywa się na wylężenie w Europie różnego Ptaśta z kraioŭ dalekich zamorskich.

87 Jaja do zażycia są nayzdrowsze, gdy iak nayświeżey ugotowane będą tak, aby ani żółtek, ani białek wiele tęgosci nie nabrały: są łatwe do strawienia, sprawiają dobry sok mleczny, uskramiają kaszel, głos czynią gładki, sprzyiają oddychaniu, przywracają duchy ożywiające, czyszczą soki, umacniają, i t. d. słowem, niemasz pożywienia, któreby nad to słabym zdatniejsze było na pokarm, bez obciążenia żołądka.

88. Zażywaią się jaja ieszcze na pożywienie wielu młodych zwierząt. Żółtek twardy daie się kanarkom, młodym indykom, kurczętom, bażantom: i od mczego cielęta bar dziey nie tłuscieią, iako gdy się im w tym czasie, kiedy się mleko daie, oraz da połykać znaczne gałki porobione z iay, i mąki ięzmienney.

89. Do czego zdadne są w kuchni, wiedzą Gospodynie i Kucharze: w lekarstwach zaś lupina, żółtek, białek, i błonka pod lupiną, ma-

ią swoje zdadności. Łupiny ususzone, i na proszek starte, kruszą kamień: miara zażycia jest pół drachmy. Białek różnie zażywa się na zapalenie oczu. Żółtek bierze się do enem w wielkich kolkach, i na czerwoną biegunkę, zmieszawszy nieco z solą, i w łupinę Włoskiego orzecha włożywszy, gdy się położy na pępku dziecięcia, czyni stolec wolny: mają z niego w aptekach olejek na różne przypadki. Błonką z pod łupiny w Febrach, gdy zagabąć zacznie, obwija się mały palec: uczyni to ból, i w tym miejscu podobieństwo nieiakięgo robaka, lecz porzucenie febry skutecznie następuje.

90. Jaia ieszczę zażywaia się do różnych Kunsztów i Rzemiosł. Białkiem czyści się syrop, woda mętna, i t. d. Żółtkiem wywabiaia się plamy z sukien, zkadkolwiek pochodzą, od oleiu, tłustości, smoły, żywicy i t. d. plama namaże się żółtkiem, na to położy się serwetą, i polecie tak gorącą wodą, iak tylko wstrzymać można: nie bawiać narzecz się dobrze: powtorzy się polewanie, i nacieranie kilka razy, nakoniec wypłocze się miejsce plamy czystą wodą, i wysuszy.

91. Robi się ieszczę z iay Tusz, albo atrament podróżny do pisania. W pół funta przasnego miodu wpuści się jeden żółtek, i rozbiie płaskim drewnkiem; wpuści się potym trzy drachmy na proch tłuczoney Arabskiej gummy, i przez dni trzy często zamiesza: do rozbiiania zaś, i zamieszania najlepsze są drewnienka z Włoskiego orzecha. Nakoniec wsypie się mieszaiąc tyle dobrych sadzy, aby się z tego wszystkiego stało ciało, które wysuszy się na

stońcu. Mając zażyć, namocz się sztuczka w ługu z popiołu dębowego.

92. Białkiem jaiowym kleją się potłuczone naczynia porcellanowe. Ukalcynują się skorupki ostrzyg, i na kamieniu iak nymieley utną, rozprawiają się białkiem: tym ciastkiem namażą się miejsca potłuczone, i stulą: po dwu minutach rzecz jest gotowa. Same kamienne i szklane naczynia kleić się mogą z trwałością na ogień i wodę: pomieszawszy, i dobrze rozbiwszy białek z świeżym serem, i niegaszonym wapnem. Wreszcie białka potrzebują Introligatorowie do polerowania okładek: wchodzi też w różne pokosty. Z łupin robią się różne figury i naczynia.

## § 7.

*O kapłonach i pulardach.*

93. Kapłona imię daie się owemu młodemu kogutowi, któremu członki rodzajne wyrzynają się, aby przez swe lubieźności nie wynędział, aby stał się tłścieyszym, i mięso jego było smaczniejsze. Kogut przez to utracą swoy głos: zkąd wnosić można, że u niego między narzędziami głosu i członków rodzajnych musi być iakowyś związek. To się ieszcze bardziey pokazuje z kapłona nie zupełnie wykaplonego, *Cwikiem* u nas zwanego, u którego lubo głos nie ginie zupełnie, odmienia się przecieź znacznie.

94. Kogutki nayzdatniejsze są do kapłonienia, gdy będą trzymiesiące stare. Kapłonienie ma się czynić ostrożnie i prędko: ile że dla nieumiejętności kapłoniącego, osobiwie

gdy się to czyni w ciepłe czasy, zdychać mogą: rana zamaże się oliwą, i zasypie popiołem, trzymając około trzech dni w zamknięciu, i pospolicie grzebiecie się im urzynają. Kogutki późno wyleżone nie zdadzą się do tego: najlepsze są, które przed S. Janem kapłonione być mogą.

95. Namienilo się w Paragrafie o rozmnażaniu, że kapłony zażyte być mogą do prowadzenia kurcząt, dla oszczędzenia kur, które przedzwy nosząc się pożytkować mogą: najgłośniejszy przecięż koniec kapłona jest, aby stał się tłustym, i zdutniejszym na pokarm ludzki. Kogut bowiem cały rzadko, zwłaszcza od pieczonych żołądków, bywa zażywany: iakoż w samej rzeczy tak lubieżny i gorący ptak, nie ma innego mięsa, tylko suche, niesmaczne, i twarde do strawienia. Przeciwnym sposobem Kapłon, osobliwie tłusty, jest bardzo soczystym pożywieniem. Namieniam *Memoires Akademii Paryskiej* od Roku 1720. że ekstrakt z sadła kapłoniego ważył czwartą część całego: zamiało, że od młodego Koguta waży tylko część dziesiątą, od starego siódmą. Mięso jeszcze Kapłonie tuczy, dodaje siły, i jest łatwe do strawienia: rosół jego przywraca utracone siły: jeżeli ma być dobry, powinien mieć wydatną żylę na stronie żołądka, i brzuch znaczny. Wątrobkę jego niektórzy za osobliwość poczytują; z tym wszystkim wybor jest w skrzydłach i udach. Osobliwsa jest rzecz, że się Kapłony nigdy nie pierzą, i zawsze się w osobności trzymają.

96. Na ukarmienie Kapłona tegoż zażyte się sposobu, który jest opisany na kury Nro. 79. Jęczmień, pszenica, albo gotowaną otrębę tu-

czą go, nie zła jest tatarka: niektórzy mieląc to na mąkę, czynią ciasto z trzech części wody, a iedney przasnego miodu. Chcąc iak nayspędzey ukarmić, osadzonym ciasno, przy codzienney odmianie podestania, dadzą się przypiekane kluseczki z owsianej mąki z mlekiem: nim się przecież dadzą, pierwey się uwalają w miękkim popiele, aby się niemi nie udusił. Kapłon tłusty różnie się sporządza do zażycia: nayszdrowszy przecież bez wątpienia jest po prostu na różnie pieczony, lub do rosołu gotowany. Sadło iego jest odmiękczaiące, i zażywa się w lekarstwach tak wewnątrznie, iak zewnątrznie. U Francużów jest stare przysłowie, że kapłon ośmiomiesięczny jest potrawą dla Królów.

97. Pulardą nazywa się kura kapłoniona, której się ialecznik wybiera, aby się stała niepłodną, a tym samym tłuscieyszą. Bez wątpienia mięso iey zdrowe, smacznieysze, strawnieysze i posilnieysze jest, iak od całej Kury. Rzecz cała czyni się iak u kapłona. Ukarmienie iednakoweż jest: poki przecież kurczętami jeszcze są, nayslepsze będą ukarmione kaszą tatarczaną w mleku gotowaną.

## § 8.

*O leczeniu przypadków Kur.*

98. Nad wszystkiey inny drob chowany, Kury nayswięcey podlegają chorobom: nayswięcey też potrzebują ratunku. Nim zaś do właściwych chorób przystąpię, pierwey o niektórych przypadkach namienić muszę.



99. Są niektóre Kury, którym niesienie iay z ciężkością przychodzi: takowe poratują się łatwo, wściбіwszy w tył ze trzy ziarka soli.

100. Są kury, które własne zniesione iaja ziadaią: na te takowego zażyie się sposobu. Jak najmniejszym otworem wydmucha się, i wypuści z iaja białek: z żółtkiem zas zostawionym, namiesza się palonego gipsu, i napelni łupina. Gdy ztwardnieie, położy się kurze w gniazdo, a gdy dla twardości dziobać się iey naprzykrzy, od swego narowu prędko się odzwyczai.

101. Kiedy kura złamie nogę, nie trzeba żadną ratować szruką, lecz uleczenie samey zostawić naturze. Szczególnie tylko posadzi się pod kosz, aby ani latać, ani biegać mogła, i dla wiekszego spoczynku pożywienie nawet, nie ruszając z pod kosza, dawać się będzie. Ktoby bowiem chciał złamaną nogę czym obwiązywać, częstoby złe gorszym uczynił.

102. Z pomiędzy chorob drobiu domowego, nayczęściey przypada *pypeć*: niedostatek pożywienia, i nieczystość napoiu bywa do tego przyczyną: pochodzi to i z niedostatku wody, wtedy usycha przyrodzona wilgoć końca ięzyka, i staie się skoreczka do iadła Kurom przeszkadzaiąca. Gdy woda nie czysta iest, cząstki iey saletrzyste wysuszają tę wilgoć na końcu ięzyka, i toż się staie: należy więc myśleć o tym, aby zawsze woda, i zawsze czysta była. Jeżeli iuż choroba ta przypadła, wcześnie szpiłką skoreczka ostrożnie bez skaleczenia ięzyka zdeymie się; zdąwszy, koniec ięzyka namaże się tłustą śmietaną, i przynajmniey przez godzinę, nie pozwolić się żadnego napoiu.

103. Gorszą jeszcze chorobą jest *zapalenie łupierki*: wtedy koniec iego puchnie: podlegające temu stroszą słabe swe pióra: poprzedza zawsze zatwardzenie. Gdy ta puchlina dożrzeie, otworzy się szczyrykiem, ropa się wy ciśnie iak naylepiey, rana namoczy się, i wypłocze winnym octem nieco z wodą mieszanym, chorująca zaś Kura, ieżeli jest czas zimny zatrzyma się w domu, i żywić się kilka dni potym będzie liśćcami sałaty, otrębami ieczmieniami, i żytem w wodzie gotowanym.

104. *Biegunka* jest także nie dobrą chorobą: pochodzi naywięcey ztąd, kiedy Kury żyją bardzo wilgotnym pożywieniem. W początkach dają się tylko łupiny grochowe, w gorącej wodzie odmoczone: a ieżeli to załatowić nie zechce, przyda się nieco tłuczonego korzenia kurzego ziela. Naylepszy jest rog ieleni tarty w czerwone wino wsypany, którego co rano i wieczor daie się po siedm kroph, nie przedzey przecięż, aż chyba po kilku dniach choroby.

105. Przeciwna tey choroba jest *zatwardzenie*: trafia się, gdy Kury zażyją wiele pożywienia goracego, naprzykład konopi. Na to weźmie się owych szumowin, które się z garka zbieraie, i przymieszawszy nieco żytney mąki, oraz pokraianych liści sałaty, zgotowawszy, da się chorującej Kurze. A ieżeli to samo pomodz nie zechce, przymiesza się nieco *Manny Kalabryny*, a maczając chleb, da się Kurze do iedzenia.

106. Na *zapalenie oczu*, weźmie się w równej części Francuzkiej wodki i czystey wody, a tym się co rano i wieczor oczy prze-

myią: pożywienie nie da się wtedy inne, tylko otręby w pomyiach gotowane. Na wrzody *po cieie*, pochodzące z zbytnie podłego pożywienia, weźmie się w równej części żywicy i smoły, a rozpuściwszy u ognia na masę, wrzody się nią namażą, pierwej ciepłym mlekiem odwilżywszy.

107. *Katar* napada, albo gdy na zbytnim zimnie długo być muszą, albo gdy upałam słońca bardzo są wystawione, szczekaia wtedy, i czasem materją wyrzucaia. Wtedy przebiia się nozdrza pióreczkieni, dla ułatwienia wypływania materji: a jeżeliby materja nakształt puchliny gdzie się skupiła, przerznawszy wyciśnie się, rana wymyje ciepłym winem, i zasypie trochę, iak nymieley tłuczony soli.

108. *Suchoty*, gdy wcale tłustości nie nabieraią, albo są wewnętrzne, albo zakorne: na zakorne nic nie pomoże. Na wewnętrzne zaś tylko dawać się będzie na pożywienie gotowany ięczmień z siekanemi burakami mieszany. Na *przypadki żółci*, gdy się nie w czasie pierzają, daie się tylko siekana sałata, iarmuż, buraki z otrębami mieszane, wodę odciekłą. Czasem weźmie się w ufta wina, i napaizcha mieysca słabe, lecz zaraz osuszy się przy ogniu lub na słońcu.

109. *Pierzenie się* iest pōspolitą chorobą ptaftwa, osobliwie kurczęta dotkliwiey oney doznawaią. Są wtedy smutne, pióra się stroszą, trząsaią się, aby im wypadły, albo one sobie dziobem wyciągaią: jedzą wtedy mało, i jeżeli się to dzieie zimnych czasow, niebezpieczne są. Dla ochronienia od niebezpieczeństwa, nie maią się wtedy wypuszczać bar-

dzo rano z kurnika: żywić się będą prosem, lub konopiami, pić wodą z cukrem mieszaną: czasem pokropią się pióra winem, lub tylko letnią wodą.

110. Miewaia Kury i *melancholią*: wtedy wol się nadyma, czasem wzięte pożywienie z niego wyrzucaia. Na to potłuką się ziarna melonowe, i pomieszaia z prosem, siekanemi liśćmi salaty, lub burakow, przyda się otrąb moczonych w wodzie, w któreyby cukier był rozpuszczony: takową mieszaniną żywić się będą przynajmniey przez tydzień. W tym czasie strzedz się potrzeba, aby nie dawać owsa, ani konopi, napoem też ma być woda cukrem nieco osłodzona.

111. Przypada czasem i *kurcz* na Kury: wtedy nogi im trętwieia, albo się nadymaia: Kury mało chodzą, na grzędach nie siadaia. Dla zachowania ich od tego przypadku, potrzeba ażeby kurnik zawsze był czysty, i nigdy w gnoiu nie stały: przestrzegać, ażeby zimno nie były zbyt wystawione: ażeby przez noc na dworze nie zostawały: ażeby kurnik często był przekadzony. Jeżeli kurcz już napadł, nasmaruią się nogi kurzym sadłem, albo w niedostatku tego, tylko świeżym masłem.

112. Podlega ieszcze drob, a osobliwie Kury, *mdłościom*: wtedy są powolne: ociężałe, prawie nieruchome, nadzwyczajnie chude, mało iedzą, szczkaia, i częstokroć zdychaia. Choroba ta z ciężkością uleczyć się daie: można im oberznawszy pazury, miejsca oberznęcia często winem maczać: na pożywienie przez tydzień gotowany ieczmięć dawać się będzie, po tygodniu przez dwa dni siekane liście iar-

muzu i burakow, a nakoniec przez dwa dni znowu czyta pszenica. Niczego zaś bardziej w tej chorobie wystrzegać się nie trzeba, iak dawania konopi.

## ROZDZIAŁ II.

### *O Indykach.*

113. Indyki należą do rodzaju Kur, są przecież odmiennym wcale gatunkiem, częścią dla tego, że są Kurami, częścią, że w gospodarstwie umiejętnie około nich chodząc, nie mało pożytkują, drugie u mnie zabierają miejsce. Pisząc o nich, poydę ile możności tym porządkiem, iaki zachowałem w Rozdziale poprzedzającym o Kurach.

### §. I

#### *Indyków gatunki, opisy, wiadomości o nich i t. d.*

114. Indyk, samiec, Indyczka, samica, Indyczka, są młode. (*Meleagris Gallo-pavo.*) W Części I. Nro. 97. Indyk jest Ptak wielki, podobny Pawiowi. Jego głowa, i część szyi bliższa głowie jest bez piór, szczególnie tylko skórą okryta, z której krotkie wyrastają pienieczki mięsistymi, białymi, błękitnymi, lub czerwonymi brodawkami zakryte. Dziób jest zakrzywiony: na zwierchu jego części blisko głowy, znajduje się czerwony miesisty wyrostek, na cał długi, lecz go na 4. cale wypuści, nie tylko dziób nim okrycie, lecz i dalej jeszcze wyciągnąć może. Na piersiach ma kępę piór czarnych, pospolicie na cał długich. Pióra na grzbiecie i skrzydłach są niby czwo-



rograniaſto wyrzynane. Ogon podług upodobania w okrąg rozpoſciera, pod którym ieſt drugi mniejszy, zawsze iednakowo zoſtający.

115. Indyki mają cztery palce, trzy ku przodowi, a ieden w tył obrocony, które ſzczególne ſkorką ſą złączone. Samiec ma poſpolicie na tylney części nog grubą, krotką i tępą oſtiogę, której nie ma ſamica: nadto ſamica nie rozpuszcza w taki okrąg ogona, iak ſamiec, nie ma tak okazałego wyroſtku na dziobie, ani na pierſiach kępki piór.

116. Po więkſzey części bywają czarne: ſą przecięż i ſiwe, czerwone, białe, oraz pſtre z różnych kolorow. Wiele ieſt tego mniemania, że białe ſą naytrwalsze: zkąd w Francyi naywięcey białych chowają.

117. Początkowe Indyki z Ameryki do Europy ſą przewiezione: przed odkryciem tej części ſwiata, nie znano ich u nas. Na wyſpach znaydnią ſię w nadzwyczajney liczbie, i gromadami po 100. i 200. Są między niemi tak wielkie, iż za ſwiadectwem P. *Foſſelina* po 60. funtów ważą. Tych czasow już i u nas w każdym Folwarku ſą poſpolite.

118. Dzikie w Luizyanie ſą naszym bardzo podobne: różnią ſię tylko ſzczególne przez pióra, które ſą czarno - ſiwe, i niby złotem obwodzone. Obywatele owego kraju, gdy na nie chcą polować, wybierają miejsca naygeſtſzemi pokrzywami zarosłe, i psy ſpuſzczają. Indyki czym prędzey uchodzą, i na drzewa uciekają: przychodzą więc ludzie, i iedno po drugim ſtrzelają, bez boiaźni, aby które ulecieć miało.

119. Kiedy Indyk nie ma nadzwyczajnych okoliczności, i kiedy ſpokojnym ieſt, wyroſtek

na jego dziobie w swoim przyrodzonym zofstanie stanie: w nadzwyczajnych zaś okolicznościach sfroszy piersi, szyja i głowa nadyma się, wyrostek przedłuża się aż za dziób: wszystkie mięsiste części farbują się krwawo: ogon rospuszcza w koło: skrzydła opuszcza i włoczy po ziemi: i w takiej hardey postaci postępuje czas nietaki. Wydaie głos nieiakiiego golgotania, do którego tyle razy pobudzony bydz może gwizdaniem, ile się podoba. Naybardziej nienawidzi koloru błękitnego, i waży się ludzi dziobać w takim odzieniu.

120. W powszechności Indyczki są bardzo boiażliwe, i uciekają przed zwierzętami daleko słabszymi od nich. Okazują przecież wiele śmiałości przeciwko pospolitym nieprzyjaciółom drobiu, naprzykład kunom. Namienia *Salerne* w swoim *Dziele o Ptaśtwie*, że się przydało, iż się około śpiącego zająca zgromadziły, i onego zadziobały.

## § 2.

*O rozmnażaniu i wychowaniu Indyczek.*

121. Do rozmnożenia tym lepszy iest Indyk, im więcej żywości okazuje. Można jednemu nie więcej iak 6. Indyczek powierzyć. Uważać należy, że gdy się kilku Indyków razem znayduia, woiają z sobą nie z taką przecież żwawością iak koguty: zwyciężony nie zawsze ustępuje miejsca, lecz częstokroć od Indyczek bardziej bywa poważany. Zapal Indyków słabszy, i powolniejszy iest od kogutów; dlatego krocey bywa zdatnym, i mniej Indyczek mieć powinien.

122. Indyczki, które się do siedzenia zażywać mają, powinny być dwa lata stare: takowe wcześniej się nieść zaczynają, wcześniej na łałach siedzą. Niesienia się dwofisty czas mają: ieden w Marcu, drugi w Sierpniu: liczba ich łał, które są białe - czerwono i żółto nakrapiane, wynosi za każdym razem liczbę około 15. wysiedzieć może 20.

123. Gdy Indyczki chcą siedzieć, co się po tym poznaje, że łała swoje chowają, trzeba pomyśleć o ustaniu im gniazd, iako się przy kurach opisało. Siedzenie ich trwa około całego Miesiaca, a w tym czasie nigdy łał poruszać nie należy. Trzeba wielkiej ostrożności, aby zdejmując Indyczkę z gniazda dla pożywienia, czynić to iak naysprzedziej być może. Tak sa chciwe siedzenia, że gdyby ie nie zdejmowano, wołałyby od głodu zdychać, iak złażyć z gniazda, chociażby tuż przed niemi było pożywienie. Gdy się młode z łał kluć zaczynają, tak ie ratować należy, iak się przy k rzętach namieniło, ieżeli potrzeba wyciągać będzie.

124. Są przykłady, że łała Indycze pod Indeką samca podłożone należycie się wykluły: im większy jest, tym więcej mu podłożyć można iak samicy. Nie trzeba się zapatrywać na to, że siedzi nie sprawnie, kiedy przecież wysiada pomyślnie. Ostrożności tylko zażyć należy, aby swoją niezgrabnością, albo łał nie pokłamał, albo indyczkę nie podusił.

125. Upewnia P. *Valmont de Bomare*, iż go pewna Gospodyni o tym uwiadomiła, że skoro tylko Indyczka z łał wylazły, w wodzie one chłodney maczała, z pomyślnym trwałości przyszłej skutkiem: toż samo namienia

Encyklopedia Ekonomiczna z wielorakiego doświadczenia, przydając: że dosyć będzie, gdy tylko tego dnia, którego z iay wyłazą, w świeżej wodzie maczane będą, a dawszy potem polknąć ziarnko pieprzu pod matkę się posadzą. Tak będą zwyczajne na przypadki rosy i słot, iak **pospolite** kurczęta.

126. Skoro z iay powyłazą, uczyniwszy to, co się dopiero namienilo, trzeba one ochraniać od zimna, które ie nawięcey gubi: dla czego w ciepłym miejscu chować się będą, aż znaczniejszych sił nabiorą; kiedy słońce wolno grzeie, upał bowiem zabija ie, mogą się nieco po dworze przechodzić: **ostrożność** ta zażywać się musi przez całe dwa miesiące. Daley się potem zupełnie przyuczać będą do słońca i powietrza: nigdy iednak, dopóki w zupełnych nie będą siłach, na chłodney rosie lub deszczu byź nie mają.

127. Kiedykolwiek indyczęta z pod Indyczki brać przydzie, albo znowu pod nią posadzić, prędko się z tym uwiać trzeba, aby się stara nie ruszyła, i z młodych którego nie zadusiła.

128. Skoro młode z iay wynidą, pożywieniem ich będą siekane twardo ugotowane iaia, z chlebem kruszonym pomieszane: po pięciu dniach uczyni się odmiana, i między iaia nasieka się liści pokrzywy: to się daie przez tydzień. Potym nie dawaia się im iaia, lecz tylko siekane pokrzywy, z kwaśnym mlekiem i otrębami mieszane: daley z ięczmienną mąką, i grubo zmieloną tatarką: czasami podae się nieco prosa, albo gotowanego ięczmienia dla wzbudzenia appetytu. Gdy będą miały 6. Niedziel, dadzą się im szczególnie grubo siekane pokrzy-

wy z otrębami, a czasem, jeżeli byź może, ka-  
wałami owociaki gnić poczynający. Upewnia-  
ją niektórzy, że gotowana i posiekana rzepa,  
wysmienitym dla nich jest pokarmem.

129. Im częściej przez dzień żywić się bę-  
dą, tym mocniejszymi staną się prędzej: dla  
czego chociażby i ośm razy przez dzień za-  
łowyć im nie należy: gdy piszczą, znakiem  
jest, że chcą pożywienia. Mają to z przyro-  
dzenia, że wolą z ręki brać pokarm, iak z ką-  
d inąd: zawsze w młodości tego przestrze-  
gać trzeba, aby im nie sypać na co twardego,  
lecz na ziemi, posławszy naprzykład kawa-  
łek płotna.

130. Pomiarkowawszy, że młode Indyczęta  
słabieją, trzeba im dzioby maczać w winie, aby  
się go nieco napiły: jest to wysmienitym szzo-  
dkiem do dania im sił. Cudzoziemskie Gospody-  
nie w słabości dają im polknąć pałką, co ich  
osobliwszym z doświadczenia ma byź ratun-  
kiem. Lecz o chorobach może się nieco więcej  
namienić w ostatnim Paragrafie.

### § 3.

#### *O wychowaniu starszych, i ich zażyciu.*

131. Chcąc chować Indyki, zawsze lepiej  
jest mieć więcej, iak mało: pożytek ztąd jest  
znaczny, a nakłady w swoim wzgledzie mniej-  
sze. Jeżeli ich jest mało, mniej się o nich ma  
starania, i czynią znaczne szkody w ogrodach  
i zasianych zbożach: kiedy zaś ich jest wiele,  
nieżalnie się na trzymanie kogo, któryby w  
dzień one wypędzał w pole i past: tym samym  
mniej wypotrzebują w domu, coby miały byź



często żywione. Ptaki te są bardzo żarłoczne, i mało zboża pewnieby im nie dostarczało: słusznie ie Francuzi nazywają *des Coiffes à avoine*, to jest brzuchami owsianemi.

132. Indyki rade bywają w lasach: nadzwyczajnie się w nich rozweselaia. Znaydują tam obficie dla siebie robactwo, którym żyją, mięso ich daleko smaczniejszym się staie, nad owych które w lasach nie bywają. Wtedy przecież potrzeba ostrożności od drapieżnych zwierząt; i dobrze iest, gdy procz człowieka, ieszcze i psy do strzeżenia będą wyczzone. Którzy mają wielkie obmurowane podwórza, mogą Indyki z małą chować trudnością, przynajmniej tyle, ile na domowe zażycie potrzebować mogą: wolność, której wtedy zażywają, mogąc się znacznie przechodzić, na wolnym powietrzu nocować, własne chowanie ich czyni, iakby się w własnym chowały *Clima*. Przecież na dworze iay wysiadywać nie mają, ani młode przedzey wolno puszczać, aż znacznych sił nabiorą.

133. W czasie już zupełności sił, kiedy się czyli to w pole, czyli do lasu wypędzają, wypędzają się rano, około dziesiątej przed południem do domu z niemi powracać trzeba: o pierwszy lub drugiey po południu wypędzają się znowu, i nie powroczą aż po zachodzie słońca, wtedy dawszy im pożywienie, zapędzają się na nocne siedlisko. Gospodyni za każdym przypędzeniem obaczyć powinna, czyli nie ma choroego, czyli się które przez niedozor pasącego nie zabłąkało, nie zginęło i t. d.

134. Pospolicie dla nich bardzo pożytecznie iest, kiedy na drzewie bliskim kurników nocować mogą: lubo bowiem w początkach bardzo

pieszczone się bydź zdają, daley przecież trwają sę, ani śnieg, ani mrozy im nie szkodzą, owszem w czasy mroźne więcey nabierają ciała, gdy na wolnym będą powietrzu, samo mięso takowych smaczniejsze iest, niż owych, które się w kurnikach chowają.

15. Z tym wszystkimi w samey i wielkiej zimie, bezpieczniejsza rzecz będzie zapędzać na noc do osobnego dla nich kurnika. Kurnik zaś ten może bydź nieco niższy, iak dla kur pospolitych. Grzędy dadzą się tylko na dwie stopy wysoko od ziemi, a dla wstępowania łatwiejszego na nie, uczynią się niby drabinki: grzędy te powinny bydź znacznie grube, dla znacznego ciężaru tego ptaśwa. Posadzka nie ma bydź brukowana, lecz słomą częstokroć odmienianą wyścielana, ile że Indyczki iają na ziemi nieść zwykły. Wreszcie kurnik ten powinien bydź ciepły, suchy, wolne powietrze mający, iasny, często z gnoju chędożony, który na ogrody, lub rolę zdac się może, dobrze opatrzoney przeciwko kunom, tchorzom i t. d.

136. Pożywieniem ich, które daie się w domu, są słodziny i otręby, samemi bowiem tylko ziarnami utrzymywać zakosztownoby było: nie można przecież zaniedbać, aby im przynajmniej czasem nie dawać owsa, ięczmienia, tartarki: lecz i przy najlepszym pożywieniu nabierać ciała nie będą, jeżeli nie mają w bliskości piasku, w którymniby się kąpać, czyli tarzać mogły. Ziarna które się im dają, czyście bydź mają; od nieczystych chorobom podlegają. Wiele się ochroni zboża, gdy się im nasieka marchwi, rzepy, głabow kapusty

137. Indyki, osobiwie młode, na pokarm ludzki wielorako się w kuchni obracają. Mięso Indyka smaczniejsze jest od Indyckiej: młody u karmiony, dobrym jest przysmakiem, starszy zaś twardy, i ciężki do strawienia. Poznać się, że jest młody, kiedy jego palce są czarne i miękkie, a tylna ostroga krótka: u starego też zawsze oczy są wpadłe, i ostroga sucha.

138. Podług dobrego rzędu gospodarskiego, latem się nie przedają, ile że ich utrzymywanie w polu mniej kosztuje: lecz na początku jesieni zawsze lepiej jest wyprzedać, co nad domową potrzebę może być zbyt; i ile znówu na przyszłą wiosnę rozmnożyć można: zwłaszcza, że chowanie przez zimę więcejby kosztowało, iak same warte są, osobiwie jeżeli samemi ziarnami żywić się mają.

139. Lubo dla skąpości zapła Indyki nie koniecznie potrzebują kapłonienia, można przecięż na swą potrzebę młode kapłonić: tym sposobem urosną większe, mięso ich stanie się smaczniejsze.

140. Sposób ich ukarmienia jest bardzo prosty, gdzie być może. Dają się im nie tylko drożdże, które się zostają po łagrze winnym, gdy się z niego wódka wypędza: tym sposobem stają się tłuste z małym kosztem. W Francji w *Provence* wykarmiają je osobiwym sposobem. Wsadzają do klatek, i żywią przez 40. dni tym sposobem: pierwszego dnia dają połknąć jeden tylko orzech cały z łupiną, drugiego dwa, trzeciego trzy, i tak dalej aż 40. dnia strawi 40ści. orzechów. Pospolicie wsadziwszy do klatek robią się gałki z siekanych pokrzyw, otrąb, i twardo gotowanych

iaj, a temi wypychając na dzień 3. lub 4. razy, nakarmiają się.

141. Względem zdrowia ludzi, dobrze jest, że iaja indycze nie obfite są: a ztąd nie staiają się pospolitym pożywieniem. Chcą bowiem niektórzy upewnić, że nie zdrowe są: lubo imai żadnego na to dowodu upatrzeć nie mogą.

## § 4.

*O leczeniu różnych przypadków.*

142. Kiedykolwiek iaka się choroba wmiejsza, naywięcej pilności dolożyć trzeba, aby chore od zdrowych oddzielone były: żadne bowiem zwierzęta nie są tak skłonne do zarażenia się, iak Indyki. Procz tego, zawsze i około nayzdrowszych młodych przestrzegać tego należy, aby z kurników nie prędzey wypuszczane były, ażby rosa, lub mokrość deszczowa od słońca wysuszone były. Wiele pomaga ich zdrowiu, kiedy w owym czasie, dopóki się ieszcze zupełnie na powietrze nie wypuszczą, codziennie się im świeża darn z zieloną trawą położy do dziobania. Dobrze czynią, którzy młodym częstokroć mocną gorzałką nogi maczają.

143. Nic im zawsze nie jest bardziey szkodliwego, iako nasienie ziela *swinia wesz*, (*Cicut*), od którego napada iakoweś pijaństwo, i ktore im staie się prawdziwą trucizną. Gdzie się Indyki chowają, wielkiego potrzeba przyłożyć starania, aby to ziele wykorzenieć. Jeżeliby przypadkiem onego dopadły, da się im pić dostatkim oliwy. Przeciwnym sposobem rumianek śmierzący, łopian, pokrzywy,

piołun , bylica , są zioła dla nich zawsze pożyteczne.

144. Pisarz dzieła : *Guide du fermier* mocno przestrzegać każe, aby się Indykom żadne, ani skorupkowe, ani nagie nie dostały ślimaki, od których, podług jego doświadczenia, dostają biegunki niebezpieczney, a często i śmiertelney.

145. Od wyklucia się z łaia młode Indyczeta mają tylko na głowie i szyi nieiake puszek, nie mając tam ieszcze żadnych mięsistych gruczołków. Po 6. tygodniach, lub 2. miesiącach wywołają się dopiero owe *korale* nazwane. Czas wywołania się ich tak iest krytyczny, iak czas dobywania się ząbkow u dzieci: wtedy zdycha ich bardzo wiele. Na ratunek nie masz nic lepszego, iako dla wzmocnienia sił, pożywienie im skrapiać winem, i tegoż wmięszać w wodę, która ma bydź napoiem.

146. *Febra* Indycząt poznaie się po tym, kiedy im pieńki piór w skrzydłach nabrzmiewają. Piórka te wyciągnąć trzeba, a na pożywienie dadzą się okruszyny chleba w winie maczane: na napoy zaś woda, w którejby ięczinień był gotowany, zmieszana z zużętą kowalską. Procz tego wmięsza się w pożywienie na 4ry sztuki garść pełna ruty, i tyleż bylicy.

147. Kiedykolwiek się trafi, że pod ięzykiem albo kuperkiem mają pęcherzyczki: szpilką one ostrożnie otworzyć trzeba. Przypada im ieszcze inna właściwa choroba, której znakiem iest nadęta głowa. To gdy się postrzeże, wczesnie należy obmywać głowy ięczmienną wodą, i codziennie opatrzyć; ile że w dwu dniach zdychać mogą: ieszcze lepiej się uczyni, gdy przy tym staraniu w pożywienie mieszać się będą



będą zioła ruty i bylicy. Na inne choroby, iako pospolitym kurom są podobne, tak lekarstwa tam podane zażywać się mogą.

## ROZDZIAŁ III.

### O Gęsiach.

148. Przypadnę teraz do drugiego rodzaju prastwa domowego, które między właściwie domowymi wodne jest, to jest, i na lądzie żyjące, i na wodzie się bawiące: i które bez bliskości wody pożytecznie chować się nie może. Takimi są Gęsi i Kaczki. O pierwszych z nich ten Rozdział będzie.

#### § 1.

*Opisy, rozmnażanie Gęsi, i inne o nich wiadomości.*

149. *Gęsior*, samiec: *Gęś*, samica: *Gęsięta*, są młode. (*Anser domesticus*.) Jest ptak mniejszy od łabędzia, a większy od kaczki. Jle domowe, są w różnych kolorach, co pochodzi od różności krajów, ich oswoienia; lubo nie można wątpić, że wszystkie od dzikich pierwiasłkowo pochodzą: ztąd są owe różne odmiany Gęsi cudzoziemskich.

150. W powszechności dwoiaki się tylko zdaje być gatunek Gęsi domowych; jeden większy, piękniejszy i płodniejszy, a ten jest u nas pospolity: drugi dzikim bliższy, mniejszy i nie tak pożyteczny. Przy folwarkach najbardziej się oglądać należy na wielkość: niektórzy wcale białe najbardziej uważają: nie są to przecież iedyne znaki dobrej Gęsi; nadto powinny mieć oczy żywe, i między nogami być

szerokie. Gąsior poznaie się po tym, że ma bardzo długą szyję, wzięty za głowę przeraźliwy wrzask wydaie.

151. Podobno ze wszystkiego ptaśwa Gęsi naydłużey żyją. Namienia *Willughby*, że widział Gęś 80. lat mającą, któraby ieszcze dłużey żyć była mogła, gdyby ją nie musiano zabić, dla nadzwyczajney złości ku młodym gąsiętom. Gęsi mają to osobliwego do siebie, że ksykaią, gdy się gniewaia.

152. Mniemaią pospolicie, że Gęsi są głupie stworzenia, lecz mylnie: są bowiem tak czułe, iak żadne bardziey bydź nie mogą. Ich sen iest bardzo czuły, i od naymnieyszego szelestu budzą się: zastępuia nawet urząd psa, kiedy przy naymnieyszym rozruchu opuścić nie mogą, aby wielkiego wrzasku nie uczyniły. Namieniają dzieie Rzymkie, że Gęsi w Kapitolium w Rzymie żołnierzy na warcie będących pobudziły, i stały się przyczyną, iż nieprzyjaciel zdradnie podstępniący, był odpędzony: ztąd Gęsi między święte ptaki policzone. Pisze *Emery*, że Gęsi koło w kuchni do pieczenia obracały.

153. Lecz bardziey mi inż do tego przystępować należy, zkąd Gospodyni co pożytecznego w chowaniu ich wziąć może. Dawnieysi dla iednego gąsiora rachowali 3. Gęsi, co za mało iest: więcey przecięż nad 6. dawać nie potrzeba.

154. Gęś ieżeli nie będzie przypuszczona do wysiadania iay, trzy razy przez rok nieść się może, zkąd nie mały bywa pożytek: lecz się to nie zawsze trafia, i tylko u starych: wszakże iaia i Indyckzi wysiadać mogą. Pospolitym czasem niesienia iay iest Marzec: chcąc zaś

aby się wcześniefy niofły, a zatym i wcześniefyfze gąfietą wofyadały, trzeba ie chować na mieyfcu okrytym, i żywfć nie fkapo, i kaźdego poranku poić obficie ciepłą wodą.

155. Gdzie Gęś pierwsze iaie zniefie, mieyfca tego nigdy nie zapomina, tak dalece, że tamże wofyfkie iaia niefie, i one wofyada, ieżeli fę iey pozwohf: wofakże dobrze iefć, gdy przymafifwfy ią do zniefienia pierwszego iaia na upodobanym mieyfcu, na tymże pozwohf fę wofyiefieć.

156. Roczne tylko Gęfi iak fłape fą do niefienia, tak ani fame, ani iaia ich bardzo zdafne do wofyadania. Gęś dobra do niefienia, ma brzuch wofzący, i ledwie fę ziemi nie tykaiący. Gęś dobra do fiefzenia, w gniaździe, w którym niefie iaia, wiele piór zołtawiać zwykła. Jedney Gęfi wiefcey nad 15. iay do wofyadania dawać nie należy; fiefzi zaś na nich cztery tygodnie, aż fę Gąfietą wykluia: nie trzeba mu podobno przypominać, że iaia od Gęfi zniefione, które nie maia gąfiora, niezdafne fą do wofyadania.

157. Jeżeli potrzeba z różnych gniazd iaia pod iedną Gęś podkładać, ofćroźności zażyć trzeba, aby przynafymniefy połowa iey wofanego niefienia była: niektóre bowiem znaiąc wofne i cudze, cudzych wcale ogrzewać niechcą, albo przynafymniefy nie pilnie na nich fiefzą, zkąd fzkoda nafćpić może. Dobrze będfie, gdy fę wofne naznaczą, aby ieżeli potrzeba będfie, cudze mogły bydfć zebrane.

158. Przez czas fiefzenia żywf fę Gęś ięczmieniem: moczy fę w wodzie, fławia tak przed nią, aby łatwo do niego przyfć mogła, i iak nafymniefy gniazda odfćpowala. Jeżeliby

się żywność w tej bliskości nie stawiała, przynajmniej zawsze o jednejże godzinie, i na jednymże miejscu dawać trzeba: raz to tylko zaniedbawszy, może być dosyć, że sobie Gęś obrzydzi siedzenie, i wszystkie nadzieie wniwecz obroci.

159. Gdy się gąsięta kłnią, jeżeli jest potrzeba, ratować je można ostrożnością około kurcząt przepisaną. Skorupki, z których się wyległy, nie mają się wyrzucać, lecz zachować: zdane bowiem być mogą dla nichże samych na lekarstwo, iako się daley namieni. Gdy się wykłnią, chować się mają z matką przez tydzień w domu, chybaży pora bardzo ciepła inaczej radziła: zaraz bowiem na wolne powietrze wypuszczone, podlegają kurczowi, co się stać może przyczyną ich zguby. Powoli przyzwyczajają się do powietrza, wypuszczając w dni cieplejsze, a wcześniej przed wieczorem zapędzając, aż dosyć mocy i sił nabiorą.

160. Pierwiałkowym ich pożywieniem mogą być liście sałaty, nostryku, komonicy, siekane, z tartym na pół ięczmieniem, i okruszynami chleba mieszane: albo chleb w mleku maczany, i dobrze odmocony: albo tylko otręby z gotowanym i tartym ięczmieniem mieszane: iale siekane nie są potrzebne. Gdy się wypuszczają, żyją młodą trawą: lecz mocno przestrzegać należy, aby gdzie młode gąsięta chodzić mają, zieleniec bielun, albo lilia, albo szale zwane, było wykorzystane, od którego podobnie, iak od ziela swina wesz, zdychają: niepożyteczne im jeszcze są pokrzywy i iagody jeżynowe.

161. Chowając młode Gęsi, napominać trzeba Dziewki solwarczne, aby onych w deszcz nie

wypuszczają: w pierwszych bowiem dniach ich życia, deszcz jest im bardzo szkodliwy, lubo radę po wodzie pływają. Trzeba jeszcze i tego przestrzegać, aby młode z stadem starzych nie przedzy się mieszały, aż w zupełnych siłach, kiedy się kłanianiu ich i szczypaniu obrońić będą mogły.

162. Dwa razy przez dzień, rano i wieczor, żywić się ich będzie gęstemi otrębami mieżanemi z posiekanemi liśćmi sałaty, podróżniaka i rzezuchy ogrodowej: w pośrzednim zaś czasie wypędzą się na miejsce drobną trawką zarosłe w bliskości wody, pod dozorem częstokroć małej dziewczyny, której obowiązkiem jest przestrzegać, aby na miejscu im, lub ludziom szkodliwe nie chodziły.

## §. 2.

### *O chowaniu starszych Gęsi, i leczeniu niektórych ich przypadków.*

163. Gęsi są ptaki, które lubią wodę, błota, znajdując w nich wielorakie sobie pożyteczne polwywienie. Nie wiele sobie więc o pomysłnym ich chowaniu obiecywać można, jeżeli w bliskości nie masz wody: w niedostatku sadzawki, kanały kopać się muszą, doglądając, aby zawsze w nich znajdowała się woda.

164. Pod iednym dachem, i w iedney przegrodzie więcej nad 30 znajdować się nie powinno: bliż się bowiem, i pospolicie większe najmniejszym dokuczają. Przegrodzą się więc każde stado osobno. Chlewy gęsie, w których się osobliwie zimą utrzymują, i które, iako się namieniło, na stada przegrodzić mają, powinny



bydź na miejscu od wiatrow i deszczow bezpiecznym: lubo bowiem przez dzień lubią się maczać w wodzie, na noc przecieź ciepła i sucha potrzebują. Grządki im nie potrzebne: lecz gdy na ziemi siadają, często należy świeżą podścielać słomę, i chlewy ile możności czysto utrzymywać, co będzie ratunkiem przeciwko rozmaitemu robactwu, i Gęsi rość i nabierać ciała będą. Nadto chlewy opatrzone bydź mają przeciwko kunom i tchorzom.

165. Ktokolwiek zapomaga się w Gęsi, gdy one kupnie, ile możności ma kupować z jednego gniazda, albo z jednego stada, albo przynajmniej z jednego folwarku: z różnych bowiem miejsc zebrane, prze z wzajemną nienawiść, chudnieć będą, schnąć ze smutku, chociaż dobrze karmione: i ledwie we dwa, albo trzech dniach pokarm brać zaczną.

166. Przez lato nie wiele potrzebują pożywienia, osobliwie gdy się po zebranych zbożach pasą na rzyśkach: żoną zaś odmocone dają się plewy pszenne lub owsiane z otrębami, lub śrutowanym pośladem zboż mieszane, dwa razy na dzień, rano i w wieczor: oraz o wodzie zapominać nie trzeba. Dobrze czynią, którzy między śrutowany poślad mieszają siekaną rzepę. Owies pospolitym ich jest pożywieniem.

167. Gęś ma dziób gruby, który wewnątrz dwoma rzędami ostrych ząbków jest osadzony, tym łatwiej szkodzić mogą wyciągając rośliny głęboko z ziemi z korzeniem: dlatego pilnować należy, aby po dobrych łakach, i zbożach jeszcze w ziemi nie unocowanych nie chodziły. W zbożach nawiecey szkodzić mogą w ięseni po siewach, kiedy latają, na co

zraleść się może sposob wyrwania lotkow ze skrzydeł. Na łąkach nie tylko dla uszkodzenia trawy bydź nie mają, ale też dla tego, że gnoy ich, któryby z sianem dostał się koniowi, szkodliwy jest.

168. Z pomiędzy chorób Gęsiom właściwych, nappierwsza napada jeszcze młode we 4. tygodnie, albo gdy im *pióra* *wyrosnąć* *poczynają*: wtedy żadnego im lekarstwa dawać nie potrzeba, tylko na pożywienie słod ięczyennny, a w wieczor sam owies. Przypada czasem na młode, że *skrzydełka opuszczają*, i iść nie chcą: wtedy okadzą się owemi łupinami, z których się wykluły, a w wodę do napoju im daną wleje się nieco wina.

169. Miewają jeszcze gąsięta nieiakie *motelice*, osobliwie wtedy, gdy im lotki w skrzydłach rość poczynają: doświadczone, że na to nie masz nic lepszego, iako gdy się popiołem tytusiovym, i kamienną pospolitą solą pożywienie ich potrząśnie w wieczor, dwa razy na tydzień.

170. Naygorszy na Gąsięta jest czas w Czerwcu i Lipcu, kiedy im *komory i muchy* w uszy łażą i trapią: wtedy skrzydełka opuszczają, głowami trzasaia, szyję wyciągaia, są smutne, i iść nie chcą. Czyli te znaki będą, czyli nie, zawsze przecieź w tych miesiącach im *szrodek uszu oliwą*, albo *linianym olejem* wysmarować trzeba.

171. Starsze Gęsi miewają i *pypeć*. Na to weźmie się ziele Pimpinelli, albo Biedrzeńcu, i uparzy się tak długo, aż znacznie zmięknie: ziele to dzie się posiekane ziele chorey Gęsi, a woda na napoy.

172. Miewają Gęsi pewny gatunek *uszy*, im tylko właściwy: które jeżeli je trapią, i przy nayprzyjemniejszym pożywieniu nędźmieją: złe to naybardziej pochodzi od nieczytego utrzymywania chłwow. Jeżeli już zagęszczone są, nie masz nic lepszego, iako przez nieiaki czas chłwy wyścielać zielem bagno zwanym, albo paprocią: a chociażby tego nie konieczna była potrzeba, bardzo przecieżyż pożytecznie jest, uczynić to kilka razy przez lato. O innych chorob ratunku, które wszystkiemu drobiowi są pospolite, można wznąć wiadomość z tego, co się pod innemi rodzajami napisało, albo napisze.

## §. 3

*O zażyciu Gęsi, i pożytkach z nich.*

173. Mięso świeże i wędzone, puch i pióra, szmalc, są które się z Gęsi zażywają. Mięso jest smaczne do iedzenia, nie wszystki przecieży zdrowe: owi którzy iakąkolwiek ruchawą pracą się bawią, bezpiecznie go zażywać mogą: owi zaś, którzy są bez pracy, albo wiele zażywają siedzenia, zażywać go nie powinni. Gęś jeżeli ma być dobra, nie powinna być ani stara, ani zbyt młoda: powinna być ukarmiona, i na czystym powietrzu chowana.

174. Gaskonowie w Francyi umieją gęsie mięso tak przyprawić, że się i przez rok chować może bez zepsowania. Słownik Ekonomiczny podaje do tego sposob następujący. Gdy Gęś będzie oskubana, i reszta iey piórek ogniem osmalona, wyimają się z niey wnetrzo-

ści, i ile tylko być może, wszystka wewnętrzna tłuść: krew gdziekolwiek wewnątrz się znajduiąca wytrze się suchą chustą: inni jeszcze bez naruszenia całości Gęsi, wszystkie kości sztucznie wybierają. To uczyniwszy nasoli się mięso, i położy około sześciu godzin: gdy sol przeymie, wrzuci się w sznalec chociażby z wieprzowym zmieszany, i w nim zagotuje: wyjmie się dla okapania i ochłodnienia. Gdy ochłodnie pakuje się w falki przesypując nieco ziarnami pieprzu, liśćmi borkowemi, tłuczonemi goździkami, i muszkatową gałką: nakrywszy chowa się na miejscu, gdzieby wolne powietrze przechodzić mogło.

175. Jeszcze się ukarmione Gęsi i wędzą. Wyprawiwszy nasoli się, i w soli poleżą przez dłu kółka: zaszyją się potym w płotno, i wędzą w dymie do upodobania. Nie złe jeszcze są i półgęski wędzone, które bez wszelkiej innej przyprawy, i surowo iadać się mogą. Ukarmiona Gęś przedzieli się w pozdłuż na dwie części: części te jedna na drugą pokładą się w jakie naczynie przesypując solą, nieco saletry, tłuczonemi jagodami jałowcowemi, pieprzem, Angielskim korzeniem i rozmarynem: przyłoży się iaki ciężar, i tak w sosie przez tydzień poleżą. Wyjęwszy potym obszyia się w płotno, każda część osobno, albo tylko w papier zawinę, i wędzą podług upodobania. Luni nie wędząc suszą tylko na wolnym wietrze: nie są przecież tak dobre. Mało czym różnią się owe wędzone z Gęsi kiszki, Angielskiemi zwane. Wyimują się z Gęsi wszystkie kości, bez naruszenia całości mięsa: potrząsnąwszy tym wszystkim, co się dopiero namieniło, zamiast rozmarynu, tylko biorąc maieran, na tydzień przy-

łoży się ciężarem. Mięso to stanie się niby plackiem, który ściśle w trąbkę zwinąwszy, okręci się mocnymi niciami, a obszywszy w plotno, albo obwinąwszy papierem, uwędzi się.

176. Ukarmienia Gęsi wielorakie są sposoby: umiejętność w tym największą przypisują cudzoziemskim Żydom. Na dwie rzeczy się tu oglądają: na obfitość tłustości i wielkość wątroby, która za osobliwszy przysmarzek jest pożywana. Gdy się mają sadzić do ukarmienia, wykubują się im pióra z pod brzucha: wsadzają się w ciasne klatki, w których jeden tylko jest otwór na wysunięcie głowy, drugi w rył u dołu dla wypuszczenia gnoju. Klatki te powinny stać na miejscu ciepłym, lecz ciemnym: nie bowiem bardziej nie przeszkadza do ukarmienia, iako jasność miejsca, a bardziej jeszcze, gdy będą na tym miejscu, gdzieby inne Gęsi widzieć lub słyszeć mogły. Przed klatką przyprowadzą się korytka, do którychby łatwo sięgać mogły: w tych dać się pożywienie, którego, iako i napoju dawać obficie, załować nie trzeba. Najlepsze do ukarmienia są prześrutowane ziarna Tureckiey pszenicy, bobu, grochu i tatarki: przy tym przecieź i tarte węgle w skorupkach znajdować się mają. Jeżeli Gęś jest stara, ledwie we 4. tygodniach się ukarmi, młoda zaś w 2. dobra będzie.

177. Inny sposób ukarmienia znajdzie się w *Leipzi: Intell: Blatt*: bierze się dwie miarki śrutowanego ięczmienia, pół miarki pośledniey żytney maki, a przymieszawszy trochę soli, i odrobinę pieprzu, imbiru, zagnieta się gęste ciasto z letnią wodą, z którego robią się klusseczki grubości małego palca, na dwa cale długie, nie kończate, lecz przytępione iak słupki.



Klusieczki te suszą się mocno w piecach: maczając w wodzie daie się po 10. lub nieco więcej na raz zasadzoney Gęsi: ile razy pomacawszy wol pokaże się, że pierwsze są strawione, powtórzy się dawanie: wodę obficie przed nią stawiać trzeba. Jeżeli to się czynić będzie dzień i noc, w zach tygodniach metylko Gęś nadzwyczajnie ukarmi się, lecz będzie oraz miała wątrobę wielkości talarza: opuszczając nocy, czasu nieco dłuższego potrzeba.

178. P. Bradley inne jeszcze daie sposoby. Każe on zasadzoney Gęsi dawać ięczmień z wodą, i otrębami, albo jeszcze lepiej z mąką pszenną: obficie przy tym stawiając wodę, w którą wmięszuć nieco piasku, zawsze dobrze jest. Nadto, każe on brać figi suche, i w wodzie rozetrzeć na ciasto, a tym w czasie karmienia szafować przez dni 15. Nad zwyczaj tym się utuczą, i będą miały wątrobę około 3. funtów ważącą. Dodaie tenże, że dla powiększenia wątroby, naywięcej na tym zawisło, aby Gęś ani widziała, ani słyszała, ani poruszać się mogła.

179. Uważają niektórzy, że dla karmić się mającey Gęsi koniecznie potrzeba, aby iej krotsze około kuperka i skrzydeł powyrywać piorka, które utuczeniu wiele przeszkadzać mają: nie widzę tego przecięż konieczney przyczyny, kiedy Gęsi bez wyrwanych tych pior po rzyfkach chodzące, gdy do domu powroczą, ięczmieniem w wodzie co dzień żywienie, dosyć znacznie się ukarmiają.

180. Szmalec Gęsi zebrany, przetopiony, schowany, wielorako przydać się w gospodarstwie: może być użyty do potraw i ciast przynay-

mańey podlejszych, zamiast masła: w lekarstwach wewnętrznie zażyty odmiękcza i rozwalnia, zewnętrznie przykładany wieloletnie bole uśmierza. Jaja Gęsie dobre są do zażywania, osobliwie twardo ugotowane, i z różnemi młodem ziółkami posiekawszy, przysmężone.

181. I pióra z Gęsi nie są bez pożytku. Niewiem komuby było niewiadomo, że owe drobniejsze puchem nazwane, służą na wytykanie pościeli do spoczynku, i wygody nam potrzebney: owe znaczne ze skrzydeł są narzędziem do pisania, i całemu światu wielką czynią przysługę.

182. Upewniają wiadomi, że puch i pióra zebrane od nieżywych Gęsi daleko podlejsze są iak od żywych: podobnież powiadaia, że lepsze są od chudych, iak od ukarumionych. Skoro gąsienka maia dwa Miesiące, pierwszy raz się z puchem podskubia: powtarza się to na początku Listopada, skąpo przecież dla blisko następującej zimy. W tychże czasach podskubia się stare: wszakże ieżeli się zaniedba podskubowanie, przy pierzeniu się pióra idą w marnotraństwo, a dotęgo podskubowanie wiele pomaga w czasie potym choroby, która przy pierzeniu się ieść pospolita.

183. Mieysca, które się corocznie oskubia, są: brzuch, szyia i wyższa część skrzydeł: te bowiem mieysca nie maia innych piór, tylko do pościeli zdadne: pod skrzydłami zaś nie wiele ruszać należy; kiedy bowiem na nich skrzydła spoczywają, musiałyby tym czasem owisnąć na ziemię, aż inne odrosną.

184. Jako troiakię są pióra, tak też wieloletno do zażycia przysposobione bydź maia. Puchowe są przez się gotowe: większe drzeć się

muszą, to iest obdzieraia się same tylko chorągiewki, a pieńki odrzucaia: wszakże na podleysze pościele, osobliwie drobnieysze, z pieńkami się tylko tłuką, albo siekaią, i na to w cudzych krajach osobliwe maią młyny.

185. Świeże pióra częścią nieprzyjemny mają zapach, częścią zaraz do zażyicia niezdrowe są: włożywszy więc w iakowe wolne szczyte, przez niemaly czas na wolnym powietrzu przesuszają się, co dzień poruszaiąc, albo iestli się prędko zażyć maią, położą się w poczekach na sam spod postania, i często przecieraią. Puch zaś wysypany w wolną poszewkę powiesi się przez niciaki czas na słońcu, i co dzień kilka razy dobrze rozga przebieie, od czego wyschnie, znacznie zmęknie, i natroszy się.

186. Pióra ze skrzydeł do pisania, najlepsze są ci siom żywym wrywane w miesiacu Marcu i Wrzesniu. Powiadaia, że z prawego skrzydła są lepsze, twardsze, chudsze, i bardziey przemoczyste. Aby zdatnieysze i wygodnieysze były do pisania, wyciągnąwszy ze skrzydła ama, zaią się w wrzące wodzie, albo w gorącym piasku, lub popiele; ostrożnie przecieź, aby się nie popalily: zciągnie się potym z nich nożem skorka. Tym sposobem utracą tłuściość, i lepietey w pisaniu puszczać będą: oraz koncie ich wygodnieyszey nabiorą twardości.

## R O Z D Z I A Ł IV.

## O Kaczkach.

187. **Z** pomiędzy ptactwa domowego następują teraz kaczki, które iak wiele mają wspólnego z poprzedzającemi Gęsiami, tak nie wiele osobnego zabiorą opisaniam.

## §. I

O przyrodzeniu ich, rozmnażaniu, i innych wiadomościach.

188. *Kaczor*, iest samiec: *Kaczka*, samica: *Kaczęta*, są młode. (*Anas boschas.*) Wielkość ptactwa tego domowego iest mnieysza od Gęsi, kształt zaś ledwie nie ze wszystkim do Gęsi podobny: przyrodzenie takoweż, żyjąc i na wodzie. Nasze pospolite w różnych odmianach kolorow znane są: między cudzoziemskimi, a osobliwie zamorskimi, są niektóre znaczne co do wielkości, zwłaszcza czarne z czerwoną plamą na głowie.

189. Rodzay Kaczek iest podobno nayliczniejszy, zawierając wiele gatunków tak domowych iako i dzikich, które w Części I. wymienione widzieć można. Domowe różną się tylko odmianami, i pochodzą od dzikich przez oswoienie. Różność między samcami i samicami nie wielka iest: samiec się tylko szczególnie po tym poznać, że ma głos słabszy i chrzypliwszy od samicy, która głośniej i przeraźliwiej wrzeszczy: nadto u samca średnie krotkie pióra w ogonie do góry są zakręcone. Na nogach Kaczek, które krotkie są, to iest oso-

bliwego, że są od równoważności ptaka nieco w tył podane: ztąd w pływaniu mają łatwość, przeriwnym zaś sposobem trudność w chodzeniu; dla czego chodzą powoli, z pracą, i kołysząc się. Mają to z przyrodzenia swego, że gospodarzowi służyć mogą za kalendarz: kiedykolwiek bowiem często głowę w wodę nurzają, skrzydłami po wodzie biją, nadzwyczajnie często wrzeszczą, następujące słoty oznajmują.

190. Według świadectwa wielu, nigdzie na świecie nie rozmnażają ani chowają Kaczek z taką pilnością, i z takimi wynalazkami, jak w Chinach: nie od rzeczy będzie wypisać zażywane tam sposoby. Różni Obywatele w *Quantung* żyją szczególnie tylko z handlu Kaczek: iedni kupują ich iaia, i znowu one przedają, drudzy dają one wylęgać w piecach, inni się tylko zaprzatają wychowaniem młodych.

191. Piece do wylęgania są bardziey pojedyncze i proste: na murowanym ognisku kładzie się blacha żelazna, na blasze stawia się skrzynia pół stopy wielka, piaskiem napełniona, na piasku porządnie układają się iaia, okrywają się sitem, a na wierzchu matą słomianą. Do ogrzewania zażywają węgla drzewa takiego, któreby się powoli paliło, i równe zawsze ciepło utrzymywało. Z początku bardzo wolnego dodają ciepła; daley go powoli pomnażają, aż do tego stopnia, który do wylęgnięcia Kacząt jest sposobny. Kiedy czasem przez nieostrożność nazbyt dodadzą ciepła, kaczęta wcześnię się kłują, lecz za to pospolicie po trzech dniach zdychają.



192. Tak wylężone kaczątka przedają się owym, którzy się tylko wychowaniem zatrudniają: ci zaś nie mają doświadczać, jeżeli przez zbytne ciepło nie są wczesnie wylężone. Biorą bowiem za dziób, i tak wiszące podnoszą w górę; jeżeli wisząc skrzydełkami i nożkami się bronią, znakiem jest, że się przyzwolicie wylęgły: jeżeli zaś spokojnie wiszą, gwałtownie są wyprowadzone; i takowe lubo czasem i dłużej pożyją, częstokroć przecież wtedy zdychają, gdy pierwszy raz poidą na wodę.

193. Gdy już znacznie podrosną, daie się im za macochę stara Kaczka, i zaprowadzają się do pewnego zabudowania. Zabudowanie to zowie się *Sampane*, jest wielkie, przenosić się mogące, nad wodę nieco wyniesione, zawsze przy lądzie stojące, do wody spadzisty mostek mające, kratkowemi ścianami otoczone. Stara Kaczka tak jest do pewnego głosu przyzwyczajona, że na zawołanie w pół płynąc, w pół latając śpieszy do *Sampane*: za nią młode wychodzić i powracać przyuczają się. *Sampane* to podług potrzeby obfitszego pożywienia coraz dalej się posuwa. Osobliwsza rzecz jest do widzenia, że gdy tysiącami Kaczki między *Sampanami* w gromadzie piywią, na noc przecież zawołane każda do swego własnego trafia. Te starania około Kaczek czynią tam przez cały rok, wyjąwszy trzy Miesiące zimowe.

194. U nas pewnie w tym naśladować nie będą, ani podobno można: idę więc raczey do tego, zkąd pospolicie chowanie Kaczek iakowy pożytek mieć może. Która Gospodyni w Styczniu i Lutym nie skąpi Kaczkom iadła, chociaż na mieyscu okrytym, pobudzi je do prędz-

go niesienia się, i wystania gniazda tak, iż przy końcu Marca młode kaczęta mieć może.

195. Jaja Kacze są większe od kur pospolitych, po wierzchu zielonawe: im większe są Kaczki, tym też lepsze do niesienia się: noszą się pospolicie od Marca, aż do końca Maja, i jeżeli do siedzenia nie będą przypuszczone, wiele jaj niosą. Jeden kaczor jest dosyć dla 12. Kaczek.

196. Gdy się nieść mają, szukają miejsca ukrytego, i od ludzi oddalonego, oraz gdy być może, bliskiego wody. Gospodyni więc, gdzie chce, aby się Kaczki nosły, trzeba aby im na tym miejscu ze cztery razy co dzień żyto sypała: nadto, gdy będą z pierwszym jaiem, nie wypuści z domu, kiedy bowiem raz sobie gniazdo obierze, już go daley nie opuści. Z tym wszystkim noszące się Kaczki przytrzymać należy najdaley do 10. godziny z rana: nigdy bowiem późney jaj nie noszą, owszem z doświadczenia pospolicie w uocy.

197. Kiedy Kaczki chcą siedzieć, postępuie się z nimi, i potym z siedzącymi tak, jak się pod gęsiami napisało. Niektórzy podrzucają im słomy, aby sobie same gniazda uścielały: lecz lepiej jest dopomóc im tej roboty. Jeżeli nie chce pilno siedzieć, odbiorą się iey jaja, iedno tylko dopoty zostawiwszy, aż się pilniejszą okaże: wtedy tyle się iey podłoży, ile okryć może. Przestrzegać tego i tu potrzeba, jak się pod Gęsiami namieniło, że raczey własnych jaj podłoży się, niż cudzych: częstokroć bowiem na cudzych siedzieć nie chce: z tym wszystkim dosyć będzie, aby przynajmniej kilka własnych było.

198. Rzecz prawdziwa, że lepiej jest własny płód Kaczce zostawić do wyklucia i wychowania, ile że skoro Kaczęta z jaja wyndają, zaraz matka prowadzi je do wody, gdzie łatwo pokarm dla siebie znajdują. Kiedy przecież nie wiele Kaczek znajduje się dobrych do siedzenia, mogą się Kaczce jaja podłożyć pod Kurę, która one tak wysiedzi w 29. dniach, iako i Kaczka. I owszem dowodzą niektórzy, że zawsze lepiej jest zażyć do wysiedzenia Kury: dając przyczynę, że Kaczka zaraz z wyklutemi Kaczętami idąc na wodę, jeżeli czas jest zimny, wiele ich zgubić może: przeciwnym sposobem, kaczęta chodząc po ziemi za kurą, sił pierwej nabiorą, nim znajdą sposobność byź na wodzie.

## § 2.

*O wychowaniu młodych, chowaniu starych,  
i zażyciu, i t. d.*

199. Pierwszych dni po wylęczeniu, dają się kaczętom na pożywienie ser siekany z jajami twardo ugotowanemi, dalej dawać się im mogą ieczmieli, dzikie proso gotowane, żółtaż siekana z ziółkami, lagier winny, okruszyny chleba, drobne rybki i t. d. dalej jeszcze dają się tylko słodziny z jakimkolwiek śrztowanym zbożem. Zioła, które kaczętom są nayprzyjemniejsze, znalazome są: nostrzyk, komonca, kozioroziec, salata dzika, podroźnik, rzęsa i t. d.

200. Jako Gęsi nie mogą pomyślnie się udawać, jeżeli w bliskości nie mają wody: tak ani Kaczki. Są to również ptaki, nietylko na

wodzie bawić się lubiące, lecz tamże pożywienie dla siebie znajdujące: z kąd mając wodę Gospodyni umniejszałą trudów w żywieniu, przynajmniej przez lato: dobrze jednak jest, aby się im w domu iakie pożywienie dawało, tym sposobem chętniej do domu powracać będą. Zimą zaś już więcej one żywić trzeba, ile że na wodzie nie dla siebie nie znajdują.

201. Żadają różne plugaństwo, robaki, żaby, iaszczurki, ślimaki, dla czego puszczać one do ogrodów pożyteczna jest, ile że w ogrodowinach nie czynią szkody. Lecz stawy i sadzawki im bronione być mają: nie tylko bowiem w czasie tarcia się ryb wiele psują ikry, i po tym drobne rybki żadają, a ztąd szkodzą zarzębieniu: ale też i w znacznych rybach czynią szkodę.

202. Zimą słodzicami żywią się tym lepiej, gdy się przysadzają iakie poślady przesźrotowane zboż. Chlewy na Kaczki iakie się stawiają, iakie na Gęsi: grządki są niepotrzebne, posadzka wyściela się słomą: przegrod czynić nie trzeba, ile że się Kaczki łatwiej pogodzą, iak Gęsi.

203. Przyrzekłem na tym miejscu podać wzor zabudowania dla drobiu chowanego. Obacz Tab. III. Fig: 1. *A.* jest pomieszkanie Gospodyni nad drobiem dozor mającey. *B. B. B.* są kurniki na Kury pospolite. *C.* jest kurnik na Indyki. *D.* jest chlewek na Gęsi przedziałami *a. a.* podzielony. *E.* jest chlewek na Kaczki. *F.* jest woda w jednymże ogrodzeniu będąca, dla wygody Gęsi i Kaczek. *G.* jest podwórze, na którym drzewa rosnące znajdować się mogą: gdzie miejsca powinny być wyгородzone na osobne żerowisko dla każdego drobiu: gdzie

ieżeli nie masz przechodzącej żywej wody, stądnia dla dania zawsze świeżego napoju, nakryta przecież bydź ma. *H H. H.* są miejsca wolne w ogrodzeniu, dla przechodzenia się drobiu: gdzie się im różne czynią wygody: w niektórych miejscach nasypie się piasku, w którymby się tarzały: w niektórych miejscach da się na słupkach niskich z gałęzi okrycie, dla ochrony przed drapieżnymi ptakami i t. d. Dobrze jest, gdy te miejsca przy swoim ogrodzeniu są drzewami obsadzone.

204. Powracam się znowu do Kaczek. Miarkując ich pożywienie, nie można sobie obiecywać co osobliwszego po miesiącu ich: z tym wszystkim w pół obrosłe kaczątka, i starsze ukarmione, zdadne są dla takich osób które pracując czynią sobie poruszenie: pieszczonym żółądkom ciężkie są do strawienia.

205. Kiedy przecież nie wiele znajduje się gardzących Kaczkami, Gospodyni nie mało z nich mieć może pożytku: mało bowiem potrzebuja około siebie starania. Tak są twardego przyrodzenia, że same sobie zostawione bydź mogą. Młode tak prędko idą na wodę, że wczesnie uchodzą podstępów swych nieprzyjaciół. Jedyny czas starunku o nich jest, gdy siedzą na łąkach, ile że sobie wtedy pożywienia szukać nie mogą. Przełatają na każdym, iakiekolwiek będzie pożywienie: innych czasów dostatecznie żyć mogą tym ziarnem, które się koło stodoł rozprasza, temi odrobinami, które się z kuchni wyrzucają: Kaczka jeszcze mało czyni szkody koło domu: czyli to pomniejsze, czyli większe, łatwo się przedaia. Jaja ich tak są dobre, iak od kur.



206. Na ukarmienie Kaczki nie potrzeba wielkiego zatrudnienia, ani wielkiego nakładu. Posadziwszy każdą osobno w przegrodzoney klatce, da się im tyle zboża z wodą, ile go zjedzą: naydaley w 20. dniach należycie się ukarmią, ani przez ten czas tyle wypotrzebują, aby z pożytkiem przedane być nie mogły.

207. Powiadaią, że iak inny drob, tak i Kaczki bite w Adwencie, i w pierzach zostawione, długo się bez zepsowania chować mają. Nie widzę dowodzący tego przyczyny, procz samego tylko mniemania: i jeżeli długo się zachowują, dziecie się tylko z tąd, że kiedy w tym czasie pospolicie znaczne poczynają mrozy, zamarzają. Pierza z Kaczek są miększe od pierzy Gęsi i zdawniejsze.

208. Wreszcie Kaczki staraniem około zdrowia swego nie wiele Gospodyni zatrudniają: iako bowiem nie wielu chorobom podlegają, tak jeżeli którey podpadną, są tak twarde, że się same przez moc swego przyrodzenia ratują. Procz niejakiey słabości w czasie pierzenia się, nie często chorujące widzieć się dają.

## ROZDZIAŁ V.

### *O Gołębiach.*

209. Następnie teraz ptactwo chowane wprowadzie, nie tak przecież wypieszczone, i w poddaństwo ludziom przyprowadzone, iak poprzedzające: to które w następujących opisze się Rozdziałach, iest tylko oswoione, trzyma się wprawdzie koło domu, żywi się staraniem ludzkim, gdy mu się iednak co nie podoba, do niejakiey dzikości powraca, i za-

wsze bliskości ludzkiej nie dowierza. Z ptastwa tego iedne są pospolite, iako Gołębie: drugie, lubo pożyteczne, rzadkie przecież, iako Bażanty, Kury perłowe: trzecie bardziey dla osobliwości chowane, iako Pawie i Łabędzie. Tym też poydę porządkiem.

## § I.

## O gatunkach Gołębi, i innych wiadomościach.

210. P. Buffon gdy mówi o Gołębiach, nad ich oswojeniem głębokie czyni uwagi. Że, mówi on, ciężki drob widzimy oswojony, nie masz w tym nic trudnego: lecz oswoić ptastwo lekkie i szybkie, wielkiey potrzebuie sztuki. Niska stajenka na zamkniętym podworzu, jest dostateczna drob utrzymywać w gromadzie, wychować i przyprowadzić do rozmnażania się: lecz chcąc do tego przyprowadzić Gołębie, potrzeba mieć wieże, wysokie umyślne zabudowania, zewnątrz opatrzone, wewnątrz wiele komorek mające. Gołębie nie są wprawdzie tak wypieszczone, iak konie, ani tak zniewolone iak kury: są przecież dobrowolnemi niewolnikami, którzy nie dłużej w wyznaczonym sobie zostają pomieszkaniu, tylko póki tyle mają ile się im podoba: poki dostatek znayduią pożywienia, i wszystkie wygody życia.

211. Skoro zaś czegokolwiek im nie dostaie, lub cokolwiek się nie podoba, odstepują swego Pana, i gdzieindziey się udają. Są niektóre, które zapyłone dziury w murach przekładają sobie nad nacyścieysze gniazda w go-

łębnikach: drugie, które wolą bawić się w dziuplach starych drzew: inne które stronią od pomieszczeń ludzkich: przeciwnym sposobem są inne, które nie wąż się odstępować gołębników, i tylko z ręku ludzkich zekają pożywienia: inne wcale w domach chowane być muszą.

212. Namienilo się w Części I. Nro 100. o gatunkach Gołębi tak dzikich, iak i chowanych: tu nim odmiany ich Gospodarskie opiszę, wyrazić mi pierwey należy, czego dostatecznie dowodzi P. *Buffon*, że wszystkie chowane Gołębie pierwotkowo pochodzą od dzikich. odmieniły się tylko różnie przez staranie ludzkie, i różność chowania. Chowane Gołębie dwoiakie są: iedne nadworne, które wolno latając utrzymują się w gołębnikach: drugie izdebne, które chowają się w domach.

213. Nadwornych Gołębi bardzo wiele jest odmian: o wszystkich wspominać nie myślę, wybiorę tylko przedniejsze i pożyteczniejsze. Procz naszych pospolitych po gołębnikach są Gołębie *miesiącowymi* zwane ztąd, że co miesiąc młode wyprowadzają: wielkość ich przechodzi nasze pospolite: osmego miesiąca wieku swego już o gniazdach zamyślają: nad wszystkie inne, bo aż do 7. lat i dłużej, sposobne są do rozmnażania się.

214. Gołębie *Rzymskie* są większe od miesięcowych: a lubo nie koniecznie co miesiąc się rozmnażają, nadgradzają to jednak swoją wielkością. Kolor ich pospolicie jest czarny, ciemnosiwý, lub pstrokaty.

215. Gołębie *Hiszpańskie*, są wielkości Kury, dziób mają wcale prosty, i są z kształtu bardzo piękne. Gołębie *Tureckie*, są jeszcze

większe, piersiste, na nogach niskie: mają na głowie niby kaptur, na dziobie znaczny wyrostek, czerwoną brzę od dzioba w koło oczu. Kolor ich jest pospolicie ciemno-brunatny.

216. Procz wymienionych najożyteczniejszych Gołębi, następujące bardziej tylko podobno chowają się dla ciekawości. *Pierzonogi*, albo owe, które mają nogi znacznymi piorami obrosłe, dwojakie są: iedne z kapturem, drugie bez kaptura: te ieszcze poniekąd ożyteczne bydz mogą, rozmnażając się co miesiąc, gdy będą w izbach pielegnowane: na nadworne bowiem obrociwszy, pierza ich nog nieostrzygane w iaiach częstokroć czynią szkodę.

217. *Wolarze*, albo owe Gołębie, które tak wielkie mają wole, że gdy ie nadmą, staia się większe nad samego Gołębia, są wprawdzie w różnych kolorach, na dworze przecież nie tylko nie są bardzo ożyteczne, ale też i same uszkodzeniu od drapieżnych ptaków podlegają ile że im wielkość wola ostrożności zatrudnia.

218. *Pawiołki*, albo owe Gołębie, które ogon iak paw rozpościerają, są średniey wielkości i piękne. Gołębie *Pigeons coiffés* zwane, mają na głowie żółty kapiszon po szyi na dół wiszący, który na piersiach rozszerza się, w kształcie halsztucha. *Lazurki*, albo owe, które pod dziobem mają pięknie malowane, brązki czarne, błękitne, żółte i czerwone, oraz takowyż ogon, są gdzieindziej wszędzie białe: a te od ciekawych chciwie szukane i poważane bywają. Przeistają na tych gatunkach i odmianach Gołębi, kto chce mieć więcej

wiadomości, niech czyta Dzieła z nmysłu, i szczególnie o nich piszących: ia do innych wiadomości przystępuję.

219. Gołębie lubią się tarzać w piasku, dla pozbycia robactwa, które ie trapi. Lot mają bardzo szybki, i wzrok bystry: i te to są broń, któremi się od drapieżnych praków ochraniają. Ku ludziom i ptaśtwu domowemu wielką mają skłonność. Gdy uyrzą iastrząbka, drzenie ich napada, znając go bydz nawiększym swoim nieprzyjacielem. Powiadaia, że żolci nie mają: co tak w obyczajnym, iako i Fizycznym rozumieniu błędem iest: są bowiem złośliwe, i żolć mają.

220. Samiec od samicy tylko się różni głosem: samice bowiem mają głos czyściejszy, samce zaś nieco przytłumiony. Właściwa im to iest, że pią innym kształtem od ptaśwa: kiedy bowiem inne ptaśwo za każdym wzięciem w dziób wody głowy podnosi, Gołębie zwyczajem czworonożnych zwierząt, dziób poty w wodzie wrażony trzymając napoy w siebie ciągną, aż się uspokoią. *Albertus magnus* mniema, że Gołębie żyć mogą do 20. lat. *Aldrowandi* namienia: że słyszał o Gołębiu żyjącym ieszcze w 22. roku: *Aristoteles* życie ich przedłuża wcale aż do 40. lat.

## §. 2.

### O chowaniu Gołębi i gołębnikach.

221. Namieniło się wyżej, że są Gołębie nadworne, lub izdebne. Nadworne albo się chowaią w osobnych gołębnikach, albo w zabudowaniu domowym pod dachem. Gołębni-



kiem jest owo okragłe, lub czworograniaste umyślnie dla gołębi wysokie wybudowane pomieszkane: znajdują się w cudzych kraich mrowane, niechęć przecież stać się przyczyną u nas pośniewiska, i sądu o marnotrawstwo: a zatem tylko namienie o drewnianych pospolitych.

222. Miejsce na gołębnik nie dla wszystkich. Gołębi jednakowe byź może: dla pospolitych bowiem, które bardziej od ludzi sronią, naleyse jest miejsce nieco od ludzi oddalone, naprzykład w środku podworza, gumien, gdzie łatwiej na pożywienie owe znajdują ziarna, ktoreby się zmarnotrawiły. Dla owych zaś bardziej wypieszczonych, które się ludzi chętnie trzymają, postawi się bliżej ludzkiego pomieszkania, aby zawsze były na oku. Wreszcie w bliskości gołębnika nie powinny być żadne stojące drzewa: woda zaś blisko znajdować się ma, częścią dla ugazenia własnego pragnienia, częścią dla łatwości noszenia dzieciom napoiu.

223. Kształt gołębnika okragły, bardziej jest chwalony, iak czworograniasty. Od ziemi dać się ieden, dwa, trzy lub cztery słupy, na tych dopiero stawia się sam gołębnik. Ażeby zaś kuny, szczury i t.d. do Gołębi nie miały przystępu, zakosztowna podobno rzecz byłaby zwyczajem cudzoziemcow słupy całe obuć blachą: dosyć więc będzie w pewney wysokości przybić blachy tak z ukosa spuszczone, aby naprzykład kuna wspinająca się pośliznąwszy upaść musiała.

224. Na tych słupach w wysokości średniej dać się dno bardzo szczelne, które ieszcze kitem wapiennym się wymaże, aby się od gnoiu nie tak prędko psowało. Na tym dnie

dadzą się w koło ściany w wysokości upodobanej, i podług wielkości rzędów gniazd w górę bydź mających, wierzch nakrywszy pułapem szczelnie, okryje się daszkiem nad gołębnik występującym.

225. W środku dadzą się dna szczelne przegradzające rzędy gniazd w górę: i każde gniazdo osobnemi ścianami się przedzieli, zostawiając okrągły otwór z nadworza. Kto chce, daleko lepszą i trwalszą rzecz uczyni, gdy każde gniazdo wewnątrz wapiennym kitem wymaże. Gniazdo każde powinno być głębokie, ile że Gołębie ciemne lubią gniazda: tak obszerne i wysokie, aby samiec, samica i dwójka dzieci wygodnie pomieścić się mogły. Wreszcie deszcze nie powinny znajdować szpar do wejścia się: zewnątrz około rzędów gniazd mają być przybite szerokie police, dla wygodnego siedzenia przylatującym Gołębom; a jeżeli cały gołębnik po wierzchu pomaluje się białym kolorem, czyni się tak miła rzecz Gołębom, że nie rade pomieszkania swęgo odstępują, ile że biały kolor bardzo lubią.

226. Wyraziłem kształt gołębnika okrągłego, Tab. III. Fig. 2. gdzie *A.A.A.* są słupy: *b.b.b.* owe blachy dla wstrzymania drapieżnych zwierząt: *C.* jest sam gołębnik z komorkami, lub gniazdami przegrodzonymi dla Gołębi *D.* jest daszek wysoko okrywający

227. Nadto potrzeba, aby szrodek gołębnika wolne powietrze zawsze przechodzić mogło: na co dadzą się dwa otwory, jeden od południa, drugi od północy, nakształt iako nazwałem literą *e.e.e.* Otwory te powinny być zasuwane, kratką powleczone: do zasuwania i odsuwania uczyni się sposobność, aby się to

czynić mogło stojąc na ziemi. Otwor połnocny odsuwa się na lato, zaszuwa się na zimę: przeciwnym sposobem południowy odmyka się na zimę, zamyka na lato.

228. Dla Gołębi mniej od ludzi stroniących, częstokroć nie stawia się osobny gołębnik, lecz na górze iakiego pomieszkania wieszają się dla nich koszyki. Dobrze będzie, gdy się im obmyśli wygoda na kurnikach, lub innych chlewach drobiu: tak bowiem zabudowanie, i dolne i zwierchnie pożytkuie. W izbach chowanym czynią się komórki przy ścianach, nisko przy ziemi, nieco przecięż podniesione.

229. Gdziekolwiek się chowają Gołębie, zawsze to jest konieczną potrzebą, dla pomyślnego z nich użytkowania, aby czysto utrzymywane były: o to nie dbając parszywieją, i wszow dostaia. Czyli to więc gołębniki, czyli inne miejsca, co miesiąc chędożyć się mają, gnoy, który się wybiera, lekko ma się wymiatać, aby znaydujące się gdzie iaia nie były uszkodzone, lub zapylone: z robotą tą śpieszyć trzeba, aby przez oddalenie się Gołębi siedzących iaia nie ziębły. Strzedz się przecięż należy, aby się nie dotykać iay, lub gołębiat, ile że stare pospolicie takowe opuszczają: gdzie więc są iaia, lub gołębiata, takowe gniazda wychędożą się wtedy, gdy się gołębiata na potrzebę wybiorą.

230. Bardzo się dogodzi Gołębiom, i pomieszkanie im uczyni przyjemne, gdy się czasami wykadzi. Na kadzenie zaś ieżeli kadzidło, *Benzoe*, *Storax*, drogie są: zażyją się zioła tymianku, lawendy, rozmarynu, a czasem drzewa ialowcowego.

231. Muszę teraz namienić, iak się gołębniki osadzają Gołębiami. Czas do tego naylepszy jest w Maiu, albo Sierpniu. Wielość Gołębi ma się miarkować podług wielkości gołębnika: mało bowiem osadziwszy, czekać trzeba z zażyciem młodych, aż gołębnik napelnią. Nayzdatnieysze są młode, naywięcey rok mające: inni chcą wcale młode osadzać, które tylko co same ieść poczynają.

232. Jakiekolwiek się osadzą, gołębnik okryć się się siecią, i nie wypuszczą się na wolność latania, aż się do wystadania młodych zabiorą: między jednak siecią i gołębnikiem powinno być zostawione miejsce, gdzieby się powietrze przechodzić mogło. W tym czasie niewoli żywić trzeba prosem, nasieniem konopnym, pszenicą, i nie ie bardziey nie przywiązując do gołębnika, iak dając czasem nasienie kminkowe. Dobrze jest, gdy się im już ma dać wolność, że się na to obierze dzień, którego mgła będzie, tak bowiem w początkach Gołębie daleko latać nie odważą się.

233. Księgi o Gospodarstwie piszące namieniają o wielorakich sposobach, nie tylko utrzymywania Gołębi w gołębnikach, lecz nawet i sprowadzania cudzych: wyznam iednak, że wszystkie te wynalazki zasadzają się tylko na widzimii się. Nayskuteczniejszy zawsze z doświadczenia okazał się kminek, czyli sam przez się czasem na pożywienie sypany, czyli innym wynalazkiem, naprzykład mocząc pszenicę w kminkowey wodzie. Bryła soli blisko gołębnika się znajduiąca ulubiona jest od Gołębi, bawią się koło niey, a ztąd i gołębnik staie się im przyjemnym.

## § 3.

*O rozmnażaniu, żywieniu i pożytkach  
Gołębi.*

234. Upewniana doświadczający, że Gołębie pospolicie tylko do 4. lat zdadne są dla pożytecznego rozmnażania: aby więc po 4. latach młodszy nie zabierały miejsca, wybierać się mają na zażycie, zostawiając na to miejsce młodsze. Co tym uczyni się sposobem. Gdy się gołębnik osadza rocznemi Gołębiami, naznacza się nożyczkami na pazurach po raz: w rok, ciemney nocy okrywwszy w cichości gołębnik, przy latarni iedną tylko komórkę oświetlającej zrewidują się porządkiem gniazda: owe po raz już naznaczone, naznacza się powtórnie, na znak, że są dwuletnie: owe które są bez znaku, naznacza się po raz, na znak, że są roczne: każde zaś w cichości na swoje miejsce posadzi się. Tak corocznie po znaku przydając, wczasie owe, które będą miały 4ry znaki, wybiorą się na sprzedaż, lub na domowe zażycie.

235. Samiec się tylko trzyma iedney samicy, i jeżeli *Aldrowandemu* wierzyć można, nie mieszają się nigdy, poki się pierwey nie popyszczaia. Po pomieszczeniu się samica latem w 28. godzinach, zimą zaś w 2. dniach niesie iay białych parę: po zniesieniu pierwszego, utrzymie go ciepło, aż do zniesienia drugiego. Po zniesionych iarach samiec z samica siedzą na przemiany: i do tey odmiany pewnych godzin iedno drugie właśnie zapęda.

236. Pospolicie co miesiąc niosą i wysiadaia: a ztąd częstokroć miewaia i iaja i dzieci razem.



Nadworne Gołębie tym się tylko przysługują od Kwietnia do Września: izdebne zaś przez cały rok. Jeżeliby były niepłodne, nie ie bardziey nie zagrzewa, iak mieszanie kminu między pokarm.

237. Na iaiach siedzą zimą około 19. latem około 17. dni. Tak wielkie iest samicy przywiązanie do iay, że częstokroć gwałtownemi sposobami ledwie się da zpedzić. Kiedy samica siedzi na iaiach, s mieć zawsze iest w bliskości: a skoro ona głodem przyciśniona zchodzi, on na iey idzie miejsce: i to się dzieie dwa razy w czasie 24 godzin.

238. Gdy się wylęgają, przez dwa lub trzy dni nie iedzą, ale się tylko ciepło utrzymują. Pospolicie samczyk i samiczka się wylęgają. Po wylęzeniu, samica sama bierze na siebie staranie ogrzewania dzieci, siedząc na gniaździe. Daley oboie żywią na przemiany: samiec stary młodą samiczkę, samica zaś młodego samczyka. Pożywienie różne przyspasabiają w wolu: w początkach dają znacznie miękkie i przetrawione, daley grubsze i surowsze.

239. Karmienie to z wola u Gołębi osobliwsze iest: kanałem bowiem idącym iak leykiem iakim, dzieciom pożywienie wlewają. Uważali to ciekawi, że się wol u Gołębia nadzwyczajnie nadymać może, i wybrawszy dmuchając przez kanał nadyma się, lecz którejdy, wiedzieć i postrzedz nie można.

240. Pożywienie starym Gołębom nadwornym, tym obficiey sypać się powinno owych czasow, g'ty na polu nie zadowolają się mogą: izdebny zaś zawsze iednakowo iest. Na to pożywienie dają się poślady żyta, ięczmienia,

owska: Turecka pszenica jest im ulubiona: miejscami umyślnie dla Gołębi siew wykę. Jeżeli się im czasami posypie nieco nasienia konopi, tym większy przysmaczek mieć będą.

241. W niektórych krajach nie wszystkim wolne jest chowanie Gołębi: miejscami tylko samym Panom właściwe: miejscami każdemu rolę mającemu pozwolone, z wymiarkowaniem przecięż wielości Gołębi do wielości roli. Przyczyna tego jest ta: że Gołębie na zasianych świeżo rolach wybierając ziarna, nie małą szkodę czynić mają: nie koniecznie to przecięż bydlę może fundamentem brzydzenia się chować Gołębie. Nic bowiem pewniejszego, iako, że Gołębie w ziemi nie grzebią, i owe tylko zbierają ziarna, które nie będąc ziemią okryte, albowy się zmarnotrawiły, albo innemu dzikiemu ptactwu na pożywienie obrocily: czyliż nie lepiej, aby one zbierały chowane Gołębie, które wielorako są pożyteczne?

242. Młode na zażycie wybierać się mają: i między wszystkimi środkami pożywienia ludzkiego młode Gołębięta nayszyteczniejsze są. Mięso ich jest miękkie, smaczne, łatwe do strawienia, i mocno posilające: im zaś starsze są, tym niestrawniejsze; zkad pochodzi, że niektórzy Pisarze mięso gołębie ganią.

243. W lekarstwach rozmaicie się zażywiają, tak całe, iako i części ich, to jest, krew i gnoy. Procz tego, kiedy gnoy gołębi wiele w sobie zawiera saletry i salomoniaku, koszygo tak jest skuteczny na roli, iak fura gnoiu owczego. Gdzie go zażywiają, albo pospolicie nim uprawiają, albo tylko siew nasienie z nim mieszają.

244. Nakoniec namienię jeszcze nieco o chowaniu Gołębi izdebnych. Kiedy takowe nigdy nie wylatują, żywienie im jeszcze obfitsze dawać się powinno. Mieysce dla nich ma być zimą letnie, a latem niegorące. Aby się pewnicy zimą mnożyły, dają się często ziarna konopne, czyta zawsze woda na napoy, i czasem soczewica w winie ogotowana.

245. Prawda to jest, że mięso Gołębiąt izdebnych przednieysze jest, i że w śród zimy gołębięta mieć można: lecz i to prawda, że izdebne więcey kosztują, iak pożytkują.

146. Chcąc mieć na stole osobliwość z ukarmlionych gołąbków, nie trzeba czekać, aż będą sposobne do latania, lecz wczesnie, albo piórka skrzydeł powyrywać, albo do gniazda przywiązać, aby były przymuszone zawsze siedzieć na gniaździe: od tego w krotkim czasie nadzwyczajnie tłuscieją. Kiedy bowiem tym sposobem żywienie, które biorą, w nich rozpraszać się nie może, obraca się w tłustość.

## ROZDZIAŁ VI.

### *O Pawiach, Kurach perłowych i Łabędziach.*

247. **W**ziąwszy Kury perłowe, które iakożkolwiek pożyteczne być mogą, Pawie i Łabędzie, bardziey się tylko chowają dla osobliwości. Ażebym przecięż nie dobrowolnie, ile możliwości, nie opuścić, nie zaniedbam i o nich cokolwiek napisać.

## §. 1

*O perłowych Kurach.*

248. Kury perłowe są nieco większe od domowych pospolitych: lecz mają niski, wiszący ogon, iak zwyczajnie rodzaj Kur dzikich. Od policzek wiszą z obu stron łapki skorkowate, iak u Kur pospolitych. Pierza ich są tylko czarne i białe kropkowane: wszystkie zaś kropki są okrągłe, i kształt soczewicy wydające, wyiąwszy około skrzydeł, gdzie w pozdłuż idą nakształt sznurka. Uda są drobnemi piórkami okryte. Powieka wyższa nad oczami ma włoki czarne, w górę się podnoszące.

249. Na głowie znajduje się grzebień, albo nieciaki czub twardy, zmarszczony, iasno brunatną skorką pokryty, w pośrodku mięsisty. Dziób takowy iak u innych kur. Skorka nad brwiami jest u samców błkitna, a u samicy czerwona. Trzecia część palców u nog. jest skorką spoioną: tylny palec krutki, i samce w tyle nie mają ostrogi.

250. Perłowe Kury chodzą w gromadzie, i wspólnie wychowują młode, częstokroć i do nich nie należące. Wrzask czynią przeraźliwy i przykry, z kąd pochodzi, że się nie wszystkim przy folwarkach podobają. Są złośliwe, i woiują często z innym drobiem. Jest to żywy ptak, mowi P *Buffon*, i niespołeczny, który nie rad się na jednym miejscu bawić, i który umie sztukę uczynienia się głową między innym drobiem na podwórzu. Same ludyki przed nim uciekać muszą, lubo są większe. Szybkie są, i iako uważa *Margot*. pierwszy 20. razy dziobem zatną indyka, nim ludyk ieszcze o obrobie pomyśli.

251. Namienia *Elien*, że na pewney Wyspie same nawet drapieżne ptactwo ma boiaźń przed Kurami perłowemi: lecz *P. Buffon* jest tego mniemania, że drapieżne ptactwo po całym świecie zawsze nappierwey napada na takowe, które się mocno bronić nie umie.

252. Co się tycze chowania, utrzymywania, rozmnażania, tak ze wszystkim koło nich postępować trzeba, iak około Kur domowych, iż tu nie zostaje nic osobnego do napisania. Nocować przecież lubią na dworze, siadają osobliwie na dachach, murach i parkanach. Są żarłoczne, ztąd z miejsca na miejsce biegają prędko, z pilnością wielką szukając czego do pożywienia. W dalekich krajach są dzikie, te zaś, które i u nas miejscami widzimy, są już oswoione.

253. Jaja ich równają się w kolorze pierzom tego ptactwa: są nieco mniejsze od jay Kur pospolitych. Dzikie nie wiele ich niosą, lecz oswoione obficie się niemi popisują. Mięso ich jest smaczne, i zdrowe do iedzenia, a jaja tak zdatne do różnego zażycia, iak pospolite od Kur zwyczajnych. Z tym wszystkim wiele ich trzymać nie można, kiedy iedna perłowa kura tyle potrzebuie pożywienia, iak dwie Kury pospolite: a iedna Kura pospolita tyle czyni pożytku, ile dwie perłowe.

## § 2.

O *Pawiacb.*

254. *Paw* (*Pavo Cristatus.* w Części I. Nro. 97.) Jest między wszystkimi ptakami nappiękniejszy, nayokazalszy i nappowaźniejszy.



Należy w systematycznym porządku do rodzaju Kur, i jest wielkości Indyka.

255. Samiec ma głowę, szyję i wyższą część piersi, ciemno - błękitne: głowa jest mała, na której znajduje się czub z zielonawych piórkowych piórek złożony, na końcu błękitny. Dziób jest siwy, otworzysty, iak u Kur zakrzywiony: nozdrza w nim szerokie. Dłogi oczu są żółtawe. Szyja cienka. Grzbiet białe pło-wo nakrapiany, poprzeczne czarne plamy mający. Skrzydła są zgięte, od grzbietu czarne, od brzucha czerwone. Ogon здаie się bydz w pół przerznięty, który gdy w około rozpuści, przedziwne podaie widowisko: pióra bowiem w nich są kasztanowate, złotem kreskowane, i bardzo pięknie idą od dołu w górę, i kończą się małemi rozczepanemi zielonemi pióreczkami. Kołka, albo oczka na piórach, ogonowych, składają się z kolorow złotego, kasztanowatego, zielonego i błękitnego. Nogi są popielate z czarnemi plamami. Brzuch bliższy jest zielono - błękitny, a dalszy ku ogonowi czarniawy.

256. Samica nie ma nic tej piękności, jest popielato-brunatna, czub takowyż, tylko zielonawo upstrzony. W połnocnych krajach są i białe Pawie. Ptak ten lubo nie jest Europejski, już przecięż w wielu krajach Europy polspolity. Indyja wschodnia jest jego właściwą oyczyzną: ztamąd dostał się do zachodniej Azji, złąd go mieli Grekowie i w początkach przez lat 30. za osobliwość pokazywali. Do dalszey potym dostawszy się Europy, aż do Ameryki zawieziony jest.

257. Nie wiele ich podobno kto zerhce chować przy swoich Folwarkach, tyle chyba tylko, ile mu majątek jego bez marnotrawstwa pozwoli rozrywki. Są bowiem żarłoczne, i ciężkie do utrzymania, psują ogrody, i między innym drobiem tak biorą górę, że żadnemu nie pozwolą pożywienia, dopoki same się nie nasycą: z wszelkim zaś drobiem mają nieprzyjaźń, z iednemi tylko Indykami nieiakię trzymają towarzystwo; widziano nawet, że samiec Paw parzył się z samicą Indyczką. Paw może żyć lat 24. Pawica nieco mniej.

258. Dwóch samców na iednym podworku chować nie trzeba, ustawicznie bowiem z sobą woiować będą, chyba by iednego były gniazda. Dla iednego samca rachuje się samice 6. lub 7. ani mu mniej dawać można: dla zbytniey bowiem jego lubieżności, uczyniłby częstokroć rozmnożenie nieskuteczne.

259. Pawica nie niesie iay aż w trzecim roku, jeżeli to się dzieje przedzey, pospolicie iay bywają niezdatne do wylężenia. Gdy się niosą, szuka ją iak najskrytszych miejsc, aby w siedzeniu potym od samca nie były widziane: kiedy się więc niosą, przypilnować potrzeba, aby po zniesieniu wszystkich iay one забраć, i pawicę na upodobanym, od samca nie widzianym, posadzić mieyscu. Jeszcze w czasie niesienia grządkę w kurnikach osadzą się nisko, i pościele się grubo słomy, aby niosąc siedzące na grządkach iay nie tłukły. Pospolicie niosą iay dziesięć, czasem dwanaście: począwszy od początku Maja niosą co drugi dzień. Kto chce, aby się pawice wcześnief niosły, niech im daie bob prażony, albo bardzo ciepły na kawałki potłuczony.

260. Jeżeli się Pawica zostawi do wysiadania iay, iako bardzo skrycie się niesie, tak ieszcze bardziey skrycie wysiada: niektórych tylko, a zawsze iednakowych godzin, wychodzi na miejsce pożywienia: z gniazda idzie wykrętnemi drogami, i nie długo bawiąc skrycie znowu powraca. Jeżeli się więc nie dopatrzyło, gdzie się niesie, pilno wtedy dopilnować trzeba, gdzie siedzi, aby miejsce opatrzyć przeciwko przypadkom: a gdyby można wtedy, kiedy pawica nie iest na gniaździe: czelłokroć bowiem poznawszy, że iey gniazdo iest wiadome, porzuca go. W tymże czasie iey siedzenia na miejscu zwyczajnym pożywienie zawsze zastać powinna. Siedzi na iaiach 4. tygodnie: iaią są tey wielkości, i tak upstrzone iak indyczek.

261. Gdy się czas zbliży wyklucia młodech, pilności około nich przyłożyć trzeba. Kiedy bowiem pawięta nie wszystkie razem się kluia, pawica z wykłutemi z gniazda uchodzi, i więcey do niego nie powraca, resztę iay ieszcze nie wykłutych zostawiając, które wziąć się muszą i pod Kurę siedzącą podłożyć. Pawica wolno z młodem i zostawiona, na noc idzie z niemi do bliskich domu krzewow, i poki młode na drzewa latać nie mogą, niesie one na swoim grzbiecie. Lepiey iest, kiedy się stara z młodem przez nieiaki czas pod koszem przechowa.

262. Unikając tych wszystkich trudności, do brze czynią, którzy iaią pawie pod kurę, albo lepiey ieszcze pod Indyczkę kładą do wysiadania. W takim razie w czasie siedzenia iaią ze dwa razy przewrócić trzeba.

263. Naypierwsze pożywienie młodych iest mąka ięczmienna z wodą mieższana: daley pomieższa się ziele łuczek drobno posiekane z twarogiem, i iezeli bydz może, nieco czasami mrowczych ialek. Od pół roku począwszy i daley, zawsze daie się im ięczmień: pszenica im naybardziej ulubiona. W Normandy żywią Pawie ziarnami wybranemi z gruszek i iablek na napoy wyrłoczonych. Na iedną sztukę rachnie się co miesiąc 20 funtów ięczmienia.

264. Młode gdy nieco podrosną, zwykły się bardzo wzajemnie kąsać, wtedy przypilnować należy, ile że mocniejsze słabszymi szkodzić mogą. Dopoki **swoiey pory nie dorosną**, skrzydełka noszą opuszczone, i onych zażywać nie umieją: nigdy ich przecież na noc na ziemi zostawiać nie potrzeba, lecz iezeli same wysoko nie siadają, na grządki posadzać. Gdy mają miesiąc, czuby im wyraść poczynają, a wtedy podobnym podlegają przypadkom, iak indyczęta, gdy się im korale wysypują; w tym czasie da się im pożywienie w winie maczane, i na napoy woda z nieco wina zmieższana. Od czasu wyraśnięcia czuba, Paw samiec uznaje ie za swoje dzieci: pierwey bowiem gdziekolwiekby nyrzał, prześladuje one: przecież młode przed pół rokiem nie połączą się z starym samcem. Wreszcie, gdy naprzykład po zebranych na roli zbożach obfite lataiąc znaydną pożywienie, nie wiele go wtedy w domu potrzebują.

265. Namienilem iuż, że Pawie w ogrodach nie małe czynią szkody, a podobno się pożytkiem swoim za to nie wypłacają. Lubo bowiem mięso ich u dawnych Rzymian w wielkim było szacunku, a tym końcem Pawie

karmiono: terazniejsi przecież uznają, że na pożywienie ludzkie niezdatne jest, dla twardości, suchości i niestrawności: młode przecież zdatniejsze być mogą.

266. W Chinach, Państwie wielkiego Mogola i Persyi, znacznie handluia piorami Pawiowemi: robią tam z nich wachiarze, i stroje na głowy dla Dam. Namienią *Gesner*, że widział materyą tkaną z jedwabiu i pior Pawiowych: a takowy pewnie był ow płaszcz, który Paweł III. Papież postał Królowi Papielowi.

## § 3.

## O Łabędziach.

267. Łabędź jest ptak jeden z największych między temi, które mają nogi sposobne do pływania. Stary waży funtów 20. Od dzioba do końca ogona jest blisko półtrzecia łokcia długi: skrzydła rozpostarte wynoszą więcej iak 7. stop. Cały okryty miękkimi piórkami białemi, jeżeli jest stary: siwemi, jeżeli jest młody.

268. Dzikie i chowane Łabędzie jednym są gatunkiem, z nieiaka tylko odmianą: chowane są większe iak dzikie. Dziób tego ptaka w pierwszym roku ma kolor ołowiu, z okrągłym paznokciem na końcu, i czarną kreską po każdej stronie od nozdrzy aż do głowy. Gdy pewnego czasu dorośnie, dziób czerwienieje: u dzikiego zaś nieiaka się żółtawość przebiega. Język jest małemi ząbkami osadzony: nogi pod kolanami gołe: pazury czarniawe: wnętrzości bardzo długie: kanał głosowy wewnątrz, osobliwie u dzikiego, iak trąba wgięty.



269. Dziób u niego jest bardzo szeroki, którym nie mało nabrawszy słamu, robaki w nim znajdujące się zostawia, resztę wyrzuca: dla czego zwierzechnia część dzioba jest dziurkowata, przez którą wypuszcza wodę, która się w dziób dostać może. Szyja jest bardzo długa, z 18. członków złożona, aby na dnie wody mógł szukać pożywienia: ile że się cały pod wodę nurzać nie umie, ani może.

270. Powiadają, że Łabędź stał się wzorem wydokonałenia budowy okrętowej. Pierwsi budownicy okrętów zapatrując się na szyję i piersi tego ptaka, wnosili sobie kształt przodu okrętowego: z brzucha i ogona miarkowali tył okrętowy: z skrzydeł brali wzor żagłów. Jakoż nie jest przyjemniejszego do widzenia, nad Łabędzia w śród wody pływającego: kiedy nakształt żagłów skrzydła swe podnosi, i z wiatrem szybko ulatuje. Jeżeli ich jest wiele, widok czyni podobieństwo me-  
iakię żywey flotty.

271. Łabędź żyje bardzo długo. Samica nie-  
sie 5. lub 6. iay, i siedzi na nich przez mie-  
siąc. Gdy się młode wyklują, są żółtawo-zie-  
lone, iak gąsięta. Starania ludzkiego nie po-  
trzebują. Matka tak jest kochająca dzieci, że  
się na obronę ich w największe odważa nie-  
bezpieczeństwo.

272. Mniemają niekórzy, że się Łabędzie  
utrzymują bardziey na jeziorach, iak na rze-  
kach: czyli to dla tego, że w stojących wo-  
dach więcey jest błota i zioł, czyli że stojące  
wody są wygodnieysze do pływania. Właści-  
wym ich miejscem jest wyspa *Schonen*, osobli-  
wie w okolicy miasta *Malmeo*. W Lapponii  
znajdują się na wszystkich rzekach. Nie mogą

upewnić, mowiono mi przecież, że się i u nas na Rusi dzikie widzieć daią. Moźniejsi chowane utrzymują na stawach i kanałach blisko pałacow, bardziey dla widoku, iak pożytku: luboby ptak ten, mało ludzkiego starania potrzebujący, dla samego kosztownego puchu, obficie mógł bydź chowany. Całe koło niego zatrudnienie iest podawanie nieco ziarna, więcey iednak żyją ziołami i robakami: i postawienie na stawie lub kanale budy, gdzieby się mogły nieść i kryć. Docieczono, że w rybach żadney nie czyni szkody.

273. Kiedy Łabędzie lataią, czynią to pospolicie gromadnie: wtedy tylny na przednim swoy dziob kładzie, a gdy się przedni spracuje, podobnież się znowu w tył obraca. Orły i węże są ich naywiększemi nieprzyjaciolami: kiedy się przecież z orłem spotkać przydzie, pospolicie Łabędź zwycięstwo otrzymuje. Cokolwiek dawni o umierającym Łabędziu mówili, dostatecznie pokazuie doświadczenie, że to iest bayką.

274. Mięso Łabędzie niestrawne iest i niezdrowe: kto go chce mieć na stole, niech go ma tylko dla tego, że nie iest pospolite: młode przecież zdadne i dobre są. Puch Łabędzi nayprzedniejszy iest, i zażywany do naywygodniejszych pościeli: ten się na rok dwa razy ofskubnie, iak u gęsi. Z piór Łabędzich robią narzędzia do pudru dla Dam. Lotkowe pióra zdadne są do pisanja, i dłużej trwają iak gęsie. Skorki z piórami wyprawione wyśmienite daią futro. Obywatele Luizyany z piór łabędzich czynią różne ozdoby na głowy godniejszych Osob: a z skorek z piorkami, hal sztuki na szyję.

## ROZDZIAŁ VII.

*O Ptakach dzikich przymuszonych, chowanych dla pożytku.*

275. Następnie teraz ptactwo, które, lubo się albo chowa, albo chować może, zawsze przecież koło niego przymuszenia iakiegoś potrzeba, ile że zawsze dzikie zostaje, lub wcale dziko chować się musi. Jedne chowają się dla pożytku: drugie dla zabawy i rozrywki. Do pierwszych należeć mogą Bażanty, Kuropatwy, Dropie, i te opisze ten Rozdział: drugie zaś zostaną się do następującego Rozdziału.

## §. I

*O Bażantach.*

276. Bażant jest ptak, który przez piekność i różność swych piór. każdemu się podoba. Samiec jest blisko tej wielkości, jak kogut pospolity: dziób jest nieco gruby, około cala długi, na końcu zakrzywiony. Pióra są pomieszane ogniste, białe i zielone, a na głowie lśniące, popielate, i wyłacane ciemno-zielone. Boki głowy, albo policzki są bez piór, drobnymi czerwonymi guziczkami osadzone. W czasie tokowania ma każda strona głowy pod uszami mały czubeczek z piórek złoto-zielonych. Uszy są szerokie i głębokie: z ich dolnego kąta powstają czarniawe pióreczka dłuższe nad inne.

277. Przed głowę, podgardziel, i część szyi bliższa głowy, są złoto-zielone, ciemno-błę-

kitno cieniowane, i wpadają w fiolet. Reszta szyi, piersi i wyższa część brzucha, oraz boki, mają bardzo lśniące purpurowe, kasztanowate pióra z końcami żywo czarnymi i fioletowymi. Pióra na szyi są na końcach serduszkowato wyrzynane. Okrąg nad oczami jest żółty. Ogon jest długi około trzech ćwierci łokcia: ma pióra mieszane, oliwkowe, siwe, czarne, purpurowe, kasztanowate i czerwono-brunatne.

278. Samica jest nieco bladsza. Pióra iey są pomieszcane, brunatne, siwe, czerwone i czarniawe. Około oczu jest pióreczkami upstrzona, i drobnymi czerwonymi guziczkami. Prawdopodobnie ten zowie się u Systematyków *Gallina Colchica* w Części I. Nro. 97. Początkowo ich oyczyną jest dawne Królestwo *Kolchis*, teraz *Mingrellia* zwane: możniejsi przecież w Europie chowają one, lubo nie bez trudów.

279. Przyrodzenie Bażantów tak jest dzikie, że nie tylko przed ludźmi, lecz i wzajemnie przed sobą stronią: wyjąwszy w Marcu lub Kwietniu, kiedy samiec szuka samicy; słowem: należą do najeższych ptaków. Rzecz jest bardzo trudna wypieścić, chociażby owe, króre do ludzi są przyzwyczajone: i te bowiem szczególnie tylko przybyszą dla pożywienia, po którym znowu daleko odlatnią.

280. Chowanie ich albo jest przymuszone, albo wolne. Te, które chowają się przymuszone, utrzymują się pospolisie w osobnych bażantowych ogrodach. Ogrodu takowego wielkość zawisła od upodobania właściciela: lecz miejsce powinno mieć źródło, zdroje, strumyk, różne krzewy, osobliwie jagody rodzące, któremi Bażanty żyją: powinno być ogrodzone wysoko, aby od szkodliwych zwierząt

było bezpieczne: nie powinno podlegać wylewom wod.

281. Zasadzając ogrod Bażantami, poucinają się im skrzydła lewe następującym sposobem. Obkubią się pióra w około stawu skrzydła: powyżey stawu ściśnie się mocno nicią, zapobiegając zbyt niemu krwi upłynieniu. W tym za iednym razem urznie się w stawie skrzydło, i jeżeliby krew zbyt nie płynęła, rozpali się gliniana kulka, i tak rozpaloną natrze się rana. Domyśli się każdy, że poty często oglądać potrzeba, aż się rana zupełnie zagoi.

282. Te, które mają służyć do rozmnożenia, nie powinny być starsze nad rok: im bowiem są młodsze, tym wcześnię i obficie się niosą, wcześnię wysiadają, co tym lepiey jest. Dla iednego samca rachuje się samice 5. lecz jeżeli więcey jest takich zgromadzeń nad iedno, w czasie niesienia się każde osobno oddzielone być powinno. Jako zaś w swoim ogrodzeniu powinny być zawsze ochronione od psow, kotów i szczurów; tak i mieć zasłonę wysokich drzew przeciwko drapieżnym ptakom, i upałom słońca: oraz zasłonę gęstych krzewow, gdzieby się z iaiami swemi kryły przeciwko krukowi i srokom, które nie małą szkodę czynić zwykły.

283. Wystrzegać się trzeba dawać im na pożywienie ziarna świeżo z snopow wymłócone. Dobrze jest, gdy się na miejscu ich chowania tu i owdzie posieie, i posadzi bob, marchew, bulwy, cebula, sałata i pasternak, ile że te rośliny są przysmaczkiem dla Bażantów. Nic przecięz lepszego im się dawać nie może nad pszenicę, osobliwie czasem z mrowczemi iaiami zmieszaną.



284. Skoro samice iaia poniosą, lepiej będzie, gdy się ludyzcze, albo pospolitey kurze do wysiedzenia podłożą: tym czasem przechodząc w otębach na miejscu suchym, ani zbyt nie zimnym, ani zbyt nie ciepłym.

285. Nim się młode wyklują, potrzeba mieć gotową klatkę, półtrzecią łokcia szeroką, półsiodmą długą, i wysoką bez nakrycia. Trzy ćwierci łokcia od któregośkolwiek końca odstąpiwszy przegrodzi się klatka osobnemi szczeblami co trzy cale osadzonemi. Klatka ta postawi się na suchej ziemi gdzie przy murze ku zachodowi słońca obroconym: inne bowiem strony są szkodliwe.

286. Skoro się młode wyklują, posadzą się z matką do mniejszej części klatki: w większej zaś daie się im pożywienie. Wierch klatki okryje się siecią dla wstrzymania wrobów. Przez rzadkość średnich szczeblów młode mają sposobność wychodzenia do pożywienia, i powrocenia do matki: lecz jeżeli kura, lub ludyčka jest mniemaną matką, osobnego dla niej pokarmu i napoju zaponinać nie potrzeba. W tym zamknięciu zostaną młode przez dni dziesięć.

287. Na pożywienie w tym czasie, daią się młodym iaia czarnych mrowek: procz tych, całe kurze iaie spali się z tuliną na proch, proch ten zmiesza się z ięczmienną mąką, i uczyni ciasto, z ciasta tego porobią się galeczki podobne owym mrowczym iaikom: i to się im daie. Napoie w pierwszych sześciu dniach jest mleko w płakim naczyniu postawione: siódmego zaś dnia mleko na pół z wodą zmieszać trzeba; i do owych galeczek nie wezmą

się ośrzedki iaia, lecz tylko same łupiny ztarte, z ięczmienną mąką, i z mlekiem na ciasto przerobione.

288 Po dziesięciu dniach wybiorą się młode z klatki, i osadzą w bliskości zostawioney matki na wolnym miejscu, szczeblami, klatką, lub siecią otoczonym, gdzie darń z zieloną trawką na dwie stopy od ziemi podniesiona znajdować się powinna. W tym czasie na napoy daie się tylko sama woda, a na pokarm gąteczki z samey tylko ięczmienney mąki z wodą poczynione: nie trzeba przecież zapominać zawsze po iedzeniu podrzucać im nieco mrowczych iaiek. Tak się chowaią przez tydzień.

289. Gdy już mieć będą dni 17. wyprowadzą się z tego zamknięcia na świeże, trawą zarosłe, i już wolne miejsce, w bliskości przecież zawsze matki. Aż do S. Michała biegaia i lataia, gdzie się im podoba, zawsze przecież do matki powracaią. Aż do żniw pożywienie ich iednakowe byđ może, ostateńie dopiero wymienione. W żniwa rzucaia się im kłosy zboż, a potym i groch: namienitem przecież, że pszenica iest im najmilsza.

290. Ztąd widzieć można, że chowanie Bażantow nie wiele zawiera trudności: tak iednak przymuszonym sposobem w znaczney liczbie chować nie można tam, gdzie iest niedostatek mrowczych iaiek, ile że te koniecznie dla nich są potrzebne.

291. W iesieni znówu owym, które maią byđ na chowanie, poobcinaia się skrzydła, iako się wyżej napisalo. Aby zaś wolno lataiace każdego czasu ułowione byđ mogły, wcześniej i zawsze pożywienie się im sypać

będzie pod iakowy narząd, którymby w potrzebie odkryte być mogły: przyzwyczajenie bowiem sprawi to, że się zdrady lękać nie będą. Może się naprzykład pożywienie zawsze dawać w takiej znaczney klatce, iaka jest Tab: III. Fig: 3. Od spodu strona *A.* powinna być zawsze otwarta: w potrzebie zaś powinna się zasuwąć zasuwą *bc.*

292. Jeżeli zaś Bażanty wolno chować się małą, czyli to w tymże ogrodzeniu, czyli w bliskich zaroślach, wychowanym i już do miejsca przyzwyczajonym, skrzydła się nie obcinają. Gdzie sobie w zaroślach upodobał, aby się tam mnożyły, trzymały i nie oddalały, następujący zażywa się sposób. Przygotują się wcześniej wiązki konopi, w którychby jeszcze niemało ziarn było: te kilka razy na miejscu upodobanym przez rok się spalą, czyniąc znaczny dym. Albo weźmie się owsianej słomy, okruszyn konopnych, zgnitego lipowego drzewa, suszonego słodu, i nieco kamfory: a z tego podobnież kilka razy przez rok dym się uczyni. Dym ten tak im jest ulubiony, że się do miejsca przywiązują; osobliwie, gdy jeszcze tu i owdzie znajdują posypaną pszenicę na pożywienie.

293. Takowym dymem zprowadzić je można gdzie się podoba, uważając tylko, aby wiatr dym z miejsca upodobanego zanosił na miejsce gdzie się uczyni: co i o pół mile być może. Ztąd przestrzegać trzeba, aby sąsiedzi nie zażyli tegoż sposobu na wyprowadzenie zkąd chowanych Bażantów.

294. Tak wolne i dzikie Bażanty przez dzień trzymają się w iasnnych zaroślach, na noc kryją się w lasach. Gnieźdzą się, i wylęgają na ziemi,

mi, iak Kuropatwy. Łowią się na potrzebę sidłami, brożkami, nakrywają się roziazdami, lub strzelaią przed psami: do czego wszystkiego inney zanęty nie potrzeba, iak sypania na iednym miejscu zboża na ich pożywienie, a osobliwie pszenicy.

295. Powracam znouu do pierwszych przy-muszonych chowanych. Ci, którzy doświad-czyli, upewniali, że z iaia wychowane na osobności z sobą, Bażant samiec z kokoszą pospolitą, gdy się poparzą, wydaią w czasie kurczęta Bażantom ze wszystkim podobne: tym sposobem możnaby mieć Bażanty zupeł-nie oswoione.

296. Chowane mają swoje choroby i przypad-ki. Jeżeli będą zbytne w niewoli trzymane, osobliwie młode, częstokroć napada ie zaraza, inaczey nie uleczona, iako daniem wolności: wtedy puchnie głowa i nogi, pragnienie mają wielkie, i zdychają. Miewają czasem i wszy, od których nędznierą: na to nic lepszego, iako czyste utrzymywanie. Gdy mają około dwóch miesięcy, wypadają im pióra z ogona, a wtedy są zawsze niebezpieczne: nic ie zaś bardziey ubezpieczyć nie może, iako mrowcze iaia da-wane. Pypeć miewają iak kury, i bardzo nie-bezpieczny: chcąc od niego zachować, trzeba często odmieniać świeżą wodę.

297. Niemasz mięsa znaiącym się smaczniejszego, nad bażantów, osobliwie, poki są młode i tłuste: daie zdrowe i dobre pożywienie. Jaja takieyże są dobroci. Mięso zachwalone iest młodym ludziom: żołąć czyści oczy: tłustość przykładana uśmierza bole, i rozwalnia puchliny.

## §. 2.

## O Kuropatwach.

298. Kuropatwa, (*Tetrao perdix* w Części I. Nro. 97.) ptak dziki, i kraiowy, do rodzaju kur dzikich należący. Jest wprawdzie mniejszy od kur pospolitych domowych, lecz większy od gołębi. Głowę ma prawie okrągłą, dziób iak inne kury, szyję mierną i nogi, ogon krotki, pióra bardzo drobne.

299. Samiec ma na głowie ciemno-brunatne i czarniawe piórka pomieszane: na pliczkach zaś, nad dziobem i pod gardzielią czerwone znacznie iak u samicy: nad oczami ma czerwone gołe plamki. Gdzie się czerwoność pod gardzielią kończy, tam się zaczyna kolor zielonawo-siwy, po bokach aż do nog idący, środkiem zaś biały aż do ogona. Po bokach piersi i brzucha, są długie ciemno-czerwone pióra. Na karku, szyi i grzbiecie, są jasno brunatne i czarniawe tak pomieszane, że samiec więcej jasnych, samica zaś więcej ma ciemnych: co naywyraźniej nad kuperkiem widzieć się daie. Na piersiach, gdzie się białość zaczyna, ma samiec czerwoną plamę nakształt podkowy. Ogon ma ciemno-czerwone pióra, znacznie brunatnemi pokryte. Dziób u młodych jest ciemno-brunatny, u starych jasno-błękitny.

300. Samica znaczna jest ztąd, że wszędzie ma ciemniejsze pióra, a osobliwie, że na piersiach albo wcale nie ma czerwonej podkowy, albo bardzo małą, albo bardzo ciemną.



301. Ptaki te względem ciała swego mało mając piór, wiecey żyją na ziemi, wysoko nie latają. Kryją się pod krzaki, żyją latem różnym zbożem, żują zielonych ziół z pod śniegu dobywają. Skoro świta, trzy razy różne głosy wołają, i z noclegu nieco odlatują: to powtórzywszy po trzeci raz, gdzie potym padną, pospolicie przez dzień się bawią, jeżeli nie będą spłoszone.

302. Gniaźdzą się na ziemi w zaroślach i trawach: niosą od 16. aż do 18. jaj, i siedzą na nich około 3ch tygodni. Trafiło się, że jeden samiec z dwiema samicami się parzył, które razem miosły i wysiadały: ztąd widywano stada Kuropatw mające po 30. Nic nie jest nowego, że samica zniesie 22. jaj, ztąd częstokroć bywają stada po 24. mające.

303. Całe gniazdo wyleżone nie rozprasza się, trzyma się w gromadzie aż do Lutego, wtedy rozchodzą się na pary. Poki matka młode za sobą jak kura prowadzi dla pożywienia, samiec wtedy straż odprawuje, wybiegając zawsze pierwszy, i niebezpieczeństwa upatrując: postrzegłszy co, dać głosem znak, aby się matka z dziećmi ukryła. W przypadku, na przykład napadającego lisa, samica ubiega nieco od dzieci, trzepie skrzydłami, przewala się po ziemi, aby za sobą nieprzyjaciela od dzieci odprowadziła.

304. Kiedy młode już latają, jeżeli przypadkiem będą rozproszone, osobliwszych zażywają sposobów do zgromadzenia się, najbardziej na noc w pole, nigdy bowiem w lasach nie nocują. Samica z temi, które ma przy sobie, a czasem i sama wychodzi w pole na miejsce obrane do noclegu: i tam głośno woła, na któ-

ry głos młode poblisze zbierają się: samiec zaś biega tu i owdzie po krzakach wołając, i zbierając dzieci; gdy się zmierzchnie, odzywa się do milczącej już samicy, która mu wzajemnie odpowiada, i na tę odpowiedź udaje się do niej samiec z zebraną gromadą.

305. Zimą odgrzebią sobie śniegi, które gdy wielkie będą, podgrzebią sobie pod nimi drogi: jeżeli będą zbyt wielkie, od mrozów zbyt przyskornpią, wtedy do stodoł i domów cisnąć się nie lękają. Są dzikie, dość przecież blisko do siebie przystąpić dać: na widok ptaka drapieżnego przytulią się twarzą do ziemi, głowę ukrywszy: ztąd wypada sposób nakrywania ich siecią przy drapieżnym ptaku. Zimą, gdzie się podoba na śniegach zanęcone bydlę mogą, sypiąc aż do miejsca upodobanego plewy tatarczane. Ciężkich zim aby nie wyginęły, łowią się żywo różnemi sposobami, i przechowują, w Lutym wypuszczają się: z tym wszystkim młode samce wypuszczać się nie powinny, zawsze bowiem do parzenia się od swojej rodziny w inne strony odchodzą, do samicy zaś znajdują się w czasie cudze samce z innych stron.

306. Łowienia ich wielorakie są sposoby: nakrywają się rozjazdami, brożkami i innemi wynalazkami: stawiają się sidła, klatki, w których się same zamykają i t.d. i zdać się, że ten ptak nie wiele ma ostrożności przeciwko ludzkim zdraodom. Łowienia te sposoby opiszą się szczególniej w Części III.

307. Najlepsze wprawdzie do zażycia są w iesteni świeżo ułowione i pobite: gdy się przecież obficie łowią, i razem zażyte bydlę nie mogą, nie dobrze czynią, którzy oberznawszy

skrzydła w zamknięciu jakim chowają: z dzi-kości bowiem zawsze będą głodne, chociażby im naywięcey dawano: ztąd niedźnieią: gdy nie razem będą wpuszczone, osobliwie różnych gniazd, kasaia się i zabiaia: ile razy człowiek wniydzie przestraszone tłuką się i kaleczą.

308. Naypożytecznieysze przechowanie iest następujące. Każę się zrobić z tarcie skrzynia, trzy łokcie szeroka, sześć długa, wysoko podług upodobania: Tab: III. Fig: 4. w pozdłuż dadzą się dwa, komorki *a. a. a. a.* przegradzające, każda przecięż przegroda nie wyższa bydz powinna, tylko aby Kuropatwa wygodnie prosto stać mogła: strony wyższe okryją się tylko kratka, aby powietrze przechodzić mogło: w pośrodku każdej przegrody dadzą się zamknięte drzwiczki *b. b. b. b.* któremi Kuropatwy się sadzają, na potrzebę wymuią, pożywienie się im daie.

309. W każdą przegrodę nasypie się nieco piasku. W każdą przegrodę osobne wsadzi się itado, bez ucinania skrzydeł. Na pożywienie daie się im w naczyniach pszenica, tatarka, proso: a czasem rzucając im całą głowę białey kapufty, osobliwiey od niey tłuscieią: iak zaś zboża na bardzo płaskim naczyniu posypane bydz mają, tak i o napoju zapominać nie trzeba. Tym sposobem utrzymuią się lepiej zażywaiąc wolnego powietrza przyrodzeniu ich należącego: skrzynia bowiem ta na wolnym powietrzu stać powinna. Każdy się domysli, że tak przechowane Kuropatwy, bezpiecznieysze będą na wiosnę do wypuszczania.

310. Dotąd mowiło się o wcale dzikich, zachodzi teraz pytanie, czyliby Gospodarz nie

miął sposobow pożytecznego chowania. Są, i chować się mogą, albo przymuszone, albo wolne.

311. Do chowania przymuszonego dostawszy iay, podłożą się pod Indyckę, i kształtem, iak się pod bażantami opisało, młode się wychowają. Gdy iuż będą bliskie latania, skrzydła się poobcinają: na zimę podziela się na pary, i każda para na osobnym miejscu między ludźmi w izbach tak się wypieści, iak kury. W Lutym oberżnąwszy skrzydła, każda para puści się do osobnego, i niewielkiego ogrodka, aby zawsze ludzi widzieć, i pożywienie odbierać mogły: wylegą młode, z któreni postąpi się iak pierwej: tyle się znówu par zostawi i wypieści, ile się zdawać będzie, reszta się wypotrzebuie. Lecz obcinania skrzydeł zapominać nie trzeba, bez czego i naybardziej wypieszczone, o pieszczotach zapominają.

312. Chowanie takowe mile wprowadzić iest, lecz kosztowne i zatrudniające, ile że od roku do roku koło nich chodzić i żywić trzeba: pożytecznieysze więc będą chowania wolne następujące.

313. W kącie ogroda ogrodzi się wysoko miejsce na 10. łokci szerokie, i tyleż długie: w iesieni puści się para Kuropatw obcinawszy skrzydła: w kąciuk uczyniwszy budkę, przez zimę dawać się będzie pożywienie. Na końcu Marca powyciągaia się z skrzydeł obcięte piora: wyrosną inne na to miejsce, i samica w czasie wyleciawszy z ogroda w bliskości nieść się i wysiadać będzie. Gdy młode podrosną, przyleci z niemi do ogroda: i codzień się w nim bawiąc, na noc w pole wylatywać będzie. Łatwo się więc znajdzie sposob w czasie onych wyłowienia, i znówu pary zostawienia.

314. Jeszcze lepiej jest w tak ogrodzony kąt, i cierniami przeciwko kotom opatrzony w Lutym wpuścić tylko samiec Kuropatwę z obciętemi skrzydłami: wkrótce znajdzie się do niej samiec, który samicy nie opuści chociażby od ludzi 20 razy przez dzień był przestraszony. Gdy się tak z sobą aż przez Marzec pobawia, na końcu Marca powyrzwaia się samicy obcięte pióra, która w czasie także wyleci, i w bliskości rozmnożą się.

315. Od czasu tego wylecenia ani samiec, ani samica, przez lato się nie pokażą, aż późno w jesieni: na to przecież nie uważając, ogrodek ma być zamknięty, aby się koty i t.d. nie wnęciły. W Listopadzie zacznie się czasem po garści sypać pszenicy, a skoro śnieg padać zacznie, stare z całą gromadą młodych znajdą się i wyłowione być mogą. Jeżeliby nie powróciły, znakiem jest, że od przypadku zginęły. Jeżeli stare tylko same powroczą, znakiem jest, że dzieci poginęły: sypać się im więc przez zimę będzie pożywienie, nie łowić ich, a w drugim roku za to nadgrodzą. Jeżeli z przyleciałych młodych nie wszystkie się wyłowią, lecz niektóre pary zostawia: te w przyszłym roku więcej stad do ogrodu sprowadzą: lecz stado po stadzie wyłowić trzeba, ile że się bardzo kasają.

316. Namienilem nieco wyżej, że w ogrodzonym kącie budka być powinna. Ta ma być trzy łokcie długa, półtora szeroka, nie wyższa, tylko aby Kuropatwa wygodnie stać mogła. U tej budki drzwiczki tak powinny być osadzone, aby się podług upodobania podnieść i spuścić na sznurze mogły. Budka ta jest potrzebna dla bezpieczeństwa od szkodli-



wych zwierząt: oraz nie wysoka, aby zapędzone w niey tłuc się nie mogły. W niey sypiąc pożywienie, tak się do niey przyzwyczaią, że łatwo w niey łowione bydź mogą. W wieczor widząc, że są w budzie, drzwiczki się spuszcza: rano przededniem otworzą.

317. Tym sposobem na kilku mieyscach osobnych postępując, bez ptasznika, psow, narzędzi kosztownych, trudow i nakładow, można mieć zawsze Kuropatwy, kiedy się tylko podobą, i więcej iak na własną potrzebę.

318. Mięso Kuropatw jednostraynie porzytane jest za smaczne, i bardzo zdrowe, osobliwie poki są młode: starszym dopomoczyć można powiesiwszy aż skruszeją. Młode sześćcio - niedzielne wielkości Przepiorki, za nayprzedniejszy przysmaczek porzytane bywają.

## § 3.

O *Dropi* a c b.

319. *Drop*, (*Ortis tarda*, w Części I. Nro. 45.) jest ptak z kraiowych u nas naywiększy, Indyka przechodzący. Głowe ma niekształtną, podługowatą i popielatą: dziób gruby, 3. cale długi, zakrzywiony: iezyk na końcu twardy, po bokach zębkowany: oczy wielkie: uszy szerokie. Szyja długa, popielata: grzbiet płowe, czarno i czerwono pomieszany: brzuch białawy: nogi wysokie i mocne, łuskami pokryte: u nog z przodu są 3. palce, z tyłu nie masz żadnego. Ogon jest 4ry dlonie długie, z czerwonych, czarnych i białych piór pomieszany.

320. Samiec jest samicy podobny, tylko znacznie większy, i jeżeli jest stary, ma z białych piórek niby brodę. Tokuje albo parzy się na końcu Marca, i bawi się z kilką samicami. Jeżeli do jedney samicy dwa samce się zbiegą, tak długo się bią, że częstokroć jeden poledz musi.

321. Samica gnieździ się tylko w dołku na ziemi, osobliwie na rolach owsem zasianych, daleko od drogi i ludzi. Niesie iay dwore, białe - żółtawe, wielkości nieco mniejszey od Gęsi. Po cztero - niedzielnym siedzeniu, skoro młode chodzić mogą, wyprowadza one w zboże.

322. Ptaki te są bardzo lękliwe i bojaźliwe: skoro człowieka z daleka uyrzą, lub psa szczekającego usłyszą, wcześniej ulatuą: kiedy zaś na łąkach siedzą, wtedy nie prędko, i aż gwałtem przymuszone porywają się, oraz iay swoje pod skrzydła wzięwszy na inne miejsce przenoszą. Pożywieniem ich są żaby, myszy, robaki, zboża, ziola, a czasem dla przyspieszenia strawności, polykają i kamyki. Na zimę odlatują: na wiosnę znów parami się pokazują. Drop nie lata daleko, i napracowawszy się pierwej skrzydłami, dopiero podlatuje, dla ciężaru swego ciała. A kiedy z końmi wielką zachowuje przyiaźń, z za konia więc zastrzelonym bydlę może: albo ukrytemi w poiaździe charatami uszczwany.

323. Pisarz dzieła *Guide du Fermier* upewnia, że się Dropie przy domach chować mogą, i że do chowania są łatwiejsze nad Indyki. Sposob jego na tym zawisł, że na wiosnę szukać kazał po polach iay Dropich: i to mu tylko przy nappierwszym zapomożeniu nawięcey

uczyniło trudności. Jaia położył pod Indyczkę: gdy się młode wykluły, dawał im stare, twarde gotowane, siekane kurze iaia: starsze żywił różnym zbożem.

324. Skoro podrosną do tej pory, że będą bliskie latania, skrzydła się im obetną, iak się pod Bażantami napisało. Po żniwach samce do rozmnożenia niepotrzebne kapłonią się, zład i większymi i tłuszcieszymi się stają. Domyśli się każdy, że tak przymuszone Dropie w jakim ogrodzeniu zawsze chowane być muszą.

325. Mięso starych Dropiów równa się mięsu Głuszców, jest wprowadzie czarne i twarde, lecz temu poradzić można powiesiwszy na kilka dni, aż skruszeie. Młodych zaś Dropiów mięso jest smaczne i dobre, a naybardziej w iesieni i zimą.

#### § 4.

#### *O Ptakach chowanych do myśliwstwa.*

326. Są to te, które z siebie pożywieniu ludzkiemu nie wprowadzie nie dają, przysługują się przecięż ludziom do łowienia innych ptaków. Są wszystkie z rodzaju ptaków drapieżnych, nie wszystkie przecięż drapieżne są zdatne. Te które albo są niezdatne, albo się nie zażywają, opiszą się w Części III. Tu się tylko wyrażą zażywane, namieniając o ich gatunkach, unoszeniu, chowaniu, łowieniu, zażyciu i przypadków ich leczeniu.

327. Nayzdatniejszy są Sokoły, u nas pospolitej zażywane [ostrzombie: po tych mieścić się mogą Krognlce. Sokołów zażywanych wielorakie są gatunki.

328. *Sokoł pospolity*, ( *Falco vulgaris*, ) lubo różney może bydź odmiany, naleywszy przecięż iest ow, który ma około głowy czarne kropki i plamy: około oczu plamki białe: wierzeh głowy, szyi i grzbiet czarno-siwy: skrzydła nakrapiane i czarno bręgowane. Pierwszego roku iest pospolicie myszato-czerwonawy: lecz im więcej razy sie pierzy, tym bardziey staje się myszatym. Ci którzy się na tym znają, nie radzi chowają *Sokoła*, któryby nie miał nog należycie żółtych.

329. U cudzoziemcow, podług czasu, różnie się zowią, i różnie o zdatności *Sokoła* sądzą: w Main z gniazda wybrany, nazywa się *Niais*, i takowy unoszony bardzo dobry bywa na Kuropatwy: czekać przecięż trzeba, aż po pierwszym pierzeniu się: im bowiem bardziey starzeie, tym lepszy iest. Owe, które się ulowią w Czerwcu, Lipcu, lub Sierpniu, zowią się *Gentil*, i są łatwiejsze do unoszenia: mają też już niejakie początki zręczności łowienia. Owe, które się łowią od Września aż do Grudnia, zowią się *Pelerin*, albo *Pasagers*: bywają mocne, rażne, i wysmienite na łowienie wodnego ptaka: dłużej go przecięż nad inne unosić potrzeba. Ułowiony od Stycznia aż do Marca, zowie się *Antenaire* albo *Antenido*: przytrudny iest nieco do unoszenia. Po pierwszym pierzeniu się, zowie się *Hagard*, i wtedy ulowiony ledwie podobny iest do unoszenia.

330. Nim do sposobu unoszenia przystąpię, namienie pierwey nieco o cudzoziemskich przednich gatunkach *Sokołów*. U nas na Podolu znayduie się *Sokoł Polski*, ( *Falco sacer*, w Cz: I. Nro. 68. ) Ma mają zwierzchu płaską głowę: krotki i mocny dziób: nozdrza wielkie: okrą-

głe i żywe oczy: długą i grubą szyję: szerokie piersi i grzbiety: wielkie skrzydła i nogi, ogon długi. Do unoszenia jego wielkiej trzeba cierpliwości, ile że hardy jest: prędzej przecież łagodnieje, gdy się dwa razem unoszą. Unoszony pracowity jest, i zdalny na Żorawie, Czaple, Gęsi dzikie, nawet na Sarny i Zaiące, lub inne zwierzęta.

311. *Pływacz.* (*Falco lanarius.*) Mnoży się w Sycylii: latając właśnie tak pływa po powietrzu. Jest wprawdzie hardy, lecz szybki, i najzdatniejszy na zaiące. *Wędrowiec.* (*Falco ardearius.*) Pochodzi z Norwegii i Hibernii, jest między Sokolami największy, i u cudzoziemskich myśliwych najpospolitszy. Łowi tylko wielkie praki, iako Żorawie, Łabędzie, Czaple, Dropie i t.d. Sokół *Afrykański* (*Falco barbarus.*) inaczej zowie się *Alphanet*: pochodzi z Afryki, i jest jeden z naweselszych, najpiękniejszych i najzdatniejszych do łowienia zaięcy i kuropatw. *Sokół biały.* (*Falco albus.*) ma na sobie wiele białego: *Sokół Islandzki* wcale biały: są przednie, lecz rzadkie, a osobliwie drugi od Króla Duńskiego wielkim Osobom w podarunku tylko dawany.

332. Przystępując już do samego unoszenia, poprzedzam naprzód z tym, że żaden Sokół 9. Miesiący nie mający, nie powinien być unoszony. Unoszą się na to, aby za odkryciem mu oczu, i pokazaniem poruszonego zwierza, lub ptaka, za nim się popędził, ułowił, i odebrać go sobie pozwolił: potrzeba więc, aby był oswoiony, do kaptura na głowę, rzemienia i dzwonek na nogi przyzwyczajony, do łowienia tego lub owego zwierza, lub ptaka przyuczony.



333. Nic go bardziej nie oswaia, iako niedosypianie: podług więc większey, lub mniejszey hardości, dłużej lub krócej przez dni i nocy ustawicznie na ręku ptasznika ma być noszony. Gdy się oswoi, przyzwyczai się do kaptura na głowie rzemieennego, dopoty aż go sobie cierpliwie pozwoli na głowę sadzać, nosić i zdeymować. W tymże czasie przyuczy się do cierpliwości noszenia na nogach rzemienia, za któryby był trzymany, i dzwonkow. po którychby był słyszany, gdyby się gdzie zabił.

334. Do tego zgłodniałego przyzwyczaić w domu trzeba, aby porzuciwszy mu takiego ptaka, na iakie ma być unoszony, padłszy na niego, dał się cierpliwie, i bez boiaźni obracać na nim w tę i owę stronę, wreszcie wcale go sobie odebrać. Jeżeli się już nie mało na jego posłuszeństwo spuszczać można, porzucą mu się ptaki na dziedzińcu, z tą ostrożnością, aby nie były lekkie, któreby mógł z dziedzińca unieść.

335. Po zupełnym upewnieniu o iego stateczności, zażywa się na łowy następującym sposobem. Okapturzony niesie się na ręku: a gdy poprzedzające psy, i blisko przed noszącym Sokoła, co wystraszą, czym prędzey kaptur się z głowy zdeymie, i Sokoł rzuci się za uciekającym zwierzem, lub ulatującym ptakiem. Sokoł iak strzała wypada, i ulotwiony siedzi na zdobyczy, aż myśliwy przyidzie, odbierze, i oney częstkę iemu udzieli na pożywienie.

336. *Falstrąb*, (*Falco arginosus*.) Jest drugi ptak do tego końca zdalny, a u nas pospoliciej zażywany. Jest nie mały, ma żywe oczy, szerokie piersi, długie skrzydła, wyso-

kie nogi. Gnieździ się w znacznych lasach wysoko na drzewach. Na zimę odlatuje, w Marcu powraca.

337. Ptak ten, albo jest wyjęty z gniazda, albo ułowiony, gdy już latać poczyną: powtor-ny jest pożyteczniejszy, ile że już łowienia nieiakięj nabrał zreczności, jeżeli się ma unosić na łowienie sposobem Sokołów. Kiedy przecięż pospolicie Jastrzębie na to tylko się unoszą, aby nimi przestraszone Kuropatwy siecia-  
mi okryć się dały, lepszy jest wzięty z gniazda, ile że bardziej wypieszczony, bardziej się przyzwyczaił do ludzi.

338. Unoszenie tego do takiego powtornego zażycia, naywięcej podobnież na tym zawisło, aby przez niedosypianie był oswoiony: nosić się więc na ręku dzień i noc dopoty powinien, aż zgłodnienie, kaptura mu przecięż nie potrzeba, lecz rzemień na nogi potrzebny. Niektórzy przywiązują w izbie ruchomą wiszącą obręcz, a w niej Jastrzębia: ruszają na przemianę dzień i noc, aby niebył spokojny: potym co dzień godzin kilka noszą między ludźmi, aby się do ludzi przyzwyczaił.

339. Gdy będzie zupełnie ułagódzony, przyucza się na pewne gwizdanie bieżeć do pokarmu. Gdy i tego nawyknie, uczyni się kilka razy doświadczenie następującym sposobem. Weźmie się cienkich, lecz mocnych sznurków na co zawiniętych, i koniec ich przywiąże się do rzemienia nogi Jastrzębia. Jeden z ludzi odstąpiwszy iakie staie, postawi berto, przyczepiwszy do wierzchu nieco mięsa: w tym gwizdząc i mięso Jastrzębiowi ukazując, wabi go. Gdy się porywa, drugi z ludzi puszcza go, za koniec sznurka trzymając, aby gdyby chciał

uciekać, mógł być zatrzymany. To się czyni z berłem coraz daley odstępuiąc, aż do 500. krokow, i aż będzie zupełna pewność o stateczności iego, wtedy postąpi się do zażycia.

340. Mając przy nim sieciami okrywać Kuropatwy, rzecz tak idzie. Skoro pies legawy odrzeże, gdzie się Kuropatwy znajdują, idzie ieden z ludzi z berłem z iedney strony, a zawsze z wiatrem ku Jastrzębiowi: drugi z drugiej strony z Jastrzębiem. Gdy będą wprost tego miejsca, gdzie się Kuropatwy znajdują mogą, wabi się Jastrząb na berło gwizdaniem i pokazywaniem przywiązanego mięsa: gdy przyleci, przywiąże się za ramię u nog będący do berła: jeżeli potrzeba, może się to powtórzyć. Widokiem przelatuiącego przez me, i oraz siedzącego na berle Jastrzębia, tak się przestraszaia Kuropatwy, że się do ziemi przytuliwszy podlecieć nie wazą: w tym pospolicie konno dwoch, ieden z iedney, drugi z drugiej strony roziazd ( sieć to jest ) wyciągnawszy, miejsce przeciągaia, i Kuropatwy okrywaia.

341. Namienilem tyle razy o berło: *Berło* jest to narzędzie znaiome chodzącym około legawego pola. Obacz Tab: IV. Fig: 1. *a. b.* jest laska, na końcu *b.* żelazem opatrzona, aby w ziemi utkwiona być mogła. *c. d.* Jest druga laska, któraby się popierwszey posuwać, i do niej przymocować mogła. Dla posuwania na końcu iey *d.* jest refka przybicia, po pierwszej lasce wolno chodząca: wyżej są wkroś przez obiedwie dziurki *i. i. i. i.* przez któreby dla umocowania, na przykład szrubka *e.* przechodziła: tym sposobem berło wyżej się podnieść, albo niżej, podług potrzeby, zpuścić

może: na wierzchu *c.* jest głowa, na której ptak siada.

342. *Krogulec* (*Falco nisus.*) jest mniejszy od Jastrzębia: na grzbiecie brunatny: na pierśsiach czarno plamisty: głowę ma małą, okrągłą: krotki, gruby i bardzo zakrzywiony dziób: szyję długą i grubą, skrzydła wielkie, w nich lotki i ogon są czarne. Gnieździ się na wysokich jodłach: niesie iay trzy.

343. Ptak ten jest żwawy, i może być używanym na Kuropatwy, Przeciorki i t.d. i używanym iak się dopiero o Jastrzębiu namieniło. Nie mało przecięż z nim jest trudności, dla jego hardości: ile że mu się prędko co naprzykrzyć może, i być przyczyną odstąpienia Pana.

344. Wymieniwszy ptaki, i ich zdatności, do dalszych idę okoliczności. Najpierwsze tu jest łowienie ich. Między wielorakimi sposobami, te dwa są najpospolitsze. Tab: IV. Fig: 2. Osadzą się w ziemi 4. słupy *n.n.n.n.* na tych postawi się klatka, w połowie poprzecz *b.* osobnemi szczeblami przegrodzona. W zwierzchniej części *a* osadzi się słupczek, i na nim położy ławka *c.* na ławce postawi się podporka wieko *d.* wspierająca: w tyle wieka mają być kabłąki tak osadzone, aby w tył paść nie mogło, i gdy się klatka nakryje, aby tymi bardziey wieko było przyciśnione. W dolnej części *c.* posadzi się Kura czarna, lub biała: którą ptak drapieżny postrzegłszy, gdy z góry pada, chciwością zaślepiony trąciwszy ławkę *e.* samego siebie zamyka, nie szkodząc Kurze.

345. Kto wie, czy nie lepszy jest sposób powrotny: Tab: IV Fig: 3. Na słupkach *o.o.o.o.* osadzi się klatka *a.* na wierzchu zaś rozepnie się bardzo wolno sieć *b.* robiona naksztalt wiadomey

domcy na ryby drygubicy, gdzie dolna siatka tak rzadkie mieć powinna oka, aby się ptak mógł przecisnąć, zwierchnia zaś ma być daleko gościeysza. Gdy ptak urzy kurę białą, lub czarną w a. osadzoną, iak ślepy nie widząc sieci wpada w nią, i iak w iakiej torbie samego siebie łowi.

346. Chowanie ptaków unoszonych różne jest: te bowiem, które służą na łowienie, zawsze mają się chować w izbach, aby widzeniem różnego ptactwa, narowu iakiego nie nabrały: miejsce przecież ani ma być latem gorące, ani zimą zbyt mroźne. Te które do sieci używane być mają, mogą przez lato być w klatkach na dworze. Żywią się różnym mięsem, które nie stare, i niesłone być powinno: iak zaś zbyt przekarmiać nie należy, tak ani zbyt skąpić: tłusty bowiem ptak leniwy jest, a nie mający wygody, przy najpierwszej sposobności łatwo pomyśli o wolności. Z tym wszystkim, gdy się ma wabić na berło, przegłodniały być powinien; chcąc go zawsze rzeźwego zachować, trzeba mu czasem pozwolić przekąpać się

347. Te które noszą się okapturzone, niewynoszą się w pole dnia zbyt jasnego, co oczom szkodzić może: wszystkim zaś nie dobrze jest, gdy się wynoszą w czasy słone i mgliste: albo gdy się często dzień po dniu używają, ile że się im praca prędko naprzykrzyć może.

348. Ptaki te, ile chowane, wielorakim podpadają chorobom, w których ratunku potrzebują. Najwięcej ich chorób pochodzi z zbytńskiego karmienia, albo gdy się nie czyni różną odmianą mięsa, albo gdy się daje zbyt



tnie krwiste. Nie znając choroby, można mu dać na laxacyą manny kalabryny wielkości ziarna grochowego. To się czyni bardzo pożytecznie co rok kilką tygodniami przed wprowadzeniem w pole.

349. Rany wszelakie nie mają być żadną tłustą maścią mazane, co piorom szkodzić może: lecz się oberznawszy pióra wymyć naprzód winem, a potem tłuczonymi dębowymi żółędziami zasypiać. Na przypadki oczu, najlepszy jest iegoż gnoy tłuczony, i w orzy dmuchany. Pypeć z igzyka zdeymie się ostrym nożem. a język namaże się świeżym niesłonym masłem. Na katar, który przypaść może, gdy się ptak zażywa w zbytne upały, najlepsza jest wyżey namieniona laxacya. Aby nie sparszywał, nie ma być niedźnie chowany.

350. Na drętwienie nog uszyć się woreczek, a nakładszy ziela podróżniku, trochę soli tłuczoney, i zakropiwszy octem, tym się nogi obwina. Na suchoty, lub zbytnią chudość, nie dać się mięso stare, lecz tylko młodych ptasząt, naprzykład wrobli. Na zatwardzenie, bierze się tłuczony cukier lodowaty, białek od iaia, a posiekawszy mięso, w tym się tarza, i ptakowi dać. Jeżeliby kiedy w skrzydle połamał pióra, a z rąd był niesposobny do latania: nim po opierzeniu inne wyrosną, mogą się połamane oberznąć z ukosa, i w pieńki wsadzić na rybi kley, albo *Hazenblas*, podobne z innego ptaka, co mu ułatwi latanie; ani się obawiać trzeba, aby mu wypaść miały. Tym sposobem latać się mogą i ogonowe pióra. Nakoniec, wkrótce przed pierzeniem się dać niektórym iaki raz owczego mięsa nieco w oliwie maczanego.

## ROZDZIAŁ VIII.

*O Ptakach dzikich przymuszonych, chowanych dla zabawy.*

351. Są to te, które albo się chowają dla przyjemności głosu, albo dla osobliwości wymawiania słów ludzkich, albo dla znacznego wypieszczenia. Jedne są cudzoziemskie, z pomiędzy których Kanarki, jako pospolitsze, opiszą się. Drugie są krajowe: o wielu namieni się w Części III. tu się tylko Słowiki i Szczygły opiszą, ile z przyrodzenia nayprzyjemniejszy głos mające.

## § I.

*O Kanarkach*

352. Kanarki, które niegdyś były osobliwością, w wielu miejscach tak teraz staraniem są rozmnożone, że ledwie za naypospolitsze ptaki nie są poczytane: z tym wszystkim mają jeszcze swoich szacowników. Jakoż między chowanemi dla zabawy ptakami słusznie pierwsze miejsce mieć powinny: częścią dla przyrodzonego swego śpiewania, częścią dla łagodności wyuczania się nocić różnym tonem, częścią dla znacznego wypieszczenia się, co razem rzadko które inne ptaki mają.

353. Nie są Europejskie, lecz początkowo pochodzą z wysp Kanaryjskich w Afryce: teraz przecież tak się rozmnożyły w Europie, że za krajowe poczytane być mogą, z tą tylko różnicą, że są ptakami izdebnemi, nie zaś nadwornemi.

354. Kształt Kanarka i wielkość, ma nieiakię podobieństwo do Makolągwy, nogi przecięż nieco ma wyższe, i dziób nie tak ostry. Początkowy z własney iego oyczyny iest w kolorze podobny do Czyża: rozmnożone zaś staraniem ludzkim wielorakie mają odmiany. Są cytrynowe, białe, popielate, siarczyste, pstrokate: są bursztynowe, izabellowe i t.d. są i czarne, lecz te w drugim roku pospolicie czarność z żółtością obracają. Są jeszcze i mięszające z innymi ptakami, iako się daley namieni.

355. Rzadko które są ptaki, któreby się będąc w niewoli mnożyły: Kanarkom zaś niewola nie iest tak przykra, aby się w niej mnożyć nie miały. Samica niesie iay pięć kółka razy przez lato, i wysiada młode w czasie dwóch tygodni.

356. Niektórzy dla rozmnożenia ich, całą im oddają izbę: iako przecięż ptak ten nie iest zabawą gospodarza, tak około większych iego trudów bawić się nie myślę: choć tylko ciekawym dogodzić, o skąpszym namienie rozmnożeniu. Samiec z samicą ku wiosnie do iedney posadzą się klarki: z początku wprowadzie będą się prześladować, daley przecięż przestaną, i poznaią się. Tym czasem koło okna uczyni się najlepiej z zieloney siatki klatka przestronna, z oknem się równająca. Siatka ta nie tylko z strony izby, lecz i z strony szyb w oknie bydz powinna, aby okna czasem dla przewietrzenia otwierane bydz mogły. Jedna połowa okna przyćmi się nieco z dworu, i w tej stronie postawią się gałązki sosnowe, lub iodłowe, a na nich osadzą się maleńkie koszyczki, w których się mnożyć mają. Na drugiey stronie iasney postawią się gałązki, któreby im służyły

do siadania. Na dnie porzuci się nieco wzdłuż drobno krajanego papieru, sierści bydłcey, drobnego siana i mchu suchego: co im ma służyć do wyścielania sobie gniazda w osadzonych koszyczkach.

357. Gdy się para z sobą pozna, puszcza się do takowey klatki. Skoro samica nieść się pocznie, aby się nie kąpała, postawioną dla napoju wodę kratką okryć trzeba. Kiedy młode wyłęgzone będą miały dni 12. wybiorą się, i dalej wykarmią ludzka ręką: zrobi się do tego koryteczko na końcu z piórka rynienkę mające: pożywienie dać się na przemiany, raz z tartego białego chleba mlekiem odwilżonego, drugi z ziarn Kanarkom zwyczajnych, lecz odgotowanych i potartych: ztąd wynika, że się tak wychowane Kanarki znacznie wypieszczą, a stare przedzey do drugiego zabiorą się gniazda. Dobrze czyni, kto takoweż w klatkę dać pożywienie, poki młode od starych karmione bywają.

358. Trafia się, że stary samiec będzie złośliwy, i albo jałom szkodzący, albo samicy w siedzeniu przeszkadzący: postrzegłszy to, gdy się samica nieść zacznie, samiec się w bliskości wosobacy powiesi klatce, aż się młode wyłęgną. Jeżeli ma zwyczaj zniesienie dziobać jaia, skoro samica które zniesie, weźmie się, i w suchych przechowa plewach: a natemiaszt położy się kościane: w które dziobając oduczy się narowu. Wreszcie Kanarki przez lato się rozmnażające, w iesieni w osobne rozsadzają się klatki.

359. Klatki, w których się Kanarki, osobliwie śpiewające chowają, nie mają być zbyt obszerne, ani zbyt ciasne: naylepsze są owe

wiadome drociane okrągławe. Przestrzegać tego należy, aby grządki w klatkach nie były tak wysoko osadzone, iżby Kanerek dziobem wierzchu mógł dostawać: ztąd bowiem zwykł się bawić i leniwieć w śpiewaniu. Dno klatki powinno być posypane często odmienianym świeżym suchym piaskiem: napoy często świeżo dawany: woda do kąpania się czasami sławiana. Dobrze jest przynajmniej co miesiąc raz Kanark. znacznie skropić winem, i na słońcu suszyć, co one od wielu złego zachowuje. Samiec wprawdzie najlepiej śpiewa: są przecież i samice w niwczym samcom nie ustępujące. O wypieszczeniu i wycuczeniu cudzych głosów, można mieć pochoy z tego, co się napisze w Cześci III. na końcu.

360. Pospolicie żywią się ziarnami konopi i maku: to przecież pożywienie samo tylko dawane, wielu złego może być przyczyną. Kto chce mieć Kanarki zdrowe i rześwe, powinien następującą czynić mieszankę. Nasienia rzodkwi funt, owsianej kaszy 3. funty, nasienia sałaty. 3. funty, nasienia ziela kanarkowego 3. funty, nasienia rzepakowego 3. funty, nasienia lnianego funt, żółtkow jadowych ususzonych i poszczupionych 2 funty: to pomniejszawszy, rano dać się podług potrzeby.

361. Latem zatykają się w klatkę liście serdeczne sałaty, albo jeszcze lepiej ziele kurzyślep zwane, strzegąc się, aby nie były brudne, albo rosą omorzone: zimą zaś listeczki białej kapufty: co wszystko skubać lubią. Przyjemno im jest, gdy się grudeczki cukru kanaru miedz szczeble pozatykają: bawią się koło niego skubąc. Nie trzeba zaniedbywać czasami wypuścić na izbę dla przewietrzenia się.



362. Póki są w klatce owej, gdzie się rozmnażać mają, pożywienie się im tylko dać przez połowę, zawsze bowiem niebezpieczno jest, gdy będą tłuste; a zawsze szkodliwa, gdy będą tłuste w czasie mnożenia się: nie rozumem tu przecież uskapienia w czasie karmienia dzieci. Gdy się po rozmnożeniu w wiosni do osobnych klatek sadzą, bardzo dobrze jest, kiedy przez kilka dni w napój namieszają drobina prawdziwego szafranu.

363. Są którzy nie przestają na rozmnożeniu samych Kanarków, lecz dla iakowey osobliwości mieszaają z innemi ptakami. Do mieszania zdadne być mogą Makolągwy, Dzwonice, Szczygły i tym podobne ziarnami żyjące: zawsze przecież samiec powinien być Kanarek. Aby się z sobą poznały i poparzyły, tak samiec Kanarek, iak samica odmienna, z małenką z sobą chowane być mają, ani przedstawiać z podobnemi sobie ptaszkami. Niektóre wprowadzie piękniey z takich mieszańców spiewała, lecz nie są w sposobności daley potym swój gatunek rozmnażać.

364. Kanarki, ile chowane ptaki, a do tego puszczane, wielorakim podlegają chorobom. Póki jeszcze młode są około 5. tygodni, przypada na nie czasem choroba, w której brzuch się nadyma, frąje się przezroczysty, pełen żyłek czerwonych: co pochodzi od zbytku zażycia białego chleba lub cukru: na uleczenie, połóż się przez dni 4. w napój hałunu wielkości ziarna grochowego, którego napoju poda się na dzień 3. razy, więcej zaś tylko prostej wody. Pierzenie się jest wszystkim ptakom pospolitą chorobą, a Kanarkom niebezpieczną: w tym czasie, ciepło chowane być muszą: poprzedza-

iąc dadzą się im na pożywienie posiekane melonowe Żarna, i kilka razy w napoiu rozpuszczonego lodowatego cukru: jeżeli są zbyt nie słabe, pokropią się nieco winem, i w cieple wyfuszą. Na zatwardzenie nic się więcej nie czyni, tylko dale się na pożywienie samo nasienie rzepaku. Trafia się wrzod na kuperku, ten przez 3 dni nasmaruje się kurzym szmalcem, otworzy, i tymże szmalcem zagoi. Jeżeli się trafi nogę złamać, lub skrzydelko, nie trzeba nic czynić, tylko posadzić w klatce bez grządki, aby się nie tłukł, a przyrodzenie samo wygoi. Nakoniec, Kanałki do rozmnożenia zażywano rzadko dłużej żyją nad lat 10. inne zaś przy pieczolowitości i należytych ośledostwie, życie do 20. lat przeciągnąć mogą.

## § 2.

## O Słowikach.

365. *Słowik*, (*Motacilla luscini*. W Części I. Nro. 78. ) jest ptaszek z kra-owych najeprzyjemniejszego głosu w przyrodzonym śpiewaniu. Wielkością ciała równa się Ziębie polskiej, nogi przecięż ma wyższe. szyję dłuższą: głowa jest podługowata, dziób cienki i ostry, oczy wielkie i żywe, piersi wąskie, ogon długi. Półki jest na wolności, ma kolor wszędzie iednakowy jasno-brunatny: chowany zaś odmienia się za czasem w kasztanowaty. Pod ogonem znajdują się białawe pióra, a ogon bywa czerwony.

366. Słowiki odlatują wcześniej od nas na zimę: powracają na końcu Kwietnia, zaraz się swym przedziwnym głosem okazują, skoro się

tylko najpierwsze drzewa rozwiną, iak u nas czerwemcha: śpiewają przez May, przestają przed S. Janem. Nie wszystkie mają zwyczaj iednego śpiewać czasu: iedne się bardziey wysilają w dzień, drugie bardziey w nocy, iedne bardziey wieczorem, drugie bardziey na świtanu.

367. Utrzymują się pospolicie w mniejszych zaroślach, czasem i w gęstych ogrodach: niektóre są w ściwe lasom, niektóre trzymają się tylko na błotach. Pożywieniem ich jest różne robactwo. Gnieźdzą się w zaroślach na ziemi: ścielą gniazdko pomiędzy leżące gałązki z liści a czasem w ogrodach mieszają i słomę. Wysiadają czworo młodych, i łatwo poznać można, gdzie się młode znajdują, ile że w bliskości zawsze śpiewać zwykły.

368. Ułowienie Słowika bardzo e i st łatwe. Gdziekolwiek śpiewają, chociażby w przysamności iego, postawi się na ziemi samotrzask, albo ieszcze lepiej, wykopie się dołek w ziemi czworograniasty. Obacz Tabl. IV. Fig: 4. Na słupczku w dołku utkwionym położy się ławka *a*. i postawi się podporka, wieko *b* ciężkie wspierająca. W około dołku nasypie się mrowiska, a w dołek przymiesza się nieco mrowczych iay. Jest ptak ten tak ciekawy, że wkrótce zayrzeć musi co tam czyniono, a uyrzawszy w dołku ulubione mrowcze iaią, gdy skacze na ławkę, samego siebie zamyka.

369. Łowić się mają zaraz na wiosnę, skoro do nas powrocią, po S. Woyciechu, dla wielu przyczyn. Naprzód, wczesnie ulowiony ieszcze tegoż lata w klatce zaśpiewa: powtore, gdy się już poparzą, z tęsknicy rzadko się wychowają: potrzebie, wczesnie ulowiony zawsze większą czyni pewność, że jest samiec, ile że

samce pierwey do nas na wiosnę powracają. Samce zaś tylko same są sposobne do śpiewania, a trudność ich rozeznania od samiec nie mała jest: szczególnie po tym samiec poznać się może, że prawe oko ma większe, i na iedney nodze dłużey zwykł stawać.

370. Chowają się pospolicie Słowiki w okrytych klatkach, niesłusznie przecież: tak bowiem dzikości swey prawie nigdy zupełnie nie odstępują. Ci którzy doświadczyli, upewniają, że przyuczywszy się do ludzi, daleko śmielej sobie postępują i śpiewają, chowane następującym sposobem. Pierwszych dni po ułowieniu obryje się klatka, aby się nie tłukł, osobliwie w górze, dla swey dzikości: daley a daley odkryje się po części klatka, aż się Słowik zupełnie uspokojonym być pokaze.

371. Żywić w klatce jest nieco trudności, osobliwie tam, gdzie jest niedostatek mrowczych iay, i zimą kiedy ich wcale nie masz. Pierwszych dni mrowcze iaia posypią się tak w klatce, aby one łatwo mógł postrzec, i daley przyzwyczaić się do korytka, w którym mu dawane będą. Na zimę mogą się mrowcze iaia suszyć, i w mleku odwilżone dawać, albo same, jeżeli ich wiele jest, albo mieszane między następujące pożywienie. Serce różnych zwierząt, lub prakow, nie zaś koniecznie wołowe, iako niektórzy mniemają, posieka się drobno w wielkości mrowczych iay, pierwey nieco w wodzie popłokawszy: przyda się białek iaia kurzego twardo gotowany, i podobnież posiekany: to wszystko uwała się w roztartym maku. Przypominam, że takowe pożywienie, ile możności, świeże być powinno; że przy-mieszanie chociażby suszonych mrowczych iay,

chowanie bardziej ubezpiecza; i że żywienie ma być pomiarowane; ile że Słowikom nie może być szkodliwszego, jak kiedy będą bardzo tłuste,

372. Wychowanie młodych z gniazda, lubo wiele ma w początkach trudności, dalej przecięż między innemi nadgradza ztąd, że się takowe bardziej wypieszczają, i do łatwiejszego pożywienia przyzwyczaić mogą. Kto chce zua-lesć młode, niechaj w tym miejscu, gdzie stare często słyszy śpiewające, szuka od dnia 5. do 28. Maja, albo jeżeli zimna długo trwały. od 11. do 14. Czerwca. Karmić one trzeba następującym sposobem. Ustanie się cienka z dzie- wa szpilka, i na nią się nirowcze iaia pozaty-kaia: zbliżywszy się z tym do nich, pyszczki otworzą, i iaia pozdeymną. Daley tym sposo- bem przyzwyczaią się do iay kurzych ugotowa- nych i posiekanych: albo zrobiwszy do karmie- nia z pióra koryteczko, do białego chleba, lub tylko otrąb w mleku maczanych.

373. Kiedy Słowiki przez nieiaiki w roku tyl- ko czas śpiewają, a chowane w różnym cza- sie się odzywają: kto chce przez cały rok sły- szec śpiewające, powinien chować kilku. Sło- wik bowiem mający od 5. do 7. lat, poczyną śpiewać w Kwietniu, i ciągnie aż do Sierpnia. Drugi chowany przez 2. lata, poczyną w Gru- dniu, i ciągnie aż do Kwietnia. Trzeci mło- dy i iednoroczny, osobliwie przy dawniejszym, poczyną w Październiku, i ciągnie aż do Marca.

374. Słowiki gdy będą wypieszczone, i wol- ne gdzie w domu na osobnym miejscu, rozmna- żać się mogą, nie tylko z sobą, lecz oraz z sa- micami czarnogardkami, Nro. 398. z którego pomieszanja będą młode i dłużey śpiewające, i



do wyżywienia łatwiejsze. Nakoniec między chorobami, osobliwie długo chowanych Słowików, najpospolitszy jest kurcz w nogach: wtedy nogi posmarują się kurzym smalcem: toż się czyni kiedy około oczu lub dzioba wrzody się pokażą.

## §. 3

*O Szczyglach.*

375. Nie mamy w Polsce, ani podobno w Europie ptaka, któryby piękniejszymi się okazywał piórkami, i któryby po Słowiku przyjemnością przyrodzonego swego głosu, zwłaszcza długo i statecznie się popisывał, iak Szczygieł. Chowany bowiem śpiewa od roku do roku, szczególnie tylko wyjąwszy czas krotki pierzenia się.

376. Przód głowy jest ponsowy, a ten kolor idzie aż w około dzioba: gdzie się ta czerwoność na głowie kończy, znajduie się szeroka czarna brązka aż w tył głowy: ta brązka jest białą obwodzona, co się ciągnie aż do piersi, i ginie w czerwoności. Tył głowy jest czarny, za czarnością jest mała biała plamka, a za tą ciągnie się jasna brunatność przez grzbiet aż ku ogonowi. Ogon jest czarny z białemi na końcu kropkami: brzegowe w nim piórka mają białe plamki. Skrzydła są czarne z kropkami białemi na końcu: w pośrodku zaś tak żywo żółte mają piórka, że żywicy odmalowane byź nie mogą. Podgardziel jest biały: piersi czerwono-brunatne: brzuch biały.

377. Samica ma te wszystkie kolory, lecz szczupleyszą i słabszą. U niej owa na głowie

plama, ani jest tak czerwona, ani tak szeroka : białosc też iey jest brudna. Osobliwie po tym poznać się może, że raniona skrzydeł u samicy są brunatne, które u samców są czarne. Wielkość tych ptaków równa się Makolągwie, lecz nogi i ogon są krotsze. Samce są sposobniejszy do śpiewania.

378. Utrzymują się w zaroślach, gdzie wysokie drzewa mających, a czasem i w ogrodach. Gnieźdzą się na wysokich drzewach, wieszając gniazdeczko naksztalt dzbanuszką, które z iakowegoś puchu jest usłane. Wyśiadają trzy razy przez lato po 5. młodych, które w początkach podobne są do samicy wrobla, wyjąwszy, że się na skrzydłach żółte kropki pokazują. Koło S. Bartłomieja kupią się w wielkie gromady : niektóre na zimę odlatują, a niektóre u nas się zostają.

379. Pożywieniem ich na wolności są ziarna ostu, lopianu, maku, konopi, salaty i prosa. W klatce żywią się pospolicie tylko samym nasieniem konopnym; lepiej przecież jest, kiedy się wyżej namienione nasiona razem pomieszają. Z gniazda wyjęte i wychowane, tak się wypieszczą, że z klatki wyleciawszy siedząc na ręku, śpiewają. Aby się zaś tak wypieściły, nigdy więcej, iak iednego pojedynczo, chować nie trzeba: ażeby zaś wybierając z gniazda nie chybić samca, potrzeba wybierać takiego, któryby wtedy nad inne był jaśniejszy w brunatności.

380. Łowić się mogą wielorakim sposobem: sieciami, na roszczki lepem namazane: iak się zaś łowią na wabika w klatki, samotrzaski zwane, albo na konopie siłkami włosiennymi otulone, rzadko jest komu niewiedomo.

## ROZDZIAŁ IX.

*O Ptakach dzikich około mieszkani Ludzi  
bawiących się.*

381. Ptaki tu należące ani są oswojone, ani przymuszone: to tylko mają do siebie że pospolicie mnożą się albo w samych pomieszkaniach ludzi, albo przynajmniej zawsze blisko nich. Jedne śmielsze, i mniej się ludzi lekające, gną żdzą się w zabudowaniach chociażby ludnych: drugie chroniąc się ludności, kryją się po budowach nieco oddalonych, albo wcale pustych.

## §. I.

*O Ptakach dzikich mieszkających w zabudowaniach ludnych.*

382. Są to te, które nam po miastach i wsiach, i prawie około każdego domu w oczy wpadają. Jedne są pospolitsze, jako Wroble, Jaskółki, Dymowki i Grzechotki: drugie nie tak pospolite, jako Czarnogardki.

383. *Wrobel pospolity domowy.* (*Fringilla domestica.* W Części I. Nro. 86. jest ptak niewiem komu nieznaomy, i wszędzie prawie w oczy wpadający, a zatym opisania nie potrzebujący. Tyle tylko namieniam, że się samiec nągłowniej różni od samicy czarną plamą pod gardzielą. Ptaki te są bardzo mnożne, co miesiąc przez lato wyprowadzają po 5. młodych.

384. Gospodarzom Wroble są bardzo szkodliwe: latając bowiem wielkimi gromadami, w pobliskich pszenicach, ięczmionach, prosoch i innych zbożach, znaczne czynią szkody: dla czego po różnych krajach, różnych zażywają sposobów wygubienia ich, albo przynajmniej umniejszenia. Myśl owych niepożyteczna jest, którzy one łowią w jesieni, kiedy gromadnie łowione być mogą: iakby pozostałe w przyszłym lecie rozmnożeniem straty nadgrodzić nie mogły. Zródło ma być zatkane, i wtedy gubione, kiedy się gnieżdżą i mnożą: tym sposobem młodych nie przybywa, a stare i przez samą starość ubywać muszą. Podałem na to sposób w *Dziele o Roślinach w Tomie I. Ogrodniczym.*

385. Pożywieniem Wrobli nie tylko są same ziarna, żyją one i robakami. Powiadają, że te ptaki podlegają częstym przypadkom wielkiej choroby, i ztąd zażywać onych rzadko kto śmie: iako zaś choroba ta ich jest niepewna, tak zażycie przynajmniej prostym ludziom być może szkodliwe. Wrobel iak jest wzgardzony, tak przecież z niego można mieć i rozrywkę: z gniazda bowiem wychowany, tak się wypieścić może, że latając po dworze siada na rękę swego karmiciela: i z maleńką przy śpiewającym iakim ptaku trzymany, głos jego przeymie.

386. Na zimę nie odlatują. Są bardzo oftrożne: łowić się przecież obficie mogą około S. Michała. Upatrzywszy wtedy, gdzie gromadzi na bliższą rolę padać zwykły, powtykają się liczne gałązki lepem namazane: na które siadając co dzień kilka set ulowić można.

387. Latem nie mało dostać można następującym sposobem. Każ zrobić stojący kosz z rozeg pleciony, gesty wprawdzie, lecz przezroczysty *A*. Tab: IV. Fig: 5. U wierzchu osadź drugi kosz z wielkim otworem *B*. w szrodek co raz się ścieśniający, aż do połowy naprzykład *c*. gdzie otwarcie takowe tylko znajdować się ma, aby się Wrobel mógł przecisnąć. Na dno w *A* połoź gniazdo z młodemi Wroblami, postaw gdzie się najwięcej starych znajduje: gdy młode piszczeć zaczną, stare różne, chociaż do młodych nie należące, zlecą się, i wierzchem w kosz włożą: lecz nie łatwo z niego wylecieć potrafią.

388. Zdarzyło się podobno nie jednemu widzieć, między innemi naszymi Wroblami, niektóre w tym tylko odmienne, że ze wszystkim białe: ja sam takowego miałem ułowionego. Czyli ta odmiana tylko przypadkowa jest, czyli iaki gatunek z północnych krajów do nas przylatuje? wiadomyszczym zoltawuję do roztrząśnienia.

389. *Faszkółka Dymowka*, (*Hirundo rustica*, W Części I. Nro. 79.) jest ptak po wsiach i miasteczkach dobrze znany. Z wierzchu błękitno - czarny, od spodu żółtawo - biały, na ogonie ma białą plamkę, a na piersiach czerwona: dziób jest mały, krotki, aż za oczami się otwierający: nogi są niskie: ogon długi, widłowaty.

390. Gnieźdzą się osobiwie w kominach, czasem przy krokwiach pod dachem: gniazdo wysklepiają z słomy, siana, gliny i pierza: wylęgają razem 5. lub 8. młodych.



391. *Jaskółka Grzechołka*, (*Hirundo apus*, w Części I. Nro. 79.) jest we wszystkim poprzedzającej podobna, nie ma procz na piersiach czerwonej plamy, i pod brzuchem daleko jest bielsza. Gnieździ się w kątach okien w zabudowaniach murowanych: gniazdo sobie osobliwym sposobem buduje z ziemi w pyszczku niesionej, które sianem i piórami wyściela.

392. Jaskółki wszystkie bardzo rzadko na ziemi siadają, a na drzewach prawie nigdy. Lot ich jest bardzo szybki, i w locie łowią muchy i inne owad latające, którym żyją. Przy pasi kach są bardzo szkodliwe, pszczoły bowiem znacznie wygubiają. Karmiąc dzieci to mają osobliwszego, że takim porządkiem dają im pożywienie, iakim one z iay się wykluły. Co powiadają, że się na ślepotę leczą sokiem Jaskółczego ziela, oraz że się w ich żołądkach ma znajdować kamyk, mylnym jest zdaniem. U nas ich do redzenia nie zażywają, we Włoszech zaś, osobliwie Grzechołki, niektórym przyjemnie smakują.

393. Widzimy, że około S. Bartłomieja Jaskółki gromadnie się kupią, daley powoli ni kną, tak dalece, że około S. Michała już rzadko którą widzieć można: powracaia na wiosnę ku kościołowi Kwietnia. Jest mniemane, że się na zimę grzają w wodach, na co uczeni pozwalają nie wają się: przynajmniej na świadectwo przyznawających, że one w tym stanie widzieli, odpowiadają Dzieła uczone Szwedkie, że chyba mogą być takowe niektóre gatunki: lecz które? niewiadomo. Obacz w Części III. Rodz: IV. §. 2.

394. Nie daleko odemnie na Mazowszu u pewnego Gospodarza, między 5. wyleżonemi Jaskółkami dymówkami, rok po rok zawsze jedna znaydowała się biała: przypadek ten odmiany tak stateczney zadziwił wielu mądrych to widzących: ale przyczyny domysleć się nie można było.

395. *Pliszka Czarnogardł*, (*Motacilla pbnicurus*, w Części I. Nro. 78.) jest ptaszek na głowie i piersiach czarny, na grzbiecie i brzuchu ciemno-siwy, ogon czerwony małący. Gnieździ się przy krokwiach pod dachem: bawi się na dachach dachówką pokrytych. Na zimę odlatuje, w Marcu powraca, i na dachach słyszeć się daie. Głos ma przytemny, i chowany mógłby się głosem przymilać, lecz czym żyje? niewiadomo.

## § 2.

### *O Ptakach mieszkalących w zabudowaniach odludnych.*

396. Są to te, które lubo się gnieźdzą w zabudowaniach, szukają przecież miejsc, gdzieby ludzie nie dochodzili. Mnie wiadome są: Sówka, Puszcza, Myszołowska i Kowalik murowy.

397. *Sówka*, (*Strix otus*, w Cz. I. Nro. 70.) jest ow ptak, którego pospolicie Sową nazywamy: ja nazywam Sówką, dla różnicy od owej wielkiej Sowy leśnej, Puhaczem zwanej. Sówka jest tylko wielkości miernej kury, w innym wszystkim zgadza się z innemi Sowami. Głowa do kociej podobna, oczy wielkie: nie-które mają na głowie z piór rogi.

398. Gnieźdzą się pod dachami na Kościołach i wielkich pałacach, a najpospoliciej w rozwalonych pusty murach. Mam upewnienie, że czasem wcale bratą Sowę znaydowano. Gdzie się mnożą, wielką czynią szkodę w Gołębiach i drobiu domowym w nocy, w dzień się bowiem kryją. Na zimę nie odlatują.

399. *Puszc*, (*Strix ulula*, w Części I. Nro. 70.) jest także ptak zupełnie do rodzaju Sow wy bez rogów należący, tym się tylko różni, że nie jest większy od miernego Gołębia, i ciemniej nakrapianym być się здаie. Głos wydanie przeraźliwy, niby wyjący, z którego gusłarze nieraz sobie wrożki czynić zwykli.

400. Gnieźdzą się pod dachami, częstokroć w stodołach i gumnach, a niektóre w dziuplach drzew, zabudowanu poblizszych. Młode w początkach białe są, na wyleceniu dopiero kolorów swoich nabierają. Na pożywienie sobie łowią w nocy myszy, ptaszki i częstokroć na młode gołębie się odważają. Na zimę nie odlatują. Tak *Puszc* iako i poprzedzająca *Sowka*, zażywają się chowane do łowienia na lep różnych mniejszych ptaszków.

401. *Myszolowka*, jest ptak wielkości koguta, do ptaków drapieżnych, a rodzaju *Sepów* należący: iakoż kształtem nie wiele się różni od kobusa, osobliwie większego. Pożywieniem ich są tylko myszy i ptaszki jeszcze gołe w gniazdkach. Gnieźdzą się w murach murowych, po starych murowanych Kościołach i pałacach. Na zimę odlatują. Ptak ten do niczego nie jest zdatny: owszem przeraźliwym swoim, a prawie ustawicznym wrzaskiem, męszkającym w bliskości ludziom naprzykrzoany.

402. *Kowalik murowy*, (*Certhia muraria*, w Części I. Nro. 98.) jest ptaszek nieznacznie większy od wrobla: dziób ma długi, nogi krotkie, tak zaś dziób iako i nogi są czarne. Grzbiet ma siwy, szyję i brzuch biały, ogon krotki. Gnieździ się w dziurach murowych, naywięcej przecięż pustych: łązi i wspina się po murach, zbierając robaczki na pożywienie. Trafiło się, że jego gniazdko znajdowano w głowach trupow na cmentarzach. Na zimę odlatuje. O zdatności nie wiem.

### P R Z Y D A T E K.

*O różnych cudzoziemskich Pismach około Ptaszwa domowego.*

403. Jeżeli się komu moja przedsięwzięta krotkość podobać nie będzie, może około opisanych w tey Części rzeczy z obszerniejszych Dzieł zechce szukać większego oświecenia: abym więc i w tym uczynił przysługę, wymienię niektóre Pisma; z pomiędzy wielu są mi wiadome:

404. W powszechności, z pism Francuzkich wyśmienite są. 1mo. *Journal Dictionnaire*. 2do. *Encyclopedie Economique*. 3tio. *Dictionnaire Veterinaire, & des animaux domestiques*. 4to. *Dictionnaire Portatif*. 5to. *Gentilhomme cultivateur de Mons: Dupuy d'Emportes*. 6to. *Guide du Fermier*. 7mo. *Parfait Fermier, i Parfaite Fermiere*.

405. Z pomiędzy dzieł w Niemieckim języku powszechnie o drobia domowym piszących, naylepsze jest następujące. *Buch der oekonomischen physicalischen Abhandlung vom Federvieh Munsler*: 1777. Toż dzieło początkowo jest napisane w języku Francuzkim.

406. W szczególności znaleźć wiele można,  
 o Kurach: *Hannoverische nützliche Samlung*,  
 1756. albo *Leipziger Samlungen*. o Indykach:  
*Lehrbegriff Samtlicher Oekonomischen Wissen-*  
*schafften*. O Gosiach: *Leipziger Samlungen*. O  
 Kaczkach: *Maniere d'élever les oies & les ca-*  
*nards, & de se procurer des canards-mulets. No-*  
*velliste œcon.* O Gotebiach: *Oeconomische Phy-*  
*sicalische Abhandlung*. O Bażantach, Łabę-  
 dziach, Dropiach, Pawiach, ma wyżej namie-  
 niony *Buchoz*. O Kanarkach: *Hervieux vom*  
*Canarien Vögelu*. O Ptakach do Myśliwstwa  
 flużących: *Neue lustige und vollständige Jagd-*  
*kunst*. Leipzig, 1762. Nakoniec *Zinckens œkono-*  
*misches Lexicon* ma wiele tu należącego.





*Rzeczy w Części II. znajdujących się pod  
liczbą w brzegach wierszów wyrażoną.*

|   |      |   |      |          |
|---|------|---|------|----------|
| <i>Alphanet Sokół</i>                         | -    | - | -    | 331      |
| <i>Angielskie Kury</i>                        | -    | - | -    | 11       |
| <i>Antanaire Sokół</i>                        | -    | - | -    | 329      |
| <i>Bażantów pierwiaſtki</i>                   |      |   | 286. | 289      |
| <i>Bazanty</i>                                |      |   | 276. | 278      |
| <i>— nioſące ſię</i>                          | -    | - | -    | 282      |
| <i>Bazyliſzki czyli prawdziwe?</i>            | -    | - | -    | 24       |
| <i>Berſo do legawego pola</i>                 | -    | - | -    | 341      |
| <i>Białe Pawie</i>                            | -    | - | -    | 256      |
| <i>--- Wroble</i>                             | -    | - | -    | 390      |
| <i>Biegunkę kur leczyć</i>                    | -    | - | -    | 104      |
| <i>Burchle iaia</i>                           | -    | - | -    | 25       |
| <i>Chlewki dla Gęsi</i>                       | -    | - | -    | 164      |
| <i>Choroby bażantów</i>                       | -    | - | -    | 296      |
| <i>--- Gęsi od</i>                            | -    | - | -    | 168      |
| <i>--- Kanarków</i>                           | -    | - | -    | 364      |
| <i>--- Pawiąt</i>                             | -    | - | -    | 264      |
| <i>--- Unoszonych ptaków do pola</i>          | 349. |   |      | 350      |
| <i>Chować gołębie nie wſzedzie wolno</i>      |      |   |      | 241      |
| <i>Chowanie gołębi izdebných</i>              | -    | - | -    | 244      |
| <i>--- Ptaków do pola unoszonych</i>          |      |   |      | 246      |
| <i>--- żywych kuropatw</i>                    | 308. |   |      | 309      |
| <i>Cudzego koguta przyzwyczajenie</i>         |      |   |      | 21       |
| <i>Czarnogardi paſzek koło domów</i>          |      |   |      | 396      |
| <i>Czas kurom dawania żywnoſci</i>            | 71.  |   |      | 72       |
| <i>Doſwiadczenie kurcząt ſię wylęgających</i> |      |   |      | 38       |
| <i>Drop</i>                                   | -    | - | -    | 319. 322 |
| <i>Dropie chowane</i>                         | -    | - | -    | 3 3. 324 |
| <i>Dym bawiący bażanty</i>                    | -    | - | -    | 292. 293 |
| <i>Dzikie chowanie bażantów</i>               |      |   |      | 292      |
| <i>--- Kuropatw</i>                           | 313. |   |      | 314      |
| <i>Dzikość Bażantów</i>                       | -    | - | -    | 279      |

# CZĘŚCI II

231

|     |  |   |   |      |        |
|-----|--|---|---|------|--------|
| od  | Dziob łabędzia                         | - | - | -    | 269    |
| 7.  | Febra indycząt                         | - | - | -    | 145    |
|     | Fryzowane kury                         | - | - | -    | 11     |
|     | Gatunki gołębi nadwornych, od          | - | - | -    | 213    |
| 331 | Gąsięta w pierwiastkach                | - | - | 259. | 160    |
| 11  | Gąsior dla wielu gęsi ?                | - | - | -    | 153    |
|     | Gęś                                    | - | - | -    | 149    |
| 329 | Gęsi dobre                             | - | - | 150. | 156    |
| 289 | --- długo żyją                         | - | - | -    | 151    |
| 278 | --- niosne                             | - | - | -    | 154    |
| 282 | --- przysługi                          | - | - | -    | 152    |
| 24  | --- siedzące                           | - | - | -    | 158    |
| 341 | --- szkodzą                            | - | - | -    | 167    |
| 256 | Głowy puchnienie u indycząt            | - | - | -    | 147    |
| 390 | Gniazda dla kur siedzących             | - | - | -    | 32     |
| 104 | --- dla gęsi siedzących                | - | - | 155. | 156    |
| 25  | Gołębie, od                            | - | - | -    | 219    |
| 164 | --- oswoione                           | - | - | 210. | 211    |
| 296 | --- siedzące                           | - | - | 235. | 237    |
| 168 | Gołębnik, od                           | - | - | -    | 221    |
| 364 | Grzędy dla kur                         | - | - | -    | 67     |
| 264 | Grzechotki iaskółki                    | - | - | -    | 392    |
| 350 | Gusta około kur siedzących             | - | - | -    | 28     |
| 241 | Hiszpańskie gołębie                    | - | - | -    | 215    |
| 244 | Jaia do podkładania kurom              | - | - | 16.  | 27.    |
| 246 | --- świeżo chować                      | - | - | 83.  | 85     |
| 309 | --- twardo gotowane na długie chowanie | - | - | -    | 84     |
| 21  | --- na długie zachowanie do wylęzenia  | - | - | -    | 86     |
| 396 | Jaia indyche                           | - | - | -    | 141    |
| 72  | --- pod gęś siedzącą                   | - | - | 156. | 157    |
| 38  | Jaskółki dymowki                       | - | - | -    | 390    |
| 322 | Jastrząb                               | - | - | -    | 336    |
| 324 | Jay wiele kurze podkładać ?            | - | - | -    | 29     |
| 293 | --- świeżość po czym poznać :          | - | - | -    | 82     |
| 292 | --- zdatność                           | - | - | -    | 87. 92 |
| 314 |  | - | - | -    |        |
| 279 |  | - | - | -    |        |

|                                   |          |
|-----------------------------------|----------|
| Indyczki ranne kurczęta wysiadaia | 44       |
| --- kurczęta prowadzące.          | 62       |
| --- opisane                       | 115. 120 |
| --- na gniazdach                  | 123      |
| Indyczka dobra                    | 122      |
| Indyczęta w pierwiastkach, od     | 125      |
| Indyki                            | 114. 119 |
| --- z ką pochodzą                 | 117      |
| --- dzikie                        | 118      |
| --- dobre                         | 121      |
| --- kaptonić                      | 139      |
| Indyk młode wysiada               | 124      |
| Kaczki                            | 188. 189 |
| --- kiedy się niosą ?             | 195. 196 |
| --- siedzące                      | 197      |
| --- wcześniew się niosą           | 194      |
| Kaczęta w pierwiastkach           | 199      |
| --- z pod kury                    | 198      |
| Kanarki                           | 352      |
| Kapłony                           | 93. 95   |
| Kapłony kurczęta prowadzą         | 59. 61   |
| Katar kur leczyć                  | 107      |
| Klatka na Bażanty                 | 285      |
| --- dla kanarkow                  | 361      |
| --- dla słowikow                  | 270      |
| Kogut                             | 7        |
| --- dobry                         | 13       |
| --- ieden dla wielu kur ?         | 20       |
| --- rogaty                        | 19       |
| Koralowa choroba indyczat         | 145      |
| Koszyki dla kur niosących się     | 68       |
| Kowalik murowy                    | 403      |
| Krogulec                          | 342      |
| Kur powszechne znaki              | 6        |
| --- siedzących przewietrzanie     | 33       |
| Kura iaia dziobiąca               | 39       |

|    |                                   |      |     |
|----|-----------------------------------|------|-----|
| 44 | --- aby się wcześniefy niofia     | -    | 42  |
| 62 | --- dobra                         | -    | 14  |
| 20 | --- prowadząca kaczęta            | -    | 57  |
| 23 | Kurcz u kur                       | -    | 111 |
| 22 | Kurę ranną posadzić               | -    | 43  |
| 25 | Kury czubate                      | -    | 10  |
| 19 | --- karły                         | -    | 11  |
| 17 | --- kiedy się niofą?              | -    | 15  |
| 18 | --- kwokczące                     | -    | 22  |
| 21 | --- iaia ziadaiaće                | -    | 100 |
| 39 | --- prowadzące na iednym podworzu | -    | 58  |
| 24 | --- prowadzącey wiafności         | 55.  | 56  |
| 89 | Kurnika mieysce                   | -    | 64  |
| 96 | Kurnik dla indykow                | -    | 135 |
| 97 | Kurnikow rozrządzenie             | 65.  | 66  |
| 94 | Kuropatwy                         | 298. | 300 |
| 99 | Lasy dla indykow dobre            | -    | 132 |
| 98 | Leniwo kury siedzące              | -    | 34  |
| 52 | Łabędzie                          | 267. | 268 |
| 95 | Łowienie drapieżnych ptakow       | 344. | 345 |
| 61 | --- kuropatw                      | -    | 306 |
| 07 | --- słowikow                      | 368. | 369 |
| 85 | Mdłości kur                       | -    | 112 |
| 60 | Melancholia kur                   | -    | 110 |
| 70 | Mięso bażantów                    | -    | 297 |
| 7  | --- dropiow                       | -    | 327 |
| 13 | --- gęfi zachować                 | -    | 174 |
| 20 | --- gołębi                        | -    | 242 |
| 19 | --- indykow                       | -    | 137 |
| 45 | Mięso kaczek                      | -    | 206 |
| 68 | --- kuropatw                      | -    | 218 |
| 03 | --- Łabędzi                       | -    | 374 |
| 42 | --- pawie                         | -    | 265 |
| 6  | Mieszkańce kanarków               | -    | 363 |
| 33 | Mieysce dla gęfi                  | -    | 163 |
| 39 | --- łabędzi                       | -    | 272 |

|                                     |      |     |
|-------------------------------------|------|-----|
| Mieysce dla kury siedzącej          | -    | 30  |
| Motylice u gęsi                     | -    | 170 |
| Murzyńskie kury                     | -    | 11  |
| Myszołowka ptak                     | -    | 402 |
| Obcinanie skrzydeł bażantom         | -    | 281 |
| Ochędostwo kurników                 | -    | 70  |
| --- gołębników                      | -    | 229 |
| Ochrona na podworzu dla kurcząt     | -    | 63  |
| Odezwy kuropatw                     | -    | 301 |
| Od czego się kury niosą?            | -    | 78  |
| Odmniany różne kur zład?            | -    | 8   |
| Ogrod dla Bażantów                  | -    | 280 |
| Okadzanie kur siedzących            | -    | 31  |
| Okrętów wzor z łabedzi              | -    | 270 |
| Osadzenie gołębnika, od             | -    | 231 |
| Ostrożność około gąsiąt             | -    | 160 |
| --- indyków                         | 142. | 144 |
| Ośwojone bażanty                    | -    | 295 |
| Paw samiec                          | -    | 255 |
| Pawie zład pochodzą?                | -    | 256 |
| Pawiat pierwiaſtki                  | 263. | 264 |
| Pawica                              | -    | 256 |
| --- niosąca się                     | 260. | 261 |
| Pasienie indyków                    | -    | 133 |
| Perłowe kury, od                    | -    | 248 |
| Perſkie kury                        | -    | 11  |
| Pianie koguta                       | -    | 16  |
| Piece Egipſkie na wyleganie kurcząt | 45.  | 48  |
| Pierwiaſtki kurcząt                 | 51.  | 52  |
| Piora do pisańia                    | -    | 186 |
| --- łabedziowe                      | -    | 274 |
| --- Pawiowe                         | -    | 266 |
| Pierzenie się kur                   | -    | 109 |
| Pisma około ptaków domowych         | -    | 404 |
| Poruszanie iay pod kurą             | -    | 37  |
| Potrzeba pielegnowania kurcząt      | -    | 54  |



|     |                                      |      |     |
|-----|--------------------------------------|------|-----|
| 30  | Potyczki kogutow                     | 17.  | 18  |
| 170 | Pożytki z drobiu dómowego            | -    | 3   |
| 11  | --- z gęsi                           | -    | 173 |
| 402 | Pożywienie pospolite kur             | 74.  | 75  |
| 281 | --- kur siedzących                   | -    | 36  |
| 70  | --- gęsi                             | -    | 166 |
| 229 | Pożywienie indyków                   | -    | 136 |
| 63  | Przełaz indyków                      | -    | 138 |
| 301 | Przypadki kur                        | 98.  | 101 |
| 78  | --- żolci u kur                      | -    | 108 |
| 8   | Przymuszone kuropatwy                | -    | 311 |
| 280 | Puch gęsi, od                        | -    | 182 |
| 31  | Puszcz ptak                          | -    | 400 |
| 270 | Pulardy                              | -    | 97  |
| 231 | Pypeć gęsi                           | -    | 171 |
| 160 | --- kur                              | -    | 102 |
| 144 | Ratunek kurcząt kluiących się        | -    | 39  |
| 295 | Robaki gąsieniom dokuczające         | -    | 170 |
| 255 | Robakow kupy dla kur                 | 76.  | 77  |
| 256 | Rośliny bażantom przyjemne           | -    | 283 |
| 264 | Rząd kuropatw                        | 303. | 305 |
| 256 | Rzymskie gołębie                     | -    | 214 |
| 261 | <i>Sampans</i> w Chinach na kaczkę   | -    | 163 |
| 133 | Szczygły                             | -    | 376 |
| 248 | Słowik                               | -    | 365 |
| 11  | Słowiki mieć cały rok śpiewające     | -    | 373 |
| 16  | Szmalec gęsi                         | -    | 180 |
| 48  | Sokoły różne, od                     | -    | 328 |
| 52  | Sowka ptak                           | -    | 397 |
| 186 | Sposob kurczęta wyprowadzić bez kury | 49.  | 59  |
| 274 | Stada kuropatw                       | -    | 302 |
| 266 | Stawom rybnym kaczkę szkodzą         | -    | 108 |
| 109 | Tureckie kury                        | -    | 11  |
| 404 | Ukarmienie gęsi, od                  | -    | 176 |
| 37  | --- gołębi                           | -    | 246 |
| 54  | --- kaczek                           | -    | 206 |

|  |   |   |          |
|--|---|---|----------|
| Ukarmienie kapłona                     | - | - | 96       |
| --- kur                                | - | - | 79. 80   |
| --- indykow                            | - | - | 140      |
| Unoszenie iastrzębi                    | - | - | 338. 339 |
| --- Sokołow                            | - | - | 332. 333 |
| Wełniste kury                          | - | - | 12       |
| Wędzone gęsi                           | - | - | 175      |
| W Chinach iak około kacząt chodzą ? od | - | - | 190      |
| Wielość chowania pawów                 | - | - | 257      |
| --- indykow                            | - | - | 131      |
| --- kur chowanych                      | - | - | 73       |
| Włoskie kury                           | - | - | 11       |
| Wachlarze gołębie                      | - | - | 217      |
| Wielość indykom dobra                  | - | - | 132. 134 |
| Wrzody kur                             | - | - | 106      |
| Wroble domowe                          | - | - | 383      |
| --- łowić                              | - | - | 387. 388 |
| Wszy u gęsi                            | - | - | 172      |
| Wybieranie gołębi                      | - | - | 234      |
| Zabudowanie dla drobin                 | - | - | 203      |
| Zapalenie oczu u kur                   | - | - | 106      |
| --- kuperka u kur                      | - | - | 103      |
| Zatwardzenie u kur                     | - | - | 105      |
| Zażycie unoszonego iastrzębia          | - | - | 340      |
| --- --- Sokoła                         | - | - | 335      |
| Zbierane gęsi niedobre                 | - | - | 165      |
| Żywienie kaczek                        | - | - | 202      |
| --- Gołębi                             | - | - | 240      |
| --- Kanarkow, od                       | - | - | 360      |
| --- Słowikow, od                       | - | - | 371      |





# C Z Ę Ś Ć III.

O

## PTASTWIE DZIKIM

Y

## PTASNICTWIE.

**P**rzyśiępuję teraz do Klasy II. Ptastwa wcale dzikiego, podług uczynionego podziału w Części I. Nro. 129. Gromady osobne, w osobnych się tu mieścić będą Rozdziałach: na końcu przydam o Ptasnictwie i Gospodarstwie około Ptaków. Przyłożyłem starania, zażywszy pomocy wiadomych, aby się tu iak najwięcej krajowych ptaków mieścić mogło: i ufam, że przynajmniej uważający, iż się ich wiele pomieściło, które wielom, podobno i w kraju, nieznałome były, albo jeżeli znane, nie rozpoznawane przecież od podobnych sobie, a ztąd osobnego nie mają imienia.

2. Nie przeczę temu, że wiele podobno jeszcze nie dostaie, przynajmniej z muicy znanych, albo w iedney tylko której stronie znajdujących się: ale też spodziewani się: przy-

zna rozumny, że dla zupełności iednego siły nie są dostateczne. Jeżeli się gdzie pokazać może który gatunek nie pod swoim systematycznym pomieszczony rodzajem, niech się uważa, iak trudna iest rzecz przy odmienionych przez systemata imionach trafic pierwszemu na rzecz, podług dawnego nazwiska. Dzieła zaś z odmalowanami żywo kopersztynchami, potrzebne do tego, kosztowne są. Upewniam, że się takich omyłek mało znajdzie, jeżeli omyłkami nazwać się mogą: kiedy zaraz przy nich wątpliwość swoją wyrażam. Z tym wszystkim niech będą błędy; mając już rzecz, łatwiej będzie drugiemu poprawić potym mnie pierwszego.

## ROZDZIAŁ I.

### *O Ptakach dzikich zapolnych.*

3. **G**romada ta mnoży się i chowa, stroniąc tak od lasow, iak i od gęsto zarosłych chrośtow: trzyma się tylko albo roli, albo łąk, albo też wybiera osobno na bezleśnych miejscach stojące drzewa: jeżeli się zaś który gatunek gdzieindziej pokaże, przypadkową tylko dzieie się odmianą.

### § 1.

### *O Ptakach zapolnych rolnych.*

4. W zapolach na roli utrzymują się: gatunek *Skowronkow*, *Przepiorki*, *Kamienniczek*, *Ogrodniczek*, *Drop*. Kiedy się zaś *Drop* już opisał w Części II. więc się tu tylko drugie zostające opiszą.

5. *Skowronek rolnik*, naypospolitszy, (*Alauda arvensis*, w Części I. Nro. 76.) jest na głowie, grzbiecie i ogonie nieiako brunatny, i ma ciemne, ciemno-czerwone i płowe piórka pomieszane: pod brzuchem zaś od podgardzieli jest nieco podobny Drozdowi, daley ku ogonowi biały. Dziobek ma brunatny, od przodu czarniawy, szyję mierną, nogi wysokie, ogon i skrzydła długie. Rzecz osobliwsza, że po opierzeniu na tylnym palcu pazur wyraŝa długi, i gdy z takim od nas na zimę odlatuje, z krotszym znówu do nas na wiosnę powraca. Samca od samiczki ciężko rozeznać; tyle różnicy, że samiczki są nieco iaśniejsze, a samce nieco większe.

6. Bayką to jest zadawnioną, że Skowronek na zimę pod kamieniem obumiera: przy tey bowiem ich wielkości, ledwieby nie pod każdym kamieniem znaydować się powinny; i dotąd ieszcze żaden od nikogo pod kamieniem nie jest znaleziony. Owszem odlatują od nas na zimę gromadnie w cieplejsze kraie, i większemi gromadami na wiosnę powracają. Na końcu Października odlatują: na końcu Lutego pospolicie powracają. Są każdemu na wsi znane, unoszą się na powietrzu, i tak w locie na miejscu, przez całe lato śpiewają.

7. W Kwietniu dzielą się na pary: gniazodka sobie na ziemi po miedzach ścielą, i po trzy raz; przez lato się rozmnażają: iaieczka ich są pŝtorkate, ciemne, w liczbie pospolicie pięć. Młode skoro tylko iakieykolwiek ruchawości nabiorą, z gniazda się po zbożu rozpierzchają, gdzie pojedynczo od starych żywione bywają. Pożywieniem ich dzikim są robaki, owies i ziołka.



8. Skowronki niektórzy chowają w domach, albo wolno, albo w klatkach: śpiewanie ich przecięż nie ma nic osobliwszego. Kiedy się w klatce chowają, ta powinna być przeffronna, piasek być w niej grubo nasypyany, często odnieniany, i w iedney stronie codzień świeża darnina z trawą, przynajmniey na wiosnę. Wierzch klatki ma być z zielonego płotna.

9. Największa ich zdarność jest na stoł, i naylepsze być mają wtedy, gdy do nas powracają: iakoż wtedy gromadnie łowić się mogą siatkami, o czym w rozdziale o Ptactwie doczytać się będzie można. Ci którzy siatek nie mają, upatrzwszy brody między zagonami z śniegu ogłócone, syją owies, i sidła z końskich włosów na sznurku gromadnie zastawiając, tym sposobem one licznie łowią.

10. *Skowronek Smiecincha*, (*Alauda trivialis*, w Części I. Nro. 76.) jest ptak nieco, lubo mało większy od Skowronka pospolitego, iemu oraz podobny, wyjąwszy tylko, że w kolorach piór jest jaśniejszy, i na głowie ma czubek. Gnieździ się i mnoży w trawach, na łąkach i rolach niezasianych.

11. Jest to ptak pospolity, który się nie tylko po drogach pokazuje, ale się częstokroć pod same domy na śmieci ciśnie. Gdy wrzeszcząc koło domów lata, na dachach siada, o następującej wroży ślocie. Pożywieniem jego są ziarna i robaki. Na zimę nie odlatuje, owszem wtedy się bardziey bawi przy domach, gumnach i stajniach, na śmieciach i gnojach. Jak jest wzgardzony, tak przecięż z gniazda wychowany różne pieśni nocić wyucza się, i staie się bardzo zabawny. Mięso nie jest tak poważane, iak Skowronkow pospolitych.

12. *Przepiorka pospolita*, (*Tetrao coturnix*, w Części I. Nro. 97.) jest ptaszek nie wielki, spoyrzeniem na siebie okazujący, że jest kurką polną. Na grzbiecie i głowie przepiorki są podobne skowronkom, wyjąwszy, że szyję mają jaśniejszą. Samiec ma podgardziel albo brunatną, albo czarną, na piersiach jest koloru pszenicy, i na brzuchu biało-siwy, dziób ma latem albo czarny, albo ciemno-brunatny. Samica ma grzbiet i głowę nieco ciemniejszą, dziób białawy; na piersiach wcale nic, albo mało co ma pszennego koloru, lecz raczy jest ciemno-biaława i czarno nakrapiana.

13. Jest to ptak na zimę od nas odlatujący. Odlatują w cieplejsze kraje w Wiześniu, a powracają w Maiu. Gnieżdżą się na ziemi w zbożach, i częstokroć trzy razy przez lato, kończąc w Sierpniu. Samiec poty się tylko bawi przy samicy, poki iay nieść nie zacznie, wtedy odstępuje i szuka sobie inney: jest bardzo lubieżny, i powiada, że w niedostatku samicy gotow się parzyć i z żabą. Samica porządkiem do iednego wysiadania, niesie około 15. iay. Gdy się młode wylęgą nie trzymają się gniazda, lecz je matka prowadzi, iak kura kurczęta: owszem ieśli przypadkiem matka zginie, gotowa dzieci i inna przyjąć samica. Pożywieniem ich jest osobiwie pszenica, proso, daley robaczki, ziołka i różne ziarna: częstokroć i ziarka piasku polykają, dla przysporzenia strawności, iako zwyczajnie ptactwo ziarnem żyjące.

14. Chowają się czasem w domu Przepiorki dla ich głosu, który przecięz nie ma nic osobliwszego. Pożytecznieysza jest myśl chowających dla rego, aby w czasie mieli kim wabić

inne, i obficie łowić: Przepiorki bowiem są przysmakiem stołowym. Chowając w domu przy należytych pielęgnowaniu, tak się wypieścić mogą, że iak kurki łagodne po izbie biegają: z tym wszystkim i naybardziej wypieszczone, przy każdej sposobności do wolności, zupełnie znowu dziczeją. Młode po wylęczeniu do dwóch tygodni, mrowczemi iaiami żywione w domu bydź mają: daley potym przyjemne im będą siekane drobno gotowane kurze iaią, i proso. Kiedykolwiek młode się w polu ulowią, i do domu przyniosą, wychowanie ich tym łatwiejsze będzie, im bardziej się już znajdzie dawniej chowana samica: każda bowiem przyimie ie za swoje dzieci.

15. Przepiorki procz strzelania przed psem, rozmaitemi innemi łowią się wynalazkami: iuż to samotrzaskiem, iuż siatkami, o czym się napisze w Rozdziale o Ptasznictwie.

16. *Muchołowka, Kamienniczek, Błękitnogrzbiet.* (*Muscicapa cyanea* w Części I. Nro. 77. Jest ptak krajowy, który przecięż u nas podobno nie ma własnego imienia. Niech tylko kto uważa na rolach kamienistych, osobliwie gdzie się kamienie na kupy rzucają, a pospolicie go przy nich znajdzie. Jest wielkości Dzierlatki: skrzydła ma długie, a ogon krotki. Kolor iego jest iak u Serokosza większego, nie tak przecięż czarniawy, lecz bardziej popielato - błękitny. Na głowie ma kolor pośrzedni między siwym i błękitnym, ten kolor aż do grzbietu dochodzi: lotki w skrzydłach są czarne, piórka zaś w skrzydłach od piersi białawe: białość zaś nad ogonem znacznie w oczy wpada, osobliwie w locie, ile że Kamienniczek nisko tylko nad ziemią lata. Ogon dalszy jest

przez połowę siwy, przez połowę ciemno-białą: dziób czarny, podgardziel i cały brzuch biały, nogi znowu czarne. Samica nie ma nic z tego wszystkiego, procz białości nad ogonem, lecz wydała się iak skowronek, nie ma tylko takie czarne brązki.

17. Czyli na zimę od nas odlatuje, czyli nie? czym żyje? iak się łowi? do czego by się zdał? nie wiem. Seiele swoje gniazdo na ziemi między kamieniami.

18. Trznadel Ogrodniczek, (*Emberiza hortulana*, w Części I. Nro. 84.) nie ma także u nas imienia, i bardziey ieszcze mało znaiomy iest, procz tylko w południowey stronie od granic Węgieńskich, i to rzadko. Ma nieiakie podobieństwo z pospolitym Trznadlem w dziobie, głosie i kolorze: mnieyszy przecięż, i smagleyszy iest. Dziób iest krotki, ostry: tak dziób iak i nogi są czerwonawe: głowa, szyja i piersi wpadają w żółte, nieco szafranowo nakrapiane: (samica tego nakrapiania ieszcze ma mniej) brzuch iest żółtawy, popielato-plamisty: lotki w skrzydłach, i dłuższe pióra ogona, są czarne: reszta ptaka iest żółtość z ciemnym mieszaną. Samica ma między żółtością nie mało zieloności: a samiec nad i za oczami piękne żółte plamki.

19. Zimy naszej nie cierpi. Na wiosnę powrociwszy z wędrowki, gnieździ się na ziemi w owsach, ięczmionach lub prosach. Samica niesie pięć lub sześć iaiek. We Włoszech, zkąd te ptaki do nas przylatują, łowią ie i utrzymując w tak ciemnych komorach, aby tylko pożywienie swoje widzieć mogły, tak się od prosa i brzołustami stają, że za naywiększy przysmaczek na Pańskie idą stoty.

20. *Pięgża, Pliszka Białogardł, Motacilla rubicola*, w Części I. Nro 78. ) Jest prąszek w kształcie Pokrzywce ze wszystkim podobony, Nro. 26. w tym tylko odmienny, że pod brzuchem biały, i mało co od niego większym się bydyż zdaie.

21. Utrzymuje się w polach znacznemi ziołami zarosłych, i mnoży się na ziemi między kamieniami, osobliwie gdzie wiele łączy roślin. Jay niesie 4ry białych, nieznacznie nakrapianych. Pożywieniem są robaki. Na zimę wczesnie odlatuje.

## § 2.

### O Ptakach zapolnych łąkowych.

22. Idąc droga ciągłości, potrzeba mi tu najpierwej przystąpić do tych: które się chowają na miejscach nieco trawnych potym do owych, które właśnie wielkie trawy uprawiają: nakoniec do owych, które lubią miejsca znacznemi ziołami zarosłe. A tak tu być nieściągają: *Pliszka żółta, Pokrzywniczek i Derkacz.*

23. *Pliszka żółta.* (*Motacilla flava*, w Części I. Nro. 78. ) Jest nieco mniejsza od białej, lecz w kształcie i długości nog iedaakowa. Od spodu ma bardzo piękny żółty kolor, od wierzchu zaś jest ciemno żółta: ostatek piór ogona są żółto obwiedzone. nogi są czarne. Samicy żółtość nie jest tak żywa.

24. Utrzymuje się najwięcej po trawnych miejscach, w bliskości osobliwie wód: gniazdeczko sobie ściele na ziemi. Żyje robaczkami. Pliszki te wprawdzie odlatają od nas na



zimę: nie jest przecież nowina w południowej stronie widzieć niektóre pozostałe.

25. O zdolności ulowionej Pliszki nie wiem: ktoby ją chciał ulowić, łatwiej onej dostać nie może, iak na gniaździe w Main: chowając zaś w klatce przyzwyczaja się do bratego chleba w mleku maczanego, lub otrąb w mleku zamieszanych. O Pliszce białej, szukaj pod ptakami podleśnemi.

26. *Pliszka Pokrzywniczek*, (*Motacilla modularis*, w Części I. Nro 78.) imię to pospolicie wielorakim z niewiadomości daliśmy ptakom: następujący zaś słusznie go nosi. Ptaszek ten mały jest i utrzymuje się na łąkach; z wierzchu siwo nakrapiany, od brzucha żółtawy: ogon ma nie długi. Gniazdko sobie ściele nisko, gdzie się w trawie rokicinka, pokrzywy, lub inne znaczne zioła znajdują: iaiak w gniaździe bywa g. koloru błękitnego.

27. Żmuna bardzo się boi, i iak wcześniej na zimę odlatuje, tak późno na wiosnę powraca. O zdolności jego nie wiem. Pożywieniem jego robaczki. Ułowienie jego najłatwiej się podobno stanie przy gniaździe. Powiadać, że Kukutka swoje jaje niesie w gniazdku Pokrzywniczka, i ten one wysiada: inni to zaś innym przypisują.

28. *Chruściel Derkacz*, (*Rallus rex*, w Części I. Nro. 90.) jest ptak podobny z koloru Przepiorce, przynajmniej na grzbiecie, tylko że mając dłuższe pióra, dłuższe ma i brązki, a ztąd ciemniejszym się być zdaje. Szyja w około jest czerwono-brunatna, a piersi siwe tak iak u Kuropatwy. Samica w niemych nie jest odmienna. Ptak ten lubo w ciele ledwie jest większy od Przepiorki, dla wysokich ię-

dnak swych nog, większym się bydź zdaie. Głowę ma kończatą z dwoma czarnemi szerokimi kreskami: piersi bardzo wąskie. Dziób jest długi, i w małości swoiey podobny Bocianowemu: toż i nogi.

29. Z głosu ptaka tego mógłby kto poczytać za żabę, tylko że go ciągiem kilka razy powtarza. Na zimę od nas odlatuje. Mają niektórzy, że w odlocie i powrocie przepiórkom jest przewodnikiem: tyle jest przecięż tylko prawdy, że wtedy u nas niknie, gdy nikną przepiórki, i z niemi znowu w jednym czasie powraca. Chowa się na łąkach trawnych, dopoki nie będą skoszone, gdzie i młode na ziemi wylęzione znaleźć można, które poki bez pierza są, czarne są. Po skoszeniu łąk idzie w zboża, po zebraniu zboż od nas odlatują.

30. W domu go chować z ciężkością przychodzi, i rzadko się udaie, ile że o właściwym mu pożywieniu wiedzieć nie można: czasem się przecięż udaie żywić ziarnami. Mięso jego zda się na śtół, i albo się strzela przed psami, albo pożyteczniey łowi siatkami.

## ROZDZIAŁ II.

### *O Ptakach dzikich podlesnych.*

31. **G**romada ta mnoży się i chowa na miewscach krzewinami, lub mnieyszymi drzewami zarosłych, albo ieżeli sobie wysokie opatruią drzewa, wybieraią takowe, któreby na nieiakiey osobności stały. Jedne z nich okazuią powinowactwo z ptakami polnemi, iuż to

ztałd, że się mnożą w trawach przy zaroślach, już to ztałd, że się czasem z gniazdami na pola, i do ogrodów wynoszą. Drugie są właściwie tylko zarośli pilnujące. Trzecie mające powinowactwo z leśnemi, ile że się częstokroć i w największych lasach znajdują.

§. I.

*O Ptakach podleśnych, czasem się na łakach i w ogrodach znajdujących.*

32. Kuropatwa, do tych liczby należąca, jest opisana w Części II. Nro. 298. dalej które tu należą i opiszą się, są: *Trznadel, Pliszka biała, Muchołowka, Makolągwa, Czeczotka, Poświerka, Dzierlatka i t. d.*

33. *Trznadel pospolity*, (*Emberiza citrinella*, w Części I. Nro 84) jest ptaszek wielkości wrobla, dla koloru swego żółtego między piękne liczyć się mogący. Ta przecież żółtość u iednych jest znaczniejsza, u drugich mniejsza: u młodych przyjemniejsza, u starych ciemno-brunatnemi piórkami pomieszana, tak dalece, że u niektórych, osobliwie wierzch, mało co żółtości wydaie. U samców na wiosnę giną brunatki na głowie, podgardzieli i karku, a sama się tylko żółtość zofiaie: nad początkiem zaś ogona okazuje się taka czerwoność, iaka u Słowików. U samiczki zawsze mniej jest żółtości.

34. Gniazdka sobie ścielą w trawnych miejscach, blisko zarośli pod krzewami, i wylęgają pięcioro młodych. Kanarek z Trznadlem zaprzony wydaie bardzo przednie mieszańce: lecz chowaiąc trznadla, potrzeba klatki przestron-

ney. Pożywieniem jego są różne ziarna, owies nuyprzjemniejszy. W iesieni gromadzą się w kupy, od nas przecięż nie odlatują: owszem nie znajdując dla siebie przy drogach odludnych pożywienia, osobliwie gdy śniegi upadną, zlatują się do gumien i stodoł, częstokroć i przed drzwi domów na śmieciska.

35. Mięso Trznadla jest smaczne: ku zimie tłuste bywają, i zimą licznie przy stodołach łowić się mogą pomykami, sidłami na owies szpilką i napędzaniem do żaków w dziurach stodoł zastawionych: mogą się łowić i w iesieni nocnymi siatkami, o czym wszystkim będzie osobny rozdział.

36. *Trznadel Poświętka*, (*Emberiza miliaris*, w Części I. Nro. 84.) Zimą towarzystwo trzyma z Trznadłami, i ze wszystkim okazuje się bydź bliski Trznadłom, procz jednego koloru. Wielkość jego wprawdzie jest nieco większa od trznadla, lecz kolor wcale odmienny: żółtości bowiem nie ma nic, lecz wszędzie bury jest: dzióbek grubowarty, krotki: nogi do względności ciała się stosujące: ogon mierny.

37. Gniazdko sobie ścielą w trawie pod krzewami, a częstokroć i w ogrodach. Młodych pięcioro wylegają. Mięso smaczne jest, a osobliwie zimą tłuste, i wtedy przy gumnach pomykiem łowić się mogą.

38. *Dzierlatka, Skowronek, Drzewiec*, (*Alauda arborea*, w Części I. Nro. 76.) Jest to ptaszek, którego albo od Skowronka pospolitego nie różniemy, albo mu pewnie imię innemu ptakowi należyte dajemy. Drzewczykiem dla tego słusznie się nazwać powinien, że będąc Skowronkiem, przeciwko zwyczajowi Skowronkow, sieda na drzewie.

39. Wielkość jego jest od pospolitego Skowronka nieco mniejsza: ogon krótki: w reszcie jest we wszystkim onemu podobny, tylko na piersiach ma więcej białego, i na obu ramionach skrzydeł jest białobrunatno-drobiały. Głowa здаie się być mniejsza, i ma w niektórych miejscach, iako i na karku, białe mięszane w pasek pióreczka. Samica nie ma żadney różnicy, ta tylko być może, że samce na głowie i grzbiecie są nieco ciemniejsze.

40. Gniazda sobie ścielą iak inne Skowronki na ziemi, pod krzaczkami blisko lasów będącemi: mnożą się dwa razy przez lato, po 5. lub 4. razem wylęgając. Odlatują od nas w Październiku, nie wielkimi przerież gromadami: powracają na wiosnę, dwoma tygodniami później od pospolitych. Pożywieniem ich na wolności są robaczki, różnych roślin nasiona, ziarno zboż i piasek. Wylatują w górę, i krążą śpiewając, iak inne Skowronki: czynią to od swego do nas powrotu aż do S. Jana, i potym nieco przed swoim odeysciem.

41. Ptak ten w klatce chowany, kto wie, czyliby nie był przyjemniejszy nad Słowika? śpiewa bowiem milej i dłużej, i w nocy nie zapominając: lecz trudny jest do utrzymania, i trudniejszy nad Słowika. Młode z gniazda wzięte niczym się nie utrzymują. Stare ułowione pożyją wprawdzie iaki czas, co kilka dni odmieniając na przemiany następujący pokarm: pszenicę, owies, konopie, ser słodki, świeże i suche mrowcze iayka, serce wołowe z makiem, iak dla Słowików: i tak przecięż rzadko lat kilka potrwają. Naylepiey będzie, kto tey chce rozrywki, ułować na wiosnę, sko-



ro do nas powracają, i chowając w klatce co dzień świeżym piaskiem wysypywaney, i żywiąc namienionym: odmienianym pokarmem, w iesieni wypuścić.

42. Mięso ich smaczne iest: wszakże na wiosnę skoro powroczą, licznie pod zaroślami łowione bydź mogą, nocną siatką, albo w dzień mając wabiki.

43. *Pliszka Krzewniczek*, (*Motacilla dumetorum*, w Części I. Nro. 78.) Należy, dla powszechnych Pliszkom znaków, do ich rodzaju, osobnego u nas nie ma nazwiska. Ptaszek ten iest mały, na piersiach kropkowany iak Skowronek: na głowie i grzbiecie popielaty, nieco przecież siwo mieszaný: ogon znowu iak u Skowronka, lecz nim zawsze trząsa iak Pliszka: nogi są wysokie.

44. Gnieźdzą się blisko pniov wyciętych drzew, i dla tego bawią się w zaroślach, gdzie drzewa wielkie są powycinane: dzieci się wylęgają około S. Jakuba, i gdy się wtedy człowiekowi do gniazda zbliżyć zdarzy, same się wydaią: stare bowiem latają w koło, piszczą, i częstokroć piastują w dziobie robaka dla dzieci. Około S. Bartłomieja od nas odlatują, lubo nieznaczne gromadami, powracają w Kwietniu. Ptak ten ma zwyczaj, że śpiewając nakształt Skowronka wznosi się w górę, nie krąży przecież ani pada na ziemię, lecz siada na wierzchołkach drzew. Pożywieniem iego na wolności są robaki: chowając zaś w klatce, naypierwey żywić trzeba mrowczemi iaykami i glistami ziemnymi, a powoli przyzwyczaić do konopi pogniecionych, i z słodkim serem zmieszanych, a nakoniec do konopi z pszenną mąką tłuczonych.

45. Poiedynczo łowić się może na wabika, któryby roszczkę lepem namazaną miał przywiązaną: iak się pod ziębą Nro. 100. napisze: lecz to się naylepiey udaie w Kwietniu. Kiedy przecieź te ptaszki zdadzą się i na stoł, od S. Jakuba do S. Bartłomieia, licznie się na wabiki siatkami łowić mogą. Będzie o tym w rozdziale o Ptasznictwie.

46. Czeczotka, Pliszka, Ksykacz. (*Motacilla sibilla*, w Części I. Nro: 78. Jest ptaszek mały, na głowie i grzbiecie popielato - błękitny, pod brzuchem biały: dziob ma czarny, ogon z grzbietem się zgadza, a nogi z dziobem.

47. Gnieździ się w zaroślach na ziemi. Odlatuje od nas w iesieni, i powraca na wiosnę z Słowikami. Głosem swoim między krzewinami ksykającym, niewiadomemu czyni podobieństwo iakowey znajdującey się gadziny. Nie ma żadney osobliwszey wiadomey zdatności.

48. Mniszek, Pliszka, Czerniec, (*Motacilla atricapilla*, w Części I. Nro: 79.) Jest ptaszek wielkości S.kory. Samiec jest na głowie czarny, pod oczami biały, na grzbiecie do połowy czarniawy, daley brunatny, a ku ogonowi białawy: ogona połowa czerwona, a połowa czarna. Podgardziel czarna: brzuch ceglasty, a ku ogonowi biały. Dziob cienki, i nogi są czarne. Samica nie ma tych wszystkich kolorow, jest tylko wszędzie ciemno-brunatna.

49. Na wiosnę w Marcu do nas powraca. Żyje robaczkami. Gnieździ się pospolicie na ziemi w gęstych krzakach, osobliwie między iałowcem: młodych bywa 5. W iesieni wczesnie od nas odlatuje. O zdatości iego niewiem.

Ułowić go na gniaździe najłatwiej przychodzi, lecz chowanie bardzo trudne, ile że takich potrzebuje pieśczot, iak Słowik.

50. *Muchołówka czarnogłowa.* (*Muscicapa atricapilla*, w Części K. Nro: 77.) Jest ptaszek wielkości Sikory, od grzbietu czarny, od spodu biały: na czole i na każdym skrzydle ma po białej plamce.

51. Mnożą się w zaroślach na gałązkach: wyprowadza pięcioro młodych. Pożywieniem najgłówniejszym są muchy, i dla tego częstokroć lata po pastwiskach między bydłem. W iesieni wcześniej od nas odlatuje.

52. *Czerniczek, Pliszka, Murzynek.* (*Motacilla maura*, w Części I. Nro: 78.) Jest ptaszek wielkości pospolitej sikory, nieco przecięż dłuższy. Głowę ma czarną, policzki w koło oczu białe, a grzbiet popielaty.

53. Mnoży się osobliwie między cierniem, na niskich gałązkach: ściele gniazdo iak Słowik: wylęga dwa razy przez lato po 5. młodych. Na zimę odlatuje, i nie prędko na wiosnę powraca. Niektórym się iego śpiewanie podoba: łowią go w samotrzaski, iak Sikory, na bzowe iagody: w klatce chowają go z początku żywymi robakami, i mrowczemi iaiami: daley przyuczają do siekanych iay, tłuczonych konopi, i białego chleba w mleku maczanego.

54. *Makolągwa, Zięba, Konopniczek.* (*Fringilla cannabina*, w Części I. Nro: 86.) Jest wielkości nieznacznie mniejszej od trznadla pospolitego: po wierzchu iasno-brunatna, nieco czarno pomieszana. Skrzydła są podobne, lecz iak u Szczygła na skrzydłach i ogonie są mieszane piórka żółte, tak u Makolągwy białe. Pod piersiami jest kropkowana iak Drozd,

przecież nie tak biała, lecz na brunatnym dnie kropki są czarne: koniec zaś piersi jest biały. Nogi, poki żyje na wolności, są czarne, w klatce zaś bieleją. Samiec na wiosnę dostaje na głowie czerwoną plamkę, a wtedy mu i piersi czerwienieją, oraz na szyi od karku piórka siwieją, i właśnie błękitnieją: to wszystko ginie w jesieni, mało się tylko co piórek czerwonych na piersiach zostaje. Samica zostaje się jednakową, i jest na głowie i grzbiecie czarniejszemi okryta piórkami, i na piersiach bardziej czarno kropkowana.

55. Gnieźdzą się na niskich krzewinkach, częstokroć i osobno na polu stojących, owszem i w płotach przy ogrodach: gniazdko wyściełają korzonkami i rozczkami, a wewnątrz welną. Mnożą się raz w Maiu, wydając pięcioro młodych, niektóre przecież stare rozmnażanie przez lato powtarzają. Tak są kochające dzieci, że gdy się w ich przytomności z gniazdem zabiorą, i w klatce za oknem zawieszają, karimią i tam, aż do zupełnego wychowania.

56. Pożywieniem są różne ziarna, osobliwie konopie i mak. Nie można mówić, aby na zimę zupełnie od nas odlatywały: lecz też i wiedzieć nie można, gdzie się nagle na zimę podziewają. W szrod bowiem zimy wielkimi łatają gromadami, niechże w nocy śnieg upadnie, nazajutrz ledwie która da się widzieć. Niechże i największy śnieg będzie, byleby słońce przygrzało, tu i owdzie się znowu pokażą.

57. Makolągwy są chciwe śpiewania, i śpiewają zawsze, chybaży w jesieni znaczne mrozy przeszkodziły. Zimą nawet, gdy słońce

przygrzeie, słyszeć się daia, nayprzyjemniey przecieź zawsze na wiosnę. Chowane wyczaia się różney noty iak kanarki, i z kanarkami poparzone wyśmienite wydaia mięszańce. W kłatkach najlepszym ich pożywieniem iest zawsze rzepak, często iałowiec, czasem konopie i zielona sałata. Łowią się w iesieni na wabika w rzyśkach owsianych, obstawionego niskiem i roszczkami lepem namazanemi.

58. *Pliszka Czerwonogon*, (*Motacilla erithacus*, w Części I. Nro. 78.) Jest ptaszek nie wielki, na głowie biały; na grzbiecie i skrzydłach nieco Słowikowi podobny, bardziey przecieź do błękitnego się skłaniaiaący: podgardziel iest czarna, piersi czerwone: początek ogona iest ciemno-biały, ogon sam czerwony: dziobek czarny. Samica wszędzie iest popielata, na iednym tylko ogonie czerwona.

59 Gnieźdzą się w takowych zaroślach, gdzie by się w drzewach dziuple znaydowały, a częstokroć i w ogrodach. Wylęgaia 4. lub 5. młodych. Odlatuią od nas z Słowikami, i z niemi prawie powracaią. Ułoić się mogą w samotrzaski, iak Słowiki, na wiosnę: lecz gdy o zdatności niewiem, i łowienie próżneby było, ile że są trudne do chowania, i takiego iak Słowiki potrzebią.

60. *Pliszka biała*, (*Motacilla alba*, w Części I. Nro: 78.) Jest wielkości pliszki żoltey. Na głowie i grzbiecie iest popielata, podgardzielą i na piersiach czarna, na brzuchu biaława: skrzydła przy ramionach są białe i czarnopstrokate, białe obwodzone: ogon popielaty, także białe obwodzony. Nogi są czarne i wysokie: dziobek ostrzy.



61. Gnieźdzą się w dziuplach drzew zaroślowych, lub ogrodowych, a czasem i w iankach ziemi, lub między kamieniami. Uścielają gniazda mchem, piórami, wełną, sianem, i wylęgają na początku Maja 4. lub 5. młodych. Pożywieniem ich są muchy, komary, a osobliwie wodne. Odlatują od nas nieznacznie w Wrześniu, i siadają wtedy na dachach, za przelatującami się innemi ptaszkami upędzając: w Kwietniu powracają. Jeżeliby się do czego zdać miały, mogły się ułować roszczkami lepem namazanemi, i tam postawionemi, gdzie się najwięcej bawić zwykły.

62. *Pliszka Krolik*, (*Motacilla troglodytes*, w Cz: 1. Nro. 78. ) Jest ptaszek, podług mniemania, w kraju naszym najmniejszy: ciekawsi przecięż, którzy się przypatrzą opisanemu Nro: 65. owemu to raczy przyznać. Kolor krolika zupełnie się zgadza z kolorem znanomego słowika: ogon tylko jest krotszy, grzbietowi równy, i nie ma nic czerwonego. Samica od samca żadney nie ma różności.

63. Żyje leśnemi i polnemi pałkami, oraz innemi robaczkami. Gniazdko sobie ściele w gęstych zaroślach w dołeczkach pod korzenie drzew, albo pod drzewa obalone. Zdziwić się trzeba około iego budowy: ma bowiem podobieństwo garnuszka z wierzchu zasklepionego, i maleńki tylko otwor mającego. Młodych się 8. lub 9. razem wylęga. Na zimę od nas nie odlatują.

64. Głos iego nad wielkość daleko jest ogromniejszy, słysząc go, a nie widząc, niktby nie mniemał, że iego głosem jest. Dla przyjemności tego głosu mogłyby być zdatnym do chowania, gdyby iego chowanie nie miało tyle

trudności: takiego bowiem potrzebuje pielęgnowania, jak Słownik. Ułowić się może w gniaździe: albo też w Kwietniu w zaroślach, lub w Październiku w ogrodach, na mrowcze jayka takimi samorządkami, jakie się na polite Sikory zastawiają,

65. *Pliszka złotopior*, (*Motacilla anrocapilla*, w Części I. Nro. 78.) Jest ptaszek podobno mniejszy od krolika, wszędzie oliwkowy, a na brzuchu białawy. Na głowie ma czubeczek iako ziarno ięczmienia, koloru pomarańczowego, który się niby złotym byź wydaie: na skrzydełkach ma też złote niektóre piórka.

66. Gnieździ się w gęstych zaroślach: gniazdko ścielę okrągłe iak piłkę, którą dzieci grają. Młodych się pięcioro wylęga. Dla pożywienia wylatuje na pastwiska bydła. Na zimę nie odlatuje. O zdatości i sposobach łowienia, niewiem.

67. *Kruk Sroka*, (*Corvus pica*, w Części I. Nro. 71.) Jest ptak każdemu dobrze znany, ile że zimą aż pod domy zuchwale się cisnący. Sroka ma grzbiet czarny, Kniacy: brzuch biały: ogon, względem wielkości swego ciała, bardzo długi.

68. Jest to ptak iak chytry, tak szkodliwy: nietylko bowiem w drobniejszym dzikim ptactwie młodym czyni szkody, lecz częstokroć przy domach domyśla się do kurcząt. Gdzie są ogrody dla bażantów, ile możliwości Sroki wystraszone byź mają: iaia bowiem bażantom wypiiiaż. Gnieźdzą się po znaczniejszych zaroślach, naywięcej w brzegach, lub nad wodami, a częstokroć i w gęstych sadach. Gniazdo sobie ścielę na gałęziach drzew, i cierniarni tak zęwsząd okrywają, że tylko wskroś tak ciasne

ciasne przeyscie zostawiają, iż się ledwie wci-  
snąć mogą. Wylęgają dwa razy przez lato; za  
pierwszym razem 5. za drugim 4. młodych.  
Na zimę niektóre odlatują, nie mało też ich  
przecież zostało, owszem zimą aż do samych  
domów się cisną.

69. Łowić się mogą żywo na roszezki le-  
pem namazane przy Sowie, albo jeszcze le-  
piey dusząc żywą Srokę, ażeby wrzeszczała:  
do niczego się przecież nie zdadzą. Młode z  
gniazda wybrane, uczą się niektóre słowa  
wymawiać: tak się oraz wypieścić mogą, że  
latając po dworze domu nie odstępują. Na  
wolności żyją ścierwem, robakami, zgniłemi  
korzonkami, gruszkami, jabłkami i t. d. cho-  
wane zaś przeistają na chlebie, serze i goto-  
wanym mięsie

§ 2.

*O Ptakach podlesnych zawsze w zaroślach  
będących.*

70. Są to te, które swoje rozmnożenie tak  
stecznie czynią w zaroślach, że one rzadko  
gdzieindziej, chyba przypadkiem, ujrzy z  
gniazdami. Takowemi zaś są, przocz Słowi-  
ka opisanego w Części II *Serokosz, Serokoszek,*  
*Wrobel leśny, Zięba, Żółtaczek, albo Dzwon-*  
*iec i t. d.*

71. *Serokosz pospolity, (Lanius excubitor, w*  
*Części I. Nro. 69. Jest ptak wielkości Kwi-*  
*czoła, mający kolory Sroki, innym przecieź*  
*porządkiem: piersi bowiem i szyja nie są*  
*czarne, lecz białe, i ogon też nie jest Sro-*  
*kom, lecz innym ptakom podobny: z wierzchu*  
*zaś Srokę wyraża.*

*Tom II.*

R

72. Gnieździ się w zaroślach na drzewach, osobliwie między cierniami. Młodych się wyłęga 5. lub 6. Na zimę nie odlatują. Są drapieżne, i łowią drobniejsze ptaki, Skowronki, Przepiorki, Kosy, Drozdy i t. d. które nie na powietrzu chwytają, lecz na ziemi, lub na drzewie przysiadają, i nazyperwey im mogą wyiadać.

73. W gniaździe, które pospolicie między cierniami, iako namieniałem, między gałęziami dzikich grusz, lub iabloni wyściełają, znajduie się 6. jajek zielonych, i tyle się wyłęgają młodych. Młode chowając mogą się wypieścić, unosić, i wprawić do łowienia mniejszych ptaków, iako Sokoły i t. d. do większych chowane, żyją mięsem. I starsze do tego nie trudne są: chcąc więc którego ułowić, potrzeba zrobić klatkę zewsząd dobrymi szczebelkami opatrzoną, a na niej dać samotrzask, aby szukał z wierzchu uderzyć na Ziębę, lub Szczygła w klatkę ubezpieczonego. Samotrzask takowy zawieszony w zaroślach, gdzie się Serokosze bawia, prędko którego ułowi.

74. *Serokosz Serokoszek*, (*Lanius collurio*, w Części I. Nro. 69.) Jest od pierwszego nieco mniejszy, i w tym tylko odmienny, że gdziekolwiek pierwszy ma czarność, w tych miejscach on jest błękitnawy. Jest bardzo chciwy na połow innych ptaszków, osobliwie na Zięby, żyje przecięż i chrząszczami, lub innemi robakami. Gnieździ się podobnież iak i pierwszy, i łowi się tymże sposobem.

75. *Serokosz Czerwienczyk*, (*Lanius rufus*, w Części I. Nro. 69.) należy też do rodzaju Serokoszw: iest wielkości Serokosza, lecz zamiast czarnego, lub błękitnego koloru, ma jasno-

brunatny, i innym porządkiem idący. Wreszcie nie maż o nim nic szczególnego co opisać, coby się z poprzedzającym nie zgadzało.

76. *Serokosz żartowniś*, ( *Lanius josesus*, w Części I. Nro. 69. ) należy ieszcze do Serokoszow. Jest najmniejszy, i wielkości tylko wrobla: ten iuż samemi tylko żyje robaczkami. Ztąd się słusznie nazywać powinien żartowniś, że usiadłszy na wierzchołkach drzew, żartuje z różnego ptastwa, różne głosy naśladowując. A lubo to i wszystkie umieją Serokoszy, ten jednak w tej sztuce wszystkich przechodzi. Cała iego różność na tym się zasadza, że jest mały, i że iego czarność przewyższa pięknoscią Serokosza pospolitego.

77. *Wrobel leśny*, ( *Fringilla montana*, w Części I. Nro. 86. ) Jest na głowie kaffowy: w kołszy ma czarną obrączkę: pod oczami jest biały czarno kropkowany: na grzbiecie nieco iasniejszy od domowego: podgardziel ma czarną, ta przecięz czarność nie sięga tak daleko, iak u domowych, lecz zaraz następuje białosć. W wielkości ciała ledwie się nie równa domowemu. Samica tyle tylko odmienna, że na głowie ciemniejsza jest.

78. Pożywieniem ich są różne ziarna. Gniedzą się w dziuplach drzew, osobliwie wierzbowych, i wylęgają pięcioro młodych. Trwale są, i na zimę nie odlatują. Komuby żywy był potrzebay, nie może go łatwiey dostać, iak w gniazdzie, lub przy Sowie na roszezki lepem namazane.

79. *Dzwoniec*, *Zięba*, *Zółtaczek*. ( *Fringilla flaveola*, w Części I. Nro. 86 ) Ptaszek ten znayduje się troiakiy, lubo nieznaczney odmia-



ny. Pierwsze są nieco większe od wrobla domowego, wszędzie żółte, a takowe są najszybsze. Drugie w wielkości pierwszym podobne, są także od podgardzieli aż do podogonia żółte, gdzie się białość poczyna. Na głowie i na grzbiecie między żółtością znajduje się brunatność: ogon jest ciemno-żółty, brzegowe przecięż piórka w żółtości żywe są. Trzecie od drugich w niczym się nie różnią, tylko że mniejsze są. Te dwa ostatnie części się widzieć dają. Samice tylko różni nieiaka odmiana żółtości.

80. Gnieźdzą się w młodych zaroślach, i wybierają sobie tam pojedynczo stojące szpilkowe drzewa, czasem i na dębach, nie wysoko przecięż. Gniazdko po wierzchu wyścielają mchem, wewnątrz wełną, i wylęgają 4. lub. 5. młodych. Pożywieniem ich są ziarna, a osobliwie w jesieni na te miejsca wpadają, gdzie był len lub konopie.

81. Około S. Michała zaczynają się zgromadzać, a wtedy na wabika siatkami okryte bydź mogą. Gdy liść z drzewa opada, gromady się te powiększają, i powoli mkną gdzieś niedaleko, tylko który zostanie. Na początku Kwietnia powracają. Wklatkach długo się chować mogą, i tylko konopi na pożywienie potrzebują, a czasem zieloney sałaty. Młode z gniazda wyjęte dają się łatwo wypieścić: nauczają się cudzego śpiewania, i z kanarkami poparzone, piękne wydać mieszance.

82. *Faskotka Slepowron*, (*Hirundo caprimulgus europaeus*, w Części II. Nro 79.) Jest ptak w sobie nie większy nad Kosa, dla nastroszonych przecięż piór większym się bydź zda-

iący. W kolorze piór ma nieiakię podobieństwo do Stomęk, Bekasow. Głowa jest podługna i przyplaszczona: oczy wielkie i czarne: dziób mały, pod się zagięty, i piórkami iak włoskami obrosły, pod nozdrzami i około głowy. Kształt cały tego ptaka ma podobieństwo do Kukułki.

83. W dzień się kryje, wieczorem lata dla pożywienia, którym jest różne, osobliwie nocne robactwo. Głos wydaie mruczący. Mnoży się na ziemi, wylęgając 4. iay w rzadkich zaroślach, gdzieby się przecięż oraz rzadkie znaczne drzewa znajdowały. Na zimę niknie. Dawni mniemali, że ten ptak kozom mleko wysysa, zkąd go kozodoiem nazwali: co przecięż jest bajką.

### §. 3

*O Ptakach podlesnych, czasem się i w lasach znajdujących.*

84. Są to te, które w takowych mnożą się miejscach, iakowe i w zaroślach i lasach znajdować się mogą: albo w mchach iak Pardwy: albo na rzadko gdzie stojących wysokich drzewach, iako Kawki i t.d. Tu więc należą *Pardwa, Kawka, Gawron, Bocian i t. d.*

85. *Kura Pardwa, (Tetrao lagopus, w Części I. Nro. 97.)* Jest ptak nie wszędzie u nas znaiomy, w Litwie na białey Rusi się znajdujący: ieżeli się więc o nim pomyślę, ztąd pochodzi, że tylko piszę z doniesienia. Ptak ten ma bydź takowy: wszędzie jest biały, na szyi tylko czarne plamki mający: samiec jest

nieduższy od samicy, koło oczu czarne krefki mający, których samicom nie dostaie. Nogę są kosmate: wielkość Gołębia, kształt zaś Kuropatwy.

86. Wylegają się w mchu, i wyprowadzają dzieci jak pospolite Kuropatwy. Latem żyją różnemi jagodami: zimną bawią się na śniegach, i wtedy ich pożywieniem są jagody między mchem się znajdujące, żurawinami zwane. Gdzie się takowe znajdują jagody, zastawiają się sidła: strzelają się też, a lubo daleko nie latają, są przecięż bardzo ostrożne. Mięso ich ma być smaczne ale czarniawe.

87. *Kruk Kawka pospolita*, (*Corvus monedula*, w Części I. Nro. 71 ) jest ptak wszędzie czarny, nawet i na dziobie i na nogach: na karku tylko ma nieco siwych piórek, które i szyi trochę zajmują. Wielkość jego podobna jest do Sówki, kiedy przecięż piersistszy jest, większym się być wydaie.

88. Mnożą się w dziuplach wysokich drzew rzadka gdzie stojących, a częstokroć i w wieżach, lub innych wysokich murach. Często-kroć przez lato dwa razy, po 4. lub 5. młodych wysiadają. Nie wszystkie od nas odlatują, tysiącami się przecięż gromadzą, tak dalece, że od ich krzyku ledwie co słyszeć można. Prości ludzie mięso ich iadają, nie każdemu się przecięż podoba, ile że się częstokroć koło zlechteń ścierwow bawią, pożywieniem takim żyją, jak i Sroki.

89. Naywiększa zdolność Kawki jest do wypieszczenia przy wolnym lataniu po dworze. Z gniazda bowiem wychowana, i wolno na dwor puszczana, byleby pierwszego roku w

miesiącach Październiku i Listopadzie po dworzu latać nie znają: nigdy potem więcej dobrowolnie nie zginie: owszem chociaż na drugą zimę odleci z drugimi i za morze, na wiosnę powraca do swego Pana bez najmniejszej odmiany wypieszczenia.

90. *Bocian pospolity*, (*Ciconia alba*, w Części I Nro: 104.) Jest ptak niemały, nogi wysokie, i dziób długi mający, biały z czarnemi skrzydłami; miniemam, rzadko komu nie znaiomy. Lubi bowiem zwykł się gnieździć na wysokich drzewach, dębach, topolach, osobno gdzie stojących, a czasem i w końcach lasów: częstoć przecież i na samych gnieździ się stodołach, gdy mu się miejsce przysposobi, przez położenie starej brony lub koła.

91. Niesie jaja 3. lub 4. i siedzi na nich przez 3. tygodnie. Pożywieniem są żaby, węże, iaszczurki, młode w gniazdach na ziemi ptaszeta. Chowane z młodu, i wolno po dworze puszczane, żywić się mogą kiszkami ptactwa, i innemi z kuchni wyrzutkami. W iestieni od nas odlatują, w Marcu powracają. Prości ludzie nie mało około niego mają baiek; między innemi powiadają, że ten dom ma być szczęśliwy, gdzie się gnieździ: nie-szczęście zaś pewne czeka, kiedy gniazda odstępnie.

92. Mięso Bociana jest czarne, i lubo do iedzenia niekoniecznie zdadne, prości go iednak ludzie iadają. Sadio Bacień do lekarstw zażywane bywa. Starego żywcaem złapać bardzo trudno: w inney zaś potrzebie, strzelają się.

93. *Muchotłówka brunatka*, (*Muscicapa fusca*, w Cz. I. Nro: 77.) Jest ptak wielkością i kształtem do Słowika podobny, nogi tylko ma niż-

sze. Kolor jego jest brunatny, a w tej brunatności na piersiach ciemniejszy, a na grzbiecie jaśniejszy.

94. Gniewdzi się i mnoży na ziemi w zaroślach, po miejscach zgorzysłtych: wylega 5. lub 6. młodych. Pożywieniem na wolności są robaki: lecz chowany utrzymać się może tłuczonymi konopiami, i chlebem w mleku maczanym. Na zimę odlatują, niektóre się przecięż zoftają. O zdatności i zażyciu niewiem.

## ROZDZIAŁ III.

### *O Ptakach dzikich leśnych*

95. Gromada ta mnoży się i chowa w wysokich lasach. Jedne z niej znaydą się czasem i w zaroślach osobliwie gęstszych: czugie zaś statecznie się lasow trzymają, tak że na miejscach bezleśnych, chyba iakowym tylko przypadkiem znaydować się mogą.

### § 1.

#### *O Ptakach leśnych, i w zarośle się*

#### *zapuszczających.*

96. Są to te które się w wysokich lasach utrzymują, przecięż tylko na niskich drzewach i krzewinach, tym samym nie dalekie od tego są, aby się w zaroślach nie miały mieścić. Tu należą: *Krętogłów, Zięby pospolite, Sikory i t. d.*

97. *Zołna krętogłów, (Picus torquilla, w Części I. Nro: 55.)* Ptak ten dla tego tak jest nazwany, że w ręku trzymany, głowę aż naopak



wykręca. Wielkość jego równa się Skowronkowi: piersi ma szerokie, ogon długi. Na głowie ma czubek ruchomy podług upodobania. Na grzbiecie jest brunatny i biało pstry, podobnież na głowie, skrzydłach i ogonie: na brzuchu biały, brunatno-kropkowany: na szyi żółtawy, i czarno-nakrapiany: pod dziobem ma dwie białe kreski.

98 Gnieździ się w dziuplach drzew, i zarazem wysiada od 7. aż do 13. młodych. Lotem i pożywieniem pokazuje, że należy do liczby Żoln i Dzieciotów, tak bowiem dziobie w drzewach za robaczkami, iak i one. Naywiększym przecieź przysmaczkiem są mrowki które, wyciągawszy język, gdy go oblażą, polyka. U nas się nie długo bawi, mało co przedzey iak Słowiki przybywa, a podobno ledwie nie pierwey ieszcze odchodzi.

99. Piórka na sobie tak ma w dotykaniu przyjemne, iak nayprzednieyszy iedwab, i rzadko na którym ptaku podobne się znaydują. W klatce chowany byź nie może. Komuby żywy był potrzebny, inaczey go nie dostanie, iak na gniaździe. Mięso ma byźd smaczne do iedzenia.

100. *Zięba pospolita, Leśniczek, (Fringilla petronia, w Części I. Nro. 86.* Jest praszek ieden z zdatnych do śpiewania, i po lasach pospolity, podobieństwo nierakie do wrobla, i wielkość jego mający. Samiec ma na głowie piórka ciemno-brunatne, z błękitnemi pomieszane: na wiosnę brunatne wypadają, błękitne się tylko zostają. Ta błękitnawość zabiera i kark: grzbiet ma brunatność przyjemną, a wierzch ogona ciemną, brzegowe przecieź piórka w ogonie mają plamki białe: od podgardzieli i po

brzuchu jest czerwony, nazywiewy na wiosnę: reszta brzucha jest biała, a spod ogona żółtawy. Na skrzydłach ciemno-brunatnych idzie w poprzecz biała kreska. Dziób jest albo biały, albo nieco brunatny; gdy zaś nastaje czas śpiewania, błękitnieje. Samica zaś od spodu jest białobrunatna, a w innych miejscach ledwie ma znaki piękności samca.

101. Gnieźdzą się na wysokich drzewach, między niższymi przecięż gałęziami: gniazdko ściełają z mchu, i wewnątrz wełną, włosami, piórami wyściełają: młodych się razem wylęga 4. lub 5. Czynią to wprawdzie pospolicie w głębokich lasach, nie jest przecięż nowiną znaleźć w gęstych zaroślach, a czasem i w znacznych sadach. Około S. Michała znacznemi gromadami od nas odlatują, niektóre się tylko tu i owdzie zostają, a dla pożywienia zimą z Trzaskami na śmieci wpadają. Pożywieniem ich są różne ziarna, nasiona i robaczki.

102. Okrucieństwem jest wypalać Ziębie oczy dla śpiewania: będzie śpiewać i bez tego, tylko jeżeli koniecznie potrzeba, nieco ciemno ma być chowana. Z gniazda wzięta i trzymana blisko śpiewającego Słowika, wiele głosu od niego przeymuje. W klatce nie trzeba żywić konopiami, lubo iey nayprzyjemniejsze są: lecz lnem, rzepakiem i czasem posiekaniem gotowanemi kurzemi iaiami, tak dłużej pożyje i zdrowszą będzie. Mięso Zięby nie złe jest, a osobliwie suchotnikom zdrowe, łowić się więc obficie mogą przy wabiku siatkami na polkach ptasznich, które się daley opiszą: albo przy takimże wabiku na roszczyki lepem namazane. Poiedynczo na wiosnę można ułowić następującym sposobem. Mając Ziębę

samca, przywiąże mu się do ogona krzywa roszczka lepem namazana, skrzydła uciawszy, puści się na nici po ziemi w bliskości odzywających się Ziębow. Samiec latający nie mogąc cierpieć drugiego, padnie na tego, i na przywiązanej ułowi się roszczce.

103. *Ziarnoiad*, *Grubodziob*, (*Loxia coccythraustus*, w Części I. Nro: 83.) Jest ptak wielkości Drozda, dla obfitych przecież pior i nog wyższych, większym się nieco być wydaie. Na połowie głowy jest ciemno brunatny, na drugiej zaś połowie ma taki kolor, jaki mają Kuropatwy. Grzbiet aż do połowy ogona jest czarniawy: piórka na skrzydłach barkowe są biało-pstrokate, pod lotkami zaś, i pod ogonem białe plamy.

104. Utrzymuje się najbardziej w lasach bukowych, gdzie się i gnieździ w Maju, 4. pospolicie lub 5. młodych wylegaia. Gdy wiśnie dojrzewiają, odwiedza ogrody, i dlatego w zaroślach, gdzie wiśnie dziko rosną, czasem się gnieździ. W ogrodach więc, albo miejscach wisien rosnących, utkwivszy wysoką tyczkę na wierzchołku zatknąwszy roszczki lepem namazane, pod niemi przywiązawszy wabika, i otuliwszy gałązkami wiśniowemi, pojedynczo łowić się mogą. Na zimę niektóre się tylko w kraju zostają.

105. Mięso tych ptaków zdatne jest do jedzenia: obficie się więc łowią przy wabiku siatkami, i na ptaszniczych polkach, w Sierpniu osobiwie i w Wrześniu. Chowanego w klatce żywić można lnem i konopiami: dane mu zaś nasienie z grabiny, osobiwszym jest przysmaczkiem.

106. *Sikora pospolita*, (*Parus major*, w Części I. Nro: 80.) Sikorę wprowadzie wiele jest i u nas znaiomych gatunków: ta przecięż, którą tu rozumiem, jest najpospolitsza i największa. Na wierzchu głowy jest czarna, boki zaś głowy są białe: na karku ma kolor, który jest z zielonego i błękitnego mieszany, i ten się ciągnie aż do ogona, kończąc się zaś iasnieie: tenże jest kolor i na wierzchu ogona, na końcu tylko ciemnieie. Od spodu od podgardzieli ciągnie się śródkiem przez dno żółte, u samców aż do ogona czarna, szeroka brązka. Samica niczym się nie różni, tylko brzątek czarny ma pod brzuchem wyższy, i do ogona nie dochodzący.

107. Ptaszek ten daleko jest mniejszy, niżeli go z piór miarkować można. Ma znaczną moc w dziobie, tak dalece, że ukąsiwszy za palec zakrwawić może. Żywi się na wolności robaczkami, za któremi czepia się po liściach i gałązkach. Gnieździ się w dziuplach drzew, pospolicie w lasach, czasem przecięż i w zarosłach i ogrodach: wylęga razem od 15tu do 19tu młodych, a częstokroć dwa razy do roku. Na zimę od nas nie odlatują, owszem pomagają przez zimę ogrodnikom z liszek chędożyć drzewa.

108. W innych krajach obficie się łowią na pokarm ludzki. Łowią się w iesieni przy wabiku na roszczyki lepem namazane, w budach ptasznich, o czym na swoim mieyscu. Chowane żywią się na przemiany konopiami, orzechami, owsem, robaczkami. Poiedynczo w iesieni ulowić się mogą takowemi samotrzaskami. Narzną się laski bżowe pozdłużne a. b. Tab: IV. Fig: 6. około poł - łokciowe, poprze-

czne *b. c.* trochę dłuższe iak ćwierciowe: te na końcach główki zostawiwszy w rowney mierze, z dwóch boków się zakarbują aż do drzewienia. Obrawszy sobie 4ry. roszczyki z roszczkami *d. e. f.* przetykając w miejscach karbowania, osadzą się na nich łaski na przemiany; raz podłużne, drugi raz poboczne, tym sposobem staną ścianki. Da się potem dno z deszczółki, i wierzch ruchomy *b.* na dnie osadzi się słupek *i.* na tym położy się ławeczka *k. k.* i na końcach iey przymocuje się grudek łożu: na ławeczce postawi się stępelek *l.* wierzch *b.* wspierający, i samotrzask w otworze trzymający. Takowy samotrzask załatwi się w iesieni w ogrodzie, lub na iakim tylko drzewie blisko domu.

109. *Sikora pospolita*, (*Parus caruleus*, w Części I. Nro: 80.) Jest na głowie błękitna, gdzie pierwsza czarna, i białosc w tychże miejscach zachowuje, gdzie i owa: grzbiet iest nieco błękitniejszy, skrzydła oraz i ogon błękitne są: żółtosć zaś brunatna iest, brzązek przez piersi błękitny i krotszy: w reszcie tylko co mnieysza, we wszystkim przecięż podobna pierwszey. Samica niczym się nie różni, tylko że w kolorach iest słabszą.

110. Gnieździ się w dziuplach drzew, a pospolicie wysoko: wysiada dwa razy przez lato po 12. młodych. Łowić się mogą iako i poprzedzające, lecz w chowaniu są trwalsze.

111. *Sikora sosnowka*, (*Parus ater*, w Części I. Nro. 80.) Jest wielkości Sikorki: ma podobnież czarną główkę, i białe policzki, białosc zaś iey iest brudna: grzbiet i skrzydła są ciemno - siwe, a na końcu lotek są białe



kropki, co się przecież tylko wtedy widzieć daie, gdy się skrzydła rozciągną. Samica w niczym nieodmienna.

112. Gnieździ się w dziuplach nie tak całych drzew, iak bardziey pnioł, osobliwie sosnowych, lub iodłowych. Rzadko się daiey latać odważa, iak do zarośli blisko lasow będących. Łowić się mogą przy Sowie na roszczki z lepem.

113. *Sikora czarnogłowa*, (*Parus atricapillus*, w Części I. Nro. 80.) Ma także głowę czarną: policzki iednak i brzuch są ciemno-białe, bielsze przecież od poprzedzającej: grzbiet popielaty, nieco się do brunatnego skłaniający, i takiemi są ogon i skrzydełka, bez białych iednak kropek. Nie rada się znajduje w lasach sosnowych, lecz w dębowych, osinowych i innych, drzewa liściowe mających, a ztąd częstokroć się i w zaroślach znajduje.

114. Gnieździ się w dziuplach mniejszych drzew, a czasem i w śliwach ogrodowych: wylega razem 15. młodych. Może się tym sposobem łowić, iak poprzedzające.

115. *Sikorka Czubatka*, (*Parus cristatus*, w Części I. Nro: 80.) Jest co do wielkości poprzedzającym podobna. Na głowie ma czubek z piórek biało i błękitno pstrokatych, takżeż iest czoło i część podgardzieli. Pod brzuchem iest ciemno-biała: grzbiet, skrzydła i ogon myszaty. Samiczka w niczym nieodmienna.

116. Gnieździ się i utrzymuje tak i tam, gdzie i iak Sosnowka Takowem iż oraz sposobami ułowiona bydź może. Obacz więc wyżej Nro: 108.

117. *Sikorka Ogrodniczek*, (*Parus caudatus*, w Części I. Nro. 80.) Jest najmniej z Si-

korek, tak przecież ma długi ogon, iż się здаie, że ptak tylko do ogona jest przyprawiony. Na głowie jest wcale biała, właśnie iakby mąką posypana była, nad oczami tylko, i pod brodą ma brunatne i czarne plamki. Grzbiet też jest brunatno i czarno plamisty, z mieszaniem nieco białymi piórkami, i skrzydła takoweż. Ogon jest pospolicie czarniawy, dwa tylko piórka białe - bęgowane mający.

118. W wielkości ta Sikorka ledwie podobno przechodzi Krolika: co ztąd poznać można, że iey iaieczka, których 13. razem wysiada, nie są większe nad ziarno wielkiego grochu. Gniazda sobie nie ściela w dziuplach zwyczajem innych Sikor, lecz na gałęziach do drzewa przytulonych: tam tak wiele nanosi mchu i pierzy, że się ledwie w czapkę zabrać mogą: otwor do gniazda tak jest mały, że się ledwie tylko co wcisnie. Widząc takowe gniazdko na drzewie, здаie się iakby kępka mchu urosła. Daley się tu to mówić może, co i o poprzedzających.

119. Sikorka remis, (*Parus pendulinus*, w Części I. Nro. 80.) należy też do Sikor. Ptaszek ten jest tylko Włochom, Węgrom i naszemu krajowi właściwy. Głowę ma siwą, i koło oczu czarne plamki: z wierzchu, albo grzbietu jest brudno-biały, od brzucha zaś iasniejszy. Wylęga młodych po 15. razem.

120. Naywiększą osobliwośćią jest iego gniazdo, pospolicie nad błotami z gałązki drzewa wiszące: ma podobieństwo nieiakię pończochy, lub rękawka wiszącego, z otworem dość szczupłym u wierzchu. Materya z którego to gniazdo tkane, jest biała, miękka, bawełnista: lecz z czego jest brana? niewiadomo.

Podobieństwo się okazuje puchu z ziela osny, albo bardziey welny drzew wierzbowych. Utrzymuje się w ciemnych lasach, przecieź nie sosnowych. Czym żyje, i czyli na zimę odlatuje? niewiem.

121. Gniazdo iego pospolicie zażywa się do kadzenia w fluxach, lub okładania bolejącego gardła. Jest mniemanie, że i ptaszki same zdrowe mają bydź do ledzenia: inaczey przecieź niewiem iakby się dał ułować, tylko w gniaździe.

122. *Pliszka Czerwonogardł*, (*Motacilla rubecula*, w Części I. Nro. 78.) iak iest ptaszek pospolity, tak różnie nazywany, nie ma imienia statecznego. Na głowie, grzbiecie i ogonie, iest ciemno-popielaty: od podgardzieli aż do części brzucha ma wypłowiałą czerwoność, w żółte wpadającą: dalej gdzie się kończy czerwoność, iest biały. Nogi i dziób białe są. Samiec od samicy niczym się nie różni, tylko że pierwszy śpiewanie nieiakię wydaie. Wielkość iego iest równa Sikorze pospolitey, nogi przecieź wyższe są, piersi szerokie i dzióbek bardzo cienki.

123. Gnieździ się w Maiu, i wtedy udaie się z zarośli w lasy gęste, lubo się niektóre i w zaroślach zostają. Około S. Michała gromadzą się i potym na zimę od nas odlatują, niektóre się tylko zostają. Pożywieniem ich są muchy, pszczoły i inne robactwo.

124. Poiedynczo w Kwietniu łowić się może na robaki, takim samotrzaskiem, iaki się na pospolite Sikory opisał: można tegoż zażywać i potym od S. Jakuba, aż do iesieni. Łowią się i przy Sowie na roszcзки lepem namazane, nie pędzey przecieź przylatują aż w wieczor

wieczor: i kiedy blisko do Sowy nacieraia, i roszcзки z lepem blisko maia bydź osadzone. W klatkach chowane nie długo żyia: chcąc więc mieć żywego w domu, wolno w izbie latać powinien, gdzie żywiąc się muchami, tłuczonemi konopiami, odrobinami chleba, długo pożyć może.

## § 2.

*O Ptakach leśnych, w lasach się tylko mieszczących.*

125. Są to te, które tak się statecznie gnieźdzą w lasach, że się z gniazdami swemi bardzo rzadko gdzieindziej widzieć daia: co większa, lubo niektóre czasem dla iakich przyczyn z lasow wylatuią, naywiększa ich przecięz liczba lasy gęste za pospolite ma mieszkanie. Liczba takowych ptaków iest ze wszystkich naywiększa, które się porządkiem opiszą.

126. *Czyż pospolity, ( Pipra vulgaris, Cz: I. Nro: 87)* Jest mały ptaszek, na grzbiecie zielonawy, a od spodu żółty, na głowie, i podgardzieli czarną plamkę maiaący. Piórka, osobliwie dłuższe w skrzydełkach, są ciemno-zielone aż w czarność wpadaiaące: w ogonie toż samo, z plamkami przecięz żółtemi. Samica znacznie się różni, i iest prawie wszędzie siwa. Co do wielkości, ptaszek ten równa się Sikorce pospolitey: kształt ma piękny i główkę, piersi szerokie, dziobok naksztalt Szczygła, nogi krotkie, i ogon nie bardzo długi.

127. Własnym iego pomieszkaniem są lasy, lubo w iesieni i zimą one opuszcza, przecięz i wtedy na noc ucieka do zarośli, a na wiosnę powraca do lasu. Pożywieniem iego nay-

pospolitszym są nasiona sosnowe i olszowe. Nie może się nikt pochwalić, aby iego kiedy znalazł gniazdo, musi się pewnie gnieździć na samych wierzchołkach między gęstemi sosnami: ztąd urosła owa bayka: że Czyż pewnym kamykiem gniazdko swoje czyni niewidome.

128. Czyż osobliwie w iesieni, znacznemi latają gromadami, i po większej części na zimę od nas odlatują. Lubo bowiem nieiaki gromadki zimą na olszynie widzieć się dają: są to przecież tylko pozostała częśćią owych, które odleciały. Zgromadzaią się nayliczniey w Październiku i Listopadzie, a wtedy obficie siatkami okryte bydź mogą: co tym pożytecznieysza rzecz, im bardziey mięso ich dobre iest do iedzenia. Polko na takowy połow można uczynić w bliskości domu, a dla zaniecienia położą się nie młoczone konopie. Nakrywszy raz, kilka się ulowionych wypuści, a w krotkim czasie podobną znajdzie się gromada. W Lutym zaś gdy znowu gromadnie powracają, uczyni się polko w bliskości olszyny, a zanieciwszy konopiami przy wabiku, licznie się także okrywać mogą. W Kwietniu łowią się na roszczyki lepem namazane, blisko łodyg łopianowych powtykane, postawiwszy blisko wabika.

129. Chowany bardzo się wypieścić może, i na wolność wypuszczony nazad przylatuje. W klatce żyje samemni konopiami, a ktoby mu czasem dał nasienia sosnowego i olszowego, wielkaby mu uczynił przysługę.

130. *Kowalik drzewny*, (*Certhia familiaris*. w Części .I Nro. 94.) jest ptaszek ledwie większy od Krolika pospolitego; od podgardzieli



aż po brzuch jest biały, na grzbiecie brunatno-kropkowany. Ma cienki dzióbek, na końcu nieco zakrzywiony.

131. Nie próżnuje przez cały dzień szukając po drzewach pożywienia, którym mu są robaczki. Gnieździ się w dziuplach drzew, i wylega 4. młodych. Pożno w jesieni przenosi się czasem do ogrodów. Ktoby chciał mieć żywego, nayłatwiej go ułowić może w gniaździe. Widząc osobliwie w jesieni w ogrodzie, na których się drzewach nayeściej zwykł bawić, na pniach tych drzew powtykają się lepem namazane roszczyki tak, aby do drzewa przylegały: i tak ułowić się może.

132. *Dzięcioły różne*; trojaki, ile wiem, u nas ich jest gatunek. *Dzięcioł pospolity*, (*Picus varius.*) *Dzięcioł mały*, (*Picus minor,*) i *Dzięciołek*, (*Picus Passerinus*, w Części I. Nro. 55.) Wszystkie mają na głowie czerwoną plamkę: na głowie i skrzydłach są czarne, tak przecięż, iż na łatkach znajdują się białe plamki. Brzuch jest biały, a gdzie się ogon poczyną, czerwony. Pospolity Dzięcioł jest wielkości Serokosza: mały nieco mniejszy: Dzięciołek zaś nie większy od wrobla. Co się tycze ich miejsca gnieźdzenia i łowienia, wszystko się zgadza z następującemi Żołnami.

133. *Żołna czarna pospolita*, (*Picus marinus*, w Części I. Nro. 55.) Jest wielkości Wrony: ma czarne piórka, a na głowie czerwoną plamkę. Dziób jest długi, czarny, od głowy gruby, a na końcu ostry, mocny, którym w drzewo dziobie, i ostrym językiem robaczki wybiera na pożywienie. U nog, iak wszystkie ptaki tego rodzaju, ma dwa palce na przod, a dwa w tył obrocone, z kąd mu pochodzi łatwość wspina-

nia się po drzewach. W ogonie średnie pióra najdłuższe są, które są twarde i stałą się podporą, gdy wisi na drzewie.

134. Gnieździ się w dziuplach drzew, w których sobie okrągłą wydziubuje dziurę, i wylega troje, lub czworo młodych. Na zimę nie odlatuje. Mięso jego twarde jest. Żywo ułowiony łatwo być nie może, chyba tylko na gniaździe.

135. Żółta zielona, (*Picus viridis*, w Części I. Nro: 55.) Wielkością mało co czarnej ustępuje. Samiec jest piękny, zielony, i ma podobnież czerwoną plamę na głowie. Samica nie ma tej piękności, ani tyle czerwoności na głowie, i cała w zieloności jest daleko bladejsza od samca.

136. Gnieździ się iak czarna: nie odlatuje na zimę. Mięso podobnież twarde: ułowienie żywcem trudne. Wszystkie wprowadzie Dziecioty i Żółty pożeraią pszczoły, zielone iednak są nayszkodliwsze: nic ie bardziey nie odstraszają, iak płatek czerwonego sukna do barci, lub ulą przywiązany.

137. Ziarnoiad Gil, (*Loxia pyrrhula*, w Części I. Nro. 83.) Jest ptaszek nie wielki, lecz piękny. Wierzch głowy aż do oczu ma czarny, właśnie iakoby był czapeczką okryty: dziób czarny, gruby i przytępiony. Brzuch i piersi od podgardzieli począwszy, są pięknie czerwone, która czerwoność rozciąga się i przez policzki do oczu. Gdzie czerwoność na brzuchu ustaje, począną się białe piórka, i idą pod ogonem. Wierzch ogona jest czarny. Kark, grzbiet i część skrzydeł, nieiaką mają błękitność: lotki są czarne. Między ogonem a grzbietem znajdują się białe piórka.

138. Samica bardzo różna jest. Głowę ma wprawdzie czarną, i w tychże miejscach jest biała, gdzie samiec: nie ma przecież nic ani błękitności, ani czerwoności, lecz na piersiach wydaie się być ciemniejszą od samicy Zięby, i właśnie ubrudzoną, a na grzbiecie jest popielatą.

139. Co do wielkości, troiakię są Gile: największy i najpiękniejszy mało co ustępuje Drozdowi, tylko że nogi ma krótsze: drugi równa się Trznadłowi: trzeci nie większy od Wrobla. Pierwszy tylko u nas bywa pod czas wielkiej zimy: trzeci tylko przelatuje około S. Michała: drugi jest nasz krajowy, u nas się rozmnażający.

140. Pożywieniem ich są różne jagody, oraz tataraka, proso i t.d. Nasz krajowy gnieździ się w iak najgęstszych lasach, na gałęziach drzew niższych, i wylęga 4. młodych. Zimą przelatują z lasow, i obiadają pączki na gruszech, i innych drzewach. W iesieni gromadzą się wprawdzie, iednak się tylko z lasu do lasu przelatują: w samey zaś zimie poiedynczo się rozpierzchają.

141. Mięso jest dobre do iedzenia, i nie skąpo się w iesieni łowić mogą, przy wabiku na polach ptaszniczych, iatowcowemi, lub innemi jagodami zanęciwszy. Mogą się łowić i w budach iak Sikory. Szczególny zaś ich łowienia sposób jest następujący. W iesieni upatrzywszy miejsce bliskiego ich bawienia się, postawi się i utkwii tyka *a. b.* na 10. łokci wysoka. Tab: IV. Fig: 7. w niejakię od ziemi wysokości *c.* obwiąże się w około pęk gałązek z liśćiami, a w nim klatka z wabikami: podobnyż znowu pęk, i klatki dadzą się blisko wierz.

chołka *d.* na wierzchołku osadzi się ławka z trzema słupkami *e.* w które roszezki lepem namazane będą powtykane. Mając 20. tylko roszezek lepem namazanych, po 40. razem łowić się mogą. Przy wabiku czyżykowym, i Czyżyki się tak łowią.

142. Nietylko z gniazda wzięte, lecz i stare ułowione, bardzo prędko wypieścić się mogą. Chowane wkrótce czerwoność swoją na czarność przemieniają, na drugi przecięż rok do czerwoności powracają. Gdy się chowają, żywią się w porządkach konopiami, lecz daley do lnu i rzepaku przynaczyć trzeba. Mięszanie z Gilem i Kanarkiem bardzo przednie udają się.

143. Ziarnoiad Krzywodziob, (*Loxia curvirostra*, w Części I. Nr. 83.) Znajduje się tylko przy największych sosnowych, lub iodłowych lasach, miejscami *Gier* albo *Gers* zwany. Krzywodziobem słusznie się nazwać może od swego dziobu: ma bowiem dzioba końce zakrzywione: u iednych zwierzchnia część zakrzywia się na prawą stronę, a dolna na lewą, u drugich zaś przeciwnym sposobem: iest mniemanie, że pierwsze są samce, a drugie samiczki. Dziob ten iest czarniawy, w chowaniu zaś siwieie.

144. Głowa iest albo zielona i żółtawa, takież grzbiet i piersi; ogon brunatny, od brzegow czarniawy: albo cały ptak, wyjąwszy ogon zawsze iednakowy, będzie czerwony: albo wszędzie iest pstrokaty, iak samica Czyżykowa, bardziey tylko iasny i żółtawy. Różność ta pochodzi ztąd, że gdy się samce pierwszy raz w Kwietniu pierzą, czerwienieją: przy powtornym pierzeniu żółkną: a zатым

czerwone są roczne, żółtawe zaś dwu - letnie samce. Pstrókate są zawsze samice. Pod brzuchem, gdzie się czerwone, żółtawe, lub pstrókate kończy, jest nieco białych piórek aż do ogona. Skrzydła zawsze są czarniawe, jeśli przecięż ptak siedzi, nie lata, zdają się być czerwone, lub żółtawe.

145. Co do wielkości, dwoiaki są: iedne rownają się Drozdom, drugie Wroblom. Wszystkie mają głowę twardą, na której piórka tak przylegają, iż się здаie, że sama przez się tak gruba jest. Szyja jest gruba, piersi szerokie, nogi krótkie, ogon mierny. Gnieździ się na najwyższych iodłach, lub sosnach: gniazdko sobie czyni z samey prawie żywicy, i wylęga 4. lub 5. młodych. To jest osobliwsza, że się pierwsze młode wylęgają w Grudniu, a powtorne na początku Lutego. W Kwietniu tak się gromadzą, iak inne ptaństwo w iesieni: i wtedy od nas odlatują, nie powracają, aż się drzewne znajdują nasiona.

146. Pożywieniem ich zwyczajnym są nasiona drzewne, dla których wyluszczenia wiele im krzywy dziób pomaga. W klatce daie się nasienie konopne, a czasem cała dojrzała szyszka iodłowa. lub sosnowa. Mięso ich świeże nie jest wprawdzie smaczne, żywica bowiem pachnie: gdy iednak przepieczone w faszczkach się umarynują, długo trwają i wysmienite są. Łowić się mogą obficie w Kwietniu przy wabiku na roszechki lepowe, sposobem Nro 141. pod Gilem opisanym. Mogą być i na polku ptaszniczym blisko sosnowych lub iodłowych lasow siatkami okrywane. Nietylko z gniazda wzięte, ale i stary chowany, daie się bardzo łatwo wypieścić.



147. *Drozd Wędrowiec*, (*Turdus migratorius*, w Części I. Nro. 75.) Jest na grzbiecie popielato-brunatny, podobnie na głowie, skrzydłach i ogonie: od podgardzieli zaś jest brudno-biały, czarno-cętkowany, które cętki giną na końcu brzucha. Pod skrzydłami jest jasno-brunatny, takowyż na końcu brzucha i początku ogona. Kształtem ciała podobny do Kosa: nogi wysokie: piersi szerokie.

148. Gnieździ się między gałęziami drzew, nie daleko przecież od pnia, gniazdo zaś lepi i wyszciera na podobieństwo Kosa: wylęga 4. lub 5. młodych. Gromadzą się wcześnie, i około S. Michała odlatują: gromadki przecież ich i zadko bywaia liczniejsze nad 10. czasem przecież i 40. razem widzieć się dają. Pożywieniem ich są różne jagody. Łowić się mogą na polkach ptasznich siatkami, zanęciwszy iałowcowemi jagodami. Jeżeli się który na wabika chowa w klatce, żywi się iagłami w mleku gotowanemi.

149. *Drozd Kwiczoł*, (*Turdus pilaris*, w Części I. Nro. 75.) Jest nieco smagleyszy od poprzedzającego, ma oraz na brzuchu, szyi i pod skrzydłami więcej czerwono nakrapianego, a pod oczami ma żółte kreski. Głowa jest podłużna, dziób Kosowemu podobny, cieńszy przecież i czarniejszy: nogi także wysokie.

150. Gnieźdzą się podobnie iak poprzedzające. Żyją iagodami szakłakowemi, kruszynowemi i różnemi innemi, oraz robakami. Przy winnicach w ogrodach znaczne czynią szkody. Gromadzą się, odlatują i powracają do nas w tymże czasie, kiedy i Jemiołuchy. Gromady ich są bardzo liczne, i obficie się towić mogą siatkami po polkach ptasznich, albo

roszczkami lepem namazanemi. Mięso tak poprzedzających, iako i tych Drozdów, ulubione jest do iedzenia: w okolicach zaś, gdzie iaiowiec rośnie, są naysmaczniejsze, i zowią się Kwiczołami.

151. *Drozd Jemiołucha*, (*Turdus viscivorus*, w Części 1. Nro. 75.) Niechay iakie chcemy ptaki tym imieniem nazywamy, temu nayprzywzwoitlże jest, i różna bydź powinna ta Jemiołucha od Jemiołuszki Nro. 315. Ptak ten większym się bydź zdaie od Droзда. W kolorach zgadza się z Drozdem Wędrowcem Nro. 147. wyiawszy tylko, że iako większym jest, tak czarne kropki ma większe na piersiach, i grunt pod niemi bardziey biały. Samiec od samicy w niczym się nie różni, tylko że samiec ma pod skrzydłami dwie kropki skupione, wielkości główki szpilkowej. Miejscami zowie się też Kwiczołem.

152. Żywi się po lasach jemiołą na drzewach, zimą szukają tey jemioły i w sadach: w niedostatku jemioły żyją robakami. Gnieźdzą się dwa razy na wiosnę: pierwszy raz w Kwietniu gniazdo sobie czynią na wysokich iodłach, lub sosnach, a czasem i dębach, i za każdym razem wysiadają 5. młodych. Na zimę nie wszystkie od nas odlatywać zwykły.

153. Mięso ich jest bardziey poważane nad wszystkie poprzedzające. Łowić się mogą wielorakim sposobem, osobliwie w iesieni: naprzod na sidła tak, iak wszystkie poprzedzające Drozdy przy iagodach, lecz na Jemiołuchy trzeba jemioły. Powtore, na polkach ptaszniczych okrywają się siatkami. Potrzecie, na wabiki: dawszy nad nim samotrzask, albo roszczki lepem namazane: są bowiem bardzo za-

zdrosne, osobliwie na początku Listopada, i blisko siebie drugiego cierpieć nie mogą, padają więc na wabika, i łowią się. Przy Sowie latem nie skąpo ich mieć można. Chowany w klatce żywi się otrębami pszennymi, ięczmieniem, i tłuczonymi konopiami w mleku z wodą odmorzonymi.

154. *Drozd Kós*, (*Turdus atricapilla*, w Części I. Nro 75.) Jest ptak wielkości Drozda. Samiec jest zawsze czarniejszy od samicy: ma długi, ostry i cienki dziób, żółtego koloru. Samica też im się bardziej starzeje, tym więcej czernieje: przecież czarna nazwać się nie może, kiedy ta czarność, osobliwie na piersiach, z brunatnością pomieszana jest, i wszędzie opłowiwała się bydlę zdale. I żółtość dzioba w czasie u samicy tak się zdale, iakby błotem powalana była-

155. Gnieździ się w Kwietniu w ciemnych lasach: jaja niesie zielono i czerwono - pstrakate: wylęga 4. lub 5. młodych. Na wolności żyje różnemi jagodami i robakami, w klatce zaś iaglami, lub białym chlebem, w mleku maczanemi, sercem bydlęcym, i nerkami baranie. W iestieni pojedynczo od nas odlatują, a na końcu Marca powracają: niektóre się przecież zostają. To zaś tak około tych, iako i innych ptaków, po części się tylko u nas zostających, uwagi jest godnego, iż rzadko się zostają same, tylko same samce.

156. Gwizdanie Kosa przez naukę tak się wydoskonalić może, że różne pieśni wygwizdują. Na jagody łowić się może w sidła, lub samotrzaski na Sikory, opisane Nro. 168. Jeżeli wiśnia blisko lasu zrodzi, można ponatykać roszczek lepem namazanych.

157. *Drozd Kamienniczek*, (*Turdus saxatilis*, w Części I. Nro: 75.) Jest wielkości Wywielgi: na głowie i szyi popielaty, na brzuchu czerwony, biało-nakrapiany, czerwony i na ogonie. Na grzbiecie i piórkach barkowych kasztanowaty, z nieiakiemi białymi kropkami.

158. Pożywieniem jego są robaki i jagody: naybardziej lubi winne grona. Wylega 4. młodych, nie wszędzie się przecież znajduje, tylko w południowej stronie kraju, i nieznacznie na zimę ztąd odlatuje.

159. *Wywielga* lub *Wilga*, *Drozd Zielonek*, (*Turdus nitens*, w Cz: I. Nro: 75.) Jest ptak tak piękny, że o pierwszeństwo mógłby iść z innymi. Samiec jest na głowie i kapturze tak pięknie żółty, że go żaden Malarz doskonały odmalować nie potrafi: tak się bowiem здаie, iakby liśćmi żółtych tulipanów był odziany: ogon przecież w żółtości здаie się być opłowiasty. Skrzydła są czarne: dziób koloru kwiatu brzoškwinowego: nogi błękitnawe. Samicy zaś wszystka żółtość jest opłowiasta, skrzydła ciemno-brunatne, dziób krotki, i ledwie ma cień piękności samca. Co do wielkości, są nieco większe od Drozda, na niższych przecież nogach.

160. Jest to ieden z tych ptaków, który i naypóźniej do nas przylatuje, i naywcześniej odchodzi. Nie pokaże się u nas prędzej na wiosnę aż w Maiu, gdy się drzewa porozwijaia: w żniwa go już nie bardzo zobaczy. Prawie pierwszego dnia po przybyciu ściele sobie gniazdo, albo raczej utyka z wełny i łyka, i podziwienia godnym sposobem w łazach drzew lipowych, zawiesza na gałęzi między widelką, iak torebkę, którym lubo

wiatr rzuca na wszystkie strony, zrzucić przecież nie potrafi. W takowym gniaździe prędko raz po raz dwa razy wysiada po 3. lub 4. młodych razem.

161. Chcąc żywcem którego złapać, nie można łatwiej iak w gniaździe, lub przy Sowie na roszcзки lepem namazane. Pożywienie iego na wolności niewiadome jest, wtedy tylko, gdy właśnie dożrzewają, chciwym jest na nie. Dla piękności swojej byłby godnym do chowania, gdyby wiedzieć można, czym go żywić: i gdyby piękność iego w chowaniu nie niknęła.

162. *Kukułka pospolita*, (*Cuculus canorus*, w Części I. Nro: 56.) Ptak ten iak jest pospolitym, i iak często go słyszeć można, tak nie łatwo znajdziemy drugiego krajowego ptaka, któryby nad niego dłużey był nieznanym, i o którymby więcej baiek było: owszem i teraz jeszcze przy tak wielkim staraniu ciekawych, wiele o nim jest niewiadomego. Imię ma od głosu swego. Na grzbiecie, głowie i ogonie jest brunatno-popielaty, a od brzucha nieco pstrakaty.

163. Parzą się, ale gniazd sobie nie robią, lecz iaja niosą w gniazdach innych ptaków, które im wysiadać muszą: żęty zaś dzieci dorosłszy współ-wyleżone młode prawdziwey matki porzącać miały, bajką jest; ile że Kukułka nie ma sposobności drapieżnych ptaków. Wielkość jest małego Gołąbka. Żyje robakami. Na wiosnę przybywa do nas, gdy się pączki na drzewie rozwijają: stare odlatują przed żniwami, młode zaś mało co dłużey się bawią.

164. Widziałem w klatce chowaną, ale czym ją żywiono? niewiem. Młode koło S. Bartłomieja są tłuste, smaczne i godne nabo-



iu prochu, lecz są bardzo ostrożne: inaczej nie łatwo dostać się mogą, osobliwie żywe, chyba przypadkiem młode w gniaździe innego ptaka. Pomieściłem tu Kukulkę między leśnemi z tej przyczyny, że się najczęściej w lasach bawi.

165. *Dudek pospolity*, ( *Upupa epops*, w Części I. Nro. 96. ) Ptak ten dla pór swoich mógłby się mieścić między pięknymi. Nagłowicie jest żółto - brunatny: na skrzydłach i ogonie gęsto czarno i biało - pstrokaty: na głowie ma czub czerwony z ciemno - brunatnym wierzchem, który w lataniu przytnął, a siedząc do góry podnosi.

166. Co do wielkości równa się Wywiłdze, skrzydła są długie, sam przecież jest mały: piersi ma wąskie, ogon krotki, nogi niskie, i jest zawsze chudy i nikczemny, iako słaby iego lot okazuje. Gniazdo sobie ściele z gnoiu w dziuplach drzew, i wysiada czworo młodych. Pożywieniem są różne robaki, których i w gnoiu szuka. Śmierdzi zawsze: ztąd urosło przysłowie, śmierdzi iak dudek.

167. Odlatuje od nas w Sierpniu, powraca w Maiu. Do czego by się zdał? niewiem: wiem tylko, że bezbożni myśliwi zażywają go do gustów i zabobonów swoich. Ktoby chciał mieć żywego, nie może go dostać łatwiej, iak w gniaździe.

168. *Kruk pospolity*, ( *Corvus corax*, w Części I. Nro. 71. ) Jest ptak średniej wielkości, wszędzie czarnemi lśnąciami piórkami okryty, dziób gruby młający. Żyje najczęściej ścierwem, lecz oraz i robaczkami, a młodym zajączkom i ptaszkom wielkim jest nieprzyjacielem.

169. Gnieździ się na najwyższych sosnach, lub innych drzewach w lasach: na jaiach siedzi 20. dni, i wysiada 3. młodych, które pospolicie przed Wielkanocą wylatują. Nie odlatnie na zimę od nas z kraju, lecz się zostaje, szukając sobie pożywienia po mokrych miejscach, i urodzajnych rolach. Nietylko wołom i osłom jest wielkim nieprzyjacielem, lecz częstokroć wołwie i z drapieżnymi ptakami, tak dalece, że przed kilką Krukami, i najsilniejszy drapieżny ptak uciekać musi. Kruk ma język szeroki, i z gniazda chowany, daie się nauczyć różnych słów ludzkich, i różnego głosu zwierząt, oraz różnych widowisk i igrzysk. Wypieści się łatwo, lata po dworze, i powraca do izby: przy tym przecięż wszystkim, wielką ma chęć do kradzieży, co tylko napadnie: z kąd urosło przysłowie, kradnie iak Kruk.

170. Nie spodziewam się, aby u nas właściwe białe Kruki (*Corvus albus*, w Części I. Nro. 71.) znajdować się miały, któreby się w gatunku swoim rozmnażały. Namienia wprawdzie X. Chmielewski w *Nowych Atenach* o iednym zabitym i przechowanym między osobliwościami w Gwoźdzu dobrach J. P. Kalinowskiego Starosty Winnickiego: lecz ten przypadkiem między czarnymi z przyczyny ukrytej wyladz się musiak, tak iako się o Wronie białey niżej namieni.

171. Mięsem Kruków ludzie się brzydzą. Serca bezbożni myśliwi do gusłów i zabobonów zażywają. Piórka lotkowe zdadne są do delikatnego pisania i rysowania: też same są potrzebne do Szpinettow, instrumentów muzycznych. Żywego łatwiey dostać nie można, iak w gniaździe.

172. *Kruk, Wrona pospolita*, (*Corvus cornix*, w Części I. Nro. 71.) Jest nieco mniejsza od Kruka: na szyi, grzbiecie i brzuchu błękitnospielata; na głowie zaś, ogonie i skrzydłach czarna. Żeby się wcale czarne (*Corvus corone*, w Części I. Nro: 71.) gdzie u nas znajdować miały, lecz różne od Gawronow, dowiedzieć się nie mogłem. W tych leciech około Korsunia na Ukrainie wybrano z gniazda pięć młodych Wron, między którymi jedna była biała: chowała się długo, też przypadkiem przez zdeptanie utraciła życie.

173. Gnieźdzą się na wysokich drzewach w lasach, czasem rzadko i na pojedynczo gdzie stojących: czynią sobie gniazda iak Sroki z gałązek, piórami przecięż miękko wyścielają: młodych wylęga się 3. 4. lub 5. Żyją różnym zbożem i ścierwem, na młode ptaszki, i przy domu na młode kurczęta, są łakome. Na zimę zgromadzaia się do miast i wsiow i lataia koło domów, po ulicach, po śmieciach.

174. Mięso Wronie tylko od prostych ludzi iadane bywa. Młode z gniazda wzięte wypieszczą się łatwo, i po dworze lataia. Wiesieni na roli są szkodliwe, wybieraiąc posiane ziarna: miejscami szukaiąc ich wytracenia, lub umniejszenia, strzelaią się wtedy, lecz bez pożytku, ile że się na wiosnę łatwo znowu rozmnożyć mogą. Strzelaiąc w Marcu i Kwietniu, pewnie nie mało się zapobieży ich rozmnażaniu. Ktoby chciał żywą starą złapać, niech tylko przywiąże drugą do deski na grzbiecie, aby pazury do góry wolne miała: gdy wrzeszczeć zacznie, tak blisko się inne o nią ocierać będą, że leżąca pazurami zachwyci i przytrzyma.

175. *Kruk Gawron*, (*Corvus frugilegus*, w Części I. Nro. 71.) Tak jest czarny iak Kruk, mniejszy przecież, i dziób ma biały. Trzyma pospolicie towarzystwo z Kawkami, a czasem i z Wronami. Nie jest tak łakomy na ścierw, lecz bardziej na ziarna.

176. Gnieździ się i wylęga iak Wrona na drzewach, w lasach nad wodami, łąkami, a czasem i pojedynczo gdzie stojących. Tak się trzymają wspólnego towarzystwa, że się jedna para sama na drzewie gnieździć nie będzie, lecz tak wiele razem, iż gniazd pełno narobią.

177. Mięso prości ludzie iadają. Chowany prędko się wypieści. O sposobach łowienia żywo niewiem: i podobno łatwiej się dostać może, iak w gniaździe.

178. *Kura Farząbek*, (*Tetrao bonasia*, w Części I. Nro: 97.) Jest nieco większy od Kuropatwy. Tak samiec iak samica mają krotkie, grube i czarne dzioby: siwe głowy, a na wierzchu czarne piórka. Na całym ciele różne są pióra, częścią siwe, lub popielate, częścią czarne, częścią kasztanowato-brunatne, mieszane. Brzuch jest białawy, i więcej na nim białości, iak u Kuropatw, oraz na grzbiecie więcej czerwoności: ogon jest siwo - czarno - biały, z poprzeczną brązką na palce szeroką. Nogi są piórkami obrosłe, a palce łuskowate.

179. Samiec się tym różni od samicy, że jest piękniejszy w piórkach, i nieco większy. Na głowie i pod szyją ma więcej znaków czarnych, i policzki grubsze, oraz nad oczami czarne kreski. Trzymają się chętnie w gęstych sosnowych, lub iodłowych lasach, tam naybardziej przecież, gdzie wiele rośnie leszczyny.

Żyją

Żyją kotkami leszczowemi, iagodami iarzębowemi, iatowcowemi, kalinowemi i różnemi ziołkami. Latają szybko: z lasa nigdy nie wychodzą: siadają na niskich gałązkach drzew. Są bardzo ostrożne, i z bojaźni drapieżnych ptaków, często iednym okiem oglądają w górę.

180. Tokują, to iest: parzą się w Wielkim poście, od nas bowiem nie odlatują, i wtedy pewnym głosem się zwołują: w takim czasie piszczałkę mając wabikową, głos samicy wydającą, strzelają się samce z zasadzki: Samice bowiem dla rozmnożenia ochraniaćby się powinny: o osmey przed południem, a o trzeciej po południu, najlepiej się wabia. Gniewdzą się na ziemi, i sama samica wysiada 6.  
7. 8. młodych.

181. Procz namienionego strzelania, podobną piszczałką wabikową ułować się mogą w siatki iak Przepiórki. Dołają się w sidła, na iagody iarzębinowe. Mięso do iedzenia bardzo wyśmienite iest, i bielsze, kruchsze, zdrowsze, od mięsa Kuropatw. Do chowania żywo niezdatne są, dla wielkiej swoiey zawsze dzikości.

182. Kura Cietrzew, (*Tetrao tetrix*, w Części I. Nro. 97 ) Iest większy od Jarząbka: wszędzie czarny, pod barkami zaś i pod ogonem ma nie mało białego: nad oczami iak Bażant iest czerwony, Dziób ma czarny: ogon też i długi, nogi piórami obroste. Samica, Cietziorka, mniejsza iest, i nie tak czarna, lecz niby pstrokata.

183. Utrzymują się nawięcey po obszernych wrzosach między lasami, i tokują naychętniey na spalonych wrzosach. Tokowania czasem iest wiosna, kiedy brzezina pączki wypuszcza: to-



kuią przededniem, i wtedy stroszą na sobie pióra, ogon w okrąg rozpuszczają, skrzydła na ziemię opuszczają iak Indyki: gdy zadnieie, uchodzą z Cieciorkami na drzewa. Samiec ieden z kilką się mięsza samicami. Nie zostają przez cały rok na iednym miejscu, do tokowania przecięż zawsze na to powracają miejsce, gdzie się porodziły. Cieciorki niołą się na pagórkach, i iay bywa od 8. do 12.

184. Pożywieniem zimowym są pączki brzozone, letnim zaś różne jagody i zioła. Bardzo sprawnego potrzeba człowieka, aby go zastrzelił, ile że nie długo na miejscu dosiadają. W czasie tokowania z zasadzki łatwo zastrzelony byđź może. Żywo nie da się dostać, a chociażby się dostał, dla swoiey dzikości nie może byđź chowany. Mięso iest twarde, osobiwie samca.

185. *Kura Głuszc*, (*Tetrao urogalus* w Części I. Nro 97.) Jest z Kur dzikich największy, osobiwie samiec ledwie się Indykowi nie równiający. Dziób iest półtora cala długi, ostrzami opatrzoney, nieco zakrzywiony, błękitnawy. Tęcza w oczach iest orzechowa, pod okiem skoreczka naga, czerwona: nogi z przodu piórami obrosłe, z tyłu nagie: palce u nog obwodką wyrzynaną powiększone. Szyja iest krotka, gruba, od spodu czerwona: brzuch popielaty: częścią zwierzchnie czarne, purpurowo, błękitno i zielono pomieszane, iak szyje gołębie, mieniające się. Piersi odbijają jasność zielonawo-czarną, lśniącą. Ogon u samicy iest więcej czerwony, z czarnemi poprzecznemi bregami i białemi końcami: u samca czarny, z białemi końcami, z czerwonosiwemi kropkami, średnie zaś piórka mają

białe plamy. Na głowie, grzbiecie i kuperku, przebiegają się drobne czarne, białe i siwo-czerwone obłoczki, które na piersiach są białe. Kiedy ptak ten siedzi, okazują się na karkach białe plamy: u samca przecięż barki mają czerwone i czarne obłoczki.

186. Chowają się w wielkich lasach, osobliwie zgorzysłych, i przy strumykach piaszczystych. Pożywieniem letnim są różne jagody, zimą zaś naybardziejzie ulubione pączki na bukowych drzewach. Na zimę od nas nie odlatują. Tokują na wiosnę począwszy w Marcu: wtedy siedząc na drzewie, czyni różne postaci nakształt ludyka, i wydaie głos na podobieństwo człowieka ostrzającego kosę, na co schodzą się samice, z którymi męsza się: iedney się bowiem nie trzyma. Samica ściele sobie na ziemi w dużych wrzosach leśnych, lub innych ziołach gniazdo, i zniosłszy od 8. do 10. jaj, sama one przez 4. tygodnie wysiada: na gniazdo tylko pospolicie mchu zażywa, i chodząc dla pożywienia, iasia mchem okrywa. Gdy się młode wylęgają, chodzą za matką po lesie, żywiąc się w początkach urowczemi iaiami, i różnemi jagodami, osobliwie czernicami. Ptaśtwo to rozmnażałoby się obficie, gdyby za młodu na ziemi w lasach tylu niebezpieczeństwom od drapieżnych zwierząt nie było wystawione.

187. Mięso starych Głuszców twarde jest, zażywane przecięż i niewzgardzone: młode lepsze są. Dla swej dzikości z trudnością chować się dają. Żywo ułowione niewiem jakimbyś bydy mogły sposobem. Strzelają się samce w czasie tokowania, innych bowiem czasow bardzo ostrożne są, i na naymniejszy szeleśt ulatują. Gdzie sobie raz obiorą miejsce do toko-

wiska, pospolicie się go trzymają, i najczęściej bywają, nie długo po północy aż do dnia.

188. Upatrzywszy więc, i wcześniej się zaszadziwszy, gdy przyleci na tokowisko, ustrzelonym być może: tak bowiem w ow czas zapamięł swego właśnie ślepie i głuszeie, że nic nie widzi i nie słyszy, częstokroć samego strzelania nie uważa. Gdy się rozigra, można w potrzebie i bliżej podstąpić: lecz skoro tylko przerwie, iak nacyśzey się znowu zachować potrzeba. Trafia się, że i w sidła na iagody ułowione być mogą, osobliwie młode, gdzie ich jest wiele.

189. *Soyka pospolita*, (*Pica vulgaris*, w Części I. Nro. 72.) Jest ptak co do wielkości poniekąd się Sroce równający. Na głowie, grzbiecie i piersiach ma kolor niby opłowiawey cegły: początek ogona z wierzchu i od spodu jest biały: ogon czarny: nadto na skrzydłach są w pośrodku piękne błękitne piórka, czarnemi kresczkami ożywione. Dziób jest czarny na swym od głowy początku, mający dwa piórka czarne: nogi są czarne. Samica niczym się nie różni.

190. Pożywieniem są młode ptaszki, robaki, żabki, orzeszki bukowe, żołędzie: mają zwyczaj, że żołędzie i inne znaczne nasiona, w ziemię wtykają, stąd stają się przyczyną rosnących na różnych miejscach drzew, i ogrodnikami leśnemi nazwane być mogą. Znać tak sztucznie na żołędzie pod śniegiem trafiać umieją, że rzadko one kiedy chybią, uderzwszy w śnieg dziobem. Gnieźdzą się na drzewach dębowych, lub innych gęstych, i gniazda ścielą z rozeg iak Sroki, nie tak bardzo przecięż od ziemi wysoko. Wysiada dwa razy na

wiosnę po 50 młodych. W jesieni po większej części nieznacznie od nas odlatują, nie mało się ich przecięż zoftaie.

191. Mięso ich wżgardzone ieft, prości go ludzie iednak iadaia. Żywo, osobliwie z gniazda chowane, łatwo się wypieścić daia, i różne głosy naśladią, nawet śpiewających Kanarkow, i pieiących kogutow. W chowaniu żywić się może gotowanym mięsem, sercem, otrębam i w mleku moczonemi, a czasem żołądziami. Ochędoftwa potrzebuie i czyftey wody, w którejby się mogła często kąpać. Łowić się mogą w Czerwcu na rozgi lepem namazane przy Sowie, a w jesieni częstokroć z innemi ptakami w siatki się doftaia.

192. *Soyka orzechowka*, (*Pica nucifraga*, w Części I. Nro 72.) Jeft ledwie nie większa od pierwszey, w kolorach przecięż wcale odmienna. Na brzuchu ieft czarno i biało kropkowana, iak stary Szpak; na grzbiecie zaś ciemno - brunatna. Ogon ieft czarny z dwoma białemi brzegowemi piórami: dziob ostry, nieco zakrzywiony.

193. Nie bardzo obficie, i nie wszędzie znaydować się daia, są przecięż po lasach sosnowych i iodłowych, osobliwie gdzie wiele ieft leszczyny. Żyia nasionami sosnowemi i iodłowemi, i orzechy laskowe sprawnie łupać umieia. Gnieżdżenie się, zdatność i łowienie, zgadzaią się z tym, co się nieco wyżej o Soykach pospolitych napisao.

194. *Soyka Kraska*, (*Pica argentoratensis*, w Części I. Nro. 72. Jeft ptak nieco mniejszy od Wrony, cokolwiek zaś większy od Soyki. Grzbiet ma brunatnawy, a piersi pięknie błękitne; dziob czarny soykowemu podobny.

195. Gnieździ się w dziuplach wysoko drzew nayspoliciey dębowych, lub osikowych : wysiada czworo młodych. Pod czas żniw przelatują się po polach, siadają na ustawionych zboż kopcach, i nie tylko ziarna, lecz i całe kłosy zjadają: wtedy są tłuste i zdadne do iedzenia, mogą się strzelać, ale są bardzo ostrożne. Żywo niewiem iakby mogły być ulowione. Że z gniazda wyjęte w domu wychować się mogą, mam z doświadczenia, chowając parę przez czas niemają mięsem tylko i chlebem. Na zimę od nas z klatu w czasie żniw odlatują.

196. *Gołąb Grzywacz*, (*Columba palumbus*, w Części I. Nro. 100.) Jest nieco większy od Gołębi domowych. Szyję ma błękitnienioną z białą obrączką: na grzbiecie jest siwy, a ku ogonowi popielaty: od spodu biały. Nogi i oczy są czerwone: dziób żółtawy; a na skrzydłach gdzieś niegdzie pokazuje się białe piórko.

197. Gniazda sobie ścielą z rozeg na mocnych gałęziach dębu, lub sosny: pospolicie parę tylko młodych wysiadają, samca i samicę. Są bardzo ostrożne, i daleko przed ludźmi uciekają. Odlatują od nas, i powrociwszy krotko się bawią, dwa razy przecięż młode wysiedziawszy. Na pola nie wylatują, tylko szczególnie w potrzebie pożywienia.

198. Mieso ich do iedzenia wyśmienite jest, lecz obficie łowić się nie mogą, dla wielkiej ich ostrożności: nayspowniej do nich strzelać można, włożywszy na siebie narzędzia nakształt pnia drzewnego, iakie się daley o ptasznictwie opiszę.

199. Są jeszcze i inne Grzywacze, które prości ludzie Hukaczami nazywają: te tylko tym



są różne, że są mniejsze, nieco ciemniejsze, na szyi nie mają obrączki, i głos tylko nakształt iakiego hukania wydaia. Powracaią do nas w Kwietniu, i w iesieni z drugiemu od nas odlatuią.

200. *Gołąb Turkawka*, (*Columba turtur*, w Części I. Nro: 100.) Jest mały gatunek Gołębi, od głosu swego tak nazwany. Wielkość iey równa się chowanym Sinogarlicom: na grzbiecie są siwe, albo brunatne, pod brzuchem zaś różne rozmaite mają odmiany, iedne są białawe, drugie czerwone, inne siwe. To wszystkim pospolita iest, że każde pióro w ognie na końcu od spodu, białą kreską iest oznaczone, co gdy lataią wyraża okrąg biały, zkad łatwo poznane byđż mogą.

201. Ptak ten iest czyisty, i w parze wzajemnie się bardzo kochaiący: dla czego od dawnych czasow za *symbolum* czystości i niewinności wzięty iest: żeby przecięż iedno po utraconym towarzyszu więcey się parzyć nie miało, i żyło inż w osobności, dawno wymysłoną iest bajką. Gnieźdzą się na gałęziach drzew, i dwa razy przez lato po dwoie młodych wylęgaią. Odlatuią od nas na zimę, i w Maiu znouu powracaią. Pożywieniem ich iest to wszystko, co i innych Gołębi.

202. Mięso ich iest smaczne: chowane i karmione tak bywaią tłuste, że się od własney duszą tłustości. Wypieścić się w izbie łatwo daia, i parzą się z Sinogarlicami. Strzelać się mogą: żywo zaś dostać na gniaździe. Gdzie w bliskości lasow rośnie wiele ziela, wilcze mleko zwanego, tam się gromadnie zbierać zwykły, ile że głowki tego ziela nayprzye-

mniejszym im są przysmaczkami: na takim miejscu mogą się łowić w sidła, albo też okrywać sieciami.

203. *Szpak pospolity*, (*Sturnus vulgaris*, w Cześci I. Nro. 74.) Jest ptak na głowie, grzbiecie i skrzydłach, piersiach i brzuchu pstrakaty, czarno i biało cętkowany: z tą tylko różnicą, że samiec na głowie mało ma białych cętek, i jest raczej czarny, szysia oraz jego jest lśniąca, iak u Gołębia. Na piersiach też u samca mniejsze są białe kropki, iak u samicy. Młody samiec poznaje się po czarnym końcu języka. Wielkość Szpaka równa się Drozdowi, nogi przecież ma wysokie i piersi szerokie.

204. Jest to ptak w swoim względzie rozumny, stąd się mówi o kim, że Szpakami karmiony. Odlatują od nas około S. Michała, powracają w Kwietniu. Gnieźdzą się w dziuplach drzew nad wodami, błotami, osobliwie w osinie wysiadają po 6. 7. 8. młodych za razem, częstokroć trzy razy przez lato. Na ienym drzewie ile dziupłowi dostarczy, tyle par gnieździć się zwykło. Mają ten zwyczaj, że nad wieczorem całą gromadą siadłszy na drzewie wrzask wielki czynią, i niby wieczorny pacierz odprawiają. Nocnią na stawach w trzcinie. Pożywieniem ich na wolności są różne robaki i korzonki, których po pastwiskach i skoszonych łąkach szukają: chowane zaś chlebem, serem, mięsem i jagodami różnemi żywić się mogą.

205. Do chowania z ptaków krajowych Szpak jest najrozkoszniejszy. Wypieścić się łatwo daie, wymawia słowa, śpiewa różne noty, szczeka, pieie i t.d. jest przecież niestateczny, jedno porzuci, a co nowego przed się bierze.

Mięso jest smaczne: a lubo za iednym frzele-  
niem w gromadę nie mało zabić można, na  
stawach iednak w trzcinie ciemney nocy, ty-  
siącami siatką okrywać się mogą. Maia inni na-  
kształt niewodu wysokiego, który w nocy  
przed trzciną zastawiaia, w tym ieden za matnią  
zapala pochodnią, a dwóch przez trzcinę ku  
niewodowi ciągną powoli sznury z dzwonekami:  
tym sposobem w matnią wpadaia. Czasem cie-  
mney nocy i gołemi rękami w trzcinie łapać  
można. Sposob następuiały bardzo jest uciieszny.  
Dostawszy iakimkolwiek sposobem kilka ży-  
wych Szpakow, przywiąż każdemu do nogi  
trzyściennową mocną nitkę lepem namazaną:  
gdy znaczną gdzie postrzeżesz gromadę Szpa-  
kow, staray się podeyść iak naybliżej, skoro się  
ruszą, puszczaay twoie z niciami, a te wle-  
ciawszy w gromadę, z wielą innemi na ziemię  
ci padać będą

206. *Bocian czarny*, (*Ciconia nigra*, w Cze-  
ści I. Nro. 104.) Zdaie się bydź nieco mniej-  
szy od pospolitego, w kształcie mu podobny,  
tym się tylko różniący, że jest czarny. Gnie-  
dzi się w lasach tylko na wysokich drzewach.  
Wysiadanie młodych, pożywienie, odlatywa-  
nie od nas, i powrot, zgadza się z tym, co się  
o pospolitym Bocianie napisało. Z gniazda  
wzięty przy domu wychować się może.

207. *Czapla pospolita*, *Ardea cinerea*, w Cze-  
ści I. Nro: 105.) Są wprawdzie różne Czaple  
przez kray nasz przelatuiące, ia przecięż tę tyl-  
ko tu rozumiem, która się u nas gnieździ i roz-  
mnaża. Jest ptak z dziobą, szyi i nog Bocia-  
nowi podobny, pióra przecięż częścią ciemno,  
częścią iasno - popielate, a czasem i czub na  
głowie maiący.

208. Gnieździ się po lasach na wysokich drzewach nad jeziorami, rzekami, lub błotami, i wylega troje młodych. Powiadać, że od gnoju ich drzewa, na których się gnieźdzą, usychają. Pożywieniem są ryby, za którymi aż po brzoza w wodę idą: dziwna rzecz jest: że się ryby same do nich zbiegają, czyli z miłości, czyli z nienawiści, niewiadomo. Na zimę od nas odlatują.

209. Mięso Czapli, osobliwie starey, nie dobre jest: rybami i błotem znacznie traci: młode zaś w Francyi są przysmaczkami. Sądło nie tylko do lekarstw zdadne, lecz i rybakom pożyteczne, ile że w zanętę zmieszane, ryby do sieci zgromadza. Przy stawach i sadzawkach Czapli nigdy cierpieć nie trzeba, lecz wygobić ile możności: w zarybku bowiem nie małą czynią szkodę. Łowienie ich niewiadome, strzelanie najszybsze. W cudzych krajach jest uciechą Panów łowić je unoszonym Sokołem.

210. Sowa *Pubacz*, (*Strix bubo*, w Części I. Nro. 70.) Jest największa Sowa, w lasach się tylko chowająca, wielkości gęsi, sama przecięż w sobie nie jest taka, mając bardzo wiele pierza. Pióra wszędzie są upstrzone, na grzbiecie przecięż bardziej ciemno-brunatne, a pod brzuchem płowe: oczy są wielkie, lśniące i żółte: na głowie wyrastają niektóre wyższe pióra, nakształt rogów się wydające.

211. Wielką ma siłę, że i zając do gniazda zanieść może. Pożywieniem pospolitym są różne ptaki, osobliwie w nocy ułowione. Gnieździ się w wielkich i gęstych lasach, osobliwie między skałami, a częstokroć w rozwalonych odludnych murach, wylegając dwoje młodych. Na zimę nie odlatują.

212. Z gniazda wybrane chowają się na łowienie. Wron, Kawek, i innego większego ptactwa. O innych sposobach łowienia i zdolności, niewiem, prócz tylko, że pospolstwo około wszystkich gatunków Sów, wiele ma zabobonów.

213. *Sowa leśniczka*, ( *Strix scops*, w Części I. Nro. 70. ) Jest mała leśna Sowa, koloru czerwono-siwego: nogi ma piórami obrosłe: ma też parę piór na głowie nakształt rogów. Gnieźdzą się w dziuplach drzew. Żyją najwięcej myszami. Na zimę nie odlatują. Z gniazda wyjęte i chowane, zdążyć się mogą ptasznikom do łowienia drobnego ptactwa. Pospolicie bowiem dzieje się, że skoro ptactwo w dzień Sowę jakiegokolwiek gatunku obaczy, iakoby koło iakiej poczwary gromadnie z wrzaskiem latają, i tak na lep łowione bywają: Sowy też pospolicie tylko w nocy latają, w dzień zaś tak się nieznacznie do drzewa przysutaiają, że i najpilniejszemu z ciężkością postrzedz przychodzi.

214. *Sowa Zgrzytacz*, ( *Strix fuidula*, w Cz: I. Nro. 70. ) Jest wielkości Gołębia: głos czyni nieiaki zgrzytający. Po grzbiecie ma pióra rzdawe, pod brzuchem białe: piór na głowie rogowych nie ma. Gnieździ się w dziuplach, na zimę nie odlatuje. Lubo wszystkie Sowy w różnym ptactwie nie małą czynią szkodę, zgrzytacz jednak w drobnym największą czynią.

215. *Sowa Lelek*. ( *Strix aluto*, w Cz: I. Nro. 70. ) Dwoiaka się znajduje co do wielkości: jeden równa się Gołębiowi, drugi mniejszy jest i pospolitszy: kształt zaś ich i kolor iednakowy. Kolor bowiem ołowiany biało cętkowa-



ny: głowa wielka z pierza, iak zwyczajnie u samców, iednak bez rogów piórkowych, lecz na wierzchu iak koronę mająca: dziób biały: oczy wielkie i czarne dla pierzy głęboko leżeć się здаią. Uda są białemi piórami otoczone, nogi kosmate, pazury wielkie i ostre.

216. Chowań się w lasach, i osobliwie mniejsze w wieczor iak nietoperze laraią: Gniedzą się w dziuplach, osobliwie drzew dębowych. Żyją myszami, ptakami: gardło mają tak wielkie, że kawały iak kurze iaia razem połykać mogą. Niewiem do czego by zdadne bydź mogły. Sowa i Puszcza, iako bardzo koło miast i wsiow się trzymające, są opisane między domowemi.

217. Orły kraiove, (*Aquila simpliciter*, w Części I. Nro: 64.) Kiedy tu porządkiem namięniam o ptakach naszych drapieżnych, dla dopelnienia ich odsyłam do Cz: II. gdzie się już zdadne do ptasznictwa opisały, tu się bowiem tylko opiszą mniey zażywane.

218. O Orlach u nas tylko dwoiakich mi wiadomo: ieden wielki, drugi mniejszy. *Wielki* rozłożonemi skrzydłami równa się sążniowi dorosłego człowieka: iest czarniawy i ciemno-brunatny: nogi ma żółte, długie, mocne, i zakrzywione pazury: dziób popielaty, zakrzywiony, gruby i szeroki. Oczy żółte leżą głęboko w głowie i są ogniste. Ogon krotki. *Mniejszy* Orlikiem zwany i pospolitszy, większemu podobny, wielkość iego tylko daleko mniejsza.

219. Większy pospolicie się żywi połowem zaięcy, mniejszy Gęsi. Mają ten zwyczaj, iak i wszystkie drapieżne ptaki, że co rano wyrzucają sierść i pierza od wczorayszego połowu w wolu zostawione. *Wielki* gniedzi się

w lasach dzikich i niedostępnych, mniejszemu zaś, aby tylko gęste, sosnowe lasy podobaia się. Wysiadaia po dwoie młodych. Wiatr i wzrok maia bardzo bystry. Żyia długo. Baiek około nich nie mało. Zdatności niewiem: dostać się nie mogą, tylko albo z gniazda żywe, albo zastrzelone.

220. *Sępy kraiove*. Niewiem, czyli się właściwe Sępy u nas znayduia: rodzaju tego przecięż trzy są w kraju gatunki. *Rybołów*, (*Vultur albiulla* w Części I. Nro. 65.) Jest wielkości Jastrzębia: czoło ma tyse, i właśnie tylko szczecina zarósła. Kolor iego iest czerwony, a ogon biały. Po wielkich lasach nad wodami się mnoży i iest pospolity. Umie sztucznie z wody chwycić i naywiększe ryby. *Myszołów*, (*Vultur percnopterus* w Części I. Nro. 65.) Jest ow, który pospolicie lata nisko nad rolami szukaiąc myszy i żab na pożywienie. Gnieździ się na drzewach po lasach, iak i inne drapieżne ptaki. O Myszołowce namieniło się w Części II. między ptakami dzikimi przy domach się bawiacemi.

221. *Kania*, (*Falco milvus*, w Części I. Nro: 68.) Jest ptak z drapieżnych naypospolitszy, częstokroć na wiosnę nad Folwarkami lataiający, i kurcząt na pożywienie szukaiący. Gnieździ się na drzewach po lasach, i wylęga troie młodych. Na zimę odlatuie.

222. *Sokolik Drzewiec*, (*Falco subbuteo*, w Części I. Nro. 68 ) albo *Sokolik*, wyiawszy tylko, że mniejszy, w reszcie we wszystkich podobry Sokolowi pospolitemu. Zdać się może na łowienie Skowronkow: w czasie bowiem ich pierzenia się, trzymaiąc go na ręku, i skoro Skowronek podleci ruszaiąc nim, aby

skrzydłami trzepał, tak się Skowronki przestraszone do ziemi przytulaią, że łatwo siateczką nakryte bywać mogą.

223. *Krogulec*, (*Falco columbarius*, w Części I. Nro. 68.) Jest ze wszystkim podobny Krogulcowi, tym się tylko różniący, że jest mniejszy. Najwięcej się upędza za Gołębiami, na które się wprawdzie zażywać może, lecz jest hardy, i nie zawsze posłuszny.

224. *Jastrzębek*, (*Falco palumbarius*, w Części I. Nro. 68.) inaczej Gołębnikiem zwany, tylko się tym różni od Jastrzębia, że jest mniejszy. Największym jest nieprzyjacielem dzikich Gołębi: żeby się przecież mógł na nie jakim unosić sposobem, niewiadomo.

225. *Raróg*, (*Falco buteo*, w Części I. Nro. 68.) Jest wielkości Jastrzębia, po lasach się tylko blisko błot tulaący, ile że jego pożywieniem są żaby. Do żaycia iakowego niezdatny,

226. *Kobus*, (*Falco leury*, w Części I. Nro. 68.) Jest z drapieżnych ptaków najmniejszy, i od wszystkich na brzuchu iasniejszy. Nie ma zwyczaju, iak inne drapieżne, latając unosić się na powietrzu, i niby na nim pływać: lecz od miejsca do miejsca bardzo szybko przelatuje. Łowi drobniejsze ptaśtwo i myszy. Do niczego się nie daie unosić.

227. *Kobusek*, (*Falco vespertinus*, w Części I. Nro. 68.) Jeszcze jest mniejszy od poprzedzającego, i w wielkości się tylko pospolitemu równa gołębiowi, w reszcie ze wszystkim Kobusowi podobny. Przez dzień nie bardzo się często widzieć daie: przed wieczorem dopiero, gdy drobniejsze ptaśtwo o noclegu myśli, wpada między nie skupione, i na pożywienie łowi.

228. Nie wątpię, że rodzaj wymienionych drapieżnych ptaków, przydawszy i owe w Części II. wyrażone, u nas samych daleko musi być liczniejszy: lecz kto, proszę, u nas ściśle w ich dotąd wchodził różnicę? W niedostatku własnej około nich wiadomości, szukałem iey u tych, u których że być może, rozumiałem: zabolęła głowa słuchając ich uwiadomienia, i z tych prawdy szukając, o czym ieden upewniał, temu przeczył drugi: co ieden opisywał, to znosił drugi. Wybrałem na co się większa liczba zgadzała, ale u mnie; ile że gdzieindziej inne nazwiska, inne opisy, rodzaj drapieżnych ptaków, inaczej uszykować mogą. Ztąd nie śmiałem w ściśle wchodzić wyrazy, powszechnych i ogólnych dę tylko trzymając, i pole tu wiadomszym zostawiając.

## ROZDZIAŁ IV.

### *O Ptakach dzikich wodnych.*

229. Są to te, które z przyrodzenia swego rzadko się gdzieindziej znajdują, iak przy błotach, przy wodach i na wodach. Jedne z nich mieszkaią na mokrych miejscach, nie koniecznie przecięż do nich są przywiązane: drugie mieszkać nad wodami, onych się przecięż ściśle nie trzymają: inne są zawsze mieszkające na błotach: inne nakoniec nietylko mieszkaią na błotach i wodach, lecz nadto mają sposobność pływania po nich.

## § I.

*O Ptakach dzikich na mokrych miejscach się bawiących. Tu należą Bekasy różne, Czayka, Zoraw, Pliszki trzcinne, Sikory błotne, i t. d.*

230. *Bekas Słomka*, (*Scolopax rusticola*, w Części I. Nro. 88.) Jest gatunek Bekasow. Dwojakie są: większe i mniejsze; większe równają się Kuropatwie, mniejsze pospolite nie dochodzą tej wielkości: kształt zaś ich i kolor piór, jest jednakowy. Dziób długi, nogi wysokie, iak zwyczajnie u Bekasow. Głowa bardzo wąska tak dalece, że się oczy wewnątrz prawie z sobą ztykać zdają, co i innym Bekasom jest pospolite. Na głowie i grzbiecie są brunatne, z mieszanemi czarnobregowanemi piórkami: pod brzuchem są jastrzębowate, z innym przecięż podziałem kolorow: zamiast bowiem tego, że u Jastrzębi po ciemnym kolorze idą brązki ciemno-brunatne, lub czarniawe, brązki białe oddzielające; u Bekasow każdy ciemny kolor biało jest obwodzony.

231. Żyją różnemi błotnemi robaczkami, i umieją z błot dobywać różne korzoneczki, a osobliwie Tatarskiego ziela, do czego im osobliwszego kształtu służy dziób, który się nakształt kleszczow otwiera. W dzień trzymają się błotnych miejsc po lasach, nie śpiąc iak pospolicie rozumieją, lecz piechotą i ukradkiem się żywiąc: na noc wylatują na łąki i mokradła otworzyście do sypiania, dla bezpieczeństwa od drapieżnych zwierząt. W dzień tak są zuchwałe, że ledwie się człowiekowi nadeptać nie dadzą, nim się ruszą.



232. Gnieźdzą się w trawie na mokradłach na ziemi, i troje młodych wysiadają. Na zimę od nas odlatują, i powracają znowu w Kwietniu. Zaraz z wiosny, i w iesieni mają ten zwyczaj, że po zachodzie słońca po nad błotami w lasach ciągną, albo lecą na podlesne łąki, a z rana do lasów powracają: i wtedy w locie się strzelają.

233. Mięso ich bardzo upodobane jest: zkąd różnych szukano wynalazków do łowienia ich: w iesieni więc osobliwie, różnemi siatkami łowić się mogą, iako się nieco namieni daley w rozdziale o ptasznictwie.

234. Bekas zwyczajny, (*Scolopax limosa*, w Części I. Nro. 88.) Dwojaki jest: ieden większy, drugi mniejszy, przepiorce się równają: cy: większy u Myśliwych zowie się funtowym. Kształt ich w głowie, dziobie i nogach iednakowy, poprzedzającym słonkom podobny jest. I kolor się zgadza: szczególnie tylko białe plamki na skrzydłach różnić się zdają.

235. Utrzymują się między mchem, i kępami na błotach nie koniecznie zarosłych, i dosiadają aż ledwie nie nadeptane ruszają się, i w locie są szybkie. Żyją różnemi korzonkami. Gnieźdzą się między kępami, i po 4. lub 5. młodych wylęgają. Na zimę od nas odlatują.

236. Mieso ich ieszcze bardziej poważane bywa iak Słomek. Około S. Jakuba poczynają się strzelać w lot przed legawemi psami. Zastawiają się też na noc i siatki, a gdzie ich wiele jest, rano nie mało ułowionych znaleźć można. Mogą się łowić i w sidła: o czyni daley będzie w Ptasznictwie

237. *Bekas Baranek*, (*Scolopax gallinago*, w Części I. Nro. 88.) Jest gatunkiem Bekasow tak małym, że ledwie ieden dwie uncye zawiera: zkad go Francuzi zowią (*deux pour an*) dwa za iedno. Nazywają się Barankami, od podobieństwa beczącego głosu, który wydają. Kształt jest Bekasom pospolity, i kolor iednakowy: podgardziel tylko rdzawa, brzuch biały, nogi zielone.

238. Chowią się przy sitowiu, i wtedy dopiero do lotu się ruszają, gdy im się ledwie na głowę nie nastąpi. Wsiadają tamże 4. młodych. Żyją robaczkami, korzonkami. Na zimę od nas odlatują, i nie prędko na wiosnę powracają.

239. Mięso ich smaczne jest, i tyle mu tylko do przyjemności innych Bekasow nie doftaje, że Baranki są małe. Strzelają się: mogą się też łowić siatkami.

240. *Bekas Kszyk*, (*Scolopax totana*, w Cz. I. Nro. 88.) Wieloraki jest; ten który mi jest znaiomy, nie jest większy od Kosa, kształtu przecięż Bekasom zwyczajnego: po grzbiecie czerwono-awo-popielaty, pod brzuchem biały z czarnawą okryłą bręgą: nad piersiami i pod oczami są białawe. Dziób mały nieco krótszy od innych Bekasow. Te się pospolicie tuzymają nad rzekami i biejącemi wodami.

241. Drugi Kszyk tejże wielkości, w tym tylko odmienny jest, że ma piora podobieństwem innych Bekasow nakrapiane, i utrzymuje się na łakach mokrych.

242. Trzeci jest nierównie większy, czarny i biały. Dziób ma długi, nogi wysokie czerwone, ogon nie mały przeciwko pospolitości innych Bekasow. Głowa pospolicie od prze-

du jest czarna, z tyłu czerwona: skrzydła czarne i białe: pod ogonem idą w poprzecz czarne i białe bręgi.

243. Kszyki wszystkie mnożą się w sitych i trawach dużych po miejscach mokrych: żyją robaczkami: na zimę odlatują. Mięso ich nie jest tak poważane, jak innych Bekasów. Strzelają się w locie, gdy się z miejsca porywają.

244. *Czajka krzykacz*, (*Charadrius vociferus*, w Części I. Nro. 46.) Jest ptak wielkości Gółębca. Grzbiet ma zielonawy z purpurowemi plamami po obu stronach, w których się nieco zielonego i błękitnego pokazuje. Lotki są czarne, spod zaś skrzydeł i brzuch biały. Na głowie jest czub czarny, ku grzbietowi nachylny. Podgardziel lśni się od czarności, podobnież i wierzch głowy, policzki przecięż pod oczami są białe. Ogon jest krótki, biały, na końcu czarny. Nogi są wysokie czerwone: dziób długi czarny.

245. Trzymają się na mokradłach i łąkach błotnych: gnieźdzą się także w trawie, i niosą w Macu 3. lub 4. iaj zielonawych czarno nakrapianych. Ku ieseni latają gromadnie po rołach, i nie prędzey od nas odlatują, aż błota zamarzną: na wiosnę zaś, skoro błota puszcza znówu powracają. Pożywieniem ich jest różne robactwo, a czasem i rybki: chowany zaś żywć się może mięsem w podłuż kraiannym nakształt robaczkow, kładąc w jakie naczynie wody pełne. Mają ten zwyczaj, że gdy w czasie mnożenia się człowieka lub zwierza w swoim okręgu zobaczą, wrzeszcząc aż nad głową latają, lubo innych czasow bardzo są ostrożne.

246. Anglicy i Francuzi chowają je w ogrodach, w których wielką czynią przysługę, zjadając szkodliwe robactwo. Mięso ich, osobliwie ku jesieni, bardzo tłuste i smaczne jest: iaia, osobliwie jeszcze czyste, pieszczonym ustom osobliwszym są przysmaczkiem. Przez lato strzelają się w locie: w jesieni zaś obficie się łowić mogą siatkami przy wabiku żywym, albo tylko wytkanym.

247. *Pliszka Trzcinniczek*, (*Motacilla Salicaria*, w Części I. Nro. 78.) Jest ptaszek mały, z kształtu Pliszkom podobny, na grzbiecie popielaty, a pod brzuchem biały. Utrzymuje się w trzcinach i sitowiu, na błotach i nad wodami: tam się rozmnaża i żyje robaczkami. O zdatości i sposobach łowienia niewiem.

248. *Sikora błotniczka*, (*Parus palustris*, w Części I. Nro. 80.) Jest ze wszystkim podobną pospolitym Sikorom, mniejsza przecię, i chowa się tylko w trzcinach, do których sztucznie sobie gniazdo czepia. Łowić się mogą samotrzaskami, iak pospolite Sikory. O zdatości niewiem.

249. *Trznadel Trzcinniczek*, (*Emberiza schænielus*, w Części I. Nro 84.) Zowiemy go pospolicie Wroblem trzcinnym. Jest ptaszek nie wielki, Ziębie pospolitey się równający, i nieco iey w kształcie podobny: na grzbiecie brązowy, pod brzuchem biało-siwy, na podgardzi czarną plamę mający. Samica zaś jest jaśniejsza na grzbiecie, i pod gardzielą mniejszą ma plamkę.

250. Ptaszek ten, gdy na drzewie siedzi i śpiewa, trzęsie zawsze ogonem: gdy na ziemi jest, nie skacze, lecz chodzi. Mało się co komu da wiedzieć chowając się w trzcinach,

gdzie się i mnoży, wylęgając pięcioro młodych. Pożywieniem jego są różne ziarna, chowany zaś żyje konopiami, i łatwo się daie wypieścić.

251. Żoraw pospolity, (*Grus nostras*, w Części I. Nro. 102.) I ten z przyczyny miejsca rozmnażania, tu się mieścić powinien. Jak ptak wielki, ma szyję długą, od gardzieli białą, od karku czarną: dziób długi: nogi wysokie: pierza wszędzie popielate, końce tylko lotek czarne. U samca na głowie jest czerwona plama.

252. Gnieźdzą się na ziemi, na suchym wprawdzie miejscu, lecz między wielkimi błotami, i wylęgają dwoje młodych. Pożywieniem ich są zboża, ziola i robaki. Jak na zimę odlatują, tak na wiosnę powracają za przewodnictwem iednego dwoma rzędami, nakształt położoney łacińskiej litery >: gdziekolwiek usiądą, osobliwie na noc na polach, zawsze mają swoich strażników, i są bardzo ostrożne. Z lotu ich na wiosnę, lub w jesieni wysokiego, lub niskiego, wczesnego, lub późnego, pospolstwo wiele sobie czyni wnioskow względem ciepła, lub zimna. Owe dawnych wojny między Żorawiami i Pigmejczykami, baieczne są: z tym wszystkim i dorosły człowiek ma co do czynienia z broniącym się żorawiem.

253. Młodych Żorawioł, zwłaszcza karmionych, mięso ma być dobre i smaczne. Lotki skrzydeł Tatarowie w srebro oprawiwszy za czapki zatykają. Chować się mogą przy domu żywiąc różnemi z kuchni wyrzutkami, i chowane są bardzo rokoszne, różne sobie czyniąc igrzyska: czasem bierze wior, lub kamyk, i rzuciwszy w górę, chce go niby łapać. Strześcić do nich z trudnością przychodzi dla wiel-



kiey ostrożności, chyba z za malowanego wołu, i to przeciwko wiatru, ile że człowieka daleko zwietrzyć mogą. Mając chowane, można przy nich na roli w jesieni sieciami okrywać dzikie, które na głos chowanych spuszcza ją się: lecz się bardzo prędko uwiać potrzeba, nim zdradę postrzegą.

## § 2.

*O Ptakach dziurich nad wodami się bawiących. Tu należą Jaskółki brzegowki, Zimorodek, Kuliki, Szpak wodny, Pliszka sitowiec.*

254. *Jaskółka Brzegowka*, (*Hirundo riparia*. w Części I. Nro: 79 ) Jest nieco mniejsza od Jaskółek koło domów się bawiących. Na grzbiecie jest popielato-siwa, pod gardzielą i pod brzuchem biała: nogi z tyłu zdają się być niby welną obrosłe.

255. Gnieździ się w brzegach, łądach rzek, w ramkach kręto wygrzebanych: wylega gromłodych. Na wiosnę gdy się ukazą, obiecują już następująco ciepło: na zimę nad wszystkie inne najwcześnieiej nikną. Więcey tu należącego znajduje się w Cz: II. w opisanu Jaskółek domowych.

256. *Zimorodek Europejski*, (*Alcedo ispida*, w Części I. Nro. 57.) o Zamorskich gatunkach tego rodzaju w dawniejszych Pisarzach niektóre znajdują się błędy: mianm ia to. moje przedsięwzięcie jest pisać o krajowym. Jest nie wielki ptaszek, z grzbietu opłowiato-błękitny, od brzucha opłowiato-czerwony. W sobie jest krotki, nogi ma średnie, ogon nie długi, piersi szerokie, głowę wielką.

257. Gdy mi raz przypadkiem jednego zapano, różne mu przez niewiadomość dawano imiona, między innemi niektórzy czytali go *Franciszkiem*: zkąd sobie wniósłem, że są w kraju ptaki, które i nam samym jeszcze są nieznanome; i że są ptaki, które nie mają osobnego nazwiska.

258. Zimorodek nasz na zimę nie odlatnie, zawsze się nad rzekami gęsto zarostami utrzymuje, i w śród zimy umie sobie sztucznie z pod lodu szukać robaków na pożywienie. Gniewa się w iankach nad wodami, i wylęga około 8. młodych, nie zimą przecież, iako się z imienia jego mniema, lecz na wiosnę. O zdatości więcej nie wiem, iak że niektóre Ekonomiczne pisma namieniają, iż skora z pierzami zdjeta, i między suknie włożona, broni osobliwie molom przyśtępu.

259. *Pliszka Sitowiec*, (*Motacilla schænebe-nus*, w Części I. No 78.) Jest wielkości równiającej się innym Pliszkom pospolitym: od głowy aż do ogona ma kolor ciemno-siwy, brzuch czerwonawy, piersi przednie błękitne: ogona początkowa połowa czerwonawa, dalsza popielata. Nogi i dziób są czarne.

260. Gniazdo sobie ściele nisko na brzegach wod, krzewinami lub sitowiem gęsto zarosłych, i wylęga 5-6 młodych. Pożywieniem są różne robaki. Na zimę odlatnie wtedy, kiedy i Słowiki, na wiosnę mało co przedzey od nich powraca.

261. Ptaszek ten w śpiewaniu mało co ustępuje Słowikowi, śpiewanie swoje i w nocy czyni: chowany tak się żywi i utrzymuje, iak Słowik. Łowienia jego szczególny sposób nie jest

mi wiadomy, o tym tylko wiem, że gdy na Słowika zwyczajny dołek przygotowano, przypadkiem mi Sitowcz ułowiono.

262. Szpak wodny, (*Sturnus cinclus*, w Części I. Nro. 74.) Jest ptak wielkości Skowronka, czarny, nieznacznie przecięż nakrapiany: podgardziel ma białą. Gnieździ się na brzegach wod, i wylęga 4 młodych. Nie odlatuje na zimę, lecz i w śróz zimy umie się koło wod żywić robakami. Przez lato rzadko go kto obaczy, ztąd nie bardzo znaiomy jest: w iestieni wylatuje czasem w pola, a na zimę znowu nad wody powraca.

263. Kuliki różne należą w systematycznym porządku do Biegusow, (*Tringa*, w Części I. Nro. 89.) U nas w kraiu wielorakie podobno są, mnie przecięż troiakię tylko znaiome, i szczególnie tylko wielkością się różnią. Większe (*Tringa hypoleucos*, Piaskowiec.) Średnie, (*Tringa littorea*, Brudny Dragan.) Małe, (*Tringa pusilla*, Draganek.) Średnie i małe, są wszędzie pospolite.

264. Ptaki te z kształtu swego wielkie mają podobieństwo do Jaskolek: nogi przecięż mają wysokie. Naymnieysze są wielkości Kosa. Grzbiet jest pospolicie iasno lub ciemnosiwý, brzuch zaś biały. Skrzydła tak długie, że w locie ptak daleko większym się bydz̄ здаie, iak jest w samey rzeczy.

265. Naywięcey się bawią po brzegach niezaroślých wod: przestraszone ulatując wrzask czynią: wieczorami gdy same przez się wrzeszczą, słotę obiecują. Bieg mają bardzo szybki. Gnieźdzą się, i wylęgają kilkoro młodych na ziemi w mieyscach wodą oblaných. Żyją robbactwem różnym i rybkami, które się im do-

stać mogą. Na zimę wprowadzić nikną, mnie-  
mam jednak, że tylko w te miejsca uchodzą,  
gdzie wody nie zamarzają.

266. Mięso ich wprowadzić jest tłuste, pie-  
szczonym przecieź językom nie smaczne, oso-  
bliwie większych, które się nad znacznemi wo-  
dami bawią. Pierza z szyi i z pod pachow, do  
pościeli nad wszystkie puchy są wygodniejsze.  
O sposobach łowienia niewiem: zda mi się  
przecieź że przy rybkach, lub robakach nad  
wodami lepem mógłby się obmyślić sposób,  
osobliwie ku jesieni, kiedy gromadnie latają.

## § 3.

*O Ptakach zawsze na błotach mieszkających.*

267. Przyznać tu należy, że iak mała nasza  
dotąd była ciekawość w szukaniu żyjących  
stworzeń, mieszkających na miejscach ludzom  
nie łatwo przystępnych, albo do przebycia tru-  
dnych: tak tym bardziey zupełności w tym po-  
mnie jednym spodziewać się nie można. Opi-  
szę więc tylko te, które mi są wiadome. Tu  
należą: *Gęsica, Bąk, oraz różne Kokoszki wo-*  
*dne, albo Łyski.*

268. *Warzęcha Gęsica, (Platalea cochlearia,*  
*w Części I. Nro. 107.)* U nas różnie przez  
niewiadomość nazwana: u jednych jest Czapłą,  
u innych Bąkiem, u innych Babą, lubo te wży-  
skie ptaki inne są. Ptak ten, którego nazy-  
wam Gęsicą, jest wielkości nieco mniejszey od  
Gęsi: nogi ma wysokie iak Czapla, szyję dłu-  
gą, dziób i nogi czarne. Kolor ptaka jest bia-  
ły. Dziób w tym jest osobliwszy, że na końcu  
ma podobieństwo łyżki, albo warzęchy.

269. Utrzymuje się na bardzo wielkich błotach, przez które rzeki, strumyki, lub jeziora przechodzą: tam się i mnoży. Żywią rybami, robakami i ziołami wodnemi. Mniemam, że na zimę nie odlataje, mogąc dla siebie znaleźć pożywienie na błotach wielkich niezamarzających. W Anglii mięso tego ptaka za wielki przysmak poczytane jest: lecz ułowienie jego trudne, i chyba tylko szczególnie jednym strzelaniem dostać się może.

270. Czapla Bąk większy, (*Ardea stellaris*, w Części I. Nro: 105.) U innych niestudnie Babą nazwany, jest Bąk u nas pospolity. Ptak ten wielki ma nieiaki podobieństwo do Czapli: kolor jego nieiako żółtawy, z brunatnymi kropkami, naby gwiazdkami: na głowie ma plamę brunatną, a nogi błękitne.

271. Utrzymuje się na błotach, gdzie się między wodami w trzcinach mnoży, wysiadając 4. młodych. Głos bączący daleko słyszany wydaie, który, isk powiadaia, czyni okręcaia szyję około trzcin, albo dziob w błoto wetknawszy, o czym przecieź upewnić nie można. Na zimę ułunie, na wiosnę powraca. Żyje rybami i robakami na błotach się znajdującemi.

272. Mięso jego prostym tylko ludziom zdatne, pieczczonym nieprzyjemne jest. Ułowienie jego trudne, strzeliwszy do niego, jeśli na miejscu nie polęże, tak się broni, że Człowiek ma z nim co do czynienia, nim go dobie.

273. Łyska, Kokoszka brudna, (*Fulica fusca*, w Części I. Nro: 123.) Jest ptak wielkością edwie się Kuropatwie nie równający. Na ca-



tym ciele ma pierza brudne - czarniawe; nogi ma wysokie, a palce u nich są obwódką skorowatą obwiodzone: dziób wąski, ostry, iak u Chruściela, albo Derkacza: na dziobie znayduje się wyrostek nakształt pęcherza: na głowie czerwona plama. Maią się znaydować tak zupełnie, iak Kruk czarne.

274. Gnieżdżą się na błotach; miejsce na gniazdo obierają sobie na skupionym od wiatru sirowiu po wodzie pływającym, ztąd płyną z gniazdem od miejsca do miejsca: młodych wylęgają 4. 5. lub 6 Żyją różnemi robakami i wodnemi żółtami. Rzadko kiedy, i to z ciężkością podlatują, że się zadziwiać przychodzi, iakim sposobem od nas na zimę odlatują, i na wiosnę powracają.

175. Mięso ich jest czarne, nie smaczne, błotem trąjące: w jesieni przecięż, a zwłaszcza skorę zdjąwszy, nieco przytemnieysze. W Francyi iadają go i w poście, z przyczyny mniemanja: że krew ma zimną. Dostać inaczej się nie może, iak strzelaniem.

## § 4.

*O Ptakach dzikich na wodach  
pływających.*

276. Są to te, które mając palce u nog skoroką zrosłe, a ztąd sposobność pływania, więcę się bawią na wodach, iak na ziemi. Błota nie są im tak upodobane, iak czyste wody, wyląwszy czas mnożenia się, i kiedy się od przypadków kryja. Tu należą dzikie Gęsi i Kaczki, Rybitwy, Półkaczki, Baba, Nurki, Nurógęs, Kruk wodny.

277. *Gęś dzika*, (*Anser*, w Części I. Nro: 101.) Od której pierwiastkowo pochodzą domowe chowane: wielorakie wprawdzie przelatując przez kray nasz na rzekach i wodach widzieć daią się odmiany: właściwie przecieź nasze wody dwoiakię tylko maia. Jedne pospolite siwe, drugie rzadsze białe. W powszechności: Gęsi dzikie są smagleysze od domowych, i dziob maia nieco ostrzeyszy.

278. Trzymają się wielkich wod, i między niemi gnieźdzą się na pagóreczkach. Samica niesie około 10. iay, i siedzi na nich 4. tygodnie. Samiec nie trzyma się iedney samicy, lecz się miesza z wielą. Pożywieniem ich są ryby, zioła i ziarna: w nocy dla pożywienia na role wypadają. Są bardzo ostrożne, nie pierwey siadaia na upodobanym miejscu, dopoki kilka razy obleciawszy, nie upatrzą bezpieczeństwa. Na zimę odlatują gromadami za przewodnictwem iednego, iak się pod Żorawiami namieniło, i tak znowu na wiosnę powracają.

279. Mięso gęsi dzikich daleko zdrowsze iest do zażycia, iak chowanych, z przyczyny, że w częstym lataniu więcey maia poruszania od domowych. Dołanie ich nayspewnieysze iest przez strzelanie, prosto przecieź podeyść się nie dadzą, chyba za zastoną malowaney krowy. Przy chowanych dzikich Gęsiach, albo domowych podobnych dzikim, i przy wielkiey ostrożności i rażności, można one w iesieni gdy odlatują, na roli znaczuemi okrywać sieciami.

280. *Kaczka dzika*, (*Anas*, w Części I. Nro. 112.) Wielorakiego iest gatunku i odmian, nie wspominając Cyranek, które się

dalej opiszą. Najpospolitsze dzikie Kaczki są w wielkości domowych się równające. Samiec ma głowę i szyję pięknie zielone z wierzchu: pod gardzielą jest brunatny, pod brzuchem białe - siwy cętkowany: na grzbiecie czerwony: ogon brunatny, na końcu biały. Samica nie ma żadnych ozdób na głowie szyi, jest oraz nieco mniejsza.

281. Drugie są tylko odmianą pierwszych, we wszystkim podobne, szczególnie się tylko wielkością różniące: są bowiem nieco mniejsze, małości przeciw Cyranek nie dochodzą.

282. Trzecie są daleko większe odpospolitych, na głowie czarne, a pod brzuchem białe. Czwarte odmienne swoim czubem na głowie. Piąte mają koniec dzioba okrążony jak tyżkę: są mniejsze od pospolitych: samce mają głowę zieloną, piersi białe, brzuch brunatno-czerwony, skrzydła białe i błękitno upstrzone z zielonemi plamami, grzbiet brunatno-czerwony: samica zaś jest wszędzie siwa, brunatno i białe mieszana.

283. Szóste są drugim podobne, w tym tylko różne, że są w sobie okrągłejsze, dziób i szyję mają krótką. Siódme wielkości pospolitym się równają: samiec ma wielką głowę, czarno - błękitną, grzbiet i skrzydła czarne, lecz skrzydła są białe obwiodzone, ogon krótki: samica zaś ma głowę brunatno - czarną, grzbiet ciemno-brunatny, skrzydła siwe i piersi, lecz na piersiach w poprzecz bregowana. Jest jeszcze prócz tego i wiele innych kaczek, które podobno nie są u nas kraiowemi, lecz tylko przelatującemi.

284. Wszystkie Kaczki mnożą się na błotach w gęstej trzcinie, lub sitowiu, niosą iay kilka-

naście, i wysiadają przez trzy tygodnie: siedmie tylko z wymienionych gnieźdzą się na drzewach nad wodami, i wylęzione dzieci znoszą na wodę. Pożywieniem ich są różne zioła, robaki i ryby, w których ostatnich wielkie czynią szkody, osobiwie trzecie z wymienionych: te bowiem i największe porywają ryby, jeżeli razem połknąć nie mogą, trzymają w paszczę, póki się część będąca w żołądku nie strawi, wtedy resztę posuwają. Widziemy w iesteni odlatujące Kaczki, na wiosnę powracające: rozumiem przecież, że tylko szukały wod nie zamarzniętych, ile że na niezamrzniętych wodach i przez zimę widzieć się dały.

285. Mieso Kaczek dzikich zdrowsze jest iak domowych: nayprzedniejsze szóstych wymienionych, naypodleysze siódmych. Puch tak dobry, iak od domowych. Pospolicie z zasadzki strzelają się, do czego zanęcić ie można sypnym słodem: są przecież tak ostrożne, że nim gdzie na wodę padną, pierwey kilka razy w około oblecą. Młode nim nabiorą sposobności do latania, napędzają się w niewody przed trzcinaami załawione. Przy chowanych dzikich, mogą się okrywać i sieciami. Zanęciwszy gdzie na iakie miejsce, bią się kółki ukryte w wodzie, i do nich sznurki z wędami przywiązują: do wedy przyczepia się rybka, lub kawałek wątroby iakiey, obmyślając sposob, aby pływało po wodzie: a tym sposobem łowią się na wędę.

286. Kaczki *Cyranki* należą do tegoż rodzaju Kaczek, z kształtu są ze wszystkim podobne, w wielkości tylko daleko mnieysze. Może ich być więcej, mnie tylko dwa gatunki

znaiome są. *Kaczka Cyranka*, ( *Anas Querquedula*, w Części I. Nro. 112. ) Jest właśnie między Kaczkami karłem. Dziób ma czarny, czerwono- cętkowany: nogi zielono - błękitne: nad oczami białą brzoję aż ku karkowi: podgardziel czarną: brzuch biało - żółty: grzbiet purpurowo - błękitny: barki popielate: ogon biały i zielonawy, podobnież i skrzydła, z brzegowemi brunatnemi piórami. Samica nie ma pod gardłem czarności, i skrzydła tey są ciemno - brunatne.

287. Drugie zaś *Kaczka Cyraneczka*, ( *Anas crecca*, w Części I. Nro. 112. ) ledwie się w wielkości równa Drozdowi. Ma dziób czarny, szeroki, od przodu nieco wciśniony. Głowa z wierzchu, szyja i podgardziel są brunatno-czerwone, policzki zaś zielone. Od dzioba ciągnie się biała brzoja ku oczom, gdzie się dzieli na dwa ramiona nad i pod okiem: między temi ramionami brzoja, iest błękitna lśniąca plama, łącząca się z jaśniejszą plamą na szyi. Grzbiet iest czarno i biało obłoczkowany; piersi żółtawe, czarno - łuskowane: brzuch siwy. Pióra brzegowe w skrzydłach są ciemno - brunatne, dalsze na końcach białe. Ogon iest ciemno-brunatny. Na skrzydłach są zielone plamy iak axamitne. U samica pod ogonem iest plama czarna, biało obwiedzona.

288. Trzymają się i mnożą zwyczajem innych dzikich Kaczek: iednakoweż z niemi mają pożywienie. Cyranki częstokroć w licznych znaydują się gromadach, Cyraneczki zaś rzadko bezne pokazują się. Mięso Cyraneczek osobliwie, bardzo przednie iest: strzelają się pospolicie, lecz są trudne do ustrzelania dla tego,



że się nurzaia w wodzie. Mogą się łowić i temi sposobami iak Kaczki, osobliwie gdzie się obficie znayduia.

289. *Rybitwy różne*, (*Larus*, w Części I. Nro. 114.) U nas iedne z nich są poczytane za Kuliki, drugie za Nurki, lubo wcale są odmienne. *Rybołów*, (*Larus cinerarius*, w Części I. Nro: 114.) Jest wielkości małej Gęsi: nogi ma gęsie: dziob zaś odmienny, bo kregielkowaty i ostry: po wierzchu popielaty, od spodu biały. *Rybołówek*, (*Larus canus*, iest tylko wielkości Kaczki: w nogach i dziobie poprzedzajacemu podobny: wszędzie siwy, końce tylko skrzydeł czarne mający *Europejska morska Faskolka*, (*Larus Sterna Hirundo*,) wielkości Bekasą, w kształcie poprzedzajacym podobną, ma głowę czarną, grzbiet popielaty, brzuch biały, dziob i nogi czerwone.

290. Znayduia się okolo wielkich rzek i jezior, nad któremi lataiać ustawicznie się unoszą dla polowu ryb, które ich są pożywieniem. Że się nad wielkimi jeziorami mnożą, mam upewnienie: wiele, kiedy i iak? dowiedzieć się nie mogłem. O zdatności i łowieniu niewiem.

291. *Półkaczka*, (*Mergus*, w Cz: I. Nro: 116.) Nie można wątpić, aby Półkaczek gatunki niektóre nie miały bydź krajowe na błotach w kraju: alboż się bowiem przy takich miejscach mieszkajacym nie zdarza częstokroć widzieć i ufrzelić ptaki pływaiące, do Kaczek przecieź nie należące? dla okragłego i ostrego dziobu: dla nog lubo Kaczym podobnych, iednak tak daleko w tyle będących, że do chodzenia wygodnego nie są zdadne: ztąd Półkaczki rzadko lataia, zawsze pływaią, częstokroć się w wodę nurzaia. Ja  
odda-

oddalony od wielkich błot i jezior, nie miałem sposobności zastanawiać się nad niemi: ani mogłem znaleźć, którzyby mogli uczynić pewną różnicę między Półkaczkami i innemi podobnemi wodnemi ptakami. Zdarzyło mi się przecież kilkakrotnie widzieć przypadkiem zastrzelone, z wierzchu koloru dzikim Kaczkom zwyczajnego, od brzucha brudne: z kąd wnoszę, że muszą być w kraiu. Mięso ich do iedzenia niesmaczne.

292. *Nurek*, (*Colymbus*, w Części I. Nro. 122.) O tym rodzaju toż samo mówić się może, co o poprzedzającym. Są u nas pływające ptaki, które iak mają nogi daleko w tyle osadzone, tak palce u nog szerokie, i szeroką skorką obwiodzone: pazury szerokie nakształt paznokciow: dziob ostry. Nurki to są: lecz wielorakie, i czyli kraiove? mniemam nikt w to ściśle nie wchodził, lubo się częstokroć zdarza ustrzelić. Nurki mają to do siebie, że pływają tylko głową nad wodą: że zanurzwszy się w wodę, długo pod nią trwają, i daleko pod nią pływają.

293. *Nurogś*, (*Serrator merganser*, w Części I. Nro. 115.) O tym ptaku, że jest u nas, zasadzam się tylko na powieści. Ma on się znajdować i mnożyć przy wielkich stawach i jeziorach. Wielkość jego większa od kaczek: ma dziob cienki, prosty, ostry, żółty: na głowie podwoyny czubek: na grzbiecie siwy, pod brzuchem biały, na szyi kołnierz, ogona niedostaie: nogi w bok spleśzczone: pazury iak ludzkie paznokcie. Skrzydła nie wielkie, i porwawszy się nisko nad wodą daleko ulatuje.

294. *Kruk wodny*, (*Pelicanus graculus*, w Części I. Nro: 118.) Powiadają, że się znajduje na naszych wodach, lecz czyli krajowy? nie wiem. Jest wielkości Kruka pospolitego: pływa na wodzie, a gnieździ się na drzewach: w nocy czyni wielki wrzask, i wydaje głos cielecia bęczącego.

295. *Baba*, (*Pelicanus onocrotalus*, w Części I. Nro: 118.) Jestem upewniony, że ten ptak osobliwszy, i pod imieniem Pelikana wielu baiek źródło, jest mieszkańcem naszego Podola i Ukrainy. Ani mogę o tym wątpić: jest pospolitym w Tartaryi i przyległej Moskwie, czemużby nie miał być chociaż w mniejszej liczbie u nas?

296. Godzien tego jest, żem kształt jego wyraził Tab: II. Fig: 5. Wielkością jeszcze raz przechodzi Łabędzia. Dziób ma długości około 20. calów: wierzch jego jest prosty i płaski, pośrodku podłużną wyniosłą bręgą, a na końcu hakiem opatrzone. Skóra około oczu jest goła, iasna, cielistą, tak iak dziób, przecięż koniec dzioba zwierzchniego jest żółtawo - zielony, z ciemnymi plamami. Nozdrzow ledwie się dopatrzeć można: oczy są ciemne.

297. Spod dzioba składa się z dwu giętkich podłużnych części, które się na końcu schodzą, mogą przecięż, podług upodobania, rozszerzać się i stulać. Te podłużne części są w pozdłuż miękką skorką spoione grubą i żółtawą, którą ptak albo znacznie spuścić, albo do dzioba przytulić może, podług potrzeby i upodobania.

298. Co się tycze koloru: z pierwszego spojrzenia ptak się widzi być biały. Na tyle głowy ma nakształt czuba. Głowa, szyja, brzuch,

piersi, pachy, są białe, lotki czarne, średnie pióra w skrzydłach siwo - brunatne, dalsze jaśniejsze. Grzbiet i ogon są jasno - brunatne. Nogi purpurowe: skorka palce spaiająca koloru ołowianego: pazury brunatne.

299. Utrzymuje się nad wodami, i gnieździ się w trzcinach. Torba iego owa pod dziobem służy mu do łowienia ryb, które są iego pożywieniem: z tey gdy karmiąc dzieci zakrwawione wydaie ryby, urosta owa bayka, że Pelikan krew z piersi swoich podaie dzieciom. Gdzie ich jest wiele, skory z nich zdeymuią, i na furtra wyprawuią. Z torbek poddziobnych wyrabiaią worki na pieniądze, lub tabakę.

## R O Z D Z I A Ł V.

### *O Ptakach dzikich, u nas tylko przypadkowych.*

300. **M**oże to bydź, że ostatnie dopiero opisane ptaki bardziey należą do następuiących, i z tey przyczyny w tey bliskości one pomieściłem. Teraz już przystępuię do tych, które lubo się u nas czasami znayduią, nie są przecież mieszkańcami, ani się u nas mnożą. Jedne z nich są znaiomsze, drugie rzadsze.

### § I.

#### *O Ptakach przypadkowych znaiomszych.*

301. Mnie tylko wiadomsze są: *Posiewki, Śnieguły, Morskie Wrony, Zięby Bukowki, Gile większe i t. d.*

302. *Posiewki*, albo iak inni nazywają *Siewki*, są ptaki tylko się w iesieni u nas pokazujące: są zaś trojakie, większe, średnie i małe. *Większe* równają indyczetom wtedy, gdy im pióra w skrzydłach wyrastają: nogi mają wysokie, i szybko biegną: w kształcie są do *Dropiów* podobne. Gwiżdżą bardzo głośno: i w iesieni po rolach robaki zbierają.

303. Drugie *średnie* są wielkości *Gołębi*, a te pospolitsze, pstrokate, czyli dropiate, w reszcie pierwszym podobne. W iesieni gromadami siadają na zasianych rolach.

304. Trzecie *małe*, w kształcie drugim podobne, lecz daleko mniejsze, i w tym tylko odmienne, że pod brzuchem są białawe. Bywają także w iesieni na zasianych rolach.

305. Jedne z drugimi nie trzymają żadnego towarzystwa, lecz każde osobnemi latają gromadami. Wiele o nich wiedzieć nie można, ile że się nietylko u nas nie mnożą, lecz ani długo bawią. Osobliwsza rzecz jest, że mają podwojne skrzydła: gdzie się bowiem zwykczayne lotki kończą, niby osobnym stawem poczynają się drugie skrzydła, z kąd wielką szybkość mają w lataniu. A kiedy przyrodzenie nie czyni daremnie, musi to ptactwo daleką i niebezpieczną odprawiać podróż, i dla tego tak jest opatrzone.

306. Mięso jest smaczne i poważane: lecz dostać z trudnością przychodzi. Są bowiem bardzo ostrożne, i z daleka przed człowiekiem ulatują: na mieyscu długo nie dosiadują: lecz tu i owdzie prędko obiegają. Naypewniej strzelać można za zastoną malowanego konia, lub krowy.



307. *Sniegula*, jest ten ptak, który w Systematycznym porządku zowie się *Emberiza nivalis*, Części I. Nro 84. Wielkość jego równa się Skowronkowi, od wierzchu, albo na grzbiecie jest nieiako czarny, pod brzuchem zaś biały.

308. Ptaszek jest obywatelem Lapponii: dla zbytnej tęgiej w tamtym kraju zimy, ulatuje na zimę do Szwecyi i Inflant, a ztąd do Pruss, i do nas, osobliwie do Litwy. Pożywieniem jego są pączki na brzezynie: u nas po drogach zbiera rozproszone ziarna. Mięso jest przednie, i bardzo poważane. Strzelają się pospolicie: lecz mogą się z innemi czasem ptakami okryć i siecią. Latem ich u nas niemasz.

309. *Morfka Wrona*, lubo jest ptak obcy, znaiomy przecież dla częstego przelatywania się. Jest wielkości Rybołowa, i dla pierzy większą od Kaczki się być zdaje. Wszędzie biała, z czarnemi końcami skrzydeł. Palce u nog są okrągłą skorką obwiedzone.

310. Kiedykolwiek przydłuższe panują słoty, a osobliwie wiatry od strony morskiej wieją, wtedy częstokroć po kilka razem tu i owdzie się przelatuia: zkąd wnosić trzeba, że nadmorskiemi być muszą mieszkańcami. Czasem przed słotami się ukazują, i stają się przyszlých słot prognostykiem. Nie dostają się inaczej, tylko strzelaniem w lot, lecz mięso ich do niczego nie zdatne.

311. *Zięba bukowka*, (*Fringilla autumnalis*, w Części I. Nro. 86.) Jest ptaszek w kształcie i wielkości pospolitym Ziębom podobny, lecz w kolorach daleko piękniejszy. Samiec bowiem jest na głowie czarniawy, i zdają się piórka być białe obwiedzone: kiedy się zaś sta-

rzeie, białe obwodki giną, i głowa zupełnie staie się czarną. Karku część podobnież czarna, daley grzbiet brunatnawy z piórkami siwo obwodzonymi, aż do początku ogona, który iest biały. Ogon iest czarniawy z białemi plamkami. Na podgardzieli i brzuchu iest ceglasty, ku podogonowi iśniejszy, z białem mieszanym. Skrzydła są ceglasto obwodzone, a same lotki czarniawe z poprzecznemi żółtemi brążkami. Dziob ceglasty: na końcu brunatny: nogi czarne. Samica też same ma kolory: tylko bledsze, i na skrzydłach nie ma nic żółtości.

312. Latem go u nas niemasz: przylatuje w Październiku, odlatuje w Kietnu. Mięso iego iest dobre do iedzenia, i obficie łowić się może: kiedy bowiem pierwsze śniegi upadną, znacznemi gromadami siadać zwykły na polka ptasznicze na Zięby rozrządzone: (ieżeli się tylko tam znajdują, ile że nie wszędzie są.) Samiec Zięby pospolitey z samica Bukówką, piękne do widzenia wydaia mieszańce.

313. *Trawniczek*, iest ptak obcy, u nas się czasem znajdujący, przedziwnych kolorów, które przecięż nikną, gdy się w klatce chowa. Są dwoiakiey odmiany, iedne nieco większe, drugie mniejsze. Oba mają czerwone piersi, czerwoność przecięż żywsza u mniejszych, co tym piękniey iest, im bardziey czerwone piórka biało są obwodzone. Podgardziel czarna. Gdzie się czerwoność kończy, poczynaia się białe piórka, i ciągną aż pod ogon, mając po obu stronach brążki czarno nakrapiane. Głowa i grzbiet są ciemno-siwe, nieco brunatnemi piórkami upstrzone: skrzydła takoweż. Gdzie się grzbiet kończy, ku ogonowi iest białawy. Dziob żółty: na głowie są pla-

my czerwone, iak u Szczygła: u mniejszych przecięż te plamy są żółte. Samica nie ma czerwoności na piersiach, lecz jest na białym dnie czerwono nakrapiana. Kształt ich jest podobny do Czyżu, dla dłuższego przecięż ogona, wicklżemi się bydź здаіа: i w samey rzeczy, osobliwie większe, są piersiśtsze.

314. Nie każdego roku wprawdzie u nas się znaydują, i nigdy latem. Kiedy się przecięż w iesiem pokażą wielkimi latają kupami, osobliwie w Październiku i Listopadzie, podobnież znowu w Lutym: a wtedy na polach ptasznych obficie się łowić mogą. Na wolności żyją nasieniem olszowym, w klatce zaś konopiarni, a osobliwie lnem, lub też rzepakiem.

315. *Femiołuska. Jedwabny-ogon* (*Turdus ampelis garrulus*, w Części I. Nro. 75.) Jest ptak mniejszy od Kwiczola, nieco się przecięż dłuższym bydź здаіе. Na głowie ma czubek: okolo oczu i na szyi czarny: dziób także czarny. Na skrzydłach niektórych piórek końce mają kropki wielkości ziarna lnianego, żywego ponsowego koloru. W ogonie są czarne długie pióra, na końcach żółte. W reszcie w kolorach zgadza się z Soyką pospolitą.

316. W iesieni się tylko u nas pokazują, przelatują wielkimi gromadami, lecz nie długo, i nie co rok. Mięso jest bardzo przedniego smaku. Mogą się nakrywać sieciami: łowić w sidła na jagody jałowcowe, iarzębinowe i t. d. W klatce się nie uchowa: wolno latając po izbie może iaki czas pożyć, dażąc mu na żywienie marchew drobno posiekaną.

317. *Błękitnopierś*, (*Motacilla suecica*, w Części I. Nro: 78.) Jest ptaszek wielkości Słowika. Podgardziel i piersi ma lśniące błękitne, w po-

środku zaś błękitności jest biała plamka lśniąca jak srebro. Gardło błękitne, kończy się ku piersiom czarną obrączką, po której następuje siwo - zielono - żółta. Brzuch jest siwy: nogi długie brunatne: skrzydła brunatne. Wogonie pierwsze pióra są czarno - brunatne: średnie krocey, dolne dłużey pomarańczowe, na końcach samych ciemno - brunatne.

318. Oczywiście jego jest Szwecya: żąd ulać przed zimą przez kray nasz przelatuie. W iesieni ułowiony bydź może w takowe samotrzaśki na robaka, iakie się pod Sikorami pospolitemi opisały. Do śpiewania nie ustępuje nic Słowikowi, i tak się chowa.

## § 2.

### O Ptakach przypadkowych rzadszych.

319. Tuby się ich podobno bardzo wiele pomieścić mogło, gdyby opisaniu wszystkie spadały. Nie mogę tego obiecywać, wymienię tylko te, które mi są wiadome.

320. *Lądowiec*, (*Charadrius hiaticula*, w Części I. Nro. 64 ) ma z kształtu nieiakie podobieństwo do Czayki. Piersi ma czarne, grzbiet siwy z kasztanowatemi plamami: dziób i nogi czerwone. Zdarza się go widzieć czasem nad znaczniejszemi rzekami.

321. *Morneli*, (*Charadrius morinellus*, w Części I. Nro. 46. ) jest wielkości Droзда: z wierzchu brunato - siwy, od spodu czarniawy: dziób jest czarny, a nogi brunatne: Bywa czasem nad rzekami.

322. Słyszeć się częstokroć daie, że tu i owdzie nieznałomego ułowiono, lub zastrzelono ptaka: po krotkim iednak nad nim zała-

nowieniu się, wszystka pamięć o nim ginie: nie mieliśmy jeszcze dotąd tyle ciekawości, abyśmy skorę zdiąwszy i wytkawszy, ciekawym onego pokazywali, zkądby Historya Naturalna, przynajmniej kraiowa, wiele wzrostu mieć mogła: wyznać bowiem musimy, żeśmy jeszcze kroku do tego nie učinili. A dajmy to, iżbyśmy się Historyą Naturalną zatrudnić niechcieli, albo teraz sposobności nie mieli: z iak wielkąby to przecież było sławą szczególnej osobie, rzecz jeszcze nieznaną, ukrytą, rzadką, donieść Towarzystwu iakiemu zagranicznemu historyi naturalnej

323. My sami w kraju będąc wiele jeszcze nie znamy: iakże Zagranicznym, lubo przy wielkim ich staraniu, przyrodzone płody kraju naszego mają być znaiome? sięgają do Afryki, sięgają do Ameryki, i nie wstydź to, że bliska Polska niewiadoma?

324. Wiele się u nas widzieć pospolicie zdarza nieznaomych gęsi, kaczek, półkaczek, nurków i t. d. lecz nie wiemy, czyli kraiowe są, czyli przypadkowe? gdzie i iak się rozmnażają? iak i do czego zażyte być mogą.

325. Na mnie dosyć i tyle, ilem opisał: ufam, przyzna mi to rozumny. Nie zwiedziłem całego kraju, miejscowe obowiązki jeszcze mię bardziej do iednego miejsca przywiązały: około przecież półtorafta prakow wzmieniwszy, lubo pewny jestem, że się zostało miejsce wiadomyszem do pomnożenia liczby, mniemam iednak, że ią przynajmniej o drugie tyle nie powiększą. Przyśiępnę więc już teraz do Ptasznictwa i Gospodarstwa około ptaków dzikich.



## ROZDZIAŁ VI.

*O Ptasznictwie.*

326. **P**tasznictwo jest sposobność i umiejętność zażycia przyzwoitych czasowi sposobow, dla pożytecznego, lub rozrywkowego łowienia ptaków. W cudzych krajach są osobne osoby, które tego tylko pilnują, i albo z przedaży ptactwa żyją, albo się za ptaszników do możniejszych osob nymniają. Niechay nikt nie mniema, że się o Ptaszniku prawdziwo przysłowie: że wołu zje, a wrobla złapie: znają to bowiem gospodarni cudzoziemcy, że przez nich nietylko na własną potrzebę mają obfite i zdrowe z ptactwa pożywienie, lub inne potrzebne wygody: lecz nadto z przedaży korzystają. Aby się zaś ptasznik stał takim, powinien mieć umiejętność prawdziwego Ptasznika, znajomość o rzeczach do Ptasznictwa potrzebnych, i sposobność pożytecznego ich zażycia; z czego częścią dobrego Ptasznika poznać będzie można: częścią przy sposobności miejsca, i czasu i ludzi, zażywając opisać się mających sposobow, Gospodarz pożytek, a nie mający co czynić, godziwą zabawę mieć mogą.

## §. I.

*O Ptaszniku.*

327. Ten, który chce czyli sobie, czyli komu, pożytecznie zatrudniać się łowieniem ptactwa, powinien i na osobie swojej potrzebne mieć do tego własności, i znać przyrodzenie

różnego ptactwa, i wiedzieć sposob, i jakim się każdy ptak łowić może, i znać miejsce, gdzie się łowienie najlepiej udaie, i umieć zażyć sposobow łowienia, zażywać sposobow naypożytecznieyszych, znać czas do tego naysposobniejszy, umieć różne narzędzia sporządzać, chować, narządzać: ptaki unosić, psy układać, wabić różnemi głosami i t.d.

328. Po ptaszniku nie trzeba wprowadzić wytrącać siły i śmiałości rakiey, iaka być powinna w Myśliwym na zwierza czworonoznego, ile że około ptaka nie maż tyle niebezpieczeństwa, iak koło dzikow, niedźwiedzi i t.d. Przemyślny przecież, rażny i cierpliwy być powinien. Przemyślny: bo ma do czynienia z ptakami, które wielką zachowują ostrożność. Rażny: bo chodzenie jego iść około ptakow nie chodzących tylko po ziemi, ale nadto latających. Cierpliwy: ile że ostrożność ptactwa, częstokroć zatrudnienia Ptasznika uczynić może nieskuteczne: i szukając ich łowienia nabiegać się, zimna, upału, głodu i t.d. pocierpieć musi.

329. Znaomość przyrodzenia ptactwa być powinna tak koniecznie, że bez niey Ptasznictwo pożyteczne być nie może. Nie wiedząc bowiem gdzie się ptak właściwie chowa, gdzie go szukać będzie? nie znając czym żyje, czymże go sprowadzi do swego polowu? nie mając znaomości gdzie i iak się mnoży, iakże będzie mógł uważać i wnosić, na które ptactwo ma się gotować, które ochraniać? nie znając które się kupią w gromady, które pojedynczo latają i kiedy, iakże będzie umiał szukać, zażyć sposobow nayobfitszego łowienia? nie wiedząc, czyli u nas zawsze zostają, czyli tylko

przez czas nieiaki, iakże pomiarkuie, aby się prożno nie zatrudniał?

330. Sposob strzelania jest wprawdzie najpospolitszy: lecz nie wielki mi ptasznik, który więcej nic nie umie. Ptastwo znacznieysze, i które innym sposobem utowione byđź nie może, strzela się słusznie, lecz i w tym umiejętnośći trzeba, ile że nie każdy ptak, i zawsze, pozwoli do siebie przystąpić na strzelenie: ptastwo zaś drobne strzelac, prawdziwym jest marnotrawstwem: czyliż stanie za naboy prochu? kiedy przecięż drobne ptastwo zdrowsze bywa na pokarm ludzki? Ptasznik powinien wiedzieć, które i gdzie, i iak mogą się okrywać siatkami, łowić na lep, sidła, samotrzaski i t. d.

331. Między sposobami i sposobami, powinna się czynić różnica: ieżeli się mogą łowić na lep, obfitszy to daie połow iak na sidła: Jeżeli się łowią i nakrywają siatkami, więcej to razem przynosi, iak wabienie na lep.

332. Nie każdy czas może byđź zdalny, albo przynajmniej równieży pożyteczny do łowienia każdego ptastwa: iedno się wtedy, drugie wtedy lepiej udaie. Początek wiosny i iesieni, pospolicie pożyteczne byđź mogą, ile że się ptastwo wtedy gromadzi. Czasu zaś mnożenia się ptastwa, to jest w Kwietniu, Maiu i Czerwcu, wstrzymać się należy. Zimą niektóre obficie łowić się daią.

333. Ptasznik ieszcze powinien różne narzędzia umieć sporządzać i narządzać i przechowywać. Siatki różne i sam ma robić, i innym tę robote rozporządzić. Lep przygotować. Sidła różnego kształtu uwić i t.d. Wszystkie zaś roboty te nie wtedy mają byđź robione, kiedy iuż mają byđź zażywane, lecz wcześnie: nay-

przywoitszy czas zimowy, i wtedy na wiosnę, kiedy się rozmnażające nie łowią ptaki. W słoty i wiatry sieci do łowienia zażywać się nie mają: nietylko bowiem z niemi wtedy trudność jest, ale nadto psują się. Jeżeliby się zaś przypadkiem co nadpsowało, wcześniej się ma narządzić: zaniedbana bowiem początkowa szkoda, daley do całej szkody przyprowadza. Narzędzia zaś wszystkie na swoich miejscach należycie przechowane, osobliwie sucho być mają.

334. Ptaki drapieżne, iako Sokoły, Jastrzębie i t.d. są potrzebne Ptasznikowi do łowienia innych ptaków, te powinien umieć unosić, i mieć o nich zawsze pieczę, umieć onych zażyć: o czym się na końcu Części I. napisało. Powinien umieć utożyć psy legawe na Kuropatwy, Bekasy, Przepiorki i t.d. i inne umieć pielegnować.

335. Powinien mieć znościomość chowania w klatkach różnych ptaków, i one na to chować, aby mu w czasie służyły na wabiki. Procz tego znać głosy różnego ptactwa, i umieć one udawać sztucznemi wabikami, mając poprzedniczą wiadomość, które się ptaki wabić dają, które nie. Powinien wiedzieć, iakiego kiedy koloru mają być narzędzia, owszem i same na nim odzienia, aby od ptactwa nie prędko postrzeżone być mogły: na przykład zimą białe, latem zielone. Nakoniec, jeżeli służy, powinien pamiętać na to, że jest obowiązany stanąć się być Panu iak naypożytecznieyszym.

336. To wszystko, o czym się w powszechności dopiero namienilo, opisze się w szczególności obszerniey, w następujących po sobie Paragrafach.

## § 2.

*O Zwierzętach do ptasznictwa należących.*

337. Koń, ptaki drapieżne, ptaki wabiące i psy legawe, są Ptasznikowi potrzebne: o ptakach drapieżnych nie powtorzę, com lubo w krotkości napisał w Części I. koń, wabiki i psy legawe, tu się tylko mieścić będą.

338. Nie o tych tu rozumiem koniach, które tylko do wyjazdu Ptasznika, lub wywożenia na przykład sieci, być mają, do tego bowiem zwyczajne być mogą ani o tych, które do pospolitszych ptasznictwa robot należą, na przykład do ciągnięcia rozjazdu na kuropatwy, do tego bowiem dosyć będzie, gdy koń jest posłuszny. Lecz kiedy, osobliwie większe ptaśtwo, pospolicie się strzela, a nays pewnie z zasady z za konia, koń do tego ma być wyuczony: wszakże tenże koń i do innych wyrażonych potrzeb zażyć się może.

339. Koń takowy powinien być wyuczony, aby podług woli Ptasznika trzymał głowę aż do ziemi zchyloną, iakoby się pał na trawie: podług tegoż ptasznika upodobania postępował przed się, cofał się, zwracał; aby za nim ukryty mógł dostać ptaka aż do bliskości strzelania. Koń ma być wałach, nayslepiej gdy będzie iasno-brunatny, albo iasno lisiasty: dla pospolitości bowiem ptaśtwo do tego koloru bardziej jest przyzwyczajone. Im wyższy jest koń, tym jest lepiej, ile że się za nim Człowiek dostatecznie ukryć może.

340. Wyuczenie na tym zawisło. Włoży się na pyk mocna uździenica; przyprawiwszy, i wolno puściwszy z obu stron końce uzdeczki,



każdy do osobney przywiąże się nogi tak, aby koń był przymuszony głowę spuścić na ziemię: nogi przednie wolno spętane być mają. W takim ułożeniu postępować się z nim będzie, i stawać: a gdy się przez częste wprawianie włoży w należyte posłuszeństwo, odłoży się często-kroć nad grzbietem iego kurek u fuzyi, i spuści, daley się spali prochu na panewce, daley się i wystrzeli. Uczyć trzeba zawsze łagodnym sposobem; i ile się razy dobrze popisze, pieścić głaskaniem, podchlebić obrokiem; tak koń poznaje co ma czynić.

341. Gdy się i. ż. włoży w trzymanie głowy na ziemi, nogi się odpętają, i uzdeczka od nog odwiąże, a wtedy czas będzie przyzwyczaić do postępowania, cofania, zwracania. Naukę tę nie bardzo często powtarzać trzeba, aby się koniowi nie naprzykrzyła. Uczący ma być cierpliwy, biciem bowiem i hałasem nie wiele nauczy.

342. Postrzegłszy ptaśtwo do ustrzelenia trudne, ukrywa się Ptasznik za konia, i tak ukryty postępuje coraz bliżej ku ptakowi, zawsze przecież przeciwko wiatru, aż do bliskości wystrzelenia: wtedy przez konia wystrzeli.

343. Psy łęgawe iak nad konia są pospolitsze, tak potrzebniejsze i pożyteczniejsze: za ich pomocą łowią się kuropatwy, przepiorki, bekasy, i t.d. Pies zaś legawy jest ten który jest ułożony na to, aby pewnym znakiem okazał Ptasznikowi, że się przed nim w bliskości znajduje ptaśtwo. Pospolicie się kładą, i iako zowią warułą: lecz są Ptasznicy, którym się bardziey podoba, gdy tylko stałą.

344. Gatunki psów do tego sposobnych są różne: naleywsze siwe, brunatno - pffrokate, z

brunatnemi plamami. Gatunek biały, albo popielaty z żółtawemi plamami szuka wprawdzie dobrze, kiedy przecięż nie zwykł daleko odstępować Ptasznika, wtedy tylko zdatny jest, gdy się poruszone ptaki Sokółem łowić mają. Te zaś, przy których się ptaki sieciami okrywać mają, powinny szeroko po polu biegać: bywają pospolicie średniej niskości: uszy mają długie wiszące, ogon krótki.

345. Ułożenie na tym zawilo. Skoro szczeniuk dobrze biegać umie, nauczyć go trzeba, aby, gdy mu się co porzuci, przynosił. Gdy będzie około kwartału stary, kiedykolwiek mu się rzec daie, powinien pierwey przed iadłem poty leżąc warować, albo iako chcą inni, stać, aż mu się każe ruszyć: to się czyni codzień przez kwadrans, aż pies będzie miał pół roku. Tym czasem przestrzegać trzeba, aby za nikim nie biegał w pole, czym się takowe psy najbardziej psują, ale ma być, ile możliwości, na uwiązaniu, lub w zamknięciu.

346. Po pół roku wyprowadza się pierwszy raz w pole, puściwszy pierwey, żeby pies nie widział, z ostrzyżonemi skrzydłami ptaka takiego, do iakich ma być ułożony. Każe mu się szukać; gdy się zbliży, warować, albo stać, iak przed iadłem: co albo zaraz dobrowolnie uczyni, albo po pierwszym, lub drugim ukaraniu. Zaprowadzi się potem na uwiązaniu do domu: tak się ma zaś dla tego prowadzić, aby się przyczynił nie błąkać od swego Pana, i ile razy daleko zboczył zechce, rozgą go ukarać można. Gdy się to uczyni z dziesięć razy, codzień przez godzinę, i dwa razy tylko na tydzień: pies w polu szukający poymie, że gdy Pan na niego gwiżdże, lub mu rozgą grozi, oa

za Panem iść powinien. Aby zaś to lepiej poiać, za każdym z nim wychodzeniem, pozwoliwszy mu szukać, zawoła się, pogrozi i uwiąże. Gdy się w to wszystko wprawi, można przyznać, że już połowę ułożony, i co tydzień potyna dwa razy na tak wypuszczonego ptaka z nim w pole wychodzić trzeba.

347. Gdy już pies tak układany będzie miał trzy kwartały, uczyni się z nim pierwsza już właściwa próba: jeżeliby pierwszy raz pobłądził, można go miernie ukarać, pamiętając, iż zawsze po ukaraniu na uwiązanie ma być wzloty, i po niejakim dopiero czasie, gdy o karze zapomni, puszczone: ile że zaraz po karze częstokroć do domu ucieka, i nieuleczonego nabiera narowu. Kara nie ma być kłosem, lecz rozgą, i to nie po nosie, ani po głowie: za uszy potargać można; kiedy zaś pies pospolicie nie z złości, lecz z radości błądzi, kara ma być pomiarkowana, aby sobie nie przykrzył: i gdy co dobrze sprawi, pieścić się z nim zapominać nie trzeba.

348. Póki pies młody, nie na powrozie, lecz na łańcuchu ma być uwiązany: powrozy bowiem gryźćby się nauczył. Przestrzegać trzeba, aby po podworzu nie gonił za kurami, gęsiami i t. d. Przed psem ułożonym do rozjazdów i sieci, osobliwie za młodu, strzelać ptaków nie trzeba: przez to się ułożenie nie pomalu psuje. Jeżeli nie pięknie wietrzy, mając nos zawsze przy ziemi, dają mu się na pyłk małe drewniane widelki, rzemieniem przywiązane.

349. Z psem należycie ułożonym najlepiej jest, gdy się jeden, lub najwięcej dwóch obchodzi: niewiadomi bowiem mogą mu być

przyczyną błędzenia. Dla czego gdy się pies cndzy ułożony kupuje, zawsze dobrze jest pierwey kilka razy z iego Panem bydź w polu, aby widzieć, iak z nim postępnie. Psu legawemu dobrze jest, gdy się częstokroć nos naciera guoniem tego ptaſtwa, na które jest ułożony, i wagierności dadzą się do pożarcia.

350. Przed psami, które tylko wystraszą, strzela się, lub się puszcza sokoł, który praka poruszonego łowi: lecz ułożone do rozczadów i sieci inaczey się używają. Skoro pies co poſtrzeże, ſtanie, położy się: wtedy poſpolicie puściwszy pierwey unoszonego drapieżnego ptaka, mieysce się siecią ociąga i okrywa.

351. Wabiki nakoniec ptasznikowi potrzebne, są albo żywe, albo martwe: żywe zaś są dwoiakie, albo głosem wabiące, albo tylko pokazaniem się swoim do towarzystwa swego pociągające.

352. Wabiki głosem wabiące, są do tego potrzebne, aby podobne sobie ptaſtwa w bliskości będące na polka ptasznicze, na roszezki lepem namazane sprowadzały. Nie każde ptaſtwa wabi się na głos: najpowabnieysze są z pożytecznych Kwiczoly, Jemiołuchy, Drozdy, Jemiołuszki, Skowronki: z drobniejszych Zięby, Szczygły, Makolągwy, Czyże i t. d.

353. Ptaki, które mają służyć na wabiki, jeżeli są z gniazda wychowane, łatwo się do niewoli i klatki przyuczają: lecz ſtarsze w iesieni ułowione przez dzikość, łatwo sobie w klatkach szkodzić mogą. Nim się więc uspokoją, zapobiegać trzeba uszkodzeniu wiązaniem skrzydeł, przyćmieniem klatek i t. d. Poſpolicie samce tylko są dobre do wabienia. Czym który żyje, opisało się pod każdym gatunkiem.

Kiedy zaś ptaśtwo zwyczajnie śpiewa na wiosnę, wabikow zaś tych wypadu potrzeba dopiero od S. Jana aż do zimy, przez wiosnę w ciemnym miejscu chować się muszą, i nie prędzej na światło wyniosą, aż na dwa tygodnie przed zażyciem, tak wabiące swe głosy aż do czasu potrzeby zachowają. Wynosić z ciemności na światło nie potrzeba nagle, aby nie oślepli: z kąd jeszcze gorzej czynią, którzy wabiki umyślnie zaślepiają.

351. Takowe wabiki stawiają się w klatkach około sieci na polkach praszniczych, albo się wieszają na drzewach pod roszczkami lepem namazanemi, i stają się przyczyną obfitego połowu. Gdziekolwiek będą, zawsze przestrzegać trzeba, aby klatki zielonemi roszczkami ukryte były.

355. Wabiki powtarne żywe, które tylko widokiem swoim podobne ptaśtwo do siebie spowadzać mają, nie koniecznie mają być śpiewające. Na to zażywają się ptaszki osobliwie znaczniejsze. Sadzają się na polach praszniczych, lub przy innych wynalazkach, nie w klatce przecięż, lecz następującym sposobem.

356. Ptak się tasiemką iaką tak obsznuruie, aby się z niey nie mógł wykreść, a przecięż dla tego wolno latać i chodzić: tasiemki tey koniec długi zostawiony przywiąże się do roszczi smagley podług wielkości ptaka: na przykład *a* Tab. V. Fig: 1. Roszcza ta osadzi się w umocowanym słupku *b*. tak, aby się podnosić i spuszczać mogła. Do tey roszczi przywiąże się długi sznurek *c.c.c.* iako widzisz, aby pociągnąwszy roszcza się podnosiła; *d.* jest kulka w ziemię wbita, aby się sznurek po samey ciągnął ziemi.



357. Poosadzawszy tak różne ptaki na polku ptaszniczym, końce sznurków mają być w ręku ukrytego Ptasznika. Skoro w bliskości postrzeże jakie ptactwo, pociągnie podobne sznurkiem, a będą przymuszone do podlatywania. Co gdy owe wolne uyrzą, do nich się przylączą, i sieciami okryją, lub innym sposobem ulowią.

358. Martwe wabiki zażywają się tylko z takich ptaków, które iak rade z podobnemi sobie się łączą, tak żywe ciężkie są do chowania: biorą się wprawdzie i inne różne, osobliwie wielkie, przy sztucznych wabikach. Nawiększa sztuka na tym zawisła, aby zdąwszy skórę z ptaka, i wytkawszy, wysuszyć ją w iak naywyraźniejszy postaci ptaka żywego.

359. Tak przygotowane porozstawiają się na miejscu upodobanym przeciwko wiatu, aby wiatr piór nie podwiewał. Przelatujące podobne ptaki mniemając że są żywe, do nich na ziemię padają. W tym tu przecięż dwoygu ostrzedz muszę; ieżeli nadzieia nie ma być omylna: naprzód, że żywe przywiązane ptaki, o których się nieco wyżej namieniło, mają być do roszechki przyzwyczajone, aby gwałtownym swoim trzepotaniem nie odstraszały bardziey iak wabily. Powtore, aby martwe wabiki stosowały się do czasu pierzenia się ptaków; dla czego inne przed, inne po pierzeniu się zażywą. Wreszcie, przy martwych wabikach prędko się uwinać należy, nim zdrada będzie postrzeżona.

360. Pisząc o wabikach, w krotkości nieco namieniam o sztucznych, ile że mi podobno o nich nigdzie więcey namienić nie przydzie. Są to różne narzędzia, z kości, z drzewa i t.d.

wyrabiane, głosy ptaków wyrażające. Można dostać gotowych, ile że są przedayne: lecz rozpatrzywszy się w nich ciekawy, naśladowaniem podobne łatwo sobie sam zrobić może.

361. Nakoniec Sowy jeszcze i Puszcze należą do zwierząt Ptasznikowi zdalnych. Uważali to ludzie, że za pokazaniem się w dzień Sowy, lub Puszcza, różne się ptactwo gromadnie do nich zlatuje, czyli to dla iakowegoś nad osobliwszą ich postaćią zażanowienia, czyli bardziej dla iakowej ku nim złości: doświadczyli więc zażycia Sowy na skupienie ptactwa do ułowienia, i pokazało doświadczenie, że się to dzieje pożytecznie.

362. Sowa na większe ptactwo, a Puszcza na drobniejszą, mają być z gniazda wychowane i wypieszczone, chowając zaś, żywić się mogą mięsem różnym, i duszonymi ptakami. Do nogi przywiąże się rzemień, iak Jastrzębiowi. W czasie zażycia przywiąże się rzemieniem od nogi do okręgu *a*. Tab: V. Fig: 2. okrąg zaś ten ma być przymocowany do nogi *b*. w ziemi utkwioną być mogący: tak zaś okrąg, iak noga, albo iest zielono malowana, albo zielonym suknem obita. Wysokość nogi miarkuje się po wysokości znajdującego się ptactwa, iak się zwykło bawić.

363. Gdzie się potrzeże, że się w bliskości wiele ptactwa znajduje, postawi się z narzędziem Sowa: osobny do nogi przywiązany sznurek pociągnie się aż do miejsca zasadzki, gdzie się człowiek kryje, za który czasem ruszając, porusza się Sowa, i prędzey ptactwu postrzedz się dać. Jeszcze lepiej iest,

gdy Człowiek przytym ma wabik, głos Sowy, lub Puszczę wyrażający. Praśtwo więc przylatujące różnym, iak się daley namieni, łowi się przemysłem, lecz osobliwie siadając na roszczki lepem namazane, i przyprawione do tyczek blisko pozatykanych.

## §. 3.

*O Sieciach do obfitego połowu ptaków.*

364. Roziazd na Kuropatwy iest u nas pospolicie znaiomy. Sieć ta, ieżeli ma być pieszo ciągnięta, dosyć iest na 30. łokci długa, a 20. szeroka: dla konnych przecięż daleko większa być może. Brzeg iey tylko ieden dłuższy, za który się ciągnie, osadza się na sznurze, drugie włączące się wolno zостаia.

365. O zażyciu iey namieniło się nieco w Cz: II. Nr: 341. Cudzoziemcy Ptasznicy zażywaią pomniejszego i gościyszego roziazdu do nakrywania przepiurek, podobnym sposobem, nie przy Jastrzębiu, lecz przy Sokoliku.

366. Procz zaś roziazdow, wielorakie są inne siatki na ptaki, między któremi owe najsilniejsze, które się na polach ptasznicznych zażywaią. Sieci takowe z dwóch się połow składaia, każda poła ma 60. łokci długości, a 4. łokcie szerokości: oka zaś w nich są różne: które się bowiem zażywać maią na praśtwo wielkie, naprzykład gesi, żorawie, oka maią znaczne: na drobniejsze zaś ptaki, i oka są mniejsze. Bywaią poly i bardzo małe, tylko po 10. łokci maiące, co do szerokości przecięż zawsze są równe. Poła każda osadza się na sznury i chomolce.

367. Zażycie tey sieci iest takowe. Na polu ptaszniczym, o czym będzie w następującym paragrafie, wymiarkuie się miejsce tak daleko postawienia naprzeciwko siebie połow, aby padłszy z sobą się stulały. Obacz Tab: V. Fig: 3. spod *a. a. a. a.* u połow przymocuie się do ziemi, wierzch zaś, albo się na opak odłoży, i nieznacznie czym przypuszy, albo widocznie iak ściany postawia z tylu podobnym sposobem umocowawszy, iak się płotna namiotowe mocują. Od wierzchu obu poł schodzą się sznury w niejakim mieyscu w kołko *b.* od kołka idzie sznur aż do budy ukrytego Ptasznika. W tyle zaś, albo drugim końcu pół, wyciągną się tylko sznury, iako widzisz

368. Różne w postawieniu wypadać mogą okoliczności i odmiany, których się bardziej z widzianego przykładu, iak opisow nauczyć trzeba: mnie dosyć to wyrazić, że na tym wszystko zawisło. aby gdy Ptasznik pociągnie za sznur, poły padały, stulały się, i znajdujące się ptactwo okrywały. Takowe zaś sieci zażywają się na wszystko ptactwo, w czasie gromadzenia się.

369. Dalsze sieci Ptasznikow są Drygubice na Słomki: nazywam drygubicami, dla podobieństwa, ile że na średniej ścianie gęściej-sze, z tey i owey strony są ściany z rzadszemi okami. Każdy się domyśli, że średnia ściana bardzo wolna być powinna, aby ptak mógł uwiąznać iak w torbie. Sieć takowa ma być 15. łokci szeroka, a 20. długa.

370. Którędy Słomki ciągnąć zwykły, w lesie nad błotami, osadzi się ta sieć iak ściana z góry na dół na drzewach, tym przecięż sposo-

bem na kołeczkach drocianych, aby się od stojącego człowieka na ziemi sznurem iak firanka u okien podnieść, i w potrzebie całkiem spuścić dała. Gdy w wieczor słomka lecąc uwieźnię, sieć się pociągnie do góry i stuli, potym spuści się, i ptak ułowany wybierze. Przypominam, że takowe sieci z bardzo cienkich, ale mocnych nici tylko robione bydź mają.

371. Sieciienne na Skowronki, robią się z niekręconych i nieblechowanych nici. Wysokość ich jest na półtora sążnia, długość zaś podług upodobania, może bydź i na sążni 15. Oka nie mają bydź ciasne. U wierzchoła osadzają się kołka rogowe, aby się sieć prędko na sznurze rozsunać i zsunać mogła. W czasie zażywania przyprawiają się gibkie chomolce, podług wysokości sieci. Takowe sieci w dzień się stawiają, wieczorem zaś, póki jeszcze nie jest ciemno, skowronki powoli z daleka się napędzają, i uwiezione wybierają.

372. Są jeszcze i inne sieciienne na skowronki. podobne pierwszym, tylko że niższe, które się w sam dzień rozstawiają. Gdy będą rozstawione, nosi się Jastrząbek na wysokim berle, czym przestraszone skowronki piechotą uciekając, w sieciach więzną.

373. Sieci noene, na Skowronki wprawdzie naybardziej, przecięż i na inne ptactwo zdadne, zaczynają się robić od iednego oka, które się dopóty przypuszczają, aż sieć będzie miała należytą szerokość: znowu się potym ustępuje aż do iednego oka. Sieć takowa przystępując do środka, kiedy się oka znowu ustępować mają, powinna mieć bok 12. łokci wynoszący. Oka nie mają bydź ciasne, aby uło-



wione ptaki i uduszone przez nie przeciągnąć się dały. Do każdego węższego boku przywiezuie się długa tyczka, a do strony dolney, która się ma włożyć po ziemi, przywiezuia się piórka, aby się niemi ptaſtwa na ziemi będące straszyla.

374. W wieczor iak nayıciemniejszy rozciągnąwszy się w pozdłuż, dwóch bierze za tyczki, a trzeci za niemi do ziemi przytulając niesie ogon, i tak ciągnąc gdy co pod siecią trzepiotać zacznie, wybieraia i duszą. W takowe sieci częſtokroć Przepiorki, Kuropatwy i Zaiące doſtaia się.

375. Paięczyna, ieſt sieć wysoka z cieńkich i mocnych nici zrobiona, na łowienie wszelkiego ptaſtwa zdatna. Długość iej wynosi na łokci 50. wysokość na 10. Ta się na wysokich tykach ſtawia umocowana, samym mrokiem w wieczor, a zaszedłszy z daleka różne znajdujące się ptaſtwa powoli napędza. W takowe sieci łowia się nawet Bekasy, Kuropatwy i Kaczki.

376. Sieci zimowe na Kuropatwy mało co są od roziazdu letniego różne. Oko tylko maia większe, i z białych nici są robione. Do ciągnięcia z dwóch bokow przynajmniey po 15. sążni sznurow przywiązać trzeba, aby ciągnący iak naydalszemi od Kuropatw być mogli.

377. Poſtrzeżiſzy w wielkim ſniegu grzebiące się kuropatwy, sieć się zdaleka i niſko w pas tylko człowieka ciągnie, aż się okryia. Nայpewniey się to czyni z rana, poki się z swego noclegu nie ruszą, albo w wieczor, gdzie ſobie nocleg obiorą: lecz przy mrozach, a ztąd szeleſzczących ſniegach, nigdy się nie udaie.

378 Siatki przepiorczane są małe na laszczkach osadzone. Usłyszawszy głos przepiorki, podstępnie się na głos ile można blisko, i w poprzecz brozdy stawia się siatka: w tym odstąpiwszy w tył na kilka kroków, i przytuliwszy się do ziemi, uczyni się na sztucznym wabiku odezwa po dwa razy tylko, iak samica: samiec tym zwiedziony biegąc piechotą w siatce wiąznie.

379. Kiedy się kończą żniwa, i zboża tylko jeszcze pojedynczo stoją, obstawiają się w iedney stronie takimi siatkami. Tym czasem mając na sznurze przywiązane dzwonki i pióra, dwóch ludzi takowy sznur przez zboże ku siatkom przeciągają: czym przestraszone przepiórki uciekając więzną w siatkach.

380. Niewod ptaszny iest podony do niewodu rybnego, matnią tylko ma dłuższą, i na obręczkach osadzoną. Postrzegłszy naprzykład kuropatwy, w upatrzonym miejscu, dokądby się pędzić dały, ustawi się niewod, nieco zielonemi gałązkami okrywszy. W tym zachodzi się z daleka, i zasłoną naprzykład malowancy krowy z lekka na kuropatwy naciera, coraz daley one przymuszając do matni. Gdy w matnię wniydą przyskoczy się przedko i otuli.

381. Takimże niewodem łowią się i dzikie Kaczki, osobliwie dopoki ieszcze latać nie mogą. Prosto do matni woda oczyści się z zieleń, matnia zaś nieco zieleń się okryje: w tym z daleka powoli i ostrożnie przymusi się kaczki wniść do matni. Mogą się i latające tak łowić, lecz wtedy trzeba mieć niektóre chowane, wypieszczone, i po pożywienie chodzić do

matni przyzwyczajone, aby dzikie przylatujące za sobą wabiły.

382. Takowym jeszcze niewodem łowią się i Szpaki. Mają one zwyczaj, że nocują w trzcinach na stawach: niewod więc w ciemny wieczor załatwi się w bliskości nad samą wodą. Ciemnej nocy w tyle matni zapali się jasny kaganiec, i wtedy dwóch ludzi ciągnąc przez trzcinę sznur z przywiązane dzwonekami Szpaki budzą, które przestraszone prosto na światło w matnię lecą.

383. Sieć pochodniowa jest robiona nakształt płachty 10 łokci wysokiej, a 12. szerokiej: wierzch iey drocianemi kołeczkami osadza się na sznur mocny tak, aby się zsuwać i rozsuwać mogła: do końca zaś sznurów przywiązują się dwie tyczki 10. łokci wysokie.

384. W iesieni ma ptactwo zwyczaj, że na noc tysiącami siada w młodych zarostach: dopatrzwszy się więc tego, w ciemny wieczor i czas cichy dwóch ludzi sieć tę rozciągnąwszy, i w górę podniosszy, stają w bliskości przeciw zarostom, trzeci za siecią zapala pochodnię, lub latarnię. W tym czasie z drugiego końca zarostu idą ludzie, i przebudzają śpiące ptactwo, które prosto na ogień do sieci leci. Skoro straszacy przestrzegą, że się gromada porwała wstrzymują się, aż owi sieć trzymający po stuknięciu iey, i wybraniu ptaków, dadzą gwizdaniem znak do dalszego straszenia.

385. Sieć, która się od podobieństwa koryteni nazwać może, iak ma być robiona, pokazuje Tab: V. Fig: 4. Sciany iey w około się zchodzą, tak u dołu iak u wierzchu, na mocne nierzpachomie osadzają się sznury.

386. Na upatrzonym miejscu, czyli w iesieni, czyli zimą śnieg odgarnawszy, zanęci się ptactwo. Do zastawienia potym w jednym końcu wbić się mocno nieruchomy koł *a.* w drugim zaś słupczek *b* tak wyrabiany, aby się w nim na gwoździu drzewo *c.* spuszczać i podnosić mogło. Sieć za spodni sznur kotkami szczelno przybić się do ziemi, aby się nigdzie ptak nie mógł wykraść, zostawiając w pośrodku plac podłużny *d.* Jeden wyższy koniec sieci przywiąże się do *e.* drugi do *o.* oraz od *o.* da się sznur długi aż do miejsca, gdzie się Ptasznik ukrywa. Poki sieć stoi zastawiona, drzewo *c.* tak się spuści, aby sieć poruszona czym, leżąc na ziemi, średnicę miejsce wolne czyniła: lecz gdy się ptaki znajdować będą, porągnie się za sznur *n* a sieć się u wierzchu tym samym stuli, i ptactwo okryje.

387. Jeszcze zostaje mi namienić o dzwonie na Kuropatwy. Sieć ta robi się w kształcie dzwona, lub namiotu na 3. łokcie wysokiego. Tab: V. Fig: 5. Wierzch *a.* jest osadzony na kołku mocnym żelaznym, spod zaś na mocnym sznurze.

388. W ow czas, kiedy się Kuropatwy w krzakach bawią, i roziazdem nakryte byź nie mogą, zanęca się posypanym ziarnem na upatrzone miejsce. Gdy się do miejsc a przyzwyczaią, wbić się koł mocny *b.* i kołko sieci do jego wierzchu przywiąże się, śródek sieci rozepnie się przybijać do ziemi na 4. rogach *c. c. c. c.* przez co u dołu zostaią otwory okrągławe iak naprzykład *d.* przez które kuropatwy pod sieć wnić mogą

389. Pod tę sieć znowu się posypią ziarna pszenicy, i do kołu *b.* przywiąże się z góry

na dół wisząca garść słomy z pszenicą w kłosach. Nie będą się tego kuropatwy lękać. Gdy się już tak pod sieć przyzwyczaią, odwiąże się kołko *a.* i tylko lekko na kole *b.* położy, a owa garść pszenicy z słomą powiesi się na sznurku do kołka *a.* przywiązanego. Gdy tedy kuropatwy posypane na ziemi pozbierają ziarna, skaczą do owey wiszącej pszenicy: przez co kołko *a.* poruszone spada po kole *b.* i sieć kuropatwy okrywa.

390. Na zaniecenie, pszenica i konopie są najlepsze; aby zaś leżąc w słoty nie wyrastały, przegotowane pierwej sypać się mają. A kiedy, osobliwie przy zaniecaniu jeszcze bez sieci, i inne ptactwo do tego przypisać się może, więc się miejsce ociągnie czarnym sznurkiem, czego się kuropatwy nie obawiają.

391. W powszechności nakoniec o sieciach to wiedzieć należy, że farbowane bydź powinny kolorem stosującym się do czasu i miejsca. Zimą na śniegach mają bydź białe: kiedykolwiek zażywają się na gołej ziemi, kolor też ziemny mieć powinny: inne pospolicie zielono się farbują; tym zaś, które się w dojrzwiałych zbożach sławiać mają, dać się kolor słomiany, czasem tu i owdzie błękitno upstrzony nakształt chabru w zbożach się najdującego. Takimi sieciami łatwiej się ptactwo oszukuje.

392. Na zieloną farbę, nazbierawszy wierzchołkow młodego żyta, wygniata się sok, w którym sieć przez noc poleży. Na ziemną farbę, ukopawszy korzeni Włoskiego orzecha, zdjęta z nich kora ugotuje się w wodzie, i



to wszystko wleie się na noc na sieć w naczyniu jakim złożoną: toż czyni kora olszowa, lub dębowa. Na błękitną farbę, gotuje się w wodzie błękitna brzozyli. Na białą farbę nie trzeba więcej, iako sieci robić z nici należyście wyblechowanych.

## § 4.

*O Polkach ptaszniczych.*

393. Polka ptasznicze, są to miejsca upatrzone i przysposobione, na których różnym sposobem, podług czasu, osobliwie zaś sieciami ptaństwo się obficie łowi. Różne są: o każdym więc w szczególności namienię.

394. W powszechności, naprzód miejsce takowe się obrać powinno, gdzie nieplonna jest nadzieia, że się ptaństwo da zangęcić, albo jeszcze lepiej, gdzie rade bywać zwykło. Miejsce to nie ma być bliskie przechodom ludzkim, aby się ptaństwo nie odstraszało: wreszcie miejsce powinno być równe, aby padające sieci iak najlepiej okrywać mogły.

395. W szczególności, pospolite polka czynią się na polu, łąkach, lub w ogrodach. Sieć Nro: 367. figurą wyrażoną, ustawiona tak być ma, aby skoro pociągniona będzie, stulała się, i środek pola okrywała; odłoży się na opak odkopawszy pod nią ziemi, aby się czym poruszyć mogła, i była nieznaczna.

396. Kiedy się takowe polka czynią na drobne ptaństwo, w jesieni gromadami latające, dla zangęcenia rzucają się, albo lepiej stawiają tu i owdzie na środku polka krzaczki: łopianu dożrzewającego, ostu, konopi i t.d. Wabiki zaś

tak owe z klatkami Nro. 352. iako i drugie Nro. 355. tak się stawiają, aby one padająca sieć pomijać mogła. Człowiek pociągnięcia sznura i okrycia czekający, powinien się kryć w budzie, iak się daley namieni.

397. Na polka leśne obiera się takowe między drzewami miejsce, gdzieby ani zbytńia obszerność gołego miejsca zbytńią czyniła iasność, ani często stojące krzaki zacimiały. Jeżeli to miejsce nie iest bardzo równe, ma się zrownąć: jeżeli nie iest zielone, obłoży się darnią na miejscu trawnym kopaną. Dobrze iest, gdy polko będzie niero wywyższone, i woda się do napoju w bliskości znaydować.

398. Gdzie iuż sieci położone bydź mają, odgrzebie się nieco ziemia; sieć ustawiona, iako wyżej, na polkach polowych odłoży się na opak, i popruszy się dla meznaku zielonemi gałązkami. Zewnątrz koło sieci pozakopują się w linię różne mnieysze i więkzsze krzaki, oraz suche bez liści drzewa: wewnątrz zaś polko zasadzi się krzaczkami drobnemi iałowcu, iarzebiny, kaliny i t.d. z iagodami, i tam się postawią wabiki w klatkach. Wabiki owe wolne, i tylko przywiązane, jeżeli są więkzsze, osadzą się na wysypanych koło sieci pagóreczkach iarzebiną wysadzonych: dla mnieyszych, pagórkow nie potrzeba, ale się tylko kołeczka z trawy odkopią, aby posypane sobie ziarna widzieć mogły.

399. W pewney odległości powinna się znaydować buda dla ukrywaiącego się ptasznika, z któreyby mógł widzieć, co się dzieie na polku, i w czasie pociągawszy za sznur ptactwo

okryć sieciami. Budy te, albo są w ziemi wykopane, i nieco nad ziemią nakształt pagórka darnią zieloną okryte: albo płocienne nakształt okrągłego namiotiku, do lasa zielono, do pola ziemnym kolorem malowane.

400. Sieci zażywają się, i ustawiają iak i na polkach poprzedzających polnych, uważając tylko, aby przy okrywaniu nad pozatykaniami na polku krzaczkami dobrze się stulały, i ptakom do ucieczki nie zostały sposoby. Na takich polkach lubo się różne łowi ptaśtwo, osobliwie przecięż średnie, iako naprzykład Kwiczoły, Jemiołuchy i t. d.

401. Krzakowe polka czynią się na polach nie daleko przecięż od lasow, na łowienie obfite drobniejszego ptaśwa. Upatrzywszy miejsce, ponatka się gęsto zielonych roszezek, zabierając niemi plac tylko na 4. kroki długi, a na półtora szeroki. Ściana sieci powinna być znacznie szeroka, i dłuższa od innych pospolitych, aby nietylko owe pozatykane roszechki okrywała, lecz i w około reszcie iaką znaczną część ziemi. Ze przecięż zpod tej sieci ptaśtwo uciechy mogło, kładzie się na ziemi bez przybijania i okrycia do pomocy druga ściana, kiedy pierwsza w nieco odgrzebaney ziemi ukryć się koniecznie musi.

402. Pod owę pomocową ścianę osadzają się wabiki wolne: w około zaś obu ścian, wabiki w kłatkach. Buda, z której się sieć pociąga do okrycia ptaków, czyni się na ustronku z gęstych suchych galezi, aby ptaśtwo nigdzie nie znajdowało zielonych rozg, iak w pośrodku polka. Polka takowe zażywają się od S. Bartłomieja aż do przymrozkow, kiedy

iuż

inż ptaśtwo przeſtaie byđż chciwe zielonych gałązek.

403. Są ieſzcze polka na ſkowronki. Na to kładą ſię ſciany na polu, iak u pierwszych polowych polek ſię namieniło: ſcian przecięż albo ſieci niczym okrywać nie trzeba. W poſrzedku polka oſadzi ſię kilka wabikow wolnych, a buſko ſcian w około kilka klatkowych: i cała rzecz ieſt gotowa. Zamiaſt budy wykopie ſię doł, i obſtawi gęſtemi zielonemi gałęziami, nie okrywaiąc wierzchu.

404. Nakoniec są ieſzcze i polka nad wodami. Upatrzy ſię w leſie mieysce znajdującey ſię wody, któraby nie wysychała, i gdzieby ſię ptaśtwo latem i zimą dla napoiu zlatywało. Ku takowemu mieyscu tak ſię ſieć poſtawi, aby pociągniona całe owo mieysce, i z wodą okrywała: a zatym wszystkie w bliſkoſci wody tak maią byđż pozarzucane, aby ptaśtwo do nich przyſtąpić nie mogło.

405. Gdy ſię więc ptaśtwo przyzwyczai do mieysca, i obficie dla napoiu zlatuie, uſtawi ſię ſieć, któraby z gęſtych poblížszych krzakow pociągniona byđż mogła. Gorących dni latem wiele tym ſposobem ułowić można, nie tylko ptakow małych i wielkich, lecz częſtokroć i lisy i zaiące.

406. Mogą byđż wprawdzie ieſzcze i inne różne polka: kiedy zaś iak te, tak i wymienione bardziey ſię poymuią z widzianego przykładu, iak z nayobſzerniejszych przepisow, iż więc o nich przeſtaie: o tym tylko w powszechnoſci namieniaiąc, że zimą na zielone rozgi zażywaią ſię ſosnowe, iodłowe: że czatuiąc

na okrycie ptactwa, nie trzeba byź chciwym na małą garstkę, kiedy większy obfitości jest nadzieia, aby się blisko będące nie odstraszały: ani pogardzać czym małym, kiedy się w bliskości więcej na polka nie ofiaruje.

## § 5.

*O łowieniu ptactwa na lep, sidła, budy, i t.d.*

407. Lep na ptaki jest tak lipki, że byle ptak usiadł na rozgę nim namazaną, właśnie iak przykleiony do rozgi zostaje. Robi się z jagód iemiółowych następującym sposobem.

408. Weźmij samych czystych jagód iemióły debowey, która nad inne wszystkie iemioly naylepsza jest, włóż w garnek, i nalawszy wody, gotuj przez godzin dwie: gdy od gotowania zgęstwieie, wylej w naczynie głębokie zimney wody pełne, niech postoi aż otężeie. Po nieiakim czasie wybierz, i mokrym drewnianym młotkiem utłucz na kamieniu, aż wszystkie ziarna wynidą, wypłocz czystą wodą, i schowaj do zażycia w garku oleiem, lub wodą opatrzonym, strzegąc zapylenia.

409. Do zażycia wybierz tyle, ile masz rozgę oblać, przymieszaj nieco lnianego oleiu, i rozpuść na węglach nie gotując, i tym rozgi wszędzie namażesz. Latem kiedy lep od ciepła rzadnieie, rozpuść w nim nieco czystey białey żywicy: zimą zaś kiedy tężeie, przydaj nieco lnianego oleiu. Na deszczu i w wodzie, aby był zdalny, rozpuścisz w nim nieco świniego smalcu. Kiedy lep od długiego zażycia na rozgach zczernieie, zbierz, przegnieć w wodzie, i z brudu wypłocz.



410. Rozgi, które lepem namazane, albo bardziey oblane bydź mają, podług wielkości ptaków łowić się mających, różne bydź mają: na ptastwo średnie grubsze, i tokieć długie, na drobnieysze cieńsze, i tylko pół łokciowe. Naylepsze są brzowowe, i pojedyncze bydź powinny, końce oraz mają mieć zaostrzone, aby w tyczkę pozatykane bydź mogły.

411. Tyczka do tych rozg powinna bydź długa i gibka: gałątko się gałęzie oberną, i kora zdeymie, a wewnątrz zieloną farbą pomalunie. Spod ma bydź ostрым żelazem okowany, aby tyczka gdziekolwiek w ziemi utkwiona bydź mogła.

412. Prasznik mając przy sobie w skorzaney torbie roszechki oblane, gdy postrzeże liczne gdzie ptastwo, dobywa rozg z torby, nie wyciągając, lecz z kupy wykręcając, i zatyka podług potrzeby mniej lub więcej około wierzchołka tyczki w podobieństwie gałązek rosnących: tyczkę mocuje w ziemi: sowę lub puszczą w bliskości osadza, Nro: 362. a sam się na stronę kryje. Ptastwo zlatujące się do Sowy siada na rozgach, i albo więźnie, albo pokleione pada na ziemię. Jeżeli w bliskości ptaków jest wiele, nie trzeba porywać się po kilka upadających: aby się zaś po ziemi nie rozlaży, niektórzy miejsce małemi siatkami nieznacznie obstawiają. I tak się podług potrzeby w lesie, lub na polu, z miejsca na miejsce przenosić można.

413. Roszechki te lepowe ieszcze się pożyteczniej zażywają w lasach następującym sposobem. Upatrzawszy miejsce iasne między lasem, gdzieby blisko środka jedno tylko drzewo stało, niższe na nim gałęzię na pół lo-

kcia tylko zostawiwszy długie, poobcinają się, i od rozeg uwolnią: wyżej się ze wszystkim obetną, aż znowu wierzchołek się zostawi. Na wierzchołku zasadzą się roszezki lepowe zwyczajnie: równie na dolnych obciętych gałęziach, tak aby ledwie do gałęzi nie przylegały. Miejsce w około z daleka obfawia się niskimi siatkami, aby upadające ptaństwo w las uciekać nie mogło.

414. Pod takowym drzewem czyni się buda z gęstych zielonych gałęzi, w której się Ptaszniak kryje. Przed wieczorem więc, gdy upał już słońca ustaie, pozatykają się roszezki lepowe: na budzie sadza się sowa: którą ptaszniak w budzie odzywając się iey głosem ruszać może: ptaństwo i małe i wielkie, iakie się tylko w bliskości znajduje, zlatuje się, i siadając na lepie, łowi się. Połow ten trwać może aż do ciemney nocy. Mając Ptaszniak żywą Soykę, którąby dusił, aby wrzeszczała, z całego lasa soyki wyłowić może.

415. Jest jeszcze i inny sposob łowienia na lep przy wabikach klatkowych, o czym kiedy się napisało Nro. 141. powtarzać tu za rzecz niepotrzebną sędzę. Przypominam tylko, że gdziekolwiek się postrzeże, że ptaństwo siadać zwykło, chociażby na domowym dachu, roszezki lepowe pozatykać się mogą.

416. Przyśiępnę teraz do siideł leśnych, o mniejszych bowiem będzie dalej Nro. 484. na leśne łowi się średnie ptaństwo, iako kwiczoły, iemioluchy i t.d. i większe, iako iarzabki, cietrzewie, głąszce i t. d.

417. Sidła te kręcą się w różney grubości, podług wielkości ptaka ułować się mającego, aby go utrzymać mogły: przywiązują się, albo

bardziej wkręcają w sznury z łyk lipowych, a z temi różnie się przyprawiają do rozg, podług potrzeby i okoliczności. Obacz Tab: V. Fig: 6. Jeżeli mają być na ziemi tylko położone, położyć się na przechodach ptaśwa okrągło *a*. wtedy się ptaśwo łowi za nogi. Jeżeli mają być na ziemi postawione, aby się ptaśwo za szyję łowiło, postawiają się iak *b. c. d.*

418. Jeżeli się mają osadzać między gałązkami drzew, gałązki się wprawdzie posłolicie w kołka zginają iak *c*. różnym to przecięż, i innym sposobem wypaść może iak *f*. Inni w domu do gałązek różnym kształtem przyczepiwszy, naprzykład *b*. gotowe do drzewa przyprawiają.

419. Pospolicie koło siideł przywiązuja się jagody różne, osobliwie na drzewach rosnące; te zaś tak powinny być przywiązane, aby ptak do nich sięgając, pierśiami trafiał w siidla: inaczej się pewnie nie ulowi. Kiedy się jagod wiele urodzi, wtedy trudniej o ulowienie ptaśwa: iakoż jagody się przechowują na ow czas późniejszy wiesieni, kiedy ich już na drzewie niedostaie: zrywają się, poki jeszcze nie zupełnie są dojrzałe, i wieszają w cieniu pod dachem; lecz gdy mrozy nastają, uciekać z niemi trzeba, gdzieby onym zimna szkodzić nie mogły.

420. Ptaśwo nalepiey się w siidla łowi z rana, i w czasie sloty, rzadko w południe i czas gorący. Dla czego Ptasznik co dzień przed samym południem obchodzić powinien, zbierając co się ulowiło, naprawiając co się nadpsowało, przydając i odnawiając, czego niedostaie: aby zaś do wszystkich swoich siideł mógł trafić, w linią albo w okrąg ma sobie obrać miejsce.

421. Dla trwałości i lepszej zdatności siideł, mają niektórzy tak gruby walek jak wielkie oka siideł są potrzebne, na ten robione siidla zawlekają, i razem na nim przez nieaki czas w wrzącej wodzie maczają. nakoniec na tymże waleku wysuszają. Takowe siidla dłużej trwają, ani się ich oka daley rozsuwają, tylko podług wielkości formy, lub waleka.

422. Mieysce na siidla może być na łąkach podleśnych, i w samych lasach, byleby nie w bliskości pasącego się bydła. Czasem do siideł iesień, zima i początek wiosny, z tą tylko różnicą, że w iesieni na drzewie, a z wiosny na ziemi są pewniejsze.

423. Naostatek przypominam, że na siidla włosy powinny być brane z konia żywego: chcą bowiem doświadczający upewnić, iż z nieżywego nie mają tyle mocy. Powtore, że mieysca załawionych siideł z daleka ptakom powinny być widome, aby będące jagody widzieć mogły.

424. Stawiają niektórzy na ziemi cewy, podobne owym, o których się w Tomie I. namieniło, na których ptak za nogi ulowiony, przez odkakującą sprężynowatość zgiętej gałęzi, w górę bywa podniesiony. Słusznie temu przecieź sposobowi inni przyganiają: ptak bowiem tak długo wiszący i mordujący się, więcey w iedney godzinie nedznieie, jak gdyby przez tydzień naynedzniey żywo był chowany: zkąd mięso jego utracą wiele przyjemności do życia ludzkiego. Zawsze lepiej jest, gdy się ptak za szyję złapawszy prędko udusi.

425. Nie zły jest wynalazek, którego w Turyngu na różne praftwo zażywiają, i o którym niewiem, żeby gdzieindziej namienić przy-

szło. Zakopują 4. koły *a. a. a. a.* Tab: VI. Fig: 1. między nie na ziemi kładą drzewo *b.* drugie zaś *c.* tak podnoszą, i zastanawiają ięzyczkiem w *d.* aby za najmniejszym ruszeniem ięzyczka zapadało. Do ięzyczka przywiązanie się takowa zaneta, iakie ptaki łowić się mają, które skoro ruszą zaczepione pożywienie, drzewo im na głowę pada i zabija.

426. Narzędzie takowe zastawione w lasach bardzo pożyteczne bydź może na głuszcze: może bydź oraz zażyte na czworonożne zwierzęta, iako kuny, tchorze i t. d.

427. Na budy ptaństwo drobniejsze łowi się od S. Juna, aż do S. Michała: prawda, że się to czyni osobliwie na sikory, udaje się przecięż i na inne różne. Jest się tu nad nieostróżnością ptasząt co zastanowić, że tak prostym narzędziem i sposobem łowić się daią.

428. Buda robi się na podobieństwo owey Nro: 480. i która Tab: VI. Fig: 6. wyrażona jest, z tą tylko różnicą, że na wierzchu ma wieko otwierające się, aby gdy ptaszniak szuka ptaków nosząc nade na sobie, z wolną mógł chodzić głową. Z boku, gdzie tam jest otwor na fuzyą, tu się mniejszy daie, którymby się drąg wysadzony mógł wciągać. W środku daia się torby na chowanie ptałząt, a po wierzchu otyka się buda zielonemi roszczkami.

429. Drąg się składa z dwóch części: zwierchnia jest okrągła, dolna złobkowata, tak się szczelno zchodzące, że gdy się stulą, i włosby się nie dał wyciągnąć: a to na to, że gdy się nieco rozłożą, i ptak pazurami obeymie wyższy watek, aby przez stulanie drąga, za pazury był ulowiony.



430 W takowey budzie chodząc ptasznik, gdy ptaśtwo postrzega, nieco nad drągiem osadza sowę, lub puszcza: głowę swoją kryje, i budę wiekiem zapuszcza. Jeżeli jest ptaśtwo średnie, drąg daley, jeżeli drobne krocey wysuwa: skoro mu ptaki na drągu usiedą, stula go, i ułowione za nogi do budy zręcznie wciągając, iak nayszybszy dusi.

431. Zamiast drąga tak składanego, może się zażyć i iednostayna laska lepem oblana: a wtedy lepiej jest, gdy się nieruchoma na upatrzonym miejscu postawi buda. Miejsce na to nayszybsze bydź może w zaroślach, lub obrzednieyszych lasach. Jeżeli się przy sobie tu i owdzie ukryją różne wabiki w klatkach, tym obfitszego połowu spodziewać się należy: co tym bardziey następuje, kiedy się kilka lasek lepem namazanych z budy wysunie.

### § 6.

*Kiedy się i które Ptaśtwo obficie i pożytecznie łowić może.*

432. Nie każdego czasu w roku wszystkie ptaśtwo łowić się dale, przynajmniej nie zawsze się to pożytecznie dźiać może: ile że niektóre iednego czasu kupiąc się gromadnie, liczniej się łowić może: drugie jest iednego czasu tłuscieysze, a zatym do zażycia przyjemnieysze, a ztąd do łowienia pożytecznieysze. Wiadomość o tym potrzebna wymieni się tu, czas całego roku na miesiące podzieliwszy.

433. W Styczniu łowią się na roszczyki lepem mazane, oraz sieciami na polkach ptaśtnicznych, kwiczoły, które rade padają na miejsca

z śniegu omiecione. Podobnież się łowią krzywodzioby, czyżę, trznadle i t. d. na ogrodach, lub w bliskości zarośli olszowych. W domu około stodoł na uczynionym polku wroble i trznadle sieciami licznie okrywać się mogą.

434. W Lutym poczynają niektóre ptaki powracać z obcych krajów: czując bowiem, że się słońce podnosi, i ciepło pomnażać zaczyna, do krajów przybywają. Kiedy więc po ztopniałych śniegach zimowych świeży padnie, zięb, ziarnoiadow i t. d. po sto razem ulowić można. W tym miesiącu ziarna do zanieżenia ptaków sypią się nieskapo na ziemi, na które, osobliwie między śniegami, rade padają: kiedy przeciwnym sposobem w jesieni obawiają się siadać do ziarna na ziemi, widząc one dożrzewające na roślinach.

435. W Marcu jest sam czas na skowronki, kiedy tysiącami skupione powracają: i wtedy się łowią na polkach skowronkowych, które czynią się na miejscach niektórych z śniegu огоłoconych. W tym miesiącu strzelają się jarząbki przy sztucznym wabiku, oraz cietrzewie i głąszce na tokowisku. Strzelają się i dzikie kaczory, kaczek nie ruszając, lecz dla rozmnożenia zostawiając.

436. W Kwietniu wieczorem nad błotami w zaroślach strzelają się słomki, albo pożyteczniej łowią się zawieszonymi drygubicami, umyślnie na nie robionemi. Na rolach zasianych strzelać można, osobliwie rano, dzikie gołębie. Jarząbkow, cietrzewiow i t. d. jeszcze na tokowisku dostać można. Na polkach krzakowych łowią się obficie drobne ptaki. W tym miesiącu wybierają z ulowionych

zięb , trznadłow , Ptaszniczy do chowania na wabiki na przyszłą jesien.

437. W Maju polka ptasznicze prześtaia, z przyczyny, że się wszelkie ptaństwo rozmnaża: samce przecięż przepiórki różnym sposobem, osobliwie przy sztucznym wabiku łowić się mogą, ile że rozmnażaniu bardziej przeszkadziają, iak pomagają. W tym miesiącu jest czas wybierania z gniazd różnych ptaków, które się na wabiki do pol ptaszniczych chować mają.

438. W Czerwcu, osobliwie na początku, mieć można młode słowiki, stare przecięż najlepiej się łowią ku końcowi Kwietna. W tym miesiącu wychowują się z gniazda różne średnie ptaki, które w jesieni na wabiki wolne służyć mają.

439. W Lipcu, osobliwie ku końcowi, ptaństwo po większej części mnożyć się prześtaie. Młode zięby gromadnie wpadają do ogrodów, gdzie uczyniwszy polko, i tylko darninę zebrawszy, bez wabików, zanęciwszy konopiarną, siecią okrywane bydlę mogą. W tym miesiącu poczynają się łowić szpaki. Na dojrzałych wiśniach blisko lasów zastawiają się rososzki lepem namazane, i łowią się iemiołuchy, drozdy, kosy, wywiłgi i t.d. Młode gołębie po polach na osobno stojących drzewach strzelają się. Teraz jest czas wszystkie narzędzia ptasznicze przygotować i przysposobić, aby następujących miesięcy, kiedy się samo pole do łowienia otworzy, gotowe były.

440. W Sierpniu dzikie gołębie kupami latają, i mogą się w polach zanęcone okrywać na polkach siatkami. Po zebraniu zboża teraz najlepiej łowią się kuropatwy, ile jeszcze zupełnie latać nie mogące. Nakrywają się

małemi roziazdami przepiorki. Od S Jakuba, i przez ten miesiąc, łowią różnemi sposobami i strzelają bekasy. Ptaśtwo drobne do-  
stać się na roszcзки lepem namazane. Polka  
leśne sposobią się, i praki wcześniej na nie  
zanęcają.

441. W Wrześniu i Październiku iest sam  
właściwy czas do ptasznictwa, osobliwie około  
S. Michała. Dzikie gołębie, kuropatwy i prze-  
piorki obficie się łowią, lubo przepiorki w  
Październiku giną. Sam czas na drozdy i sko-  
wronki. Wyśmienita pora na roszcзки lepowe,  
a osobliwie sikor wiele dostać można.

442. W szczególności, w Październiku otwie-  
rają się polka leśne na kwiczoły, jemiolutny  
i ziarniady. Poczynają się stawiać na różne  
ptaśtwo siatki leśne, przy jagodach kaliny, ia-  
rzębiny, i t.d. Zięby, dzwońce, trznadłe, kupić  
się prześtają. Skowronki coraz bardziej tłu-  
ścieją i pilnie się łowią. Wroble wielkimi  
gromadami w pojedyncze na polu krzaki wpa-  
dają, gdzie na lepie licznie więznąć mogą. Na  
dożrzewających ostach obficie szczygłów do-  
stać można. Gęsi dzikie do chowanych spro-  
wadzone, na polu sieciami okrywać się mogą.  
Bekasy w tym miesiącu wylatują na role pia-  
szyste, znaydą się na nie sposoby.

443. W Listopadzie łowią się różnym sposo-  
bem Kuropatwy. Skowronki aż do S. Marcina  
dostają się siatkami nocnemi. Drozdy i Kosy  
nikną: Kwiczoły przecież i Jemioluty łowią  
się siatkami na jagody jałowcowe, które zimnych  
czasow bardziej lubią nad kalinowe i iarzębo-  
we. Można ieszcze na miejscach błotnych do-  
stać i Bekasow, które skoro śnieg padnie, ni-  
kną. Teraz pokazują się Jemiolutzki i Trawni-

czki w wielkich kupach. W tym miesiącu, gdzie się wiele iemioty po lasach znajduje, mając w samotrzasku chowaną Jemiołuchę, dzikich nie mało nałowić można.

444. W Grudniu ptactwo się już pospolicie nie gromadzi, wyjąwszy Wroble i Trznadle przy stodółkach, gdzie różnym sposobem łowiono być mogą: w lasach przecież osobliwie niskiej ziemi, przy przechowywanych jagodach i jarzębowych, na sidła różne średnie łowi się ptactwo. Gdzie są czarne lasy, w nich można znaleźć na drzewach iodłowych osobliwość, to jest gniazda z młodemi ptaszkami Krzywodziobów, które się w tym miesiącu wylegają. Nakoniec teraz jest czas robić, naprawiać, co na czas przyszły do ptasznictwa ma być zażyte.

## ROZDZIAŁ VII.

### *Przykłady szczególne łowienia ptactwa.*

445. **L**ubom w powszechności namienił, ilem mógł, o sposobach różnych łowienia ptactwa, chcę przecież jeszcze zażycie tych powszechnych sposobów objaśnić przykładami w przypadkach szczególnych: przydając niektóre pomniejszych sposoby, między powszechnymi i głównymi się nie mieszczące.

### § 1.

#### *Przykłady łowienia główniejszego, i ptaków pożyteczniejszych.*

446. O łowieniu Kuropatw, na różnych miejscach już się tyle namieniło, i jeszcze w na-



stępującym paragrafie namienić się może, że tu nie widzę cobym miał wyrazić: wyjąwszy tylko, że nie chwalebnie czynią, którzy latem i w iесieni siǳa na nie zastawiają: tym bowiem sposobem i stare ułowione udusić się mogą, które przecież zawsze dla rozmnożenia ochraniane być powinny.

447. Nie mogę przecież opuścić narzędzia przyjemnego na łowienie Kuropatw następującym sposobem. Tab: V. Fig: 7. Każ zrobić nakształt miernego stołu *a.* przypraw cztery nogi *b. b. b. b.* na końcach żelazem okowane, aby cała ta rzecz w ziemi umocowana być mogła: i nie wyżej stała, tylko aby kuropatwa wygodnie podbiedz mogła. Na każdym boku dasz drociane drzwiczki *c. c. c. c.* których kilka być powinno, i któreby cokolwiek trącone do środka się otwierały, i same znowu zapadały. Wierzch *a.* malnie się zielono, a zimą popruszy się słomą. Gdy się wymiarkwie jakie miejsce przebywania Kuropatw, postawi się to narzędzie drzwiczki podwiązawszy, aby do ziarn pod nim i koło niego sypanych wolno chodzić mogły. Gdy się do tego przyzwyczaią, drzwiczki się pospuszczaią, a same sobie trącając one otworzą i ulowią się. Jeżeli za iednym razem całe nie zostanie stado, przydzie reszta drugim razem.

448. Na łowienie Iarząbkow nie wiele mi iеst wiadomych sposobow, procz strzelania przy sztucznym wabiku, i łowienia zastawionemi siǳkami na iagody iarzębowe, o czym się nieco na swoich miejscach namieniło. Gdzie ich przecież wiele iеst, mogą się łowić siatkami następującym sposobem. Mieysce znaczne w lesie zaſtawi się niskiemi siatkami nakształt drygubi-

cy robionemi: za temi nisko na ziemi ukryty Ptasznik wabi na sztucznym wabiku z orzecha zrobionym: Iarząbki przybywają na głos, gdy teraz daley biegną, więzną w siatkach.

449. Głuszcze, podobnież i Cietrzewie, popołnie strzelają się na wiosnę w czasie tokowania: wtedy bowiem samce są właśnie iak zaślepione. Upatrzywszy więc gdzie tokować zwykły, od pół nocy uprzedzić, i ukryć się trzeba, aby gdy nadlecą zastrzelone bydlę mogły. Co się tycze Głuszców, te gdzie są liczne, w miejscach leśnych przy jagodach na zastawione sidła, lub cewy na ziemi, nie skąpo łowione bydlę mogą.

450. Na Cietrzewie zastawiają się też sidła, które przecięż nigdzie pożyteczniejsze bydlę nie mogą, iak zastawione na ziemi w takich miejscach, gdzieby się wiele znajdowało ziela leśney łobody: na takim miejscu uczyniwszy polko z ukrytymi siatkami, licznie okrywać się mogą. Zimą postrzegłszy miejsca gdzie w śniegu tulać się zwykły, można one porzuceniem pożywienia, lecz w niebytności ich, bardziey zanęcić, a nieznaczne polka uczyniwszy okryć.

451. Przepiorki nayobficiey się łowią, kiedy po zebraniu zboża, niektóre tylko ieszcze pojedynczo stoją iarzyny: tedy z jednego końca postawią się siatki, z drugiego idzie dwóch ludzi, i ciągnąc w poprzecz sznur z przywiązanymi piórami i dzwonekami, czasem rzucając piaskiem, do siatek napędzają: uważać przecięż trzeba, aby się to nie czyniło w czasy mokre, wtedy bowiem Przepiorka woli podlecieć, iak biec po ziemi. Pod czas żniw nie trzeba więcey, iak w pewney odległości przed żniwami

wpoprzcż w zbożu pozatykać siatki: Przepiorcki coraz daley uſtępując przed ludźmi, nakoniec więzną w siatkach.

452. Piękny i przyjemny ieſt wynalazek klatki nakształt bębenka na łowienie Przepiorek. Tab: V. Fig: 8. zrobi ſię okrągła klatka, z wierzchu *a.* sukmem zielonym okryta, a w reſzcie ſama wſzędzie koloru ſłomianego: w ſródku iej uczyni ſię oſobna komorka, albo zielonym sukmem wſzędzie okryta, ile że mając wſadzić ſamicę chowaną, i odzywającą ſię, aby ſię nie odzywała, gdyby w polu ukryta nie była: albo ſię tylko w tym ſródku da komorka z ſzczebel, ieżeli z niey ma być ſamica nie wabiąca, lecz w tym powtornym razie praſznik nie daleko ukryty, na ſztucznym wabiku wabić powinien. W około tej ſródkowey komorki dadzą ſię przegradzane komoreczki *b. b. b.* z drzwiczkami do ſródku lekko ſię otwierającemi, i przez ſię zapadającemi. Samce na głos ſamicy, albo Praſznika ſamicę udającego, zbiegają ſię: zbieżone, czyli to ſłysząc ią w ukrytym ſródku, czyli bardziey widząc w otworzyłtym, ſzukają wniſcia do klatki, i gdy cokolwiek trącą drzwiczki, wchodzą i łowią ſię. Częstoć ſię traſia, że albo oſtrożne, albo gdy już niektóre w klatce zamknięte są, inne przybiegające w około klatki ſię zoſtają: dobrze więc ieſt, gdy ſię w około klatki ſidla włoſienne na ziemi zaſtawiają.

453. Gołębie dzikie około *S. Bartłomieja* łowić ſię mogą na polkach praſznicznych uczynionych na rżyłkach, oſobliwie owsianych i grochowych: albo przy wodach, gdzie ſię dla napoju zlatywać zwykły. Dla zachęcenia ich, przywieszane ſię kilka gołębi dzikich chowa-

nych, lub domowych dziłkim podobnych. Padać dla pożywienia zwykły bardzo rano: i iżełi żołądziej obficie się zrodziły, nie rade na pola wylatują. Sieć powinna być wielka, ściany jedna na drugą znacznie zapadać, aby gołębie znaczną swą siłą sieci nie podniosły.

454. Dla pewniejszego zanieżenia na pola ptasznicze, ma być doświadczona następująca mieszanka. Weźmij podług upodobania nasion kolendry, anyżu, kopru, kminku, rumianku, konopi, wyki, koszyzka, korzeni lukrecyi, soli pospolitej, i gliny z pogorzeliśka. Potłucz to wszystko, i gotuj w moczu ludzkim: nakoniec wrzuć glinę, aby się zrobiło ciasto, z którego porobisz bryły w podobieństwie cienkiej cegły. Do tego gołębie gromadnie zlatywać się mają, gdy będzie tu i owdzie po polku rozłożone.

455. Turkawki podobież na polkach ukrytemi siatkami okrywać się dają: nie trzeba turkawki wabiącej, byleby iakikolwiek z średnich ptaków na polku był osadzony, albo jeszcze lepiej wabik śpiewający: i byleby polko było uczynione blisko lasów na rzyśkach rzepakowych, grochowych, prosowych. Gdzie wiele rośnie ziela wilczym nlekiem zwanego, tam załawiwszy w koło siłła, na nie obficie łowić się mogą. Przypominam, że Turkawki ułowione, w kłatkach znacznie ukarmić się mogą: ci którzy to czynią, dają im na pożywienie ziarna wyki, ięczmienia, prosa, wrzosa: stawiają często świeżą wodę, nietylko do napoju, lecz i do kąpania: w kąciku klatki sypią piasek. Klatka powinna mieć grządki, w iey kąciku być mają postawione gałżki iatowcu, i wisieć wysoko nad ziemią.

456. Do łowienia dzikich Gęsi robią się polka na rolach świeżo zasianych, albo na uto-  
rach. Każdy się domyśli, że ściany sieci na  
to ptaśtwo znaczne bydz muszą. W czasie po-  
stawione, albo raczey na odwrot położone sie-  
ci, drobną trawą okrywać się mają, ile że gęsi  
sa bardzo ostrożne. Dla przywabienia, przywie-  
żują się na polka chowane dzikie gęsi, albo do-  
mowe dzikim podobne. Z okrywaniem nie trze-  
ba długo czekać, ani bydz chciwym, aż się wszy-  
stkie okryć mogą: lecz przestać na tym, co się  
nadaie, kiedy jak przez ostrożność prędko po-  
strzegają zdradę, tak zamiast wszystkich, czę-  
stokroć żadna się nie dostanie.

457. Na dzikie Kaczki czynią się pola pta-  
sznicze nad wodami, tak aby jedna ściana na  
wodzie, druga na lądzie stać mogła: albo też  
tak stawiają ściany, aby obojga połowa, jedna  
była na wodzie, druga na lądzie. Dla przy-  
wabienia wiążą się do kołków chowane dzi-  
kie Kaczki. Ściany sieci okrywają się niezna-  
cznym sitowiem: nim się sieci zastawia, dla za-  
nęcenia do miejsca przez niejaką czas pierwej  
sypie się słód, w którymby było trochę zmie-  
szanego praśnego miodu, siolkowego korze-  
nia i trochę kamfory.

458. W niektórych miejscach umyślnie na  
upatrzonej płaszczyźnie kopią sadzawki, i wo-  
dę w nich zawsze utrzymują: gdzieby zane-  
cone i przyzwyczajone Kaczki różnym sposo-  
bem łowione bydz mogły. Jak się łowią na  
węde, namienilo się pod opisaniem Kaczek dzi-  
kich. Czasem przeciąga się po samym wierz-  
chu wody sznur lepem namazany, a którakol-  
wiek Kaczka go trąci, więźnie na nim.



459. Bekasy pospolicie strzelają się przed psami: są przecież i pożyteczniejsze na nie sposoby. Gdzie na błotach mają swoje przechody, stawiają się na noc niskie siateczki, nakształt wiadomych drygubic robione, rano przyszedłszy nie mało uwikłanych znaleźć można. Zastawiają się i niewody, a do nich napędzają pod zastoną malowaney krowy. Jeszcze gdzie ich przechody wymiarkować można, stawiają się na ziemi sidła w kabląkach giętych tey wysokości, aby przechodzące Bekasy głową w sidła trafiały. Gdzie ich wiele jest, robią się i polka w bliskości błot, gdzie wieczorem i rano okrywać się mogą. O łowieniu Słówek wiszącą pod noc siecią, namienito się na swoim miejscu: i te przecież w iesieniu na polku na roli piaszczystey uczynionym okrywać się mogą.

460. Na Kwiczoły koło S. Michała czynią się polka na miejscach pagórkowych i podlesnych: albo na gruntach łąkowych ku zaroślom się podnoszących: najlepiej gdzie się blisko iałowiec znajduie. Dobrze i pożytecznie jest, po różnych miejscach pod niskimi krzaczkami nasypać iałowcu, i na tym sidła zastawić: tym sposobem licznie onych dostać można.

461. Niektórzy następującym sposobem iałowcowe robią budy. Obstawiają nie wielkie miejsca gęsto iałowcowemi krzakami, u dołu zostawiają tu i owdzie wolne przeyscie, które sidłami zaciągają: w środek zaś tego miejsca sypią się iałowcowe jagody. Kwiczoły siadające gdy przez otworzystość nad ziemią nyrzą jagody, biegąc do środka, na sidłach utowione zostają. Jeszcze inni na drewnianey okragłej obręczce przywiązują sidła,

które położywszy na ziemi, w pośrodek za-  
tykają gałązkę z dojrzałemi iąłowcowemi ią-  
godami: tak, z którejkolwiek strony ptak  
przyjdzie, ułowi się.

462. Jemiołuchy, procz polek ptasznicznych,  
łowią się w iesieni na sidła. Maią bowiem ten  
zwyczaj, że w iesieni na iasnym i zielonym  
miejscach między lasami, robakow na poży-  
wienie szukają: w takowych więc miejscach  
zastawionemi, albo raczey położonemi na ziemi  
sidłami dostać się mogą. Jest to ptak bardzo  
zazdrosny, i w iesieni obrawszy sobie drzewo,  
na którym się jemioła znajduie, drugiego na  
tymże drzewie cierpieć nie może. Upatrzy-  
wszy więc drzewo, na którymby się dostatkiem  
jemioły znajdowało, powiesi się samotrzask z  
zawartą jemiołuchą, którą latająca postrzegł-  
szy wpada w samotrzask, i zamyka się. Ci,  
którzy tego sposobu zażywają, upewniają, że  
kilką samotrzaskami przez iesień nie mało ich  
nałowić można.

463. Szpaki w Sierpniu, lub na końcu Lipca,  
znaczne gromadami padają na miejsca łąk  
koszonych, gdzie uczyniwszy polka, licznie ło-  
wić się mogą. Kiedy przecież te ptaki są bar-  
dzo cistrożne, starać się też o to potrzeba, aby  
sieci iak najlepiej utaiłone były: dla zwabie-  
nia zaś nietylko na polku żywe niektóre Szpa-  
ki na wabiki wolne osadzać się mają, lecz tym  
lepiej ieszcze iest, kiedy kilka martwych wy-  
tkanych się przyłączy: tak bowiem mniema-  
jąc, że tam ich kollegow nie mało iest, chę-  
tnie padają. Nie trzeba się ociągać z nakry-  
ciem, aby zdradę na wytkanych ptakach po-  
znawszy nie poleciały: takowe bowiem nie ła-  
two potym na jakim polku siadają.

464. Wabiki te wytykane nie każdego czasu jednakowe być mają: lecz iako Szpaki przez lato aż do zupełnego opierzenia troiako się odmieniają, tak w trojakim czasie odmienne być muszą i te wabiki. Dobrze jest, kiedy mieć można żywe, lub wytykane Czayki, Kawki, Wrony, do posadzenia między Szpaki na polku: chętnie bowiem z nimi prześtaią: lecz nie razem mieszać się mają, ale jednego czasu Wrony, drugiego Kawki, trzeciego Czayki i t. d.

465. Na stawach trzciną zarosłych, gdzie Szpaki nocować zwykły, namieniłem na łowim miejscu, że się niewodem przy ogniu łowić mogą: kiedy tak przecież przynajmniej niektóre uchodzą, mają inni wielkie sieci, albo różne do gromady sprzęgaia, i temi w nocy ciemnej na tyczkach staw okrywaią: przyszły nad same Szpaki sieć spuszczaia, brzegi otulaia, okryte Szpaki dusza, i t. d.

466. O Skowronkach nie mam co więcej namienić, tylko, że kiedy pospolicie na polkach, lub innemi siatkami łowią się na wiosnę, kiedy błota wiele jest: aby sieci nie gnily, i miejsca suchego na polka szukać trzeba, i sieci często przesuszać.

467. Zastawiają się ściany na polkach i na Czayki. Polko na to uczynić się może w bliskości błot, i Czayki powoli napędzać się do niego daia: co tym leypiej się udaie, jeśli mieć można kilka wytkanych do posadzenia: a tak łowią się aż ku iesieni. W iesieni zaś bardziey one łowić można na rolach zasianych i obszernych łąkach. Tego tylko zawsze przestrzegać trzeba, aby sieci dobrze ukryte były.

468. I Żorawie przelatujące zwabiają się do polek na roli uczynionych, gdy się tam chowane przywiązają: lecz iak ukryte sieci bydyż mułżą wielkie, tak do pociągnięcia i okrycia, koni zażyć trzeba. Są to ptaki tak ostrożne, że i najlepiey ukrytego człowieka posłyszają, jeżeli z wiatrem ku nim idzie.

469. Naostatek, iako i obfitym połowem drobnych ptasząt gardzić nie należy, naprzykład Żeb, Szczygław i t.d. tak uważając tylko, gdzie się liczney zbierać mogą, uczynione polka, i zażyte na swoich miejscach opisane sposoby, pracę nadgrodzą.

## §. 2.

*Przykłady łowienia pomniejszego, i ptasząt drobniejszych.*

470. Jedne z tych są niby środkiem między łowieniem obfitym i skąpym, że częstokroć pracę i cierpliwość nadgrodzić mogą: drugie bardziey tylko dla rozerwania wolnego czasu: wszakże i te drugie pożytecznie zażyć się mogą na takowe ptactwo, które się inaczej iak pojedynczo łowić nie daie. Znam ia to, że wynalazkow w tey mierze bardzo wiele bydyż może, wymienię jednak tylko pewniey zażywane.

471. Zimowego czasu, kiedy śniegi ziemię wszędzie okryją, i różne ptactwo pod domy i gumna się ciśnie, pomykiem nie skąpo one łowić można. Na zgietey tyczce nakształ obręczy osadzi się sieć d. iako widzisz Tab: VI. Fig: 2. u spodu *a.* do *a.* ściągnie się mocnym

i pewnym sznurkiem. Przed zimą jeszcze, nim ziemia umarźnie, na upatrzonym przy gumnach miejscu, gdzieby ptaśtwo najlepiej padać mogło, ziemia się tak najlepiej urowna, i wcześniej podług miary pomyka dwie kulki *a.a.* mocne w ziemię wbiła, które gdy zamarzna, tym lepiej się umocują. W czasie brzegi pomyka do kulek *a.a.* przywiążą się tak, aby cały pomyk nakształt wieka iakiego mógł się poruszać. Przypominam, że sieć ma być na tyczce bardzo tylko wolno rozpięta.

372. W pewney wysokości do tyczki pomyka przywiąże się sznur *e.* mocny i długi, którego koniec *b.* dostarczał aż do miejsca, gdzie się człowiek czatujący ukrywa. Gdy gdzie śniegi upadną, odmiotą się z miejsca *c.* sieć zaś odłoży się na opaczna stronę, i tak sieć, iak sznur *a.b.* popruszą śniegiem, aby były nieznaćne. Ptaśtwo raz i drugi zanęcone, gromadami padać będzie na ziarna w *c.* sypane, plewami i drobną słomą popruszone. Postrzegłszy więc z zasadzki, pociągnie się za sznur i okryje. Tym sposobem różnego gatunku ptaśwa, i nie łatwo dostać można.

473. Podobne nieco są pomykom brożki, które przecież tylko na małej boiaźliwej, i nieco strożnej ptaki zażywać się mogą. Na tyczkach w podłużne czworokątne słupowych osadzają się półobrecze, iak widzisz Tab: VI. Fig: 3. które okryją się siatką: w podobnym miejscu na przykład *a.* zostawiają się zamykane drzewiczki. Jedna strona takiego brożka przywiąże się blisko do kołeczkow w ziemię wbitych, druga się od przodu podniesie na słupeczku *b.* do którego przywiązany sznur *c.* tak powinien być długi, ażeby dostarczał do miejsca zasadzki,



gdzie się człowiek ukrywa. Zanęciwszy na iakowe miejsce ptaśtwo, gdy się brożek załawi, i liczne pod nim ptaśtwo nąydzie, pociągnie się za sznur *c.* i okryie. Okrywşy przysadzi się do drzwiczek *a.* wor z sieci zrobiony, i ułowane ptaśtwo w niego zapędzi.

474. Sposob ten bardzo dobry iest na Kuropatwy zimą, kiedy śniegi są wielkie. Sypiąc bowiem z rożnych miejsc, gdzie się na polu Kuropatwy bawić postrzegą, plewy gryczane, czyniąc niby ścieszkę aż do upodobanego miejsca za gumna, gdzie się dla zanęcenia posypią ziarna gryczane i pszenne, łatwo one zanęcone, z gumien okryć można.

475. Jeszcze nieco podobny iest sposob nąstepujący, ptaşki przecięż ułowane zabiiający. Zimą odgarnąwszy śnieg na upodobanym miejscu, gdzie się ptaşki zbierać mogą, zanęca się posypanym ziarnem: gdy się do miejsca przyzwyczaią, osadzi się takowe narzędzie. Tab: VI Fig: 4. W łatę długą *a. b.* powbiiaią się długie, cienkie i ostre gwoździe iak rożenki, koniec *b.* osadzi się na kołku przy ziemi ruchomo, aby się łatą w koło obrocić mogła. W pewney dalekości podłóży się druga łatą *c. d.* aby się pierwsza po samey ziemi nieczoigala, ani przecięż wyżej podniesiona była, iak w pol ptaşzkow zanęconych. Nad to do pierwszey łaty przywiąże się łażnurek *e. f.* którego koniec *f.* dostarczać powinien aż do miejsca zasadzki, gdzie się człowiek ukrywa. Gdy się ptaşki na miejscu, naprzykład *g.* znaydować będą, pociągnąwszy gwałtownie za łażnurek *f.* na gwoździe iak na iakie rożenki się pozatykaią. Dobrze iest, gdy się w bliskości po-

stawia wabiki. aby tylko nie przeciw łaty gwoździami osadzoney.

476. Zabawny i czasem. pożyteczny jest sposób zażycia sieci lepem namazancy, Tab: VI. Fig: 5. Każ zrobić ramę *a. a. a. a.* na sążeń długą i szeroką: w tey ramie pozaciągay w pozdłuż sznurki: osadź ją na wysokiey tyczce *b. b.* z tyłu przyprawiwszy trzonek osadź kaganiec, któryby się w czasie mógł palić iak nayjaśniej.

477. Wiedząc na którym drzewie iak naywięcey ptaszkow nocuje, obierz sobie noc iak nacyciemniejszą: sznurki w ramie nasmaruj lepem: zapal kaganiec zastłony. Jeden więc podniosszy tę chorągiew, stanie z nią w bliskości ku drzewu obroconą, a gdy odsłoni kaganiec, drugi w tym czasie lekko tyczką strąszy z tyłu drzewa. Ptaśtwo ze snu obudzone leci prosto ku ogniewi, i wieźnie na lepie,

478. Przy gumnach i stodołach, zimą osobliwie, kiedy śniegi z wiatrem padaią, żaki rybne nie małą uczynić mogą przystługę: ptaśtwo bowiem wtedy ciśnie się do stodoł. Na wierzchu w szczycie zostawi się tak prześtroną otworzystą dziurą, aby ją żak mógł okryć, i ten żak z nadworza w tey dziurze się załatwi: inne zaś wszystkie dziury w stodole pozatykają się, w drzwiach tylko nieco zostawwszy, aby ptakom zostało weyście do stodoły. Pomarkowawszy, że się ich tam nie mało znajduje, wpaść trzeba nagle: ptaszki przestraszone nyrzawszy w górze dziurę, do niey lecą, i w żaku się łowią. Jedne Wroble tak są ostrożne, że postrzegłszy sieć w dziurze, częstokroć woła się kryć pod snopki w stodołę, iż się czasem i nadeptać dadzą.

479. Strzelanie ptaſtwa, kiedy ſię bez tego obeyść może, nie koniecznie pożyteczne ieſt, dla nakładu na proch i ſrzot: kiedy przecieź niektóre godne ſą i ſtrzelenia, ani innym ſposobem łatwo doſtać ſię mogą, i przytym ſą bardzo oſtrożne, różnych zażywaią ptasznicy okrycia ſposobów, pod którem zbliżyć ſię mogą aż do pewnego ſtrzelenia. Muiam konia Nro: 339. wyrażonego, tu tylko wymieniam narzędzia uczynione pod podobieńſtwem pnia, albo krowy.

480. Pień tym uczynisz ſposobem: na kilku obęczach *a a. b. b.* Tab: VI. Fig: 6. osadzisz laſki *c. c. c. c.* wysokości miernego człowieka, u góry ſkupione, iako widzisz, okrągławo. W pewney wysokości dasz ſznurki *d. d.* aby to całe narzędzie na ramionach człowieka wiſieć mogło. To wszystko pokryiesz płotnem malowanym w kolorze kory drzewa, lecz oſtrzegam, nie pokoftem, lecz tylko farbami wodnemi. i za każdym zażyciem zielonemi poutykać gałązkami, iako widzisz Fig: 7. gdzie *a.* ieſt otwarcie, którą ſię fuzya wysadzi: *e. e.* zaś okieneczka do wyglądanja.

481. Mnie ſię zdaie, że ſię bez laſek obeyść może, i cała rzecz tylko, zrobić na kilku obęczach iak rogówkę: tak bowiem lżeysza ieſt do noſzenia na ſobie. i biorąc w pole w kupę złożyć ſię może. W takowe narzędzie wlaſzi człowiek, i bardzo powoli i nieznacznie poſuwa ſię do ptaków aż do wyſtrzelenia. Różne oſtrożne ptaſtwa tym ſposobem podeyść można, a oſobliwie dzikie gołębie.

482. Podobnym ſposobem z laſek czyni ſię narzędzie, i okrywa ſię malowanym płotnem w podobieńſtwie wołu, lub krowy. Głowę przy-

prawić można z skory bydlęcia wytkaney: zadnie nogi, nogi człowieka okrywać powinny, przednie zaś tylko dla kształtu będą wiszące. Każdy się domysli, że tym narzędziem okryty człowiek zgarbić się musi. Tym sposobem, osobiwie Gęsi i Kaczki dzięki podeysć można, które nie tylko bydląt się nie lękaia, ale raczey w nich się nieiako kochaia, lecz ostrzegam, że kolor nie ma być nadzwyczajny, owszem bydlętom najpospolitszy.

483. Zimą osobiwie, daia się ptaszki łowić i na sidła. Podług wielkości znajdujących się ptaszkow; z mniej lub więcej razem wziętych końskich włosów nakręca się sidła: na drobne ptaszki dosyć będzie jeden włos podwojnie wzięty. Sidła takich dostatkem nabawiwszy, przywiązuia się do cienkiego sznurczka, a tym się snopek owsa okręci: na który siadaiąc ptaśtwo, łowi się za nogi, lub głowy. W iesieni tym sposobem sidłami okręciwszy krzak konopi, Szczygły i inne różne ptaszki łowić się mogą. Inni nasypawszy na ziemi ziarna iakiego, sidłami takowemi po wierzchu otulaią: a takim sposobem ptaszki łowią się za nogi. Sidła przecięz te, ile możliwości, nie zbytne znacze być maią, ile że ptaśtwo ostrożne częstokroć dla tego siadać niechce.

484. Kto chce doświadczać swojej cierpliwości, może zimą łowić ptaszki na szpilkę. Upatrzywszy w stodole szparę, z nadworza poniżej, równie przecięz z nią, przyprawi snopek owsa mocno przywiązany, aby ptaśtwo siadaiące nog w nim kryć nie mogło. Człowiek będący w stodole przy szparze, tchu nawet przez szparę wypuszczania się chroniący,

powinien mieć cienką rozeczkę z szpilką na końcu iak węda zakrzywioną. Takową wędą biorąc ptaszki za nogi, wciąga przez szparę do stodoły.

485. Ptaszki wabiące mogą się łowić w samotrzałki. Klatka w poprzecz przegrodzi się szczeblami: w dolney części będzie posadzony ptak wabiący: z zwierzchniey zaś wieko otwierające się tak podniesie i podeprze, aby ptak wpadający samego siebie zamykał.

## ROZDZIAŁ VIII.

*O Gospodarstwie około ptactwa dzikiego.*

486. **S**amo łowienie ptactwa dzikiego na potrzeby zażycia ludzkiego, a osobliwie obfite, gospodarstwem iest: zkąd wnosić należy, że chowanie umiejętnego i pożytecznego ptasznika, albo wyuczenie w tym kogo, nie iest dziełem próżnym, ile że ptactwo zdrowy pokarm na stół daie. Ja przecież rozumiem przez Gospodarstwo, przymuszone chowanie dzikich, mieszkanie z łowcami, i niektóre przepisy około ich zwierzyny.

### § I.

*O chowaniu i rozmnażaniu ptaków dzikich pożyteczniejszych.*

487. Prawda, że kto ma sam upodobanie w utrudzeniu się za zwierzyną, mniej uważa na nakłady w tey mierze czynione, i trudy koło tego: zwłaszcza gospodarnie sobie postępując, kiedy pożytek nakłady przewyższa: z tym wszystkim, czyliż nie wygodniey iest, gdy bydź



może, aby mieć ptaszną zwierzyinę bez wielkiego utrudzenia każdego czasu, którego się tylko podoba? i czyż nie pożyteczniej jest mieć ją zawsze w ręku bez sieci, wielu ludzi i nakładów, tylko za trochę posypanego ziarna, i nieiakie pielegnowanie?

488. W Części II. namieniono się nieco o chowaniu Kuropatw, Dropiów i Bażantów cudzoziemsk ch: tu teraz nietylko się przyda więcej sposobów do chowania Kuropatw, lecz i innego, zwłaszcza pożyteczniejszego, i bardziej zażywanego ptactwa, iakimi byǳ mogą Głuszce, Jarząbki, Przepierki, Kaczki i Gęsi dzikie i t. d.

489. Chcąc dzikie ptactwo mieć chowane na doredziu, i rozmnażające się, na te w powszechności przepisy uważać należy. 1<sup>od</sup>. Aby przyzwolną przyrodzeniu swemu miały wygodę: ieżeli bowiem ta się im nie obmyśli, pewnie iej w dziczynie szukać będą. 2<sup>re</sup>. Aby ile możliwości iak najmłodsze do chowania brane były, a naylepiej się czyni, kiedy się iaia pod podobne ptaki domowe podkładaia do wyłożenia: tym bowiem sposobem przy domowej matce nieco się oswaiaia, i zupełney dziczyny nie znaia. 3<sup>cie</sup>. Aby ich wolności nie czynić wielkiego i przykrego gwałtu: im się bowiem większy, zwłaszcza nagle, gwałt czyni, tym bardziej buntuje się ich tęskniące przyrodzenie. 4<sup>te</sup>. Aby się im lepsze dawało pożywienie, niżeli go na wolności mieć mogą: coż one bowiem zachęci do nieiakiey niewoli, ieżeli na wolności lepiej żyć mogą? Zkąd nie można sobie obiecywać chowania owych ptaków, o których nie wiemy, czym żyia, albo którym przyzwolitego pożywienia dać nie

możemy. 5te. Aby one dawanym pożywieniem do iednego tylko mieysca przyzwyczajać: to iedno bowiem tylko jest, co je czyni niby oswoione, że dla owego pożywienia na upodobanym od Pana mieyscu często się znajdują. Pożywienie dawane na różnych mieyscach, jest raczey podnietą do dzikości. 6te. Aby ludzie często koło nich chodzili, zkad nabierają śmiałości, i mniej się ich obawiają. Ani ztąd obawiać się trzeba, aby wyleciawszy dla przyzwyczajenia się do ludzi od kogokolwiek łatwo ulowione bydź mogły: na cudzym bowiem mieyscu tak się ludzi lękają, i przed niemi uciekają, iako i inne dzikie ptactwo. 7me. Aby im obciążwszy skrzydła, w pierwszym roku nie pozwalać latania, aż po opierzeniu: na czym bardzo wiele zawisło.

490. Przytępując do sposobow w szczególności, naypierwey przedsiębiorę Kuropatwy. Zebrane iasia gdy ludyeczka w domu wysiedzi, i gdy się młode wylęgą, aż do pewney pory mrowczemi iaiami, i dalszym pożywieniem karmione będą, iak się pod Bażantami w Cz: II. napisalo. Kiedy podrosną, i będą bliskie latania, przyzwyczajone do mieysca i ludzi, iż po pożywienie do rąk chodzić będą, uczyni się dla nich w tym mieysu, gdzie się chowały, następujące ogrodzenie.

491. W wielkości mierney izby ogrodzi się mieysce tarcicami, tak wysoko, aby Kuropatwa mająca skrzydła obcięte, wylecieć nie mogła. Wierzch powinien zostać nie nakryty. Bok ieden, osobliwie którądy się naywięcey ludzi przechodzi, powinien bydź tylko sztachtowany, aby się Kuropatwy nie odzwyczaiły od ludzi, psow i t. d. od spodu przecięż pod

sztachetowaniem tarcicami obić trzeba. W iednym boku uczyni się osobna skrzynka nie wyższa, tylko aby Kuropatwy równo stać mogły, która przez dzień otwarta, na noc zapędzwszy Kuropatwy zasuwa się, aby od drapieżnych zwierząt bezpieczne były. Otwor zaś do tej skrzynki, da się wewnątrz w klatce, albo miejscu tarcicami obitym.

492. W takowe ogrodzenie wsadzą się Kuropatwy skrzydła poobcinawszy, procz iedney, którey się skrzydła zostawia: ta wylatując, z innym drobiem po dworze chodzić będzie, zawsze przecież do swoich kolegów powroci. Co dwa tygodnie iedney znowu obcięte się pióra przyprawia, które gdy podrosną, pozwoli porządkiem po iedney zwyczają się wylatywać i powracać. Kiedy już wszystkie, lub po większej części latać będą, na noc do klatki nie powroca, lecz z powodu przyrodzenia w pole odlatują: skoro przecież dzień na podworze powracają, i przez dzień iak domowe kury bawią się.

493. Chcąc obficie mieć tak wypieszczone Kuropatwy, na każde gniazdo osobne mieć trzeba ogrodzenie, co podobnoby Gospodarzowi za przykro było. Lecz nie na tym zawisł pożytek: bardziej że tak wypieszczone Kuropatwy, jeżeli się nie wylowia, przyszłego lata w bliskości młode wysiedziawszy, z niemi na podworze w iesieni przybędą, i Gospodarzowi do łatwego łowienia nie małą liczbę przyśtawia. Młode dzikie gdy się wylowia, stare zostawione do pierwszej łagodności powracają, i przez zimę na podworzu się bawią.

494. Ażeby przecież przeciwko różnym przypadkom starszych, i samey ich w czasie

starości mieć zasob, parę iednę mieć trzeba przymuszoną i wypieszczoną, któraby się niośta, i któreyby iaia pod Indyczką mogły bydz wyleżone, i młode w klatce, iako wyżey, wychowane. Tym sposobem właśnie w ręku co rok wiele mieć można Kuropatw.

495. Kto chce mieć chowane Głuszce, może one mieć dostawszy iay, i podłożywszy Indyczce, chować naprzykład w ogrodzie: wypieszczą się wprawdzie będąc między ludźmi, ieżeli przecież skrzydła nie będą podcinane, skoro latać mogą, wylecą i wszystkiego zapomną.

496. Tak przecież wychowane, innym sposobem kolo nich postępując, mogą bydz pożyteczne. Upatrzywszy w wielkim lesie miejsce sposobne, i do dzikości ich się stosujące, można sobie postąpić z młodem pod Indyczką wyleżonemi, iak się dopiero o kuropatwach namieniło, wyrываяc co dwa tygodnie iednemu młodemu obcięte w skrzydłach pióra. Miejsce powinno bydz ogrodzone, i opatrzone przeciwko lisom i innym drapieżnym zwierzom.

497. Gdzie z iakieykolwiek przyczyny iest iaka budowa w wielkim lesie, tam w bliskości ogrodziwszy miejsce, wyleżone Głuszce chować się będą z obciętemi skrzydłami, iak się pod bażantami napisało: nie zapominając młodym latania bliskim podobnie obciąć skrzydła. Mniemam, iż to pewnieysza iest: pierwszemu bowiem sposobowi nie dowierzam, ani piszącym o nim, ile że Głuszce stadami iak Kuropatwy trzymać się nie zwykły.

498. Podobnym sposobem w ogrodzeniu w lesie, osobliwie gdzie wiele iest leszczyzny, zdaie mi się nie bydz rzeczą niepodobną chować Jarząbki z obciętemi skrzydłami.

499. Są miejscami na roli niektóre sztuki zboż ogrodzone: nie trzeba więcej, iako żeby ogrodzenie tak gęste było, iżby się Przepiórka przecisnąć nie mogła, a chowałyby się przepiórki pożytecznie. Przed zimą dostawszy, same tylko samice w izbie przechowają się. Na wiosnę zasiawszy owo ogrodzenie poroynym zbożem, rannym, średnim i bardzo późnym, gdy ranne nieco podrośnie, puszcza się samice z obciętemi skrzydłami: a samice się same do nich znajdują. Kiedy się przepiórki kilka razy przez rok mnożą, aby młode urosłe nie odleciały, kilka razy przez lato łowić się będą. Na zimę znówu się stare, i jeżeli potrzeba, niektóre młode przechowają.

500. Dostawszy iay dzikich Kaczek poznają się, i między swojke pomieszawszy pod domowe podłóżą do wyleżenia. Wyleżone przypilnować trzeba, aby z domowemi co noc do domu zapędzone były. Gdy im pióra podrosną, że bliskie będą latania, skrzydła się poobcinają: i w osobności od domowych kaczek zamknięte przechowają. W Listopadzie powyrwiają się im piórka obcięte, i kaczki znówu do domowych przylączą. W czasie gdy im pióra wyrosną, latać będą o mil kilka, obawiać się przecięż nie trzeba, aby powrócić nie miały: owszem mnożyć się przez lato po błotach, z dziećmi potym powracają, i Gospodarzowi dają sposób do łowienia Kaczek dzikich bez kosztu.

501. Podobnym sposobem od iaia postępując z dzikimi Gęsiami, gdy na wiosnę iak nayedley odleć, w iesieni z dziećmi do domu powracają. Tak zaś Kaczki iako i Gęsi młode, zawsze wtedy są dzikie, tylko że się swych matek



matek trzymając, które niejakiego swego ułagodzenia nie utracają: owszem Gęsi ręką ułować się dadzą, lecz tylko na tym miejscu, gdzie są wychowane.

§ 2.

*O Parzeniu ptactwa dzikiego z domowym.*

502. Doświadczając Gospodarze, że przez umiejętne parzenie zwierząt cudzoziemskich z krajowemi, przyść można do gatunków osobliwych, toż samo dźiać się musi przez parzenie ptactwa dzikiego z domowym.

503. Ztąd chodzącym kolo tego wypadłyby mieszane osobliwsze. Tym sposobem kiedy wiele ptactwa dzikiego jest ulowionego, można mieć oswojone, i na domowe obrocone. Lecz aby się to stać mogło, na niektóre okoliczności uważać trzeba.

504. Ptaki z sobą parzone bydź mające, powinny mieć przyrodzone do siebie podobieństwo w rodzaju, niesieniu, leżeniu, żywieniu siebie i dzieci. Bez tego bowiem podobieństwa, albo się nie poparzą, albo jeżeli młode wysiedzą, żywienie ich starym przytrudne łatwo umorzy: albo chociaż się młode do zupełności wychowają, nie będą przecież sposobne gatunek swój daley rozmnażać. Zkąd daremna by myśl była, gdyby kto z kaczora i kury, albo przeciwnym sposobem, chciał mieć mieszane. Takie podobieństwo ma się uważać, iakie jest naprzykład między Głuszcem i Indycką, Kuropatwą i Kurą i t.d.

505. Na iakową odmianę mają bydź obrocone dzieci, takowy mają bydź samiec: między

wszelkiemi bowiem zwierzętami powierzchownie dzieci pospolicie udają się w oycu. Gdyby kto więc żądał wyprowadzić Głuszcę, powinien mieć samca głuszcza do samicy indyczki: przeciwnym sposobem z indyka i samicy głuszcowej nie miałby tylko indyczęta.

506. Nigdy samiec nie ma być mniejszy w swoim gatunku od samicy: trzeba się stosować do czynności przyrodzenia. Widziemy bowiem, że zawsze jeżeli nie znacznie większe, to przynajmniej cokolwiek wielkością przewyższające samce. Przez mniejszość bowiem samca zawsze to następuje, że lubo samica nieść się będzie, iaja przecięż nie będąc upłodnione. nie się z nich wylądz nie może. Dla czego mając na przykład parzyć samca Kuropatwę z Kurą, trzeba szukać gatunku Kur, któryby w swej dojrzałości przynajmniej równał się wielkością Kuropatwie: iakie są karły zwane, Kury cudzoziemskie.

507. Nie trzeba się tym od zamysłów swoich odstraszać, że się po pierwszym parzeniu nie takie udały dzieci, iakich żądano: ani się na tym zasadzać, że zaraz pierwsze rozmnożenie wypadło podług żądania: pospolicie bowiem owe, które przy pierwszym rozmnożeniu wcale odmienne były, po drugim lub trzecim dopiero żądania uskuteczniały: i które przy pierwszym rozmnożeniu podług myśli się być zdawały, dalecy się odmieniały.

508. Dla większego więc zamysłów upewnienia, tym się ma postąpić sposobem. Gdy się po upodobanym samcu dzieci wylęgą, w czasie znowu tedno, lub niektóre z nich parzą się z podobnym samcem pierwszemu.

Do młodych ztąd wylęzonych znowu podobny zażyje się samiec: a ztąd następujące dzieci, pospolicie już zupełność podobieństwa do oycza obiecują.

509. Nakoniec, samiec z samicą z iaia razem z sobą wylęzone i wychowane bydź mają: ani samiec bydź kiedy ma w towarzystwie samicy swego rodzaju, podobnież samica. Ptaśtwo bowiem pilnie porządnie prawa przyrodzenia, i mając towarzystwo rodzaju swojego, z innym pewnie parzyć się nie będzie: widzimy owszem, iak się różne ptaśtwo wzajemnie przesładuje, a zatym, aby się do ścisłego przyzwyczajło obcowania aż do parzenia, z iaia z sobą ma bydź chowane.

510. Te to są powszechne przepisy, któremu chcący się zatrudniać, mogliby pomieścić między drobne domowe, dzikie w czasie ptaki, i pomnożywszy pożywienie dla ludzi, uczynić go doskonałym: mięso bowiem ptaśwa domowego, kto nie sądzi z widzimi się, przyznać musi, że na pokarm ludzi jest daleko lepsze nad mięso ptaków dzikich.

### §. 3.

#### *O Zwierzynie ptasznęj i iey zażyciu.*

511. O mięsie ptaśząt dzikich powszechnego sądu wyrazić nie można: wiele tu bowiem zawisło od wzięcia i upodobania ludzi. Czym się w jednym miejscu pogardza, to w drugim za przysmaczek jest. u nas na przykład Jaskółki się nie zażywają, Włochom zaś smakują. Można przecież w powszechności zwierzynę ptaszną nazwać: albo na pokarm zażywaną, al-

bo niezazwyczajną. Która się u nas pospolicie nie zażywa, wyraziło się pod opisem każdego gatunku: lubo lud pospolity tej nie zwykł czynić różnicy. Niekórych wprowadzić mięsa pieuszczonym językom nie są zdadne, na przykład dla smrodu, iak dudki, albo dla czarności, iako wrony, albo dla twardości, iak kruki: wiele przecież jest, które się tylko nie iadaia ze zwyczajem: iakby Szpak robakami żyjący nie był obrzydliwy, albo podobnież Skowronek nad Kawkę, przecież pier wszemi nie gardziemy, drugą odrzucamy.

512. Pie szczone języki w zażywaniach iednakowymże ptactwie od samego miejsca upatrza różnicę. Tak Kuropatwy Podlaskie za nayprzedniejsze poczytują: różność ta czasem może być i prawdziwa; tak nie bez przyczyny Kwiczolę Łowickie są przedniejsze, kiedy samym łowcem żyją.

513. Mięso młodego ptactwa zawsze jest zdrowsze, będąc bowiem miększe, łatwiejsze być żołądkowi do strawienia. Drobniejsze ptactwa zawsze są smaczniejsze nad wielkie: drobne bowiem znajdują dostatek dla siebie pożywienia, nie cierpią w przyrodzeniu swoim gwałtu, kiedy przeciwnym sposobem wielkie czystokroć, albo dla niedostatku przyzwolonej żywności w wielakim stopniu nędznąją: albo różnym przymuszone być pokarmem, zupełności przyrodzenia swego nie dochowują.

514. Świeżo ułowione i ubite ptactwo, daleko lepszy i przyjemniejszy dać pokarm, iak ułowione, i żywo długo chowane. Chociażby się bowiem im iak naylepsze dawało pożywienie, iak naywiększe czyniło wygody, zawsze przecież tękaica w niewoli one nędzni: zkąd

zawsze tłusciejsze są ptaki żywe świeżo pobite, tak też chowane; a chociażby wypieszczone chowając i tłuszczyły. przecież jeszcze przynajmniej niektóre tego nie mają smaku, który mają dzikie: zjad wnosić trzeba, że ptaśtwo musi coś mieć dogadzającego na wolności, o czym ludzie nie wiedzą i dać im nie mogą.

515. Ptak gdy się zabił lub dusi, tak naysprędzey umorzonym być ma, i osobliwie wewnętrzności, wprędce z niego wybrane, a krew wewnątrzna znajdującą się wytarta. Im dłużej bowiem z śmiercią się biedzi, tym więcej się w nim cząstek psować zaczyna: a zatem takowe już są zdrowiu ludzkiemu w niejakim stopniu szkodliwe. Kiedy się zaś wewnętrzności naysprędzey psować, i w nich robactwo załęgać zwykło, do czego wilgoć ich i krew wiele się dostąpi, każdy widzi, że jeżeli nie mają szkodzić ptaśtwu, a w nich ludziom, wcześniej uprzeczono być mają.

516. W powszechności ptaki żyjące ziarnami bywają najsłabsze i najtłusciejsze: żyjące mięsem najsłabsze: żyjące jagodami, podług różności ich, najsłabsze: żyjące robakami najsłabsze: wodne zaś wilgotne i nie ze wszystkim przyjemne. Nie zawsze przecież takowe jest, lecz podług czasu znajdującą się, lub dożywającego ich pożywienia: zjad wypada, że jedno ptaśtwo jest lepsze na wiosnę, drugie latem, inne w jesieni, inne zimą.

517. Do długiego przechowania młode ptaśtwo jest niezdane, prędko się bowiem psuje, chybaży zimą zamarzło. Stare ptaśtwo aby kruszało, i twardość swoją utraciło, nieiaki czas przechować się powinno: wybrawszy wewnętrzności, i śródek wytarszy wypcha się po-



krzywą, i w pierzach powiesi się gdzie w cieniu, na mieysu powietrzu otworzystym, strzegąc tylko zależenia się robactwa, dlaczego dobrze jest, gdy się i z wierzchu pokrzywami obwinie.

518. I tak przecież długo nie zachowa się. Bekasy najprędzey się psują. *P. Bradley* podaje sposob następujący do zachowania zwierziny ptaszney i w naygoretsze czasy. Skoro ptak będzie zabity, ma się oskubać i wywnętrzyć: w tym gdy ochłodnie wytrze się wewnątrz dobrze suchą serwetą: obwinie się potym ciekłą szmatą, i włożywszy w garnek polewany należe się rozpuszczanego letniego masła, aż na dwa cale wyżej, i tak zachowa. Upewnia on, że tym sposobem najpieńszczenia zwierzyna trwała w naywiększy upał przez miesiąc w swej świeżości i daleko się przesyłała. Gospodarz nie ma się lękać utraty tylu masła, które do zażycia potym nie utracą zdatości.

519. Nakoniec iaki jest sąd Lekarzy o każdym ptaku w szczególności, i iakie z części ich jest zażycie lekarskie, odsyłam do dzieł obszerneych: ja kończąc stołowym zażyciem, wiem tylko, że się ptaki naywięcey żażywią pieczone.

## ROZDZIAŁ IX.

*Wiadomości niektóre około Ptaków chowanych dla zabawy.*

520. Dla przystugi owych, którzy mają upodobanie dla zabawy i rozrywki w chowaniu i rozmnażaniu ptasząt, wypieszczeniu

onych, i wyuczeniu różnego śpiewania, gadania i t. d. przyłączam ten rozdział, namieniając krótko o tym wszystkim.

## § 1.

*O Chowaniu ptactwa rozrywkowego.*

521. Jeżeli się chowa tylko pojedynczo, utrzymuje się pospolicie w klatkach. Wsadzając do klatki, zwłaszcza starsze ulowione, aby o pożywieniu wiedziało, nim się z więzieniem obezna, w początkach żywność tylko mu się gotkiem na dnie klatki posypie, aż się w czasie do korytka przyczczy i przyzwyczai. W początkach zawsze się wierzch płotnem, lub sukniem podściele, aby przez dzikość tłukąc się w klatce ptak, nie szkodził sobie, osobiście na głowie, a ztąd częstokroć nie musiał zdychać. Bardzo dzikim w początkach więzując się końce lotków do niejakiego czasu, aby ująć sposobności zbytniego tłuczenia się. Klatki mają wisieć na miejscach, gdzieby zawsze ludzie byli, aby się do ludzi ptaszeta przyzwyczaiły. Nie źle w początkach całą klatkę okryć zielonym płotnem, i to powoli: co dzień podnosić, aż się wtedy zupełnie zdeymie, kiedy się ptak zupełnie pokaże być ułagodzonem. Koło wychowanych z gniazda tych wszystkich nie ma trudności: tylko iak te, tak pierwsze długo chowane, czasem po izbie przelatywać się mają dla przewietrzenia.

522. Klatki różne są. W powszechności wielkość ich powinna się stosować do wygody ptaka w nich być mającego. Dno najlepsze jest wysuwane, aby codzień ochłodzone być mo-

gło, co tym niewolnikom koniecznie jest potrzebne. Słoiki na napoy i pożywienie, na widocznym miejscu mają być przyprawione, aby one zawsze Ptak miał przed oczami: blaszane wieszają się przy szczeblach z tcy i owey siro-ny, czyniąc do nich otwor między szczeblami takowy tylko, aby ptak głowę wygodnie mógł pomieścić. Dla dzikszych przyprawiają się do dna korytka, aby pożywienie było wewnątrz w klatce. Boki klatki dają się z szczeblów, to jest prątkow drewnianych, lub drocianych: drociane zawsze lepsze byź mają. Dalekość szczebla od szczebla miarkuje się z wielkości ptaka, aby ani mógł wyleść, ani klatka mu była zaćmiona. Wierzech klatki podobnież z szczeblów, naylepszy jest okrągławy: ile że skaczący ptak nie tak zbyt siebie szkodzić może. W pośrodku klatki w poprzecz osadza się grządką, na której ptak ma siadać, lecz jeżeli jest poziomy, tako naprzykład Przepior-ka, grządki nie potrzebuje: innym zaś, osobliwie wysokiego latania zwyczajnym, dają się grządki podwojne i potrojne w górę, uważając aby ptakowi zręcznie na nie skakać było. Klatki wieszają się w izbach na miejscu iasnym, dni przecięż pięknych dobrze jest, gdy będą czasem na dwor wiewszane.

523. Wynalazki klatek iak różne są, tak niektóre między niemi i kosztowne. Kształt iednych jest okrągły, na dnie tak na talerzu osadzonych: drugich czworokątne: są procz tego w podobieństwie wieży, pałacu, i t. d. robione; iak i co się komu podoba. Malują się różnie, zielony przecięż kolor iak jest nayprzyzwoitszy, tak oraz ptaszętom nayprzyjemniejszy.

524. Dla ptaszników chowających wabiki do polek, zawsze najlepsze są klatki z okrągłemi wierzchniemi: dla tego, że okrywającym sieciami nie są na przeszkodzie, i sieci o nie nie zawadzają: wysokość też ich, do takowego zażycia, niema być ma.

525. Ci którzy chcą w izbach wiele chować ptaków, ażeby klatkami swemi nie wiele zabierali miejsca, mogą iedną różnie przegrodzoną zrobić klatkę, w którejby się nie mało pomieściło ptaków. Czworoboczna po cztery o bok mająca, gdy tak przegradzana w górę na parę łokci będzie wysoka, nie mało pomieści. Więcej jeszcze będzie, kiedy dośrodkowego słupa na sześć boków trzygramiste skupią się przegrodki. Wierzch dla ozdoby kształtne się zagnie, albo z szczytłków, albo innym jakim przemysłem.

526. Którzy więkzey szukają zabawy z widzenia ptaśwa się rozmnażającego, albo one wolno chowają w izbach, albo na dworze. Dla takiego ptaśwa izba osobna być powinna, gdzieby się ludzie ptaszetom nie bardzo naprzykrzali. Okna powinny być klatką drocianą powleczone, aby latem powietrze świeże przechodzić mogło: miejsce powinno być jasne, i słońce mieć albo na wschodzie, albo na zachodzie przyśp. Jeszcze izba takowa lubo na zimę nie ma być ciepło opalana, zbyt nim przecięż mrozem podlegać nie powinna. Przez lato zielone drzewka w niej znajdować się mają, najlepiej w naczyniach rosnące: ziemia okryte się często odmienianą świeżą darnią: tu i owdzie nasypie się pięknego piasku. Wielość utrzymywania ptasząt miarkuje się z

obszerności izby, aby nie była zagęszczona. W reszcie o przyzwoitym pożywieniu, napoju, i podrzucaniu rzeczy, któreby na gniazdku zbierały, zapominać nie należy.

527. Niektórzy więcej mogący, budują w ogrodach znaczne klatki różnym przemysłem, i z różnemi ozdobami nakształt altan, które z boków kratką drocianą, albo drewnianą, albo siecią zieloną malowaną, i aby się od sloty nie psowała w oleju maczaną okrywwszy, w niey podobnym sposobem chowają ptaszęta.

528. Gdyby kto chciał częścią dla zabawy, częścią dla uwag Fizycznych, chować liczne ptactwo, i widzieć rozmnażające się, mógłby do tego przyść następującym sposobem. Niech będzie ogród mierny wysokim murem opasany, według porządku ogrodowego posadzą się tylko drzewka karłowe, tu i owdzie przecięż znajdować się mają drzewka wyższe, muru przecięż nie przewyższające. Wierzch całego takiego ogrodu okryje się iak kogo ścianę, albo kratką drocianą, albo tylko siecią. Okrycie to zaś na części dzielić się ma, i bydź przyprowadzone do słupów tu i owdzie w ogrodzie zakopanych, dlatego, aby w potrzebie na miejsce dawney części nowa łatwo mogła bydź zasadzona. I w takim ogrodzie różne krajowe ptactwo chować się mogło.

529. Cudzoziemskie zaś, i naszego zimna nie zwyczajne, mogłyby się w kącie tegoż ogrodu chować w oranżeryi. Południowa ściana, i wierzch oranżeryi mogłyby bydź kratkowe, na lato otworzyste, na zimę ściana oknami, a wierzch tarcicami okryte. Na takim miejscu mając latem i zimą oranżeryjne drzewka: a



zimą ciepło, ile że się dla tych drzewek pali w piecach, mogłyby się i najdalsze zamorskie chować i mnożyć ptaki.

530. Ogrod tym sposobem nie staie się niepożyteczny: wszystko w nim ma sposobność do rośnienia, dla wolności powietrza, deszczow i słońca: a zatym na ogrodzie nie się nie traci.

## § 2.

### *O wypieszczeniu i wycuczeniu ptaków.*

531. Aby się ptaszęta tak wypieściły, iżby na rękę siadały, po dworze latając do izby powracały, mnożąc się w bliskości na dworze karmiciela swego znaly, naywięcey na tym zawisło, aby z gniazda były wychowane.

532. Młode ptaszęta, albo się zostawia w gniaździe, z którym się dostaną, albo się przesadzają w iakowe pudeleczek, lub naczynie, z którego by wyskoczyć nie mogły. Naylepiey iest, gdy się zostawia w swoim gniaździe, tak bowiem z samego przyrodzenia czyisto się chowają: przesadzone zaś w inne naczynia w gnoiu się swoim walaia, co do wychowania zawsze gubiącą iest przeszkodą. Sadzaia wprawdzie niektórzy na piasek, aby się gnoy ich w nim uwikławszy usychał: piasek przecieź będąc chłodny, częstokroć młodziuchne ich ciała gubi. Dosyć na tym, że naylepiey iest zostawiać one w przyrodzoney im budowie, ochraniać od wilgoci, zimna, i doglądać, aby się czyisto chowały.

533. Do karmienia ich robi się koryteczko, na końcu mające rynienkę z pióra, podług wiel-

kości ptaka: do dawania napoju przywiąże się do rozeczki miękka szmateczka, która się macza w czystey wodzie, i w pyszczek wsadza. Jle razy przechodząc kolo nich, pyszczki otwierają, tyle razy, podług pomiarkowania dać się im pokarm i napój: co im częściej przez dzień, bez przymuszenia przecięż, się dzieie, tym lepszy jest: im zaś młodsze są ptaszera z gniazdeni wzięte, tym dobrowolniey pyszczki otwierają, im zaś starsze, tym są do tego hardzieysze. Tak wychowane nie znając inney matki, do człowieka się przywiązują.

534. Pożywienie im dawane, powinno być gatunkowi ptactwa przyzwoite; lecz jeżeli jest twarde, naprzykład ziarna iakie, te się potłuką, i mlekiem na rzadkie ciasto rozrobia. Ptakom żyjącym mięsem, lub robaczkami, sieka się mięso drobno, i mięsza z świeżym białkiem iakowym. Pospolicie średnim ptakom mięsza się iecznienna mąka z mlekiem, na rzadkie ciasto rozrobiona. Przy jakimkolwiek pożywieniu, zawsze pożytecznie jest, co trzeci dzień przynajmniej dawać mrówcze iaja, albo świeże, albo suszone w mleku maczane. I tak się żywią, aż same iedząc do grubszego sobie właściwego przyzwyczaią się pokarmu.

535. Ażeby się tak wypieściły, iżby na rękę przyleciawszy, na niej siedząc iadły: śpiewały: naprzód nie więcej iak iednego osobno w gniazdzie chować trzeba, potym gdy już sam ieść poczyzna, podawać mu zawsze pożywienie na rękę, przestrzegając, aby go gdzieindziej nigdzie nie znaydował: powiadać, że się wiele do tego dokłada, pojąc go słna ustami swemi: co gdy się iaki czas czynić będzie,

daley potym tak się do tego przyuczy, że ma-  
iąc otworem klatkę, często na rękę, ramię lub  
głowę latać będzie.

536. Aby się ptak tak wypieścił, iżby lata-  
jąc po dworze do izby iednak powracał, nie  
potrzeba koniecznie, aby zbyt młodo w  
gniazdzie był wychowany: dosyć będzie, gdy  
jest wzięty nieco pierwey, nim latać pocznie.  
Wychowa się w izbie, i gdy się przyzwyczai  
biedz do człowieka pokarm mu pokazującego,  
iż wtedy czyni o tym upewnienie. Pocho-  
wawszy kilka tygodni, pierwey mu się skrzy-  
dełka podwiąza, i wypuści się pilnując go.  
Gdy się tak nieiaki czas uczyni, i powracać  
będzie, uwolnią mu się skrzydełka. Z tym wży-  
ściem, o takim wolnym wypieszczeniu pewnym  
tylko byż można u takowych ptaków, któ-  
rym lepsze dawane byż może pożywienie,  
niżeli go na wolności mieć mogą: i które od  
nas na zimę przynajmniej nie ze wszystkim  
odlatują. Owe nawet, które się i u nas zostają,  
przez czas pierwszego roku pierzenia się i  
gromadzenia się ptactwa, w zamknięciu cho-  
wane byż mają.

537. Aby ptaszki wypieszczone w bliskości  
na dworze się mnożyły, samiec i samica różne-  
go gniazda z sobą wychować się mają. Na  
wiosnę wczesnie wywieszają się w iedney kla-  
tce za okno: w niejakim czasie iedno się wy-  
puści, które do drugiego, i pożywienia na o-  
knie sypanego powracać się będzie, tym cza-  
sem latając obezna się z okolicą. Klatka z bo-  
ku powinna mieć samotrzask, który przez kil-  
ka dni otworem postoi, aż się potym ustawi,

żeby się ptak powracający, i do zostawionego cisnący mógł złapać. Podobnież potym uczyni się z drugim, pierwszego w klatce zostawwszy. Po niejakim czasie puszcza się oba, a będą się gnieździć w bliskości, przylatując do klatki dla pożywienia: przez lato więc klatka otworem się zostawi, a w jesieni stare przychodzące z dziećmi w samotrzask się ulowią.

538. Ptaki, albo się wyuczają głosów innego ptactwa, albo sztucznego nocenia różnych tonów. Dla wyuczenia głosu cudzego ptactwa, z gniazda wypielegnowane nie mają słyszeć głosu ptactwa swego gatunku, lecz zaraz z początku chować się przy ptakach śpiewających owych, których głos przejąć mają. Co osobliwie przyjemno jest, kiedy naprzykład Dzwoniec przejąwszy głos Słowika, przez cały rok nieprzeistając śpiewa: toż się dzieje z niektórymi innemi, i niktby się nie spodziewał, że się to stać może i z domowemi wroblami.

539. Dla wyuczenia głosu jakiego sztucznego, ptak także z młodu ma być wychowany, nie słysząc głosu swego gatunku: a skoro do przyrodzonego swego głosu udawać się zacznie, trzeba mu co rano osobliwie, i w wieczor przygwizdywać ową notę, którą ma przejąć. Są na to instrumenciki, różne kuraanty wygrywające. Jak przecięż nota nie ma być długa, tak iednego ptaka więcej nad iednę uczyć nie należy: długość bowiem noty, albo mieszanie ich, zatrudnia naukę ptakowi.

540. Ptakom szerokie języki mającym, a z tym sposobnym do gadania, podrzynają nie-

którzy języki, aby wolniejsze były: czego przecięż nie potrzeba. Rzecz cała na tym zawisa, aby z młodu chowającemu się, i głosu swego ieszcze nie znającemu, codzień rano i w wieczór powtarzać te słowa, których się ma nauczyć. Słow tych ma być nie wiele, i zawsze jednym porządkiem, bez odmiany ich, wymawianę być ma.

541. Nakoniec, komu to moje opisanie około ptaków zabawnych niedostateczne jest, niech sobie szuka dzieł o tym piszących, albo się poradzi ludzi koło tego chodzących: mnie dosyć było namienić, ile że obszernie pisać o rozrywkach z ptactwa, nie było moim głównym przedsięwzięciem.

## PRZYDATEK.

O Pismach około ptactwa dzikiego,  
i sposobów łowienia.

542. Z pomiędzy pism obszernie o tym piszących, co zawiera ta Część III. mnie wiadome są: o Ptakach po Łacinie, zwłaszcza dawniejsze, *Raji Synopsis methodica avium* 8. Lond: 1713. *Willugby Ornithologia libri tres*. Lond: *Jonstoni historia naturalis de avibus*. Francof: 1500. *Aldrovandi Ornithologia*. Bonon: 1646. Niemieckie świeże: *Frisch Vorstellung der Vögel*. Berlin 1733. *Klein verbesserte und vollstündigere histoire der Vögel*. Danzig 1759. *Hallens Naturgeschichte der Thiere: Zweyter Theil*. Francuzkie jest dzieło sławne P. *Buffona*, i na Niemieckie przełożone przez P. *Martini*.



543. O ptasznictwie i łowieniu ptastwa są dzieła następujące: *Gochhausens Jagd und Weidwerk. Neue lustige und vollständige Jagdkunst.* Leipzig 1762. *Hermont miroir de la fauconnerie* Paris 1620. Nakoniec o chowaniu, parzeniu, mięszaniu, łowieniu i wyczazaniu, jest dzieło Niemickie pod tytułem: *Grundliche Anweisung alle Arten Vögel zu fangen, einzustellen, abzurichten, zahm zu machen, &c.* Nurnberg 1708.



# R E I E S T R

405

*Rzeczy w Części III. znajdujących się pod  
liczbą w brzegach wierszów wyrażoną.*

|                                    |      |
|------------------------------------|------|
| Baba ptak                          | 295  |
| Baranek ptak                       | 237  |
| Bąk ptak                           | 270  |
| Bekas ptak                         | 234  |
| Bekasów łowienie                   | 459  |
| Błękitnopiers ptak.                | 317  |
| Bocian czarny                      | 206  |
| — pospolity                        | 90   |
| Brunatek ptak                      | 93   |
| Brożek na ptaki                    | 473  |
| Brzegowka Jaskółka                 | 254  |
| Buda dla Ptasznika                 | 399  |
| — na ptaki od                      | 421  |
| Czczotka ptak                      | 46   |
| Cietrzew ptak                      | 182  |
| Cietrzewi łowienie                 | 450  |
| Chowanie ptasząt z gniazda, od     | 532  |
| Cierniczek ptak                    | 52   |
| Cyranki                            | 286  |
| Czayka ptak                        | 244  |
| Czaiek łowienie                    | 467  |
| Czapla                             | 207  |
| Czarnogłowa ptak                   | 113  |
| Czas pożytecznego łowienia ptactwa | 332  |
| Czerwonogon ptak                   | 58   |
| Czerwonogard ptak                  | 122  |
| Czerwieńczyk ptak                  | 75   |
| Czubatka Sikora                    | 115  |
| Czyż                               | 126  |
| Derkacz                            | 28   |
| Drozd                              | 1447 |
| — Kamienniczek                     | 157  |

Tom II.

Bb

|                                |      |      |          |
|--------------------------------|------|------|----------|
| Drygubice na Słomki, od        | -    | -    | 369      |
| Dudek ptak                     | -    | -    | 165      |
| Dzięcioły różne                | -    | -    | 132      |
| Dzierlatka Skowronek           | -    | -    | 38       |
| Dzwon na łowienie Kuropatw     | -    | -    | 387      |
| Dzwoniec ptak                  | -    | -    | 79       |
| Farbowanie sieci, od           | -    | -    | 391      |
| Gawron ptak                    | -    | -    | 175      |
| Gęś dzika                      | -    | -    | 27       |
| Gęsi dzikich chowanie          | -    | -    | 501      |
| — — łowienie                   | -    | -    | 456      |
| Gesica ptak                    | -    | -    | 208      |
| Gil ptak                       | -    | -    | 137      |
| Gilow łowienie                 | -    | -    | 141      |
| Głuszc                         | -    | -    | 185      |
| Głuszcze chowane, od           | -    | -    | 495      |
| Głuszców łowienie              | -    | -    | 449      |
| Gniazdo Remizowe               | -    | -    | 120      |
| Gołębi dzikich łowienie        | -    | -    | 453      |
| Grobodziob ptak                | -    | -    | 103      |
| Grzywacz Gołąb                 | -    | -    | 196      |
| Jagod zbieranie do sideł       | -    | -    | 419      |
| Jarząbek                       | -    | -    | 178      |
| Jarząbków chowanie             | -    | -    | 498      |
| — — łowienie                   | -    | -    | 448      |
| Jastrząbek                     | -    | -    | 24       |
| Jemiołucha ptak                | -    | -    | 151      |
| Jemiołuszka                    | -    | -    | 315      |
| Izba dla mnożących się ptasząt | -    | -    | 526      |
| Kaczki dzikie, od              | -    | -    | 280      |
| — — chować                     | -    | -    | 500      |
| — — łowić                      | 285. | 381. | 457      |
| Kamienniczek ptak.             | -    | -    | 6        |
| Kawka                          | -    | -    | 87       |
| Kania                          | -    | -    | 221      |
| Klatki dla ptaszków            | -    | -    | 522. 523 |

## C Z Ę Ś C I III.

403

|  |   |   |   |   |          |
|--|---|---|---|---|----------|
| Kobus ptak   | - | - | - | - | 226      |
| Kobusek  | - | - | - | - | 227      |
| Koń dla ptasznika, od                              | - | - | - | - | 339      |
| Koś ptak   | - | - | - | - | 154      |
| Kolce na łowienie ptaków                           | - | - | - | - | 475      |
| Korytowa sieć                                      | - | - | - | - | 385      |
| Kowalik drzewny, ptak                              | - | - | - | - | 130      |
| Kraśka ptak.                                       | - | - | - | - | 194      |
| Krogulczyk   | - | - | - | - | 223      |
| Krolik ptak  | - | - | - | - | 62       |
| Krętogłów ptak                                     | - | - | - | - | 97       |
| Kruk   | - | - | - | - | 168      |
| — wodny  | - | - | - | - | 294      |
| Krzewniczek ptak                                   | - | - | - | - | 43       |
| Krzywodziob ptak                                   | - | - | - | - | 143      |
| Kszyk Bekas  | - | - | - | - | 240      |
| Kukułka  | - | - | - | - | 162      |
| Kuliki ptaki                                       | - | - | - | - | 263      |
| Kuropatw chowanie, od                              | - | - | - | - | 490      |
| — łowienie   | - | - | - | - | 446. 447 |
| Kwiczół ptak                                       | - | - | - | - | 149      |
| Kwiczółów łowienie                                 | - | - | - | - | 460      |
| Londowiec ptak                                     | - | - | - | - | 320      |
| Lelek ptak   | - | - | - | - | 215      |
| Lep na ptaki iak się robi? od                      | - | - | - | - | 408      |
| Lepem łowić ptaki, od                              | - | - | - | - | 412      |
| Leśniczka Sowa                                     | - | - | - | - | 213      |
| Łyski ptaki  | - | - | - | - | 273      |
| Makolągwa ptak.                                    | - | - | - | - | 54       |
| Miesiące, w których się iakie ptaństwo<br>łowi, od | - | - | - | - | 432      |
| Mięso ptaków, od                                   | - | - | - | - | 511      |
| Mniszek ptak                                       | - | - | - | - | 48       |
| Mornell ptak                                       | - | - | - | - | 321      |
| Muchołowka ptak                                    | - | - | - | - | 50       |
| Myszołów   | - | - | - | - | 220      |

|   |      |     |     |
|---|------|-----|-----|
| Niewód na ptaki, od                           | -    | -   | 389 |
| Nurki   | -    | -   | 292 |
| Nurogęs                                       | -    | -   | 293 |
| Ogoniczek Sikora                              | -    | -   | 117 |
| Ogrod fizyczny na ptaki                       | 528. | 529 |     |
| Ogrodniczek ptak                              | -    | -   | 18  |
| Orły  | -    | -   | 217 |
| Orzechowka Soyka                              | -    | -   | 102 |
| Paieczyna sieć                                | -    | -   | 375 |
| Pardwa ptak                                   | -    | -   | 85  |
| Piegża ptak                                   | -    | -   | 20  |
| Pień na strzelanie ptaków                     | -    | -   | 479 |
| Pliszka biała                                 | -    | -   | 60  |
| — Sitowiec                                    | -    | -   | 259 |
| — trzcinna                                    | -    | -   | 247 |
| — żółta                                       | -    | -   | 23  |
| Pisma o ptakach dzikich                       | -    | -   | 542 |
| Pokrzywniczek ptak                            | -    | -   | 26  |
| Półkaczki ptaki                               | -    | -   | 291 |
| Polka ptasznicze co są?                       | -    | -   | 393 |
| — iak się czynią?                             | -    | -   | 395 |
| — krzakowe                                    | -    | -   | 401 |
| — leśne                                       | -    | -   | 397 |
| — nad wodami                                  | -    | -   | 404 |
| — na Skowronki                                | -    | -   | 403 |
| Pomyk na ptaki                                | -    | -   | 471 |
| Posiewki ptaki                                | -    | -   | 302 |
| Poświerka ptak                                | -    | -   | 36  |
| Przepiorka                                    | -    | -   | 12  |
| Przepiorek chowanie                           | -    | -   | 499 |
| — łowienie                                    | 451. | 452 |     |
| Przepiorczane sieci                           | -    | -   | 378 |
| Przepisy około chowania dzikiego ptactwa      | -    | -   | 489 |
| — mieszania ptaków dzikich z do<br>mowymi, od | -    | -   | 502 |
| Ptaki w klatkach                              | -    | -   | 511 |



|  |     |
|--|-----|
| Ptaków uczyć gadania                     | 540 |
| Ptasznictwo co jest?                     | 326 |
| Ptasznik iaki być powinien? od           | 3 7 |
| Psa legawego ułożenie, od                | 343 |
| Puhacz Sowa                              | 210 |
| Pułapki na ptaki                         | 425 |
| Rarog ptak                               | 225 |
| Remiż ptak                               | 119 |
| Rozgi lepem namazane, od                 | 410 |
| Roziazd na Kuropatwy                     | 364 |
| Rybitwy ptaki                            | 289 |
| Rybołów ptak                             | 220 |
| Samotrzaśki na ptaki                     | 485 |
| — na Sikory                              | 108 |
| Serokosz ptak                            | 71  |
| Serokoszek                               | 74  |
| Sępy                                     | 220 |
| Sieci pospolite na polkach ptasznich, od | 366 |
| — Skowronkowe, od                        | 371 |
| — pochodniowe                            | 383 |
| — lepem mazane                           | 476 |
| Sidla leśne, od                          | 516 |
| — drobne                                 | 483 |
| Sikora pospolita                         | 106 |
| Sikorka                                  | 109 |
| — błotna                                 | 248 |
| Skowronek                                | 5   |
| Słepowron                                | 82  |
| Słomka bekas                             | 230 |
| Smięciucha ptak                          | 10  |
| Snieguła                                 | 307 |
| Sokolik                                  | 222 |
| Sosnowka                                 | 111 |
| Soyka                                    | 189 |
| Sowa na ptaki, od                        | 361 |
| Szpilek ptaki łowić                      | 484 |

|                                   |      |      |      |
|-----------------------------------|------|------|------|
| Spiewania ptaków uczyć            | -    | -    | 538  |
| Sroka                             | -    | -    | 67   |
| Strzelanie ptaków czy pożyteczne? | -    | -    | 330  |
| Szpak                             | -    | -    | 203  |
| Szpaków łowienie                  | 205. | 382. | 463  |
| Szpak wodny                       | -    | -    | 262  |
| Turkawka gołąb                    | -    | -    | 200  |
| Turkawek łowienie                 | -    | -    | 455  |
| Trawniczek ptak                   | -    | -    | 313  |
| Trznadel                          | -    | -    | 33   |
| - trzciny                         | -    | -    | 249  |
| Wabiki w klatkach, od             | -    | -    | 352  |
| - martwe, od                      | -    | -    | 358  |
| - wolne, od                       | -    | -    | 355  |
| Wrobel leśny                      | -    | -    | 77   |
| Wrona                             | -    | -    | 172  |
| - morska                          | -    | -    | 309. |
| Wypieszczenie ptasząt, od         | -    | -    | 535  |
| Wywielga ptak                     | -    | -    | 159  |
| Zaki na praki                     | -    | -    | 478  |
| Żartownis ptak                    | -    | -    | 76   |
| Zgrzytacz Sowa                    | -    | -    | 214  |
| Zięba pospolita                   | -    | -    | 100  |
| - bukowka                         | -    | -    | 311  |
| Zimorodek ptak                    | -    | -    | 256  |
| Zimowa sieć na Kuropatwy          | -    | -    | 376  |
| Złotopiót ptak                    | -    | -    | 65   |
| Żołny różne                       | -    | 133. | 135  |
| Żoraw                             | -    | -    | 251  |
| Żorawioł łowienie                 | -    | -    | 468  |
| Żwierzyne ptaszną długo chować    | 517. | -    | 518  |



38  
67  
30  
03  
63  
62  
00  
55  
13  
33  
49  
52  
58  
55  
77  
72  
9.  
35  
59  
78  
76  
14  
00  
11  
56  
76  
65  
35  
51  
68  
8

Tabella 1.

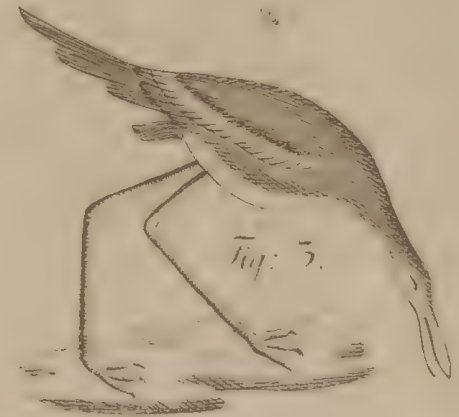
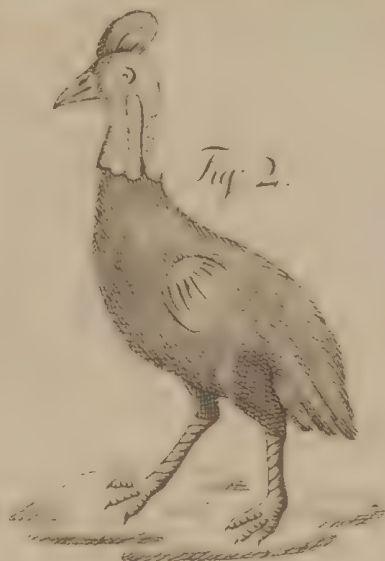


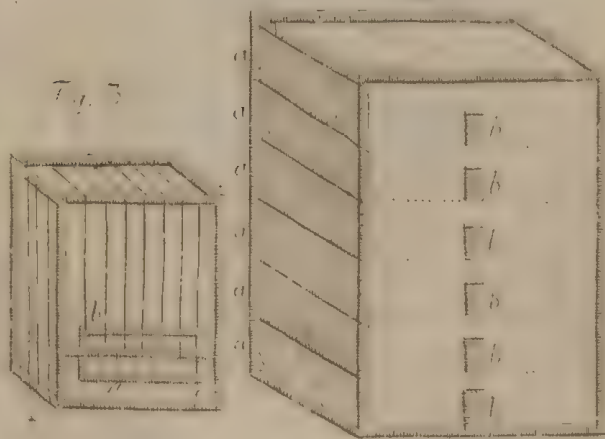
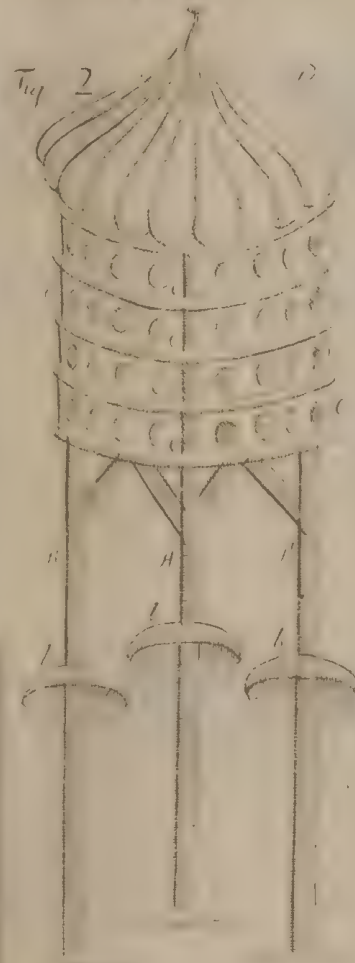
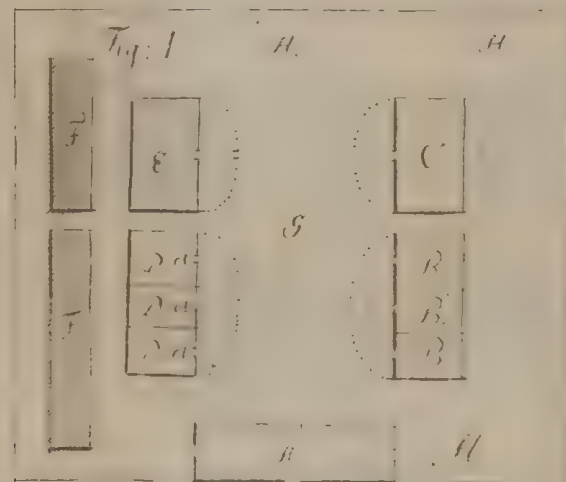
Tabella II.



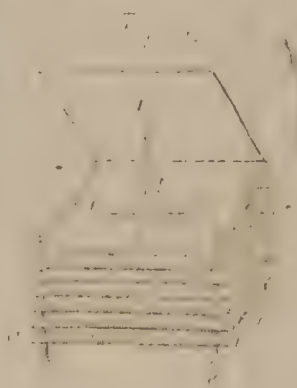
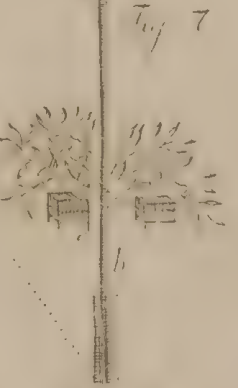
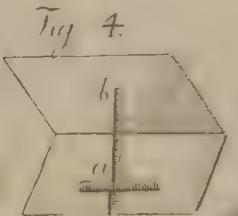
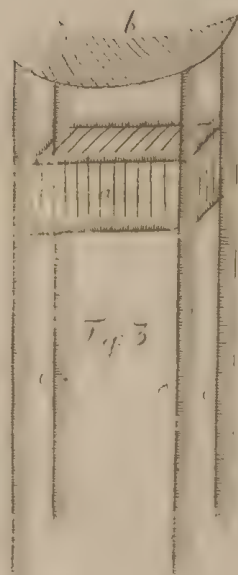
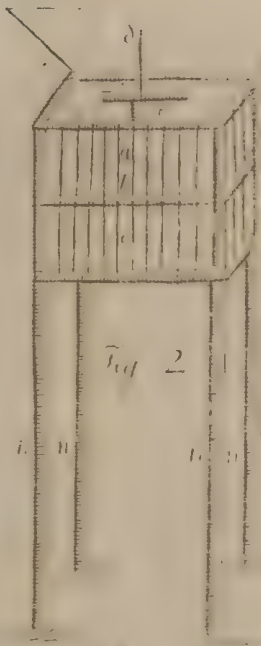
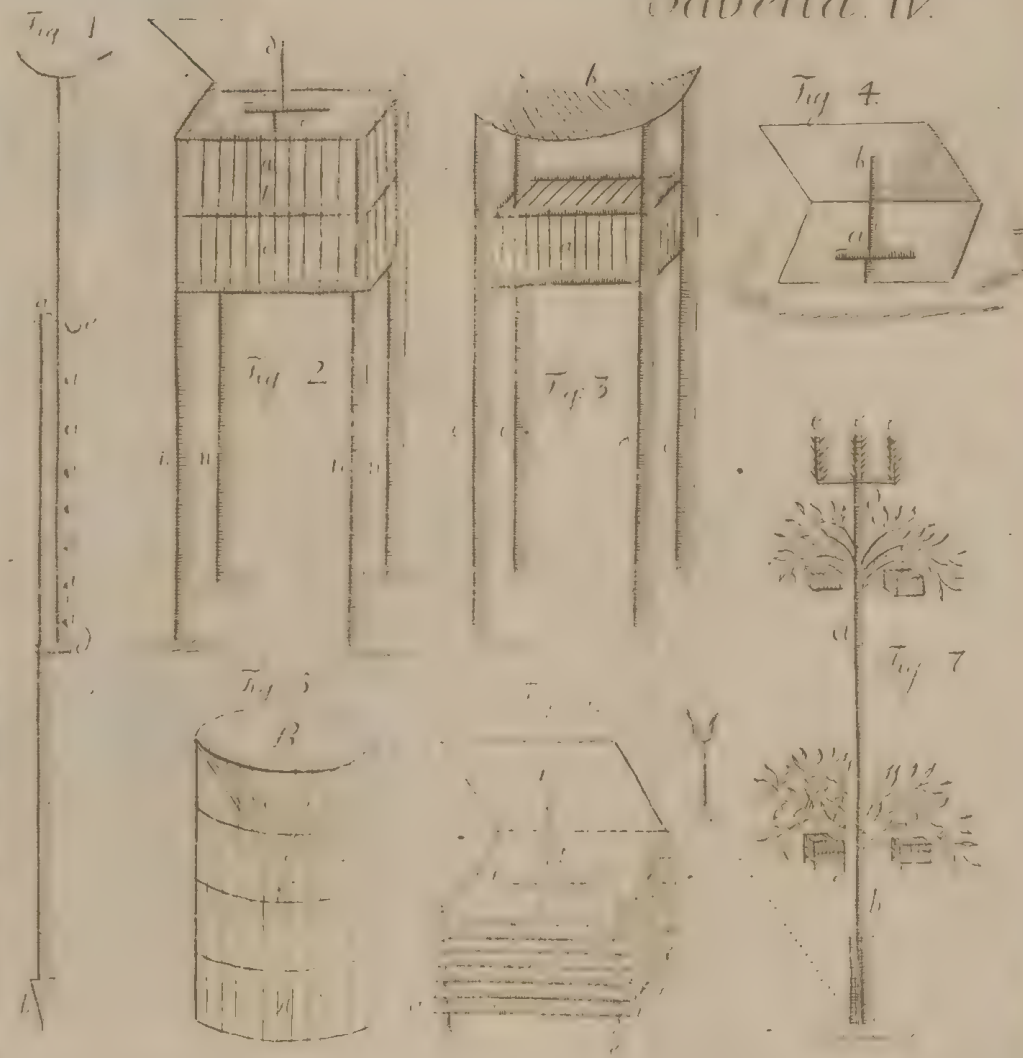
Doc. 48



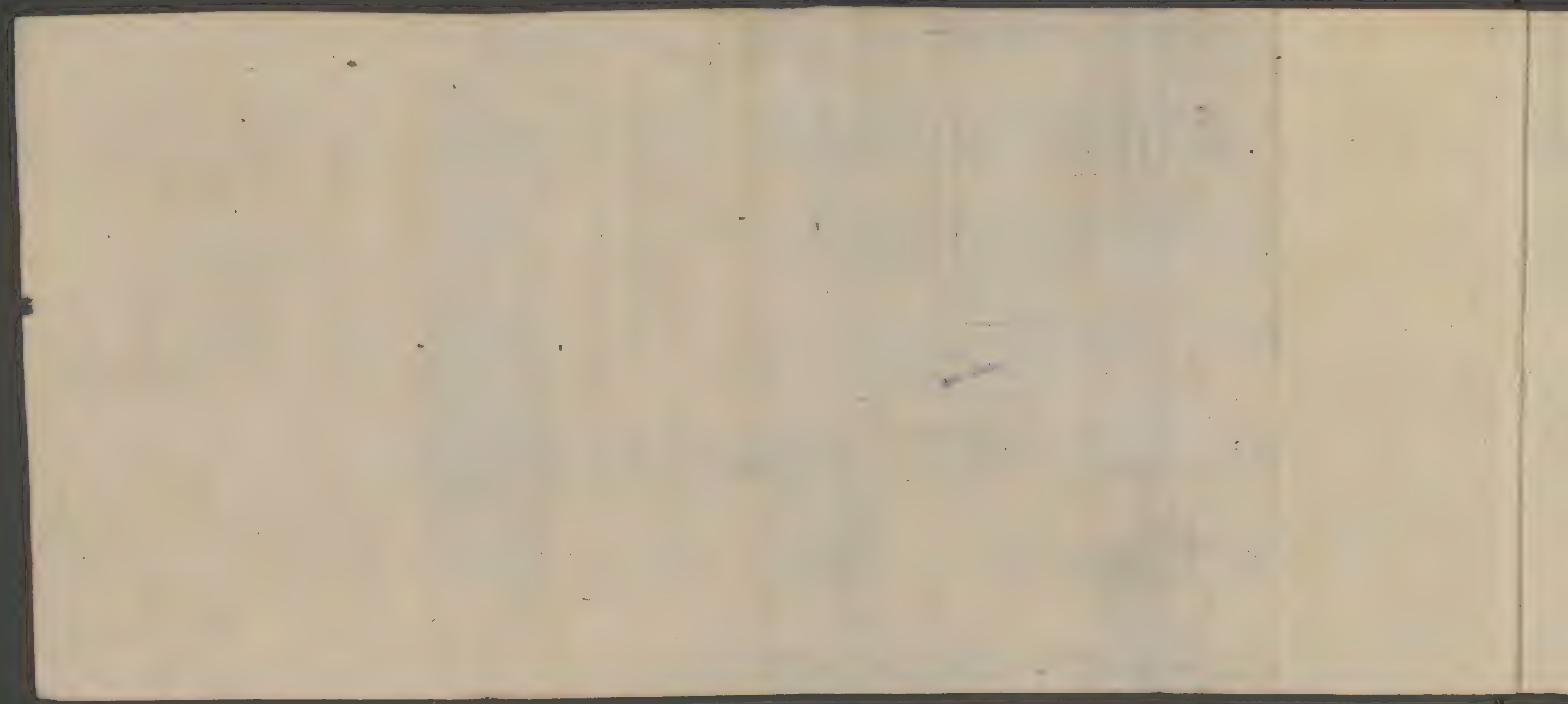
Tabel, la. III.



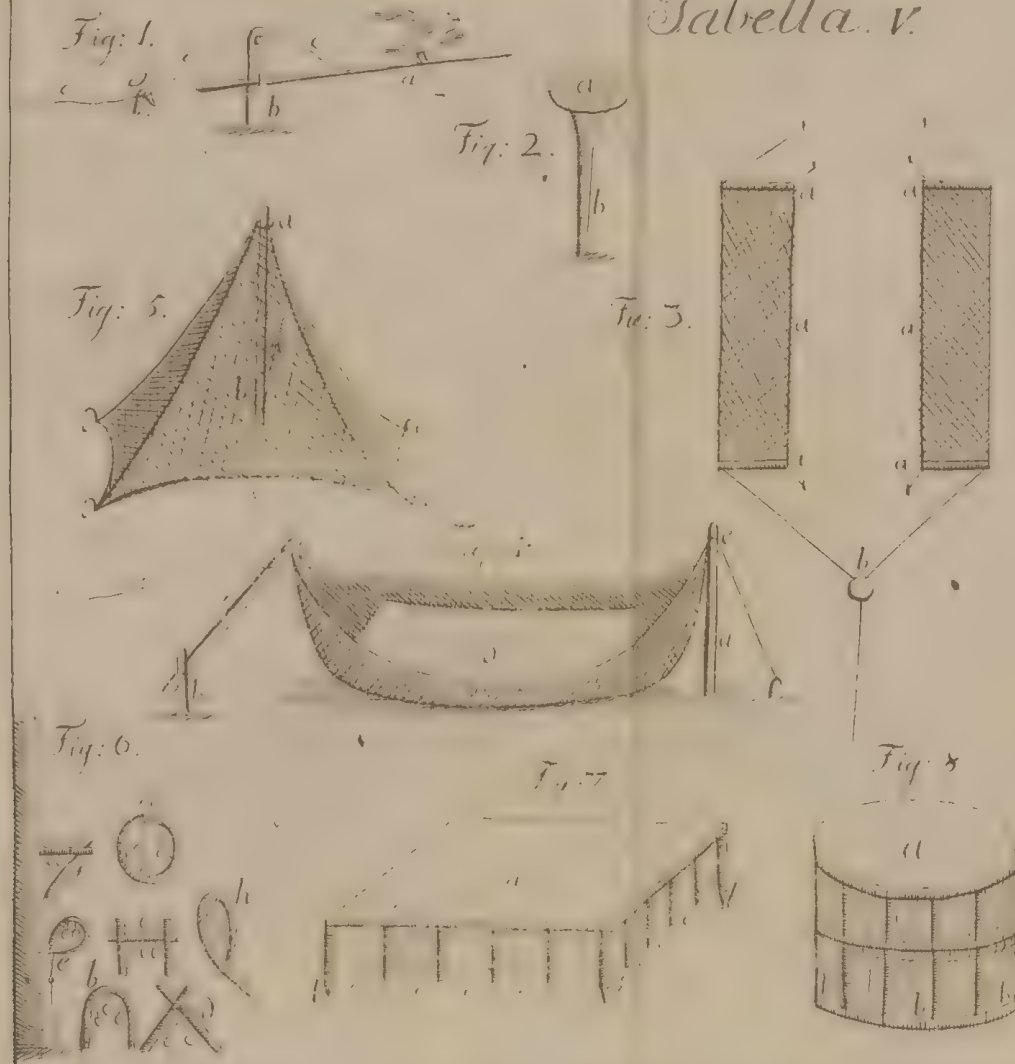
*Tabella. iv.*



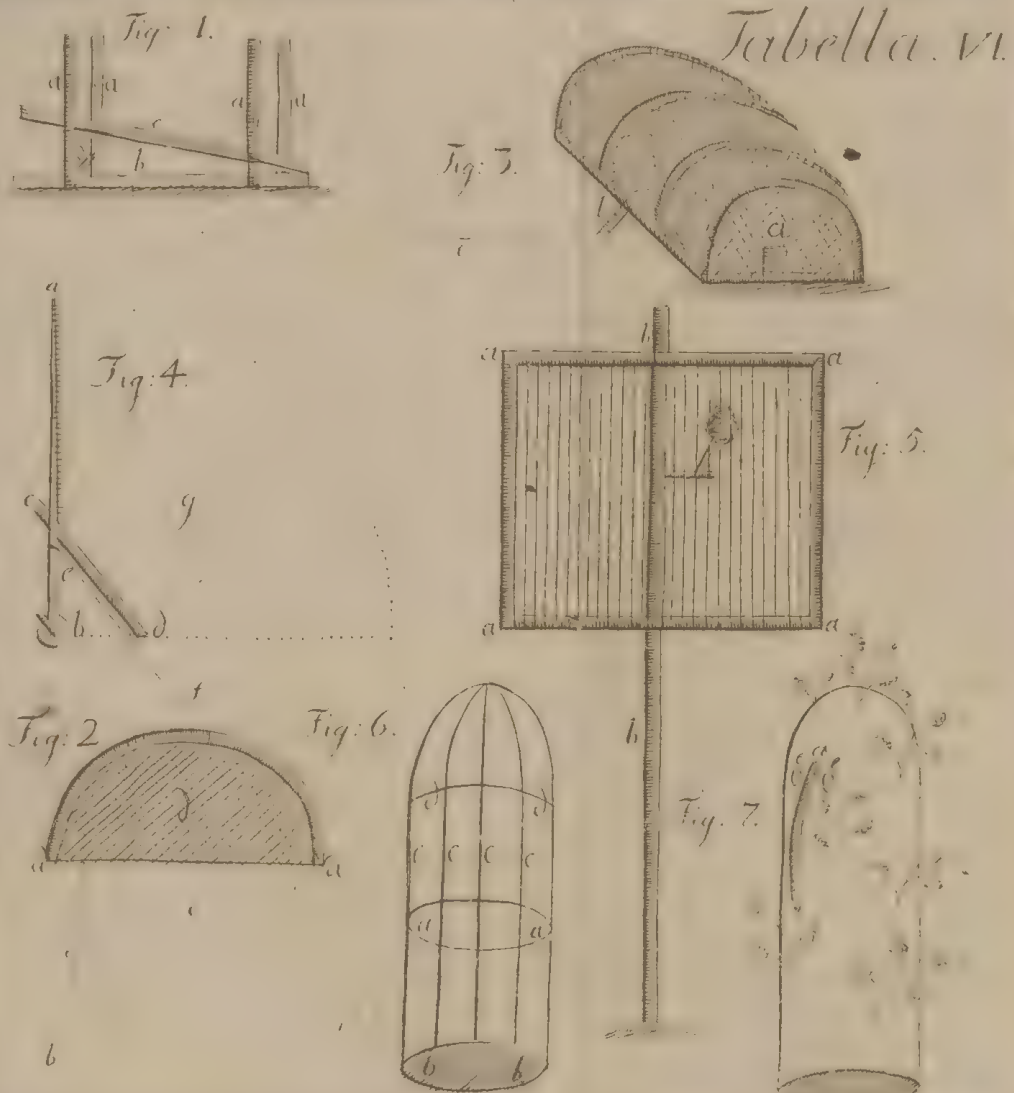


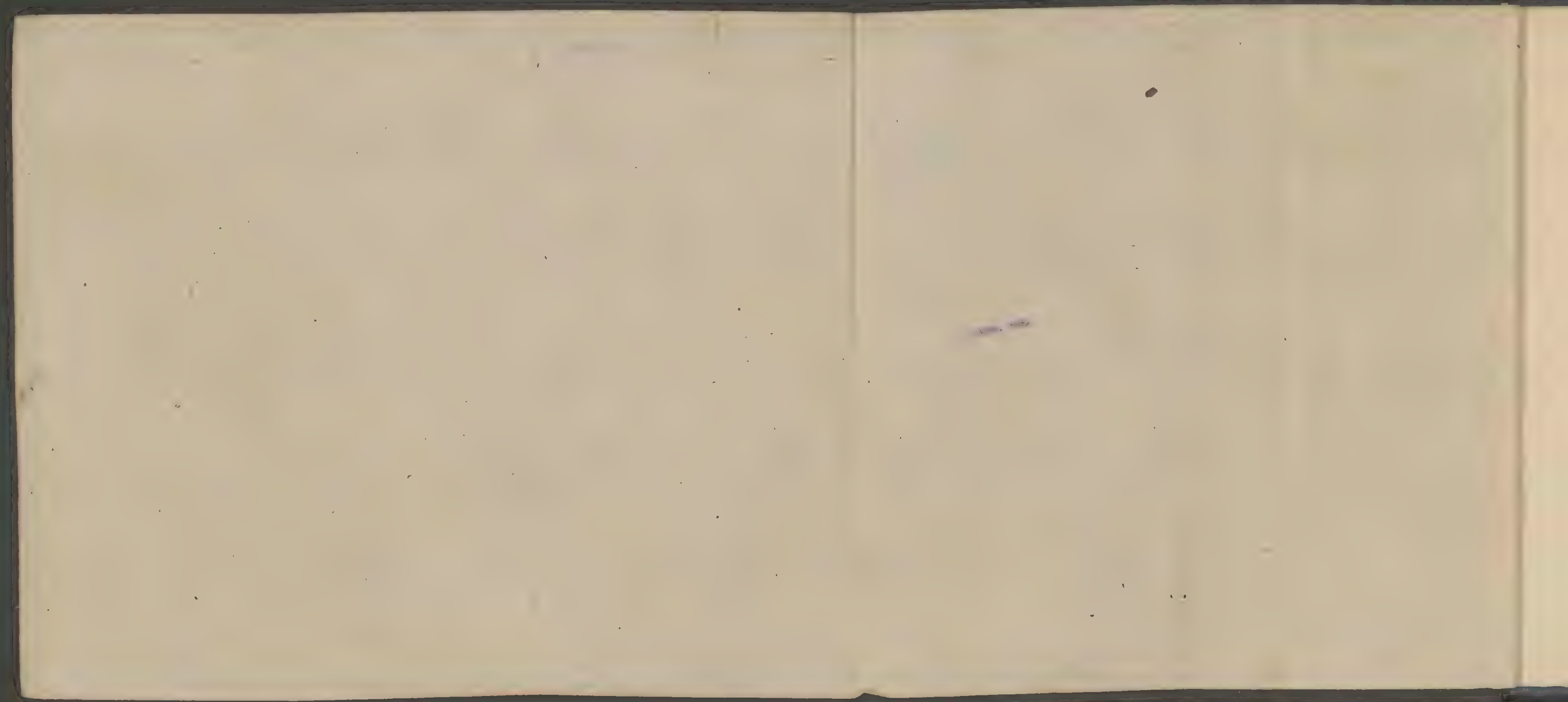


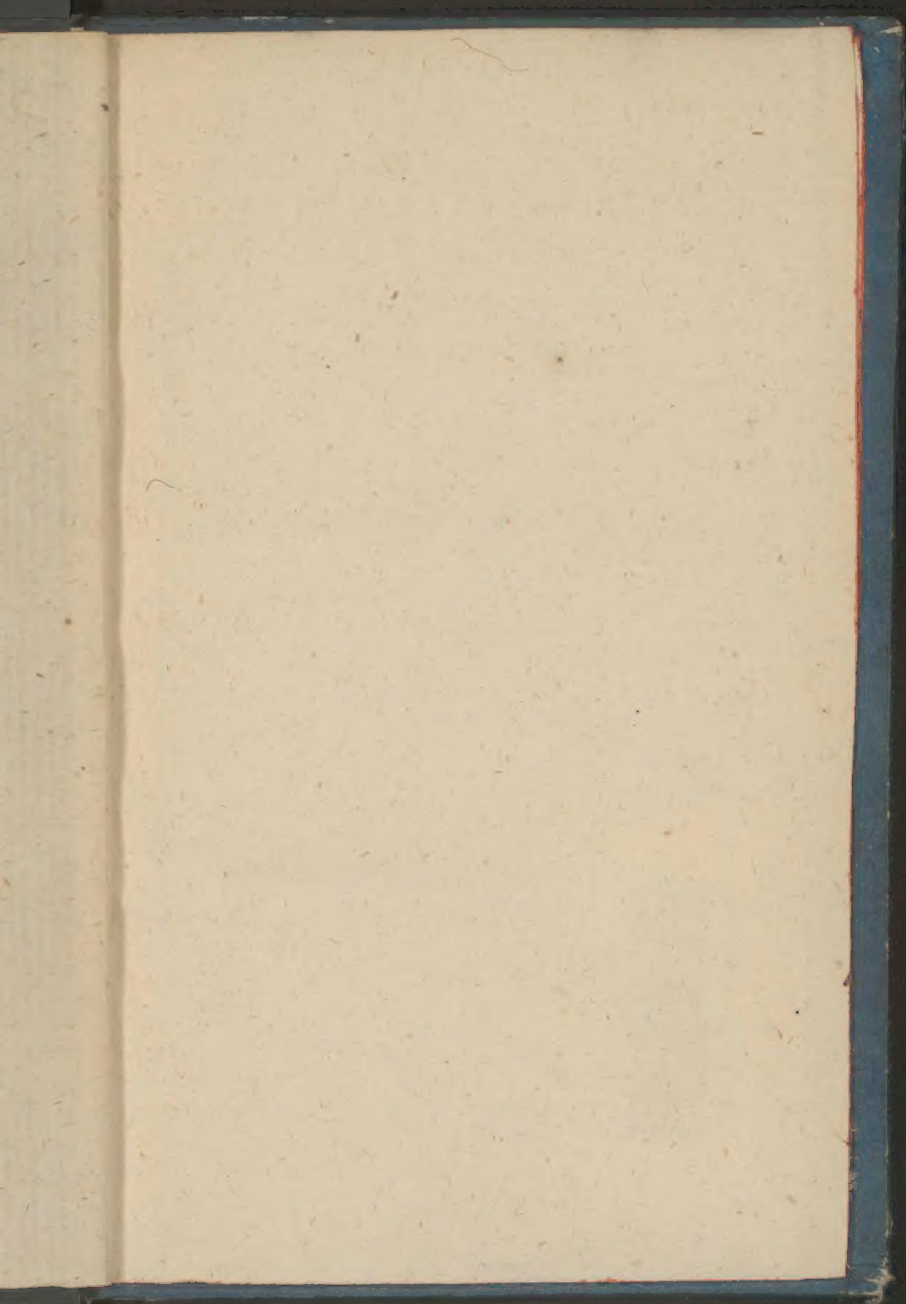
# Tabella. v.



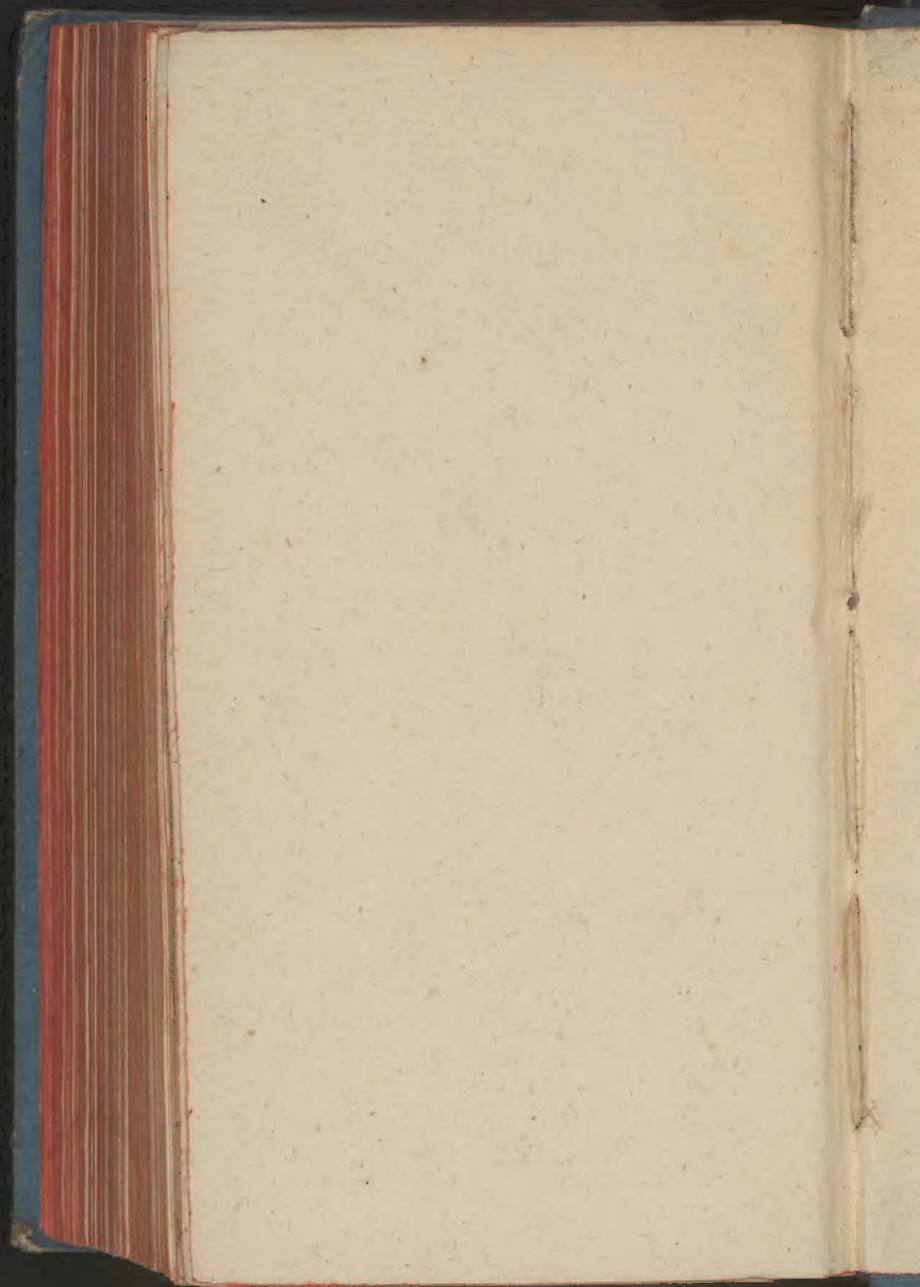
# Tabella. vi.













Biblioteka Jagiellońska



std/0027155

